

# „OPERACJA POLSKA” NKWD 1937–1938

## MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

WPROWADZENIE

TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

BIOGRAMY

SŁOWNIK POJĘĆ

WYBÓR ŹRÓDEŁ



# **„OPERACJA POLSKA” NKWD 1937–1938**



**IEKI EDUKACYJNE IPN**



# **„OPERACJA POLSKA”**

## **NKWD 1937–1938**

### **LOSY POLAKÓW W ROSJI BOLSZEWICKIEJ I W ZSRS DO 1939 ROKU**



**MATERIAŁY DLA UCZNIĄ**

**KRAKÓW–WARSZAWA 2017**

# AUTORZY

**dr hab. Henryk Głębocki:**

wprowadzenie, tablice synchronistyczne, wybór źródeł i materiału ikonograficznego

**dr Paweł Naleźniak:**

wybór źródeł

**Anna Zechenter:**

koordynacja i redakcja projektu, wybór źródeł i materiału ikonograficznego, biogramy, słownik pojęć, wykaz skrótów, bibliografia, wykaz dokumentów, opis materiału ikonograficznego

Opracowanie graficzne map: **Tomasz Ginter** według projektu **Anny Zechenter i Pawła Zechentera**

Konsultacja merytoryczna: **Wojciech Frazik**

Opracowanie fotografii do publikacji: **Paweł Zechenter, Tomasz Ginter**

Recenzenci: **dr Jerzy Bednarek, prof. dr hab. Mirosław Golon, dr Stanisław Koller, dr Dariusz Rogut, prof. Jurij Szapował, dr Piotr Trojański**

Redakcja i korekta: **Przemek Gryc i Wydawnictwo IPN**

Projekt graficzny: **Krzysztof Findziński, Tomasz Ginter, Łukasz Pogoda**

Projekt okładki: **Sylwia Szafrąska**

Skład: **Łukasz Pogoda, Tomasz Ginter**

Opracowanie płyty: **IPNtv**

Za pomoc w uzyskaniu materiałów dokumentalnych i fotografii autorzy dziękują: Katarzynie Czarneckiej, ks. Waleremu Dubynie SAC, Ewie Dziegiel, ks. Romanowi Dzwonkowskiemu SAC, Nikołajowi Iwanowowi, Sergiuszowi Kazimierczukowi, Andrijowi Kohutowi, Dorocie A. Kowalskiej, Olenie Kuriacie, Andrzejowi de Lazariemu, Aleksandrze Julii Leinwand, Vladimerowi Luarsabishvilemu, Marcinowi Majewskiemu, Beacie Nykiel, Tomaszowi Sommerowi, Jurijowi Szapowałowi, Jerzemu Wójcickiemu, Cyprianowi Wilanowskiemu, Lyudmyle Yanushevskiej, Mariji Zajinczkowskiej oraz Archiwum Elektronicznemu Centrum Naukowo-Informacyjnego „Fundacja Jofe” w Petersburgu, Centrum Naukowo-Informacyjnym „Memoriał” w Moskwie, Instytutowi Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Gruzji, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Wirtualnemu Muzeum Gułagu.

Druk: **Centrum Poligrafii Sp. z o.o.**

Na okładce: Uroczysko Kuropaty pod Mińskiem, masowe bezimiennie mogiły Polaków i przedstawicieli innych narodowości, wymordowanych przez NKWD w latach 1937–1941; stan z października 2017 r. *Fot. Adam Hlebowicz*

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2017

Biuro Edukacji Narodowej, ul. Wołoska 7, 02-675 Warszawa

ISBN 978-83-8098-257-4

Wyd. I (v1.1)

# SPIS TREŚCI

Wprowadzenie .....	6
Tablica synchronistyczna.....	27
Biogramy .....	51
Słownik pojęć .....	55
Wybór źródeł.....	63
Dokumenty i świadectwa losu Polaków w ZSRS po 1917 r. oraz podczas „operacji polskiej” NKWD 1937–1938 .....	63
Polacy na Kresach i w Rosji bolszewickiej po 1917 r.....	63
Represje wobec Kościoła katolickiego w Rosji bolszewickiej i ZSRS.....	70
Polski eksperyment narodowościowy (Marchlewszczyzna i Dzierżyńszczyzna) oraz prześladowania Polaków przez sowiecki aparat represji do operacji Wielkiego Terroru .....	77
„Operacja polska” NKWD 1937–1938 .....	107
Zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo – akty prawne .....	146
Relacje ofiar, ich rodzin oraz świadków .....	149
Kolektywizacja i Wielki Głód – lata trzydzieste XX wieku.....	149
Deportowani .....	154
„Operacja polska” NKWD 1937–1938 .....	159
Polscy komuniści w trybach Wielkiego Terroru .....	173
Skutki „operacji polskiej” NKWD .....	178
Upamiętnienie „operacji polskiej” NKWD przez Sejm Rzeczypospolitej .....	180
Śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie „operacji polskiej” NKWD ..	182
Wykaz skrótów .....	183
Bibliografia .....	184
Wykaz dokumentów.....	186

## WPROWADZENIE

„Operacja polska” NKWD była częścią tak zwanego Wielkiego Terroru (1937–1938) w Związku Sowieckim – serii zaplanowanych masowych mordów przedstawicieli grup społecznych, politycznych i narodowych uznanych przez kierownictwo ZSRS z Józefem Stalinem na czele za zagrażające jego władzy i systemowi komunistycznemu. Choć „operacja polska” – przeprowadzona w warunkach pokoju, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej – należała do najbrutalniejszych i najkrwawszych działań sowieckiego aparatu represji oraz największych zbrodni komunistycznych popełnionych w XX w., to skala tej tragedii nie jest szerzej znana ani w Polsce, ani na świecie. Rozpoczęta została na mocy rozkazu Nikołaja Jeżowa, szefa sowieckiej policji politycznej NKWD, z 11 sierpnia 1937 r., zaakceptowanego wcześniej, 9 sierpnia 1937 r., przez najwyższe sowieckie władze, czyli Biuro Polityczne Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Według źródeł sowieckich od sierpnia 1937 do listopada 1938 r. pochłonęła życie co najmniej 111 091 osób, w ogromnej większości Polaków mieszkających w ZSRS.

Ginęli oni także w równoległe prowadzonych innych operacjach Wielkiego Terroru. Ponad 100 tys. Polaków zostało w tym czasie deportowanych z miejsc zamieszkania przede wszystkim do Kazachstanu. Nie wiadomo, ilu z nich zmarło podczas transportu w nieludzkich warunkach oraz na miejscach przymusowego osiedlenia z powodu głodu, chorób i ciężkiej pracy. Większość tam pozostała, pozbawiona możliwości powrotu. Po upadku ZSRS w 1991 r. Polska nie podjęła próby masowej repatriacji potomków dawnych zesłańców.

Podane liczby represjonowanych należy traktować jako minimalne, archiwa rosyjskie bowiem nie są wciąż w pełni dostępne, co uniemożliwia przeprowadzenie dokładnych badań.

Przyczyn „operacji polskiej” należy szukać w eksperymencie budowania pierwszego państwa komunistycznego i prowadzonej przez kierownictwo ZSRS oraz Józefa Stalina polityce wobec mniejszości narodowych. Na decyzje dotyczące losów polskiej mniejszości wpływ wywierały także sowiecka polityka zagraniczna oraz uwarunkowania międzynarodowe.

## POLACY W ZSRS PO REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ 1917 ROKU

Po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 r. na terytorium Związku Sowieckiego pozostały duże skupiska ludności polskiej – dokładną liczbę Polaków mieszkających tam w okresie międzywojennym trudno jest ustalić. Według danych powszechnego spisu ludności w ZSRS z 1926 r. zarejestrowano ponad 780 tys. obywateli sowieckich pochodzenia polskiego. Ze względu na wyraźną tendencję do ukrywania faktycznych rozmiarów polskiej diaspory bliższe rzeczywistości są szacunki strony polskiej, mówiące o przynajmniej 1,3 do 1,5 mln Polaków pozostałych w granicach ZSRS, głównie na tak zwanych dalszych Kresach, czyli w sowieckich republikach białoruskiej i ukraińskiej. Wśród tych Polaków przeważała ludność wiejska oraz potomkowie drobnej szlachty.

W ZSRS istniały także tradycyjne skupiska Polonii w Moskwie, Leningradzie (dziś: Sankt Petersburg), Odessie, Kijowie, Dnieprodzierżyńsku (dziś: Kamienskoje). W Moskwie i Leningradzie mieszkało aż 25 proc. Polaków z całej sowieckiej republiki rosyjskiej; w obwodzie leningradzkim było ich w 1926 r. około 43 tys., a w Moskwie w 1930 r. około 29 tys.

W związku z dynamicznym rozwojem ekonomicznym Rosji carskiej na początku XX w. w głąb kraju wyruszało wielu Polaków szukających pracy. Inteligencja sportretowana przez Stefana Żeromskiego w postaciach rodziców Cezarego Baryki w powieści *Przedwiośnie* znajdowała posady w przemyśle od Petersburga po azerbejdzańskie Baku. Pracy szukali tam także urzędnicy, naukowcy, robotnicy. Nadzieja darmowej ziemi wabiła chłopów osiedlających się na stepach dzisiejszego Kazachstanu i na Syberii Zachodniej.

Odradzająca się Polska stała się dla bolszewików i polskich komunistów zaledwie „przepierzeniem”, jak to określił ówczesny ludowy komisarz ds. narodowości Józef Stalin, odgradzającym bolszewicką Rosję od Niemiec, gdzie powstały ogniska rewolucji, i Europy dotkniętej kryzysem po I wojnie światowej. Nieudana próba likwidacji tej bariery przez Sowiety – wojna z Polską w latach 1919–1920 – zahamowała marsz rosyjskiego komunizmu na Zachód.

Wynegocjowana w Rydze granica przebiegająca w przybliżeniu wzdłuż linii drugiego rozbioru

I Rzeczypospolitej (wzdłuż linii Dżisna – Dokszyce – Słucz – Korzec – Ostróg – Zbrucz) i podpisany tam w marcu 1921 r. traktat kończący wojnę pozostawiły po stronie bolszewickiej Rosji – według ustaleń historyka Wojciecha Frazika – około 250 tys. km kw. ziem należących do I RP (ponad jedną trzecią część Polski przedrozbiorowej), zamieszkałych przez liczne skupiska ludności polskiej, zwłaszcza te żyjące od pokoleń na Kresach Wschodnich.

Na mocy traktatu ryskiego większość Polaków mieszkających w głębi Rosji objętej rewolucyjną anarchią, poza terenami dalekich Kresów, wróciła do odbudowanego państwa polskiego. W latach 1921–1924 do Polski przybyło stamtąd około 1,214 mln przesiedleńców. Równocześnie w Rosji bolszewickiej pojawiła się grupa komunistów pochodzących z Polski, którzy pozostali tam, gdyż nie zdołali zrealizować planów budowy swej utopii nad Wisłą w 1920 r.

## **„KORIENTACJA” – NOWA ETNICZNA POLITYKA**

Komunistyczna utopia objęła ogromne, zróżnicowane terytoria Eurazji, rozciągające się od błot Białorusi po wyspy Oceanu Spokojnego, od lodów Oceanu Arktycznego po pustynie Azji Środkowej oraz góry Hindukuszu. „Czerwone imperium” było państwem wieloetnicznym, zdominowanym przez nie-Rosjan, stanowiących około 57 proc. populacji.

Po zakończeniu wojny domowej konieczne okazało się – wobec słabości reżimu bolszewickiego i buntów ludności chłopskiej, a nawet wojska – wycofanie się przez władze z najbardziej radykalnych rozwiązań rewolucyjnych oraz ogłoszenie w marcu 1921 r. Nowej Ekonomicznej Polityki (NEP). Przywrócono wówczas pewne elementy gospodarki rynkowej, obrót towarowo-pieniężny i możliwość prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej, co rozładowało wzburzone nastroje.

Dopełnieniem tej polityki stał się też „narodowościowy NEP”, który można potraktować jako „Nową Etniczną Politykę”. Konieczność zaspokojenia rozbuźdzonej w okresie rewolucji i wojny domowej oczekiwań nierosyjskich mieszkańców peryferii stała się źródłem tak zwanej leninowskiej polityki narodowościowej, nazwanej „korientacją”, wprowadzonej w marcu 1923 r. według projektu ludowego komisarza ds. narodowości Józefa Stalina i polegającej na tworzeniu autonomii narodowych.

Rzeczywistym celem bolszewików było zorganizowanie systemu panowania nad wieloetnicznymi peryferiami „czerwonego imperium”, na których znajdowały się ogromne zasoby ludzkie, przemysłowe, żywnościowe i surowcowe. Aby utrzymać te ziemie, zapewnić integralność nowego państwa, rozładować tendencje niepodległościowe narodów i przeciwstawić się wspieraniu ruchów odśrodkowych z zagranicy, trzeba było spełnić, choćby formalnie, obietnice złożone nie-Rosjanom. „Korientacja”, czyli „zakorzenie” – rozwój tożsamości narodowych i kulturalnych – dotyczyła wszystkich narodów nierosyjskich. Oficjalnie chodziło o dowartościowanie dyskryminowanych w carskiej Rosji mniejszości etnicznych i pozwienie im na swobodny rozwój. W rzeczywistości natomiast – o stworzenie kultur „narodowych w formie i socjalistycznych w treści”. Prawdziwym celem było zatem „zakorzenie”, ale nie tożsamości narodowych, lecz nowego systemu komunistycznego w obcym mu środowisku kulturowym za pomocą języków i kultur narodowych. Zamiarem Stalina było także wychowanie nierosyjskich kadr komunistycznych.

Oficjalnie głoszone prawo do tworzenia kultury w językach narodowych zostało podporządkowane misji wychowania sowieckiego „nowego człowieka”. „Korientacja” miała wszelkie cechy charakterystycznej dla bolszewików inżynierii społecznej, na przykład grupom prymitywnych łowców i zbieraczy na Syberii i Dalekiej Północy wymyślano od podstaw alfabet.

Tej polityce miała sprzyjać przyjęta federalna forma państwa – Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), powstałego w grudniu 1922 r. System autonomii narodowo-terytorialnej został stworzony zgodnie ze stalinowską definicją narodowości, zakładającą między innymi jako kryterium zamieszkiwanie przez daną narodowość zwarte terytorium. Największe grupy, liczące ponad 100 tys. mieszkańców, otrzymały status republik autonomicznych, mniejsze (ponad 10 tys.) – regionów autonomicznych i obwodów. Na samym dole drabiny znalazły się wiejskie rady narodowe (*sielsowiety*). Przykładem tej skomplikowanej struktury była sowiecka Ukraina, gdzie w 1931 r. istniało czternaście regionów narodowościowych (siedem niemieckich, trzy bułgarskie, trzy greckie, jeden polski) i ponad tysiąc tak zwanych narodowościowych rad wiejskich.

Szczególną rolę w polityce „korientacji” odgrywały mniejszości reprezentujące kraje graniczące z ZSRS, traktowane jako przeciwnik, a zarazem potencjalny obiekt przyszłej ekspansji – a zatem między innymi



Polacy. Autonomia narodowo-kulturalna miała przygotować kadry polityczne złożone z przedstawicieli mniejszości narodowych niezbędne do objęcia władzy po planowanym podboju sąsiednich państw.

Rozwój narodowych autonomii pozwalał też ograniczyć wpływy antybolszewickiej emigracji wielu narodów oraz próby wykorzystania kwestii narodowych do rozbicia ZSRS, którym przyświecała idea nazywana prometeizmem – misja wyzwolenia ludów zniewolonych przez „czerwone imperium”. Za jej głównego wyraziciela uważano Józefa Piłsudskiego.

Za fasadą owych autonomii rządziła w rzeczywistości wciąż partia bolszewicka i podległa jej, osławiona swymi zbrodniami, tajna policja WCzK (Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy), nazywana powszechnie Czeką, przekształcona w 1922 r. w GPU (Państwowy Zarząd Polityczny), a od 1923 r. w OGPU (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny), włączony w 1934 r. do NKWD (Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych).

Losy Polaków w Związku Sowieckim należy zatem widzieć na tle ewoluującej polityki narodowościowej i związanych z nią eksperymentów i nie zapominać, że po klęsce bolszewików w wojnie 1920 r. II RP wyrosła na jednego z głównych przeciwników ideologicznych i politycznych pierwszego komunistycznego państwa.

## **PROTOTYPY POLSKICH REPUBLIK SOWIECKICH – MARCHLEWSZCZYZNA I DZIERŻYŃSZCZYZNA**

Polskiemu eksperymentowi narodowościowemu miały służyć założone dzięki zaangażowaniu kadr komunistów polskiego pochodzenia autonomiczne rejony narodowościowe przy granicach z II Rzeczpospolitą. Na sowieckiej Ukrainie był to Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego, tak zwana Marchlewszczyzna (1925–1935), na sowieckiej Białorusi – Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego, tak zwana Dzierżyńszczyzna (1932–1938). Ich rolę trafnie ujęto w jednym z raportów polskiej dyplomacji: „odbywa się w nich doświadczenie zaszczepiania komunizmu ludności polskiej”. Na czele administracji stanęli komunistyczni emigranci z II RP, działacze Komunistycznej Partii Polski.

Marchlewszczyzna – z centrum administracyjnym w trzytyśiącym miasteczku Dołbysz, przemian

owanym na Marchlewszk ku czci jednego z czołowych polskich komunistów, Juliana Marchlewskiego – powstała na zachód od Żytomierza, w jednym z większych skupisk ludności polskiej. Na pozbawionym ośrodków przemysłowych i typowo rolniczym obszarze, gdzie Polacy stanowili około 71 proc. spośród 41 tys. mieszkańców, usiłowano zbudować prototyp polskiej republiki sowieckiej.

Przykładem stosowanych tam metod inżynierii społecznej były próby stworzenia przemysłu i polskiej klasy robotniczej. Grupa robotników, którzy pracowali w nowo założonej fabryce szkła, liczyła 11 proc. populacji Marchlewszczyzny. Cały ten eksperyment musiał być finansowany przez sowiecką centralę, z której pochodziło aż 80–90 proc. budżetu autonomii. Zasadnicze znaczenie dla tego eksperymentu miał rozwój szkolnictwa, otwarto zatem prawie sto szkół, w których pracowało blisko trzystu nauczycieli, oraz 85 punktów likwidacji analfabetyzmu. W 1926 r. utworzono na Ukrainie sądy rozpatrujące drobne sprawy w języku polskim.

Eksperyment polski na sowieckiej Białorusi realizowano w trudniejszych warunkach, ludność polska była tam bowiem bardziej rozproszona. Dzierżyńszczyzna ze stolicą w Kojdanowie, którego nazwę zmieniono na Dzierżyńsk dla uczczenia pamięci szefa WCzK Feliksa Dzierżyńskiego, była również prawie w całości finansowana z budżetu centralnego. Powstało tam ponad dziewięćdziesiąt szkół powszechnych i czternaście średnich. Planowano też założenie kolejnego tak zwanego polrejonu, w okolicach Płoskirowa, ale zamiar ten się nie powiódł na skutek oporu ludności.

Celem eksperymentu polskiego było wykształcenie elit bolszewickich, które miałyby uczestniczyć w ekspansji komunizmu na Polskę. Dlatego władze traktowały Polaków w sposób instrumentalny: z jednej strony widziały w nich zakładników w relacjach z II RP, z drugiej usiłowały ich przekształcić w narzędzie destabilizacji tego państwa. Polskie elity, które w ogromnej części skorzystały z możliwości wyjazdu do kraju, chciano zastąpić nowymi, wychowanymi w duchu komunizmu. Autonomia i jej instytucje podporządkowane zostały zadaniom bolszewickiej polityki i propagandy dla potwierdzenia tezy o swobodnym rozwoju narodów ZSRS, wzmocnienia władzy sowieckiej w strefie przygranicznej oraz w celu oddziaływania na II RP. Wobec odporności ludności polskiej na hasła wojny klasowej zastąpiono je postulatem walki z „polskim nacjonalizmem burżuazyjnym”, pod którym rozumiano wszelkie oznaki

przywiązania do tradycyjnej tożsamości. Władze sowieckie łączyły polskość z wrogością i oporem wobec bolszewizmu, dlatego obejmowały represjami całe miejscowości, zwłaszcza wsie kresowej szlachty zagrodowej. Zgodnie ze stereotypem kulturowym polska ludność wiejska na Ukrainie i Białorusi kojarzyła się ze szlachtą i katolicyzmem, a więc wrogiem klasowym i ideologicznym.

Powstanie autonomii narodowościowych do pewnego stopnia ograniczyło represje ze strony lokalnej administracji sowieckiej. Ludność polska usiłowała dopasować formy oporu i strategię przetrwania do nowych warunków, wciąż jednak pozostawała pod czujnym okiem sowieckich służb. Trwały nieprzerwanie „prewencyjne” aresztowania i rozstrzelania dużych grup osób oskarżonych o szpiegostwo. Pretekstem były pokojowe protesty, petycje lub akcje biernego oporu w obronie zamykanych kościołów i prześladowanych księży oraz przeciwko działaniom lokalnej administracji. Od końca lat dwudziestych represje narastały, co było związane z generalnym odwrotem od polityki „korienizacji”.

Głównymi centrami działalności polskich komunistów na Ukrainie i Białorusi były jednak nie tak zwane polrejon, ale stolice tych republik, Kijów i Mińsk. W samym Kijowie mieszkało około 13 tys. Polaków. W obu miastach zlokalizowano główne instytucje polskie, kluby, teatry i redakcje pism związanych z projektem polskim oraz biura kierujących nim polskich komunistów.

Także w Leningradzie, gdzie Polacy stanowili trzecią po Rosjanach i Żydach grupę etniczną, działały liczne organizacje i instytucje podległe komunistom i służące do upowszechniania nowego światopoglądu.

## **PRÓBA WYCHOWANIA „SOWIECKICH POLAKÓW”**

Plany wychowania nowego „człowieka sowieckiego” w polskich skupiskach wydawały się szczególnie ważne dla projektów sowiezacji Polski, ponieważ na terenach zamieszkałych przez Polaków władze ZSRS spotkały się z tymi samymi zjawiskami, które w 1920 r. powstrzymały Armię Czerwoną nad Wisłą.

Dla penetracji społeczności obu rejonów stworzono sieć tak zwanych korespondentów prasy polskojęzycznej, rekrutujących się z lokalnego aparatu partyjnego i administracyjnego. Pełnili oni *de facto* funkcję publicznych donosicieli, gdyż ich relacje

publikowane w gazetach wskazywały konkretne osoby i środowiska podlegające publicznemu napiętnowaniu za postawy „reakcyjne” czy „religianckie”.

Najważniejszym narzędziem sowiezacji stało się szkolnictwo w języku narodowym, które miało przyciągać ludność pamiętającą ograniczenia z epoki carskiej rusyfikacji i wychować nowe pokolenie pod kontrolą ideologiczną. Szczególną rolę odgrywały tak zwane sowieckie szkoły partyjne, także objazdowe, oraz komsomolskie kółka polityczne, konferencje, zjazdy i mitingi służące nieustannej agitacji.

W 1928 r. na sowieckiej Ukrainie działało 577 szkół polskich z około 10 tys. uczniów, a na sowieckiej Białorusi – 138 szkół, do których uczęszczało około 9 tys. uczniów. Przedsięwzięcie to miało cechy prawdziwej rewolucji kulturalnej w szczególnie zafanym regionie, gdzie odsetek analfabetów był wyższy niż w innych miejscach Białorusi i Ukrainy (ponad 50 proc. ludności). Szybszemu procesowi sowiezacji niewykształconych mas służyły specjalne ośrodki oraz seminaria nauczycielskie, tak zwane kombinaty pedagogiczne, w Kijowie, Moskwie i Leningradzie, a od 1930 r. szkoła wyższa w Kijowie – Polski Instytut Wychowania Społecznego im. Feliksa Dzierżyńskiego – kształcąca równocześnie ponad tysiąc osób. Na Białorusi podobną rolę odgrywał Białoruski Wyższy Instytut Pedagogiczny, zlikwidowany w 1938 r. razem z innymi instytucjami polskiej autonomii.

W ramach „rewolucji językowej” zamierzano uprościć pisownię – zamienić na przykład „ó” na „u”, „ch” na „h”, „ę” na „em”, „ą” na „om” itd. Projekt tej reformy został sformułowany w 1933 r. przez znanego poetę i pisarza Brunona Jasińskiego, nie ogłoszono go jednak, gdyż z polskiego eksperymentu zrezygnowano.

Narzędziem agitacji stał się także polskojęzyczny teatr, specjalizujący się w atakowaniu Kościoła. Grupom teatralnym starano się nadać cechy masowego ruchu w formie „teatru uczestniczącego”, wykorzystującego udział widzów. W tym celu utworzono sieć około 2 tys. kółek teatralnych, których działalność miało koordynować Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w ZSRS. W Mińsku działał Państwowy Polski Teatr Wędrowny, natomiast w Kijowie powstało Polskie Studium Teatralne Witolda Wandurskiego.

Temu samemu celowi służyły masowe nakłady książek w języku polskim. W latach 1925–1935 w Związku sowieckim wydawano rocznie od 100 do 300 polskich tytułów – w dużej części materiałów propagandowych i podręczników. W latach 1930–1933 roczny nakład książek w języku polskim przekraczał milion egzemplarzy.

Wielką rolę do odegrania miała sowiecka prasa polskojęzyczna, w tym centralna „Trybuna Radziecka”, wydawana w latach 1920–1938. Najwięcej gazet i periodyków wychodziło na Ukrainie, gdzie oprócz głównej republikańskiej gazety „Sierp” powstały liczne pisma lokalne. Na Białorusi ukazywały się centralne tytuły, między innymi „Orka”, a także dodatki do sowieckich gazet białoruskich. W latach 1919–1939 nakład tej prasy dochodził na Ukrainie i Białorusi do 120 tys. egzemplarzy, nie licząc wkładek w języku polskim do oficjalnych periodyków sowieckich.

Na łamach prasy propaganda przeciwstawiała obraz wrogów klasowych – księży, kułaków, nauczycieli nie dość gorliwie uczących miłości do sowieckiej ojczyzny, a także „elementów antyspołecznych” – tryumfalnym doniesieniom z pola walki o zwiększenie plonów buraków cukrowych czy udoju krów, a przede wszystkim postępów w kolektywizacji. Wzywała do walki z przeżytkami starej obyczajowości, na przykład z Bożym Narodzeniem, uznanym za święto „kapitalistów i wyzyskiwaczy”. Popularyzowano współzawodnictwo pracy i kreowano jego bohaterów. Propagowano też swoisty sowiecki feminizm, dając kobietom za wzór traktorzystki, dojarzki i komsomolki, które w wolnych chwilach studiują dzieła Marksa, Lenina i Stalina oraz dokumenty partyjne.

Doświadczenie konfliktu polsko-bolszewickiego lat 1919–1920 zaprogramowało sowiecką propagandę, odnawiając stereotyp „polskich panów” i upowszechniając obraz „białopolaków” jako głównych wrogów bolszewickiej Rosji. Portret wroga był utrwalany i masowo powielany na plakatach, w karykaturach, publikacjach prasowych, spektaklach teatralnych i kulturze popularnej. Przeniesiony został do najbardziej nowoczesnej formy propagandy – kina, którego rolę doceniali Lenin i Stalin. W latach 1937 i 1938 kręcono po cztery antypolskie filmy rocznie, a w 1939 r. powstało pięć; we wszystkich Polak bez względu na jego status społeczny uosabiał zdradę, wrogość, niesprawiedliwość i przemoc.

Od 1926 r. na stałe zagościło w propagandzie sowieckiej określenie „faszystowska Polska”, lansowane w międzynarodowej agitacji Kominternu (podporządkowanej Moskwie Międzynarodówki Komunistycznej), które wpłynęło na negatywny obraz II Rzeczypospolitej w kręgach europejskiej lewicy.

Budowany przez propagandę obraz zagrożenia ze strony „faszystowskiej Polski” wysługującej się wrogim mocarstwom uzasadniał i *de facto* przygotowywał ludobójstwo dokonane na Polakach jako odczłowieczonym, podejrzanym, zbiorowym repre-

zentancie „wroga”. Były to więc słowa i obrazy, które dosłownie zabijały.

## PRÓBA ZNISZCZENIA „POLSKIEJ WIARY”

Kościół, ostoję polskiej kultury i świadomości narodowej, prześladowano nawet w okresie eksperymentu mającego przekonać Polaków do idei komunizmu. Przynależność religijna była tradycyjnym wyróżnikiem polskiej tożsamości narodowej, a katolicyzm – czwarte pod względem wielkości wyznanie w państwie sowieckim po prawosławiu, islamie i judaizmie – nazywano „wiarą polską”. Polacy stanowili 75–80 proc. wśród 1,6 mln wyznawców katolicyzmu.

Kościół katolicki i jego duchowni, reprezentujący w czasach carskich dyskryminowaną mniejszość, byli podwójnie podejrzani. Po pierwsze, widziano w nich „szpiegów Watykanu”, gdyż Kościół katolicki miał swoje centrum poza obszarem kontrolowanym przez bolszewików, a zarazem pozostawał uosobieniem wrogiego, łańcińskiego Zachodu. Po drugie zaś, księży, którzy w większości byli Polakami, przedstawiano w propagandzie jako polskich szpiegów.

Od początku lat dwudziestych XX w., mimo zagwarantowania w traktacie ryskim wolności religijnych dla polskich katolików, narastały represje, konfiskaty i procesy uderzające w Kościół. Ich podstawą było nasilające się ustawodawstwo antyreligijne. Jeszcze w 1918 r. księży pozbawiono praw politycznych, stopniowo też ograniczono ich działalność. Chociaż początkowo tolerowano istnienie katolickich instytucji charytatywnych i szkolnych, to już w latach 1922–1923 Kościół doświadczył pierwszej fali represji, między innymi kampanii konfiskaty kosztowności (w istocie sprzętów liturgicznych, wotów itp.), którą prowadzono pod pozorem gromadzenia środków na zakup żywności dla głodującej ludności chłopskiej.

W marcu 1923 r. głośny stał się pietrogradzki proces pokazowy przeciwko najwyższym hierarchom katolickim w Rosji z arcybiskupem Janem Cieplakiem na czele. Po licznych interwencjach, szczególnie Watykanu, arcybiskup Cieplak, skazany wcześniej na śmierć, został wydalony ze Związku Sowieckiego. Księdza prałata Konstantego Budkiewicza, opiekuna Polaków w Piotrogradzie, zamordowano, a innych skazano na wieloletnie wyroki więzienia.

Aresztowanych księży osadzano głównie w łagrach na Wyspach Sołowieckich (tzw. Sołowkach) na Morzu Białym, gdzie byli szczególnie brutalnie traktowani.

Prześladowaniom duchownych towarzyszyły kampanie propagandowe i oskarżenia nie tylko o szpiegostwo, ale także o przestępstwa finansowe i obyczajowe. Istotną rolę odgrywał Związek Wojujących Bezbożników wydający pismo „Bezbożnik Wojujący”. Mimo wszystko nie udało się Kościoła rozbić od środka – wierni stawiali bierny opór, między innymi organizowali tak zwane pochody krzyżowe do granic II RP, by modlić się wspólnie z rodakami z Polski.

Bolszewicy uznali, że konieczna jest fizyczna likwidacja Kościoła. Trudno oszacować dokładnie straty. Na początku lat dwudziestych w ZSRS istniało 620 kościołów i drugie tyle kaplic, pracowało 370 księży, jednak do 1938 r. niemal wszystkie świątynie zamknięto, a struktury Kościoła katolickiego zlikwidowano. Księży zmuszano do wyjazdu, aresztowano i osadzano w łagrach lub rozstrzeliwano, szczególnie w czasie nasilonej rozprawy z nimi (1929–1931), w okresie kolektywizacji. Na ostatnim etapie niszczenia Kościoła, w latach 1937–1938, po wymordowaniu zamkniętych na Sołowkach i w innych obozach około 120 kapłanów, na ogromnym terytorium ZSRS przetrwały dzięki opiece francuskich placówek jedynie dwie otwarte świątynie – w Moskwie i Leningradzie. Część kościołów zamieniono w muzea ateizmu, kina, galerie i magazyny. Częściej po ograbieniu burzono je lub wysadzano w powietrze. W sowieckich republikach ukraińskiej i białoruskiej zamieniano świątynie w areszty i katownie NKWD, gdzie w okrutny sposób torturowano i mordowano ofiary za polskość lub wyznawaną wiarę, a następnie dla ukrycia śladów zbrodni potajemnie grzebano.

## ODWRÓT OD „KORIENIZACJI”

Zasadniczy wpływ na wzmoczenie pod koniec lat dwudziestych XX w. represji wobec mieszkańców polskich autonomii miało zwycięstwo planów Stalina nad ideą jego konkurenta, Lwa Trockiego, reprezentującego koncepcję szybkiego przeniesienia rewolucji poza granice ZSRS. Z nowym zwycięskim kursem „budowania socjalizmu w jednym kraju” łączyło się odrzucenie w końcu lat dwudziestych niepotrzebnej już polityki „korienizacji” i tworzenie państwa scentralizowanego, podporządkowanego bezpośrednio jednoosobowej dyktaturze. Znalazło to wyraz w nasilaniu się represji między innymi w polskich rejonach narodowych.

Stalin nie rezygnował z planów ekspansji – chodziło mu jedynie o odłożenie jej w czasie. Najpierw

zamierzał stworzyć konieczny dla niej potencjał. Miała temu służyć intensywna kolektywizacja rolnictwa, która powinna była dostarczyć środków oraz siły roboczej do budowy przemysłu ciężkiego, niezbędego z kolei do produkcji zbrojeniowej. Głębokie zmiany społeczne i ekonomiczne lat trzydziestych, które miały zniszczyć pozostałości starego społeczeństwa, władze przeprowadzały w zaplanowany sposób, przy użyciu masowego terroru o cechach ludobójstwa.

Rezygnacja z „eksportu rewolucji” na rzecz przyspieszonej industrializacji opartej na własnych środkach spowodowała, że Stalin nie potrzebował już komunistów nierosyjskich. Stawiał na młode pokolenie Rosjan, głównie ze wsi. Stalinowska rewolucja dawała im szansę awansu społecznego. Mieli oni wymienić stare elity zgodnie z hasłem wodza: „kadry decydują o wszystkim”.

W poszczególnych republikach rozpoczęły się represje pod pretekstem wymyślonych przez policję polityczną spisków niepodległościowych. Na Ukrainie i Białorusi miały one rzekomo zmierzać do obalenia we współpracy z Józefem Piłsudskim władzy komunistycznej i przyłączenia obu republik do Polski. Wskutek kolejnych fal represji lat trzydziestych uwięziono i rozstrzelano ogromną część elit białoruskich, w tym pisarzy, inteligencję, naukowców. Ich los podzieliły komunistyczne elity ukraińskie. Podobnie działo się w Azji Środkowej, gdzie rozprawiano się z inteligencją ludów tureckich i muzułmańskich.

Od końca lat dwudziestych XX w. likwidowano kolejne jednostki autonomiczne i uproszczano strukturę narodowościową. Spis powszechny z 1926 r., jeszcze z okresu „korienizacji”, odnotował w ZSRS istnienie 194 narodowości. Konstytucja przyjęta w 1936 r., czyli po odejściu od tej polityki, wymieniała ich już tylko 60, a oficjalny spis powszechny z 1939 r., przeprowadzony po zakończeniu Wielkiego Terroru, podawał zaledwie 58 grup etnicznych.

W 1938 r. wprowadzono obowiązek nauczania języka rosyjskiego. Wszędzie likwidowano liczne do niedawna gazety i pisma w językach narodowych, wzmacniając rolę języka i kultury rosyjskiej. W 1934 r. do dowodów tożsamości zaczęto wpisywać narodowość, co ułatwiało kontrolę. Stalinowski zwrot w kierunku „unarodowienia” komunizmu, tj. połączenia go z rosyjską tradycją imperialną, oznaczał też dowartościowanie rosyjskiej kultury jako dominującej i języka rosyjskiego. Pochodzący z Kaukazu Stalin świadomie wybrał je jako czynnik spajający jego euroazjatyckie imperium.

## KOLEKTYWIZACJA I WIELKI GŁÓD W ZSRS

Przymusowa kolektywizacja i związane z nią masowe represje lat trzydziestych XX w. doprowadziły do katastrof. Ogłoszona na XV Zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w grudniu 1927 r. likwidacja prywatnego rolnictwa została przyspieszona na przełomie 1929 i 1930 r. przy użyciu masowego terroru. Zaczęto realizować program „likwidacji kułaków jako klasy”, czyli grupy bogatszych chłopów, stanowiącej wiejską elitę. Oznaczało to skazanie na zagładę wielu milionów najbardziej przedsiębiorczych i zaradnych gospodarzy – dla zastraszenia pozostałych.

Celem Stalina i jego polityki wobec wsi stały się wywłaszczenie chłopów z ziemi oraz ich zamiana w przymusowych robotników – „armię pracy”, a wkrótce też w prawdziwą Armię Czerwoną, której żołnierze mieli ginąć w planowanej światowej wojnie rewolucyjnej. Jej perspektywa gwałtownie się przybliżyła na skutek wybuchu Wielkiego Kryzysu (1929) w krajach o gospodarce wolnorynkowej.

Sowieckie państwo traktowało chłopów jako bezpłatną siłę roboczą, która umożliwi planowaną industrializację, a następnie zbuduje w szaleńczym tempie przemysł ciężki i zbrojeniowy.

Zboże, konfiskowane i eksportowane nawet w okresie najgłębszego, wywołanego kolektywizacją głodu, miało dostarczyć środków na import ogromnych ilości nowych technologii oraz maszyn, niezbędnych do zbudowania własnego przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego. Gigantyczne przedsięwzięcie przyspieszonej industrializacji w ramach planu pięcioletniego, prowadzonego pod hasłem „pięć lat w cztery”, zamierzano zrealizować kosztem wsi, jej zasobów żywnościowych i ludzkich. Cena, którą przyszło za to zapłacić, nie miała znaczenia dla sowieckiego przywództwa.

Polityka bolszewików wobec wsi charakteryzowała się wszelkimi cechami „wewnętrznej kolonizacji”. Przypominała tak potępianą przez propagandę sowiecką eksploatację zamorskich ludów kolonialnych i ich bogactw przez europejskie imperia. Chodziło o kontrolę nad żywnością, jej produkcją i dystrybucją oraz nad nieograniczoną ilością taniej siły roboczej, którą ze wsi należało skierować na wielkie budowy komunizmu.

Ludność wiejska stawiała opór wobec tej zbrodniczej utopii. Dochodziło do buntów i powstań, zwłaszcza na Kaukazie i w Azji Środkowej. Na Białorusi i Ukrainie chłopcy wyrażali nadzieję na pomoc wojsk

Piłsudskiego. Tylko na Ukrainie według raportów OGPU w pierwszym roku kolektywizacji (1929) doszło do 1307 wystąpień antysowieckich, a do kwietnia 1930 r. do ponad 6,1 tys. z udziałem ponad 1,7 mln osób.

Do ściągania zboża i zapędzania do kołchozów używano siły. Wykorzystywano aparat partyjny i administracyjny, wysyłano z miast specjalne brygady komsomolców terroryzujące wieś. Kluczowa jednak była przemoc OGPU. O losie aresztowanych decydowały – poza sowieckim porządkiem prawnym – specjalnie powołane „trójki” złożone z przedstawicieli partii, prokuratury i NKWD – ci ostatni mieli głos przesądający. Na podstawie spisów przygotowanych wcześniej przez struktury partyjne i NKWD, „trójki” podejmowały decyzje o losie aresztowanych, w tym również polskich chłopów, o ich rozstrzelaniu lub deportacji, co oznaczało także wywiezienie rodzin i konfiskatę majątku. Na rozpatrzenie jednej sprawy poświęcały nieraz zaledwie minutę.

Represjonowanych „kułaków” dzielono na trzy kategorie. Pierwsza przeznaczona była do natychmiastowego rozstrzelania, druga oznaczała deportację w odległe części państwa, zwykle na północ, trzecia zaś wysiedlenie w obrębie własnego rejonu i przymusową pracę.

Tylko do końca 1930 r. funkcjonariusze aparatu represji wywieźli na północ około 550 tys. osób, głównie kobiety i dzieci, a 220 tys. przesiedlili w granicach rejonów. Rodziny, których ojców rozstrzelano, zmuszano do pracy w miejscach zesłania lub w obozach. Najtragiczniejszy był los wywiezionych dzieci, które cierpiały w nieludzkich warunkach transportu i na zsyłce, gdzie ich śmiertelność dochodziła nieraz do 40 proc.

Do 1931 r. w ramach „operacji kułackiej” represjonowano co najmniej 1,050 mln ludzi. Wiosną 1931 r. Stalin wzmocnił nacisk. W drugiej fazie operacji przeciwko „kułakom”, do września 1931 r., represjonowano około 1,2 mln osób, w tym deportowano 787 tys.

Sama kolektywizacja wywołała straszliwą katastrofę głodu, przede wszystkim na Ukrainie. Doprowadzono do niej celowo, by złamać opór chłopów; wyznaczono normy dostaw i bezwzględnie konfiskowano zboże razem z ziarnem na zasiew. Apogeum przypało na zimę z 1932 na 1933 r. i na wiosnę 1933 r., gdy na Ukrainie głodowała już połowa populacji, zdarzały się przypadki kanibalizmu oraz próby ucieczek do Polski. W sumie kolektywizacja pochłonęła prawdopodobnie około 6–7 mln ofiar śmiertelnych, z czego około 4 mln na Ukrainie, około 1 mln na północnym Kaukazie i w południowej Rosji, około 1 mln w Kazachstanie.

Prawdopodobnie tylko między 1927 a 1933 r. na skutek kolektywizacji i represji zginęło w sumie około 9 mln ludzi, głównie na Ukrainie. Niepodobna policzyć zmarłych w obozach, więzieniach i na zsyłkach, których ofiarami do 1937 r. stało się prawdopodobnie 1–1,5 mln ludzi.

Represje te pozwoliły osiągnąć główny cel Stalina – złamały opór społeczeństw wiejskich, także na nierosyjskich peryferiach, przyspieszyły likwidację starych struktur społecznych i rozciągnęły kontrolę totalitarnego systemu na wieś, która się jej do tej pory wymykała.

Z działaniami tymi była ściśle związana szybka rozbudowa od 1930 r. obozów koncentracyjnych zlokalizowanych na północy Rosji i na Syberii. GUŁag wypełnił się chłopami i ich rodzinami, a wkrótce innymi kategoriami więźniów. Sowieckie łagry wykorzystujące niewolniczą siłę roboczą w systemie przymusowej pracy, w której racje żywnościowe zależały od wykonania normy, stały się integralną częścią komunistycznej gospodarki, a zwłaszcza eksploatacji bogactw północy. Pierwszą inwestycją wykorzystującą na taką skalę sowieckich niewolników był Kanał Białomorski, budowany w latach 1930–1933, łączący Bałtyk z Morzem Białym. Według oficjalnych danych w maju 1933 r. we wszystkich rodzajach więzień w ZSRS znajdowało się około 800 tys. ludzi, zaś w 1935 r. już 1,222 mln.

## OPÓR PRZECIW KOLEKTYWIZACJI W POLSKICH REJONACH

„Natarcie socjalistyczne na całym froncie” w celu złamania oporu wsi zakończyło się na ziemiach zamieszkałych przez Polaków fiaskiem.

Kolektywizacja na Marchlewszczyźnie w pierwszej fazie, w latach 1929–1930, poniosła całkowitą klęskę. Do lipca 1931 r. udało się zapisać do kolchozów zaledwie 7,2 proc. Polaków, podczas gdy średnia na Ukrainie wynosiła 61,5 proc. Rok później, w lipcu 1931 r., w całym ZSRS zostało już skolektywizowanych 61,5 proc. gospodarstw, na Ukrainie – 72 proc., ale na Marchlewszczyźnie zaledwie nieco ponad 15 proc.

Było to dobrze widoczne na tle innych grup etnicznych i zwracało uwagę na wyspy polskości. Marchlewszczyzna stała się dowodem porażki planów kolektywizacji na tle reszty imperium: w lipcu 1932 r. skolektywizowano 87 proc. gospodarstw niemieckich i ponad 95 proc. żydowskich.

Nie pomogło zakładanie wzorcowych kolchozów, wysłanie na Marchlewszczyznę zmobilizowanych przez partię w miejskich zakładach pracy brigad robotników wymuszających zgodę na kolchozy, a nawet użycie oddziałów wojskowych. Wobec fali represji odżyły znów nadzieje, iż wojna z Polską przyniesie wyzwolenie. Dla OGPU takie nastroje były tylko potwierdzeniem podejrzeń wobec całej polskiej mniejszości.

Zwykle rolnicy stosowali bierny opór, na przykład wybijali zwierzęta hodowlane, by nie oddać ich do kolchozów. Czasami powstające z potrzeby chwili grupy partyzanckie atakowały funkcjonariuszy państwa sowieckiego. Do lokalnego kilkudniowego powstania, szybko stłumionego przez OGPU, doszło na Podolu, w okolicy wsi Mała Ternawka.

Kolektywizacji na Ukrainie nie udało się zakończyć zgodnie z planem w 1932 r. Aby złamać opór Polaków, podobnie jak ich ukraińskich sąsiadów, w połowie 1933 r. wywołano głód oraz deportowano najbardziej nieustępliwą część ludności. Dopiero widmo śmierci głodowej szalejącej na Ukrainie wymusiło na Polakach wstępowanie do kolchozów – do końca 1933 r. skolektywizowano prawie 60 proc. gospodarstw.

W kolejnych falach „operacji kułackiej” wysiedlano setki polskich rodzin, część wyjechała sama, chroniąc się przed głodem. Na ich miejsce przybywali uciekinierzy z centralnej Ukrainy, gdzie panował jeszcze większy głód. Niektóre osoby sprzeciwiające się kolchozom wysiedlano poza polrejon. Rozpoczęto też likwidację tak zwanych chutorów, czyli pojedynczych, rozrzuconych gospodarstw, i koncentrowano ludność w kolchozach, pod kontrolą władz, jako siłę roboczą. Na skutek tych działań w ciągu tylko 1933 r. ludność Marchlewszczyzny zmniejszyła się o około 23 proc.

Opór jednak nie ustał, lecz przeniósł się do kolchozów, gdzie władze zaczęły walczyć z tak zwanym szkodnictwem, czyli ukrytymi formami sprzeciwu. Rezultatem załamania się kolektywizacji w polrejonach stała się rosnąca podejrzliwość wobec wszystkich Polaków, także działaczy komunistycznych. Polacy okazali się bardziej odporni na komunizm niż chłopci ukraińscy czy białoruscy, stąd wzięło się zakwalifikowanie ich dużej części jako „kułaków”. Dla Stalina i władz sowieckich nie tylko ich „klasowa”, ale i narodowa świadomość stawały się teraz zagrożeniem oraz przeszkodą, którą należało fizycznie zlikwidować.

Jeszcze brutalniej przebiegała kolektywizacja na Białorusi. Działający tam polscy komuniści usiłowali rywalizować z komunistami białoruskimi

w tempie tworzenia kołchozów. Wobec oporu ludności ściągano aktywistów partyjnych z zewnątrz. Tu również okazało się, że dużą część, bo aż 23 proc., Polaków można zakwalifikować jako „kułaków” – cztery razy więcej niż w gospodarstwach białoruskich. Wynikało to z dużej liczby potomków polskiej szlachty zagrodowej. W 1929 r. Polacy stanowili zaledwie 1 proc. kołchoźników na sowieckiej Białorusi.

Większy nacisk władz oraz rozproszenie ludności polskiej skłaniały tu do innych form oporu. Przybierał on charakter bierny lub ukryty – na przykład wstępowano do kołchozów dla uniknięcia represji i ocalenia majątku lub tworzone fikcyjne gospodarstwa kolektywne, co sprzyjało pozornie wysokim statystykom. Dlatego do 1931 r. 70 proc. polskich gospodarstw zostało włączonych do kołchozów, co było rezultatem lepszym niż średnia na Białorusi. Właśnie te pozorne sukcesy w kolektywizacji pozwoliły na utworzenie na Białorusi w 1932 r. Dzierżyńszczyzny i jej rozwój na początku lat trzydziestych – w tym samym czasie, gdy na Ukrainie rozpoczęto już likwidację Marchlewszczyzny oraz deportację jej mieszkańców.

## ZSRS – SYNDROM OKRĄŻENIA

Wpływ na stosunek Stalina do Polaków i Niemców jako sowieckich obywateli na zachodnim pograniczu miała zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa. Rzeczpospolita Polska była postrzegana jako jeden z najważniejszych – prócz Niemiec – uczestników tak zwanego kapitalistycznego okrążenia ZSRS. Dojście do władzy Adolfa Hitlera w Niemczech w 1933 r. doprowadziło do zerwania przez niego w tym samym roku bliskiej współpracy politycznej, ekonomicznej i wojskowej z ZSRS, trwającej od 1922 r. i wymierzonej w Polskę. Dodatkowo Stalina zaniepokoiło podpisanie przez Niemcy w styczniu 1934 r. paktu o nieagresji z Polską, budząc jego podejrzenie o tajne porozumienie przeciwko ZSRS. W rzeczywistości władze II RP traktowały ten pakt jako jeden z filarów swej polityki równowagi – obok podobnego układu z ZSRS z 1932 r.

W 1931 r. Japonia zagarnęła chińską Mandżurię, co Moskwa odebrała jako wstęp do ekspansji w kierunku Syberii. W 1936 r. zawiązał się ścisły sojusz faszystowskich Włoch i nazistowskich Niemiec, nazwany osią Rzym–Berlin. Podpisanie w listopadzie 1936 r. przez Niemcy i Japonię tak zwanego paktu antykominternowskiego, wymierzonego w Międzynarodówkę Komunistyczną kierowaną z Moskwy i w ZSRS, było

potwierdzeniem tezy o „kapitalistycznym okrążeniu” zamykającym się wokół Sowietów. Pakt antykominternowski został uzupełniony tajnym porozumieniem o współpracy między wywiadem niemieckim i japońskim, zakładającym między innymi wykorzystanie antysowieckich ruchów wśród narodów ZSRS.

Jako wstęp do konfliktu światowego odbierano w Moskwie wojnę domową w Hiszpanii (1936–1939) między siłami lewicowymi – wspieranymi przez międzynarodowy ruch komunistyczny oraz Moskwę – i prawicą, popieraną przez Niemcy i faszystowskie Włochy.

Kolejny rok przyniósł przystąpienie Włoch do paktu antykominternowskiego, co stworzyło oś Berlin–Rzym–Tokio. W lipcu 1937 r. Japonia rozpoczęła agresję na Chiny. Japończycy, planując ewentualne działania przeciwko ZSRS, zamierzali między innymi wykorzystać liczącą około 1 mln ludność ukraińską osiadłą we wschodniej Syberii oraz „białych” emigrantów w Mandżurii.

Sekwencja wydarzeń w polityce zagranicznej zdawała się przybliżać perspektywę szybkiej wojny, tymczasem budowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego w ZSRS pozostawała niedokończona. Stalin mógł oczekiwać starcia w Azji z Japonią oraz w Europie z Niemcami, za których sojusznika uważał Polskę. Hitler wszak otwarcie wskazywał na komunistyczną Rosję jako głównego wroga, a równocześnie jako obszar ekspansji III Rzeszy. Dla Stalina stało się to źródłem rosnącego przekonania o zagrożeniu wojną ze strony krajów, które za jego życia, w ciągu XX w., pokonały Rosję. Skłaniało do wzmocnienia działań, które miały wyeliminować wszelkie grupy społeczne mogące się stać „piątą kolumną”, czyli sojusznikiem wrogów zewnętrznych.

W tej atmosferze zagrożenia zewnętrznego, szpiegomanii i poszukiwania wrogów wewnętrznych narody mieszkające na peryferiach stalinowskiego imperium stały się podejrzane. Szczególną nieufność wzbudzały mniejszości reprezentujące państwa uważane za potencjalnych wrogów w przyszłej wojnie – Niemcy i Polacy.

## LIKWIDACJA POLSKICH REJONÓW – SPRAWA POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

W grudniu 1934 r. Stalin skierował do władz Ukrainy i Białorusi list Komitetu Centralnego WKP(b) zale-

cający zakończenie rozbudowy polskiej autonomii i zamiast „polonizacji” – „ukrainizację” rad wiejskich oraz wzmocnienie kontroli politycznej, a także aresztowanie i deportację „kontrrewolucjonistów”. Te wskazówki uruchomiły likwidację polskich rad na Ukrainie w ciągu 1935 r. oraz rozwiązanie polrejonu. Istotnym czynnikiem była wspomniana narastająca psychoza zbliżającej się wojny, której towarzyszyły operacje „oczyszczania” pasa nadgranicznego, począwszy od 1930 r. przez kolejne deportacje, obejmujące głównie Polaków i Niemców. W 1934 r. w kilkunastu rejonach przygranicznych Ukrainy wprowadzono stan nadzwyczajny. W grudniu tego roku Komitet Centralny ukraińskiego oddziału partii komunistycznej podjął decyzję o wysiedleniach z obszarów przygranicznych. Dwie największe deportacje do Kazachstanu nastąpiły w maju i we wrześniu 1936 r. Objęły one około 20 tys. rodzin, czyli blisko 100 tys. ludzi, w ogromnej większości Polaków, którzy pozostali na miejscu zesłania bez szans na powrót.

Wstępem do generalnej rozprawy było aresztowanie w 1935 r. polskich członków partii komunistycznej i administracji polrejonu. W tym samym roku zlikwidowano główne biura polskiej autonomii na Ukrainie i zamknięto większość polskojęzycznych gazet, a także szkoły oraz instytucje kulturalne i oświatowe. Katolików kwalifikowano teraz jako „Ukraińców katolików”. Instytucje polskie w Kijowie rozwiązano w ciągu 1937 r. i prowadzono w nich aresztowania.

Marchlewszki przemianowano na Szczorsk – ku czci Nikołaja Szczorsa, jednego z dowódców sowieckich walczących z Polakami – a później wrócono do starej nazwy Dowbysz (Dołbysz). Dla zatarcia wszelkich śladów istnienia polrejonu rozdzielono go między inne jednostki terytorialne, by zniszczyć skupiska polskiej ludności. Polaków usuwano ze wszystkich instytucji i szczebli administracji, zabraniano im używania ojczystego języka i poddawano dyskryminacji.

Aresztowani potwierdzali pod naciskiem wymuszoną przez policję polityczną tezę, zgodnie z którą koncepcja polskiej autonomii była spiskiem Polskiej Organizacji Wojskowej – podziemnej struktury dywersyjno-wywiadowczej, przygotowującej jakoby potężny spisek i powstanie na wypadek wojny polsko-sowieckiej.

Polska Organizacja Wojskowa istniała głównie w latach 1914–1918, była podporządkowana Józefowi Piłsudskiemu, odegrała istotną rolę w walce o niepodległość. Na wschodzie jej struktury wykorzystywano jeszcze podczas wojny polsko-bolszewickiej, jednak rozwiązano je w 1921 r.

Jako jednego z pomysłodawców „wskrzeszenia” dawno rozwiązanej POW wskazuje się Stanisława Redensa, pochodzącego z Polski szefa OGPU na Ukrainie na początku lat trzydziestych, wcześniej osobistego sekretarza Dzierżyńskiego, a ponadto szwagra Stalina (żona Redensa Anna Alliużewa była siostrą żony Stalina). Być może, jak przyjmują niektórzy badacze, wykreowanie spisku POW wiązało się z potrzebą zrzuć na Polaków winy za opór chłopów wobec kolektywizacji na Ukrainie, szczególnie na Marchlewszczyźnie. Pomysł ten leżał także w interesie kierującego partią na Ukrainie zdeklarowanego stalinisty Stanisława Kosiora, odpowiedzialnego za kolektywizację i sztucznie wywołany Wielki Głód na Ukrainie, komunisty polskiego pochodzenia, członka Biura Politycznego WKP(b) i zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRS, czyli sowieckiego wicepremiera.

Już w 1930 r. pojawił się straszak POW jako uzasadnienie rozprawy z Polakami. Także eksperyment polskiej autonomii, który został skompromitowany przez polski opór wobec sowietyzacji i kolektywizacji, można było uznać za prowokację POW. Rozkaz ściągania Polaków jako współpracowników POW wydał jeszcze w lutym 1936 r. Wsiewołod Balicki – szef NKWD na sowieckiej Ukrainie. Jako dowody rosyłał wymuszone zeznania aresztowanych oraz krótki zarys dziejów owej fikcyjnej organizacji, w którym stwierdzano: „Rejon Marchlewski powinien być stać się mocną forpoczta Polski w sprawie przygotowań do interwencji przeciwko Związkowi Sowieckiemu, w którym można było skoncentrować siły POW”. W raportach NKWD powstał obraz ogromnej zakonspirowanej sieci POW, liczącej na Ukrainie ponad 200 oddziałów, z komórkami i centrami grup dywersyjnych oraz ośrodkami mobilizacyjnymi w większości zakładów pracy, miastach przemysłowych, między innymi w Charkowie, Dnieprodzierżyńsku i Dniepropietrowsku. Placówki POW miały działać nawet w szkołach, radach wiejskich, urzędach administracji rządowej – wszędzie tam, gdzie byli Polacy. Tropienie „spisku POW” trwało na Ukrainie i Białorusi oraz w innych skupiskach polskiej ludności aż do generalnej rozprawy z Polakami na terenie całego ZSRS w latach Wielkiego Terroru 1937–1938.

Likwidacja polskiej autonomii na Ukrainie jako pierwszej wyznaczała generalny kierunek stalinowskiej polityki wobec narodów. Była bezpośrednim rezultatem klęski polityki kolektywizacji, która zwróciła uwagę na fiasko prób wychowania Polaka na „nowego sowieckiego człowieka”.



## MECHANIZMY WIELKIEGO TERRORU

Wielki Terror lat 1937–1938 umożliwiło podporządkowanie sobie przez Stalina aparatu represji. W 1936 r. wymienił on stojącego na czele NKWD Gienricha Jagodę na całkowicie uległego Nikołaja Jeżowa. Sam Jagoda, wywodzący się z żydowskiej rodziny z Polski, wkrótce został oskarżony w jednym z procesów pokazowych, oczywiście jako „polski szpieg”. Jeżow, w okresie Wielkiego Terroru stały gość Stalina (był u niego ponad trzysta razy), konsultował z dyktatorem wszystkie działania, rozmawiał z nim setki godzin, przekazywał tysiące raportów specjalnych na temat postępów w „oczyszczaniu kraju z wrogów”, a także protokoły przesłuchań. Chcąc zmotywować funkcjonariuszy NKWD, Jeżow znacznie podwyższył im pensje.

Narastanie u Stalina i w jego otoczeniu psychozy zbliżającej się wojny wzmagwały raporty wywiadu o planach przyszłego konfliktu. Wynikało z nich, że ZSRS zostanie zaatakowany na wschodzie przez Japonię, a w Europie przez uważane za jej sprzymierzeńców Polskę i Niemcy. Jeśli przyjrzeć się kierunkom spodziewanych operacji, pokrywały się one z tymi obszarami ZSRS, gdzie Wielki Terror i „operacje narodowe” przybrały najbrutalniejszy wymiar, jak białoruska Dzierżyńskińska i ukraińska Marchlewszczyzna.

By urzeczywistnić stalinowską wizję scentralizowanego systemu, należało zlikwidować „ludzką bazę”, do której mogli się odwołać przeciwnicy wewnętrzni i zewnętrzni, a wrogie państwa mogły ją wykorzystać do werbunku agentów lub wywołania powstań. Wielki Terror i rozprawę z różnymi kategoriami wrogów uzasadniała głośna teza Stalina o „zaostrzeniu się walki klasowej w miarę kolejnych postępów w budownictwie socjalistycznym”. Na specjalnym posiedzeniu plenum KC WKP(b) w lutym i marcu 1937 r. Stalin przedstawił swoją wizję „kapitalistycznego okrążenia” i związanego z nim zagrożenia ze strony nasyłanych przez wrogie państwa „szkodników, szpiegów, dywersantów i zabójców”.

Uzasadniła ona rozpętanie Wielkiego Terroru, który został przygotowany przez Stalina oraz najwyższe władze ZSRS jako szereg połączonych ze sobą operacji wymierzonych w wybrane grupy społeczne, polityczne i narodowe. Prócz elit partyjnych i kadry oficerskiej Armii Czerwonej, podlegających czystkom od wiosny 1937 r., przygotowywano się do ostatecznej rozprawy z największymi liczebnie grupami społecznymi. Byli nimi „kułacy” oraz wzbudające podejrzania mniejszości narodowe. Przygotowania do masowych represji nabrały tempa w czerwcu i lipcu 1937 r.

„Operacja kułacka” prowadzona na podstawie rozkazu nr 00447, podpisanego przez Nikołaja Jeżowa 30 lipca 1937 r., objęła również Polaków – aresztowanych, zsyłanych i mordowanych między innymi za wiarę i związki z Kościołem. NKWD często dołączała do limitów wyznaczonych dla tej operacji osoby oskarżone o tak zwany nacjonalizm. Podobnie jak w czasie kolektywizacji, o losie aresztowanych decydowały „trójki” złożone z przedstawicieli prokuratury i partii oraz funkcjonariusza NKWD, a ten ostatni z zasady rozstrzygał o losie zatrzymanych. Sprawy rozpatrywano w sposób mechaniczny, zwykle w nocy. Referował je krótko oficer NKWD, po czym zapadał natychmiast wyrok, który nie musiał być zatwierdzony na poziomie centralnym. Nie było też możliwości apelacji. Całą procedurę realizowano w ścisłej tajemnicy, począwszy od aresztowania aż do przeprowadzenia egzekucji i ukrycia miejsca zbrodni. Zatrzymani byli sądzeni i skazywani na zesłanie lub na śmierć bez przedstawienia aktu oskarżenia czy choćby informacji o zarzutach, nie byli informowani o przebiegu sprawy. Nie zawiadamiano rodzin o ich losie.

Dopiero po dwóch latach, w 1939 r., NKWD został zobowiązany do poinformowania krewnych, że osoby dawno rozstrzelane zostały skazane na dziesięć lat łagrów „bez prawa do korespondencji”. Sformułowanie to stało się wkrótce w Związku Sowieckim eufemizmem oznaczającym karę śmierci.

Przykładem działania maszyny śmierci w okresie Wielkiego Terroru mogą być „trójki” w Leningradzie, gdzie w ciągu jednego dnia skazano – w większości na śmierć – 658 więźniów z obozów na Sołowkach. Na rozpoznanie sprawy jednego człowieka i decyzję o jego życiu przypadała minuta. W Omsku na Syberii NKWD działał jeszcze szybciej: w ciągu jednego dnia rozstrzygnięto losy 1301 zatrzymanych.

Odgórnie ustalone limity szybko okazały się niewystarczające. Ostateczna liczba osób represjonowanych wyniosła ponad 767 tys., z których 386 tys., czyli nieco ponad połowa, zostało skazanych na karę śmierci, natomiast ponad 380 tys. osób trafiło głównie do łagrów.

Największą liczbę ofiar Wielkiego Terroru pochłonęło kilkanaście „operacji narodowościowych” – od sierpnia 1937 do listopada 1938 r. aresztowano około 350 tys. osób, a co najmniej 250 tys. z nich zamordowano. Najbardziej krwawą była „operacja polska”, podczas której skazano na śmierć około 80 proc. aresztowanych Polaków. Stała się ona wzorcem dla kolejnych „operacji narodowościowych”, które były uruchamiane w ciągu 1937 r. Na podstawie rozkazu NKWD nr 00439

z 25 lipca 1937 r. ruszyła „operacja niemiecka”. Zgodnie z decyzją KC WKP(b) z 21 sierpnia 1937 r. rozpoczęto operację wysiedlania z Dalekiego Wschodu Koreańczyków podejrzewanych o sprzyjanie Japończykom. Rozkaz z 19 września 1937 r. dał początek „operacji harbińskiej” wymierzonej w byłych rosyjskich emigrantów, którzy powrócili z miasta Harbin w Mandżurii, głównie pracowników kolei wschodniochińskiej; wśród nich znajdowali się również Polacy. Ruszyły też operacje przeciwko Rumunom, Łotyszom, Grekom, Finom, Estończykom, Litwinom, Bułgarom, a także Irańczykom, Macedończykom i Afgańczykom. Żadnej z nich nie da się jednak porównać pod względem okrucieństwa i rozmiarów z „operacją polską”.

W ten sposób bolszewicy, którzy oficjalnie w propagandzie atakowali nacjonalizm i wszelką dyskryminację na tle etnicznym, sami z powodów politycznych użyli kryterium narodowego do represjonowania i mordowania własnych obywateli, i to w okresie pokoju.

Wielki Terror doprowadził do aresztowania – według danych NKWD – w sumie 1,565 mln osób, z których 668 tys. rozstrzelano. Nie sposób dokładnie ustalić pełnej liczby ofiar stalinowskiego terroru. Pochłonął on w latach 1929–1938, oprócz ofiar kolektywizacji, co najmniej 1,5 mln istnień ludzkich. Jest to liczba dalece zaniżona, bo oparta tylko na przebadanej części dokumentów i nieuwzględniająca zmarłych podczas transportów.

## „ROZKAZ POLSKI”

Zbrodni, których doświadczali Polacy, dokonywano na polecenie najwyższych władz ZSRS. Biuro Polityczne WKP(b) poprzedziło „operację polską” postanowieniem z 9 sierpnia 1937 r. o zatwierdzeniu rozkazu szefa NKWD dotyczącego likwidacji „polskich grup dywersyjno-szpiegowskich i organizacji POW”, nie ma jednak wątpliwości, że głównym inicjatorem masakry był Stalin, który dopingował NKWD, pisząc w połowie września 1938 r. do Jeżowa: „Kopcie i czyściec nadal ten polsko-szpiegowski brud, zniszczcie go w interesie Związku Sowieckiego”.

Rozkaz nr 00485, podpisany 11 sierpnia 1937 r. przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa i inicjujący „operację polską”, wyznaczał 20 sierpnia jako datę rozpoczęcie represji – ale w wielu miejscach ZSRS trwała już rozprawa z Polakami. Decyzja Stalina, często tłumaczona jego antypolską obsesją, wynikała nie tyle z chęci zemsty za klęskę 1920 r., ile z jego oceny

sytuacji i na zimno realizowanego, pragmatycznego programu zniszczenia tych grup, które najbardziej przeszkadzały mu w całkowitym podporządkowaniu i unifikacji państwa oraz społeczeństwa.

W odróżnieniu od „operacji kułackiej”, w której określono górne limity osób podlegających represjom, w rozkazie nr 00485 nie zawarto takich ograniczeń. Wymieniono sześć kategorii ofiar, co pozwalało objąć represjami całą polską społeczność. NKWD miał wolną rękę w aresztowaniach, kierował się jedynie orientacyjnie wskazanymi kategoriami. Znaleźli się wśród nich „aktywni członkowie POW” ujętym w trakcie śledztw, „jeńcy wojenni z armii polskiej”, „zbiegowie z Polski”, „emigranci polityczni”, „byli członkowie [...] antysowieckich partii politycznych”, a w końcu „najaktywniejsza część miejscowych elementów antysowieckich i nacjonalistycznych z polskich rejonów”. Zwłaszcza ta ostatnia – bardzo pojemna – kategoria pozwalała zatrzymać, torturować i zamordować każdego Polaka.

Od początku lokalni funkcjonariusze NKWD domagali się uzupełnienia kategorii wyznaczonych do represjonowania między innymi o osoby mające związki rodzinne z Polską. Samo kierownictwo NKWD stopniowo rozszerzało zakres rozkazu 00485, obejmując nim kolejne grupy. Aresztowanych kwalifikowano albo do pierwszej kategorii, co oznaczało rozstrzelanie, albo do kategorii drugiej, czyli podlegającej wysłaniu do łagru lub więzienia na 5–10 lat.

„Rozkaz polski” opatrzone został obszernym wyjaśnieniem uzasadniającym tezę o ogarniającym cały ZSRS spisku Polskiej Organizacji Wojskowej. Przedstawiono w nim rozległy scenariusz rzekomej konspiracji POW, która miała zagrażać państwu sowieckiemu. Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia polskich środowisk komunistycznych, przede wszystkim instytucje autonomiczne, ukazano teraz jako przejawy prowokacji i dywersji prowadzonych przez wywiad II RP, przygotowujących grunt do działań tak zwanej piątej kolumny (czyli zwolenników wroga) na wypadek wojny.

## TECHNOLOGIA MASOWYCH MORDÓW

Pierwotnie termin realizacji „operacji polskiej” wyznaczono na trzy miesiące, czyli do 20 listopada 1937 r., jednak parokrotnie go przedłużano, ponieważ niemożliwe okazało się wymordowanie wszystkich zakwalifikowanych do pierwszej kategorii w tak

krótkim czasie. Opóźniły się też inne operacje Wielkiego Terroru, które początkowo zamierzano zakończyć 10 grudnia 1937 r. W styczniu 1938 r. Biuro Polityczne WKP(b) przedłużyło „operacje narodowościowe”, w tym „polską”, do kwietnia 1938 r., ale nawet ta zwłoka nie wystarczyła na uporanie się z „wrogami ludu”. Dlatego w maju po raz kolejny Biuro Polityczne wyznaczyło termin zakończenia tych operacji na sierpień 1938 r. Ostatecznie rozkaz o zaprzestaniu represji wydano dopiero w listopadzie tego roku.

Liczba represjonowanych podczas „operacji polskiej” przewyższała sumę ofiar innych „operacji narodowościowych” – nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale i przy uwzględnieniu stosunku liczebności poszczególnych grup etnicznych do ofiar przez te grupy poniesionych. W zasadzie wszyscy Polacy byli traktowani jako potencjalni zdrajcy i wrogowie państwa, co spowodowało nieprzyznawanie się do polskiego pochodzenia przez ludzi usiłujących uchronić się przed śmiercią.

NKWD działał podczas „operacji polskiej” poza formalnymi procedurami prawnymi. Funkcjonariusze aparatu represji byli oskarżycielami, śledczymi, katami torturujących zatrzymanych, ich sędziami, wykonawcami wyroków, a w końcu też grabarzami i strażnikami niepamięci o zamordowanych setkach tysięcy niewinnych ludzi.

Specyfiką „operacji narodowościowych”, a więc i „operacji polskiej”, był niejawni charakter postępowania: wszystkie etapy, od aresztowania i śledztwa przez wydanie wyroku aż po jego wykonanie i miejsce pogrzebania, zostały objęte ścisłą tajemnicą. Ofiary nie były informowane o powodach zatrzymania, nie przedstawiano im zarzutów ani decyzji o wyroku. Potęgowało to atmosferę zastraszenia i wywoływało dezorientację – także rodzin chcących wierzyć w to, że ich bliscy zostali zesłani do łagrów.

W odróżnieniu od wcześniejszych operacji lat trzydziestych oraz rozpoczętej w lipcu 1937 r. „operacji kułackiej” sprawy oskarżonych w „operacji polskiej” rozpatrywano w tak zwanym trybie albumowym. Wyznaczono w tym celu specjalne „dwójki” złożone z funkcjonariuszy NKWD (odgrywających główną rolę) oraz prokuratorów, które podejmowały decyzje. Raporty miały służyć do moskiewskiej centrali NKWD co dziesięć dni. Sumaryczne raporty otrzymywał Stalin, który osobiście interesował się postępami tej i innych operacji przeciwko własnym obywatelom.

NKWD w „trybie albumowym” przygotowywał na podstawie swoich danych krótką informację na temat każdego oskarżonego i jego winy z propo-

nowanym wymiarem kary. Następnie zebrane opisy szeregu podobnych spraw zszywano w formie albumu i przekazywano do zatwierdzenia centralnej „dwójce” w Moskwie, którą tworzyli szef NKWD Nikołaj Jeżow oraz prokurator generalny ZSRS Andriej Wyszynski.

„System albumowy”, w którego ramach funkcjonowały „dwójki”, stwarzał pozory kontroli ze strony kierownictwa władz NKWD i prokuratury. Różnił się od działania „trójek” wykorzystywanych w równoległe prowadzonej „operacji kułackiej” poziomem, na którym zapadała ostateczna decyzja o losach zatrzymanych – o zgodę na zaproponowany wyrok proszono centralę.

Podczas gdy „trójki” złożone z funkcjonariuszy NKWD, przedstawiceli partii i prokuratury podejmowały ostateczne decyzje na poziomie lokalnym, „dwójki” często długo czekały na zatwierdzenie wyroków, które wykonywano dopiero po zwróceniu albumów. Skutkiem tego mechanizmu stało się nagromadzenie ogromnej liczby spraw i dosłownie sparaliżowanie całego systemu od wiosny 1938 r.

Do przeglądania albumów wyznaczono zatem funkcjonariuszy centrali NKWD, a w późniejszym czasie Jeżow i Wyszynski składali na albumach podpisy zwykle bez zapoznania się z ich zawartością i zatwierdzali decyzje podjęte przez anonimowych funkcjonariuszy dotyczące losu setek tysięcy ludzi. Zdarzało się, że w centrali sprawdzano około tysiąca spraw w ciągu kilku godzin.

O losie represjonowanych decydowano więc *de facto* na poziomie lokalnym. Chociaż w oficjalnym uzasadnieniu dołączonym do rozkazu 00485 mowa była o konkretnych kategoriach Polaków podlegających represjom, to ich interpretacja pozwalała miejscowym funkcjonariuszom traktować każdego Polaka jako osobę potencjalnie winną. A to w praktyce oznaczało stosowanie kryterium etnicznego. Przeciężni zadaniami i niewykształceni enkawudziści upraszczali polecenia centrali, sprowadzając „rozkaz polski” do jasnego dla nich kryterium narodowego. Urządzano polowania na Polaków, co nadawało całej operacji cechy czystki etnicznej. Tam, gdzie nie było Polaków lub wszystkich wymordowano, na przykład na Syberii, wymyślano sposoby, by aresztowanych w ramach innych działań zakwalifikować do kategorii podpadających pod „operację polską”.

Prócz kwitującego systemu donosicielstwa istotną rolę w typowaniu ofiar odgrywała lokalna administracja i struktury partyjne współpracujące z NKWD. Na prowincji członkowie partii zasiadający w radach wiejskich wskazywali tajnej policji „elementy antyso-

wiekie”. Podobną funkcję w zakładach pracy pełniły wydziały kadr.

Każda forma kultywowania tradycji, religii czy tożsamości mogła się stać powodem represji. Śmiertelną groźbę nosły ze sobą rodzinne pamiątki, zdjęcia, modlitewniki, różańce, a szczególnie utrzymywanie kontaktów z rodziną w Polsce lub z polskimi konsulatami.

## TORTURY I EGZEKUCJE

Obowiązywała głoszona przez prokuratora generalnego ZSRS Andrieja Wyszynskiego zasada, według której przyznanie się do winy było dostatecznym i głównym dowodem. Ośmieliło to funkcjonariuszy NKWD do szerokiego stosowania tortur wobec aresztowanych w celu wymuszania zeznań, a władze sowieckie zezwoliły na używanie środków nacisku fizycznego.

Więźniów torturowano nieraz na oczach kierownictwa NKWD z samym Jeżowem i jego zastępcą Michaiłem Frinowskim na czele. Szczególnie ponurą katownią było moskiewskie więzienie Lefortowo. Rodzaje tortur trudno zliczyć – do najczęściej stosowanych należało ciągle przesłuchiwanie przez wiele godzin, zmuszanie więźniów do stania przez kilka dni bez posiłku i wody, odbieranie snu, osadzanie w karcerach gorących lub wyjątkowo zimnych oraz w zalanych wodą pomieszczeniach. Przede wszystkim jednak powszechnie stosowano okrutne bicie i znęcanie się fizyczne. Czasem katowano wybraną osobę na oczach innych, by szybciej przyznały się do winy.

Do wykonywania wyroków wyznaczano zwyczajnych funkcjonariuszy mających nieco większą odporność psychiczną. Wyrzuty sumienia tłumiono nagrodami i awansami, a ludzkie odruchy zabijała pita nieustannie wódka. Jeden z katów wspominał: „Oczywiście wódkę piliśmy do utraty przytomności. Co by tu mówić, ta praca nie należała do lekkich. Tak bardzo byliśmy czasem zmęczeni, że ledwo staliśmy na nogach. A myśleliśmy się wodą kolońską. Do pasa. Inaczej nie dało się pozbyć zapachu krwi i prochu. Nawet psy na nasz widok uciekały i jeśli szczekały, to z daleka” (N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 174–175).

Niektórzy kaci przechodzili załamania nerwowe i trafiali do szpitali psychiatrycznych. W Moskwie podjęto w związku z tym eksperyment polegający na truci skazańców spalinami w więźniarkach

wiozących ich przez miasto do masowych grobów na poligonie w Butowie.

Katów „operacji polskiej” i Wielkiego Terroru wykorzystywano – jeśli sami nie padli ofiarą następnych czystek – w kolejnych masowych zbrodniach aż do śmierci Stalina, by później nagrodzonych orderami odesłać na emeryturę. Nigdy nie odpowiedzieli za swe uczynki. Jednym z najsprawniejszych, wzbudzających osobiste uznanie samego Stalina, był Wasilij Błochin, który własnoręcznie zamordował prawdopodobnie 10–15 tys. osób i rozstrzelał w 1940 r. Jeżowa. Swe doświadczenie wykorzystał kilkanaście miesięcy po „operacji polskiej”, współorganizując zbrodnię katyńską.

Zabijano strzałem w potylicę w piwnicach i garażach NKWD lub dostosowanych do tego pomieszczeniach, jak to obok Łubianki, w którym wytlumiono ściany i wyprofilowano podłogę, by krew ofiar mogła spływać. Czasem zagłuszano wystrzały włączonymi silnikami samochodów. Zabijano też bezpośrednio nad dołami śmierci. Nieraz mordowano w jeszcze okrutniejszy sposób – bito żelaznymi łomami lub drewnianymi pałkami.

Zwłoki zamordowanych podczas „operacji polskiej” ukrywano w ściślejszej tajemnicy, zwykle w tych samych masowych grobach, do których trafiały ofiary innych operacji Wielkiego Terroru. Zdarzało się bezczeszczenie zwłok. Ciało zwykle układano warstwami, a groby maskowano. Wykorzystywano oddalone lasy, poligony, parki, siedziby i dacje NKWD, a nawet odebrane wierne kościoły. W Moskwie zwłoki ofiar między innymi palono w krematorium, a prochy wsypywano do zbiorowych grobów na cmentarzach publicznych.

Dlatego miejsc wiecznego spoczynku Polaków szukać należy na rozległych wschodnioeuropejskich i azjatyckich „polach śmierci” stalinowskiego imperium – tam, gdzie leżą ofiary różnych operacji Wielkiego Terroru. Do dzisiaj większość z nich nie tylko nie została ekshumowana, ale nawet nie udało się ustalić miejsca ukrycia szczątków. Do tych najbardziej znanych miejsc kaźni należy poligon NKWD w Butowie pod Moskwą, Pustkowie Lewaszowskie pod Sankt Petersburgiem, Wyspy Sołowieckie na Morzu Białym, uroczysko Sandarmoch w północnej Rosji. Na Ukrainie znana jest podolska Winnica i las w Bykowni pod Kijowem (obecnie w granicach miasta). Na Białorusi zaś Kuropaty, dwanaście kilometrów od Mińska, gdzie na obszarze kilkunastu hektarów przygotowano setki dołów śmierci. Spoczęły w nich ofiary zarówno „operacji polskiej” oraz „kułacy”, jak i ogromna część białoruskiej inteligencji, której Stalin postanowił się pozbyć.

## LOSY DZIECI, MATEK, ŻON

Szczególnie tragiczne, nawet na tle przerażających mordów masowych, były losy rodzin „wrogów ludu”. Zgodnie z rozkazem Jeżowa członków tych rodzin zatrzymywano bez względu na wiek czy stan zdrowia i skazywano na 5–8 lat pozbawienia wolności pod zarzutem wiedzy o działalności kontrrewolucyjnej ich bliskich. Do więzień trafiały nawet żony „zdrajców ojczyzny” karmiące dzieci. Zgodnie ze specjalnym rozkazem NKWD nr 00486 z 15 sierpnia 1937 r., wydanym w sprawie represjonowania rodzin, najmniejsze dzieci od roku do trzech lat kierowane były do domów dziecka i żłobków państwowych w miejscach zamieszkania. Dzieci nieco starsze, od szóstego do piętnastego roku życia, oddawano do sierotników w innych republikach i okręgach. Celem było odizolowanie ich od rodzin i wychowanie w duchu komunistycznym. Kiedy zabrakło dla nich miejsca w normalnych domach dziecka, stworzono sieć specjalnych placówek podległych NKWD. W istocie były to dziecięce obozy koncentracyjne, rodzaj GUŁagu dla najmłodszych.

Do języka sowieckiego totalitaryzmu, lubującego się w skrótach, weszły określenia opisujące kategorie ofiar terroru, zaczerpnięte ze stalinowskiego prawa karnego, takie jak CzRWL – „członek rodziny wroga ludu”, DWL – „dziecko wroga ludu”, PSz – „polski szpieg”.

Dopiero w listopadzie 1937 r. Jeżow za zgodą Stalina zastąpił wyróżniający się okrucieństwem rozkaz 00486 zaleceniami, by skazywać na więzienie jedynie te żony „wrogów ludu”, które były zaangażowane w działalność „kontrrewolucyjną” mężów lub o niej wiedziały. Pozostałe zaś miały być wysiedlane razem z dziećmi do innych regionów kraju.

## ŚRODOWISKA I TERYTORIA OBJĘTE „OPERACJĄ POLSKĄ”

Według badań historyków z rosyjskiego Stowarzyszenia „Memoriał” co najmniej 70 proc. ofiar „operacji polskiej” było Polakami. Sami zaś Polacy byli równocześnie represjonowani w ramach innych akcji Wielkiego Terroru, szczególnie w „operacji kułackiej”, „niemieckiej” oraz w akcjach wobec innych mniejszości. Grupę tę oblicza się na przynajmniej 20 tys. osób. Według zestawień enkawudowskich tylko na Ukrainie poza „operacją polską” zostało rozstrzelanych ponad 2 tys. Polaków.

Zgodnie z praktyką Wielkiego Terroru na głównych przywódców „spisku POW” wytypowano przedstawicieli najwyższych władz, co miało uzasadnić powagę zagrożenia oraz bezprecedensową skalę represji, a także pokazać, że żadna funkcja nie chroni przed „sprawiedliwością sowiecką”. Członkowie Komunistycznej Partii Polski zdominowali większość instytucji polskiej autonomii w ZSRS. Dlatego KPP jako jedyna partia została rozwiązana przez Komintern w sierpniu 1937 r., a faktycznie wcześniej już całkowicie zlikwidowana fizycznie.

Józef Unszlicht, zastępca Feliksa Dzierżyńskiego w WCzK-GPU, ożeniony z jego kuzynką, były członek Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (tzw. Polrewkomu), powstałego w Białymstoku w 1920 r., który miał przejąć władzę w Polsce po bolszewickim podboju, aresztowany został przed rozpoczęciem „operacji polskiej” pod absurdalnym zarzutem zdrady. Stanisław Kosior, zatrzymany w 1938 r., nie przyznawał się do winy mimo tortur – złamano go, gwałcąc na jego oczach szesnastoletnią córkę, która potem popełniła samobójstwo. Do wszystkich wymyślonych zbrodni przyznali się trzej jego bracia równie wysoko postawieni w aparacie partyjnym.

Prześladowania dotknęły komunistów różnych narodowości, ale jedyną rozwiązaną i fizycznie wyeliminowaną partią była KPP. Jej likwidacja nie była zatem odrębną akcją, ale zaledwie częścią szerszego, przygotowanego wcześniej programu rozprawy z Polakami w każdym środowisku. Zginęli niemal wszyscy członkowie kierownictwa KPP – w Związku Sowieckim ocalało zaledwie sto osób. Przeżyli przeważnie ci, którzy odsiadali wyroki w polskich więzieniach. Członkowie KPP stanowili jednak jedynie około 5–8 proc. ofiar „operacji polskiej”.

W pierwszej jej fazie, od sierpnia do października 1937 r., skoncentrowano się na osobach wcześniej zarejestrowanych w kartotekach NKWD, pełniących różne funkcje w strukturach partyjnych, państwowych, NKWD, Armii Czerwonej, zakładach oraz strategicznie ważnych ośrodkach przemysłowych. W fazie drugiej, od jesieni 1937 r., zajęto się pozostałymi Polakami. W trzeciej, od stycznia 1938 r., NKWD skupił się na „likwidacji ludzkiego zaplecza zagranicznych wywiadów”, co dotyczyło między innymi uchodźców politycznych i ekonomicznych z Polski.

Aresztowano, represjonowano lub rozstrzelano także osoby niebędące etnicznymi Polakami, lecz zakwalifikowane do tej kategorii. Akcja antypolska objęła emigrantów z Polski, głównie ekonomicznych, wśród których przeważali Żydzi, Białorusini i Ukra-

inicy, ale byli także Polacy. Przybywali oni do ZSRS skuszani kłamstwami propagandy o panującym tam dobrobycie, szukając pracy w okresie Wielkiego Kryzysu. Większość osób z tej grupy została skazana na śmierć. NKWD „oczyszczał” z Polaków wszystkie instytucje i obszary, między innymi kolejnictwo na podstawie rozporządzenia zastępcy Jeżowa, Michaiła Frinowskiego, z listopada 1937 r.

## SOWIECKA UKRAINA

Znaczna większość Polaków w Związku Sowieckim mieszkała na Ukrainie, gdzie „operacja polska” nałożyła się na represje trwające tu od początku lat trzydziestych. Stąd także wywodziła się teza o istnieniu spisku POW i tu rozpoczęły się na dużą skalę aresztowania, wysiedlenia oraz deportacje Polaków ze strefy przygranicznej.

Początkowo prześladowaniami kierował szef ukraińskiego NKWD Wsiewołod Balicki. Został rozstrzelany w 1937 r., a jego miejsce zajął w czerwcu tego roku Izraił Leplewski, zgładzony z kolei w 1938 r. Od stycznia 1938 r. do końca operacji prowadził ją Aleksandr Uspienski, zamordowany przez NKWD w 1940 r. Do rozprawy z Polakami w najważniejszych ośrodkach polskości utworzono specjalne grupy operacyjne, między innymi w Żytomierzu, Korosteniu, Nowogrodzie Wołyńskim, Humaniu, Czerkasach, Białej Cerkwi i Kijowie.

W Berdyczowie do czerwca 1938 r. represjonowano około 60 proc. ludności polskiej. W niektórych miejscowościach, między innymi w Żytomierzu, przeprowadzano aresztowania na podstawie list zameldowania i miejsca pracy. Na samej Żytomierszczyźnie do lutego 1938 r. zatrzymano około 20 tys. Polaków, których ogromna większość została rozstrzelana.

Szczególnego natężenia represji doświadczyła Winnica na Podolu, gdzie stracono około 3–4 tys. Polaków. Winnica stała się jedynym miejscem zbrodni Wielkiego Terroru ujawnionym jeszcze podczas II wojny światowej, latem 1943 r., gdy tereny te okupowali Niemcy. W ich interesie leżało nadanie sprawie rozgłosu; podobnie wcześniej usiłowali wykorzystać odkrycie szczątków polskich oficerów rozstrzelanych wiosną 1940 r. w Katyniu. Po odwróceniu Niemców strona sowiecka powołała – jak w sprawie katyńskiej – własną komisję, aby ogłosić, że wszyscy pochowani w Winnicy są ofiarami terroru niemieckiego.

Znaczna część polskich ofiar na Ukrainie była objęta „operacją kułacką”, którą połączono z deportacjami całych miejscowości, szczególnie w pasie

przygranicznym. Przerażenie budziło pojawienie się czarnych samochodów do przewożenia więźniów, zwanych „czarnymi krukami”. W miejscowościach uznanych za „siedliska POW” przeprowadzano obławy. Wioski były otaczane przez oddziały NKWD, następnie przystępowano do selekcionowania ludności. Dorosłych mężczyzn rozstrzeliwano na podstawie decyzji sądów doraźnych. Kobiety i dzieci były deportowane zwykle do Kazachstanu.

Oficjalne raporty NKWD mówiły, iż od sierpnia 1937 do stycznia 1938 r. tylko w ramach „operacji polskiej” aresztowano i skazano na Ukrainie ponad 44 tys. osób, przeważnie Polaków. Od stycznia do sierpnia 1938 r. represje zostały zahamowane; zatrzymano i osądzono wtedy ponad 14 tys. Polaków.

O rozmiarach masakry świadczył ogólny spadek liczby ludności polskiej na Ukrainie. W 1926 r. mieszkało tu według oficjalnych danych 496 tys. Polaków, podczas gdy w 1937 r. pozostało ich 417 tys. Ten ogromny ubytek (80 tys. ludzi) był też – oprócz rozstrzeliwań, deportacji, zsyłek i uciezek do miast – skutkiem spadku przyrostu naturalnego wywołanego przez terror.

## SOWIECKA BIAŁORUŚ

Aresztowania Polaków przeprowadzały specjalne grupy operacyjne pod dowództwem szefa białoruskiego NKWD Borisa Bermana, a od maja 1938 r. jego następcy Aleksieja Nasiedkina. Ich bezwzględność zyskała uznanie samego Jeżowa, który stawiał je za wzór innym oddziałom NKWD.

Wyjątkowy zakres „operacja polska” miała w strefie przygranicznej, gdzie w tym czasie wznoszono tak zwaną linię Stalina – system fortyfikacji mających bronić zachodniego pogranicza ZSRS. Przyjęte tuż przed rozpoczęciem budowy postanowienia białoruskich władz doprowadziły do masowych wysiedleń ludności polskiej z pasa przygranicznego o szerokości mniej więcej 50 km. Około 58 tys. imigrantów z II RP, którzy przeszli nielegalnie granicę w poszukiwaniu pracy, w większości zginęło w masakrze.

## MOSKWA I LENINGRAD

W poszczególnych miastach i regionach Związku Sowieckiego „operacja polska” miała specyficzny przebieg. W Moskwie prześladowania kierowane przez kolejnych szefów NKWD obwodu moskiewskiego,

Wasilija Karuckiego i od maja 1938 r. Władimira Cesarskiego, objęły między innymi skupionych tam przedstawicieli kierownictwa KPP i pracowników sekcji polskiej Kominternu. Drugą kategorią szczególnie represjonowaną w stolicy ZSRS stali się pracownicy zakładów zbrojeniowych, podejrzani o współpracę z polskim wywiadem. Do wyszukiwania Polaków wykorzystywano nawet książkę telefoniczną. Represje w Moskwie oznaczały także koniec centralnej prasy polskojęzycznej, w tym „Trybuny Radzieckiej”, której redakcję aresztowano na początku 1938 r.

W sumie w Moskwie i obwodzie moskiewskim represjonowano ponad 2,8 tys. osób, czyli 15 proc. polskiej populacji. W pierwszych tygodniach tempo realizacji „operacji polskiej” było tam trzykrotnie wyższe niż na Ukrainie i dwukrotnie wyższe niż na Białorusi.

Leningrad uznany został za strefę przygraniczną, gdyż leżał tylko 32 km od granicy z Finlandią, traktowaną jako wrogie państwo. Miał więc być „oczyszczony” zgodnie z zasadą usuwania z pasa przygranicznego wszystkich „elementów antysowieckich” i „niepewnych”. Ucierpiały z tego powodu zwłaszcza mniejszości narodowe, jednak na ich tle los Polaków był szczególnie okrutny. Amerykański badacz Terry Martin obliczył, że Polacy w Leningradzie byli średnio 31 razy częściej rozstrzeliwani niż Rosjanie czy przedstawiciele innych grup etnicznych. Z ponad 7,4 tys. aresztowanych skazano na karę śmierci ponad 6,5 tys. osób, czyli około 89 proc. Deportowano dużą liczbę osób. Ostatecznie represje objęły co najmniej połowę polskich rodzin w mieście.

Za działania policji politycznej w Leningradzie odpowiadał Leonid Zakowski (właśc. Henriks Štubis), zastępca Jeżowa. Z pochodzenia Łotysz, kierował równocześnie „operacją łotewską”. Konsekwentna likwidacja instytucji polskich, które w Leningradzie utrzymały się najdłużej w całym ZSRS, doprowadziła do tego, że z dwunastu polskich szkół istniejących na początku lat dwudziestych do 1938 r. pozostały jedynie dwie. W pierwszym rządzie eliminowano nieodbitki polskiej inteligencji, która tworzyła w dawnej stolicy carów ważne środowisko. Istotną część ofiar stanowili robotnicy zakładów zbrojeniowych, którym przypisywano działania sabotażowe. Centrum polskości nad Newą przestało istnieć.

## SYBERIA, KAUKAZ

Odsetek Polaków rozstrzelanych na ogromnych terytoriach Syberii, szczególnie Zachodniej, zamieszka-

nych przez wielu potomków polskich zesłańców lub osadników, należał do najwyższych (85–90 proc. aresztowanych). Na czele NKWD stał tu Grigorij Gorbacz. W obwodzie omskim rozstrzelano 98 proc. aresztowanych, w orenburskim – 96 proc.; podobnie było w obwodach irkuckim, nowosybirskim, krasnojarskim i tomskim. Okrucieństwo zapewniło karierę szefowi obwodowego NKWD w Orenburgu Aleksandrowi Uspienskiemu; w styczniu 1938 r. awansował on na szefa NKWD na Ukrainie, gdzie – jak uważano w Moskwie – operacja postępowała nie dość szybko.

Aby uzasadnić rozprawę z Polakami na odległych terytoriach Syberii, wymyślono nieistniejące sieci konspiracji POW i ich centra w Nowosybirsku i na Uralu, gdzie znajdowały się ośrodki przemysłowe. We wszystkich skupiskach ludności polskiej na Syberii miały działać komórki POW przygotowujące legiony powstańcze oraz akcje dywersyjne i terrorystyczne. „Odkryto” nawet należący do POW Polski Komitet Syberyjski ze znanym w Tomsku komunistą Władysławem Filipowiczem (właśc. Bogumiłem Kęszczycim) na czele. Pojawił się także charakterystyczny wątek oskarżenia Polaków o plany masowego trucia funkcjonariuszy sowieckich – zarzut ten postawiono między innymi żonom aresztowanych zatrudnionym w aptekach. Syberyjski NKWD wykrył „spisek POW” nawet wśród więźniów GUŁagu, rzekomo gotowych do zbrojnego zrywu.

Przykładem okrucieństwa, z jakim rozprawiano się z Polakami, stały się losy wsi Białystok w obwodzie tomskim, na Syberii Zachodniej, będącej lokalnym centrum polskości ze względu na znajdujący się tutaj kościół. Mieszkało tam około stu rodzin polskich osadników z początku XX w., zwabionych darmową ziemią na Syberii. W lutym 1938 r. funkcjonariusze NKWD aresztowali wszystkich mężczyzn, nawet tych w podeszłym wieku, i ponad stu – zatem prawie wszystkich – rozstrzelali.

Na Kaukazie północnym, gdzie za represje odpowiadał szef NKWD na Zakaukaziu Siergiej Goglidze, oskarżano Polaków o plany sabotażu w przemyśle naftowym przygotowywane na wypadek wybuchu wojny polsko-sowieckiej. Dzięki otwarciu archiwów lepiej znany przebieg operacji polskiej w Gruzji, gdzie współczynnik egzekucji był niższy – 48,3 proc. – i wynikał z niższej średniej dla „operacji narodowościowych” na tym terenie – 21,8 proc. (dane szacunkowe). Wiadomo, że podczas „operacji kułackiej” aresztowano 122 osoby, zgładzono 73 z nich, a w ramach „operacji polskiej” aresztowano 89 osób, z których zamordowano 43. Należy też pamiętać,

że liczba Polaków w Gruzji zmniejszyła się w latach 1935–1939 o 1,5–2 tys. Ich losy są nieznane.

## ZATRZYMANIE „OPERACJI POLSKIEJ” I WIELKIEGO TERRORU

Tak jak kolektywizacja zniszczyła tradycyjne struktury społeczne wsi, tak Wielki Terror ostatecznie zламаł kręgosłup moralny nie tylko całemu społeczeństwu, ale i funkcjonariuszom partyjnym, oficerom wojska i NKWD. Masowe represje siały powszechny strach, skłoniły wiele osób – chcących przeżyć – do składania donosów nawet na członków własnych rodzin. Inni musieli bezradnie patrzeć na aresztowania, drżąc o własny los, a w przypadku funkcjonariuszy NKWD obserwować kaźń kolegów. Miejsca po zamordowanych zajmowali w aparacie władzy i terroru ludzie wszystko zawdzięczający wodzowi. Ci zaś, którzy przeżyli, wiedzieli, że ich los całkowicie zależy od decyzji dyktatora. Tworzyło to socjologiczną i psychologiczną podstawę jeszcze bardziej restrykcyjnych form kontroli totalitarnego systemu komunistycznego.

Z tego punktu widzenia Wielki Terror osiągnął swój cel. Jednak spiętrzenie wszystkich operacji, w tym „narodowościowych”, w krótkim czasie doprowadziło do chaosu oraz wręcz sparaliżowało struktury państwa, armii, administracji, komunikacji i aparatu terroru. Stalin osobiście doglądał wielu śledztw, interesował się losem aresztowanych, zalecał ich torturowanie albo decydował o ich przyszłości. Musiał też widzieć skutki masowego terroru, który zaczynał wymykać się spod kontroli i zagrażał stabilności państwa. Stawało się to niebezpieczne także dla jego władzy, szczególnie wobec coraz wyraźniejszej od jesieni 1938 r. groźby wybuchu wojny światowej.

Pierwsze sygnały o ograniczaniu terroru pojawiły się już wiosną 1938 r. „System albumowy” doprowadził wówczas do zahamowania obiegu dokumentów, tak że latem 1938 r. w centrali NKWD na Łubiance znalazło się około 100 tys. nierozpatrzonych i niepodpisanych spraw z różnych „operacji narodowościowych”. Nie można było wykonywać niezatwierdzonych wyroków, więzienia były przepełnione, brakowało miejsc dla kolejnych aresztowanych.

Aby rozładować zator, 15 września 1938 r. Biuro Polityczne zdecydowało o powołaniu do „operacji polskiej” wypróbowanej już instytucji „trójek”, które podejmowałyby decyzje na poziomie lokalnym, tak

jak w wypadku „operacji kułackiej”. „Trójki” – złożone z tych samych funkcjonariuszy co „dwójki”, uzupełnione jedynie o przedstawiciela partii – miały zatwierdzać wyroki osób aresztowanych do 1 sierpnia 1938 r. Tylko na Białorusi „trójki” miały rozpatrywać sprawy aresztowanych do 1 września 1938 r. Nowe sprawy postanowiono kierować do sądu lub trybunałów wojskowych – zgodnie z tradycyjnym trybem sądownictwa sowieckiego. Była to zapowiedź zakończenia Wielkiego Terroru, czyli odejścia od nieograniczonych represji.

Nowym „trójkom” dano około dwóch miesięcy na załatwienie spraw ponad 105 tys. osób, w tym ponad 36 tys. w ramach „operacji polskiej”. 73 proc. spośród tych ostatnich (ponad 26 tys. osób) skazano na karę śmierci. Był to niewielki spadek represyjności wobec Polaków w stosunku do wcześniejszej procedury „dwójek”, w której skazano na śmierć około 82 proc. oskarżonych.

Decyzja Biura Politycznego WKP(b) z 17 listopada 1938 r. oficjalnie zakończyła Wielki Terror. Choć przywrócono tryb sądowy, z sankcjami prokuratorскими i możliwością apelacji, to machina represji NKWD na szczeblu lokalnym często nadal działała według starych zasad.

O zakończeniu Wielkiego Terroru zadecydowały względy praktyczne – dezorganizacja życia społecznego i ekonomicznego. Zastępowanie zamordowanych ludźmi młodymi i niedoświadczonymi, którzy nie radzili sobie z powierzonymi zadaniami, powodowało paraliż gospodarki, przemysłu, komunikacji i administracji. Masakra korpusu oficerskiego pozbawiła Armię Czerwoną kompetentnej kadry dowódczej w obliczu zbliżającej się wojny. Rósł opór nawet zwierzchników armii wiernych Stalinowi. Łagry nie były w stanie przyjmować napływających więźniów. Tylko w ciągu 1938 r. okazało się konieczne przemieszczenie prawie miliona zatrzymanych. Wielu z nich przebywało wciąż w aresztach, czekając na rozpatrzenie i zatwierdzenie swoich wyroków.

Sytuacja międzynarodowa dojrzała do groźnego konfliktu, szczególnie od konferencji w Monachium we wrześniu 1938 r. i oddania Hitlerowi Czechosłowacji. Związek Sowiecki szukał możliwości przerwania izolacji międzynarodowej, w której się znalazł. Część historyków przypuszcza zatem, że zakończenie „operacji polskiej” wiązało się z próbą zbliżenia z dotychczasowym śmiertelnym wrogiem – Rzeczpospolitą.



## OCZYSZCZANIE Z POLAKÓW PARTII, NKWD I ARMII

Polacy i komuniści z Polski zajmowali w aparacie partyjnym i instytucjach państwowych ZSRS ważne miejsce aż do lat trzydziestych XX w. Dość wspomnieć, że trzech kolejnych szefów policji politycznej wywodziło się z Polski: Feliks Dzierżyński, jego następcą Wiaczesław Mienżynski oraz Gienrich Jagoda.

W aparacie partyjnym i podległych mu instytucjach, a także w policji politycznej, polscy lub pochodzący z Polski komuniści byli reprezentowani w nieproporcjonalnie dużym stopniu w stosunku do liczebności całej mniejszości, na przykład na Białorusi stanowili oni prawie 11 proc. aparatu partyjnego. Do Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), jak nazywała się ogólnosowiecka partia bolszewicka do 1925 r., należało ponad 5,5 tys. Polaków. Z badań historyka Nikołaja Iwanowa wynika, że w Związku Sowieckim działało więcej (może nawet dwukrotnie) polskich komunistów niż w samej Polsce, w szeregach Komunistycznej Partii Polski. Do początku lat trzydziestych brali udział w polskim eksperymencie, planując i realizując politykę kształtowania sowieckiej tożsamości wśród swoich rodaków. Zorganizowani byli w tak zwane biura polskie, nazywane polsekcjami, które tworzyły piramidę podległą początkowo Feliksowi Dzierżyńskiemu, szefowi policji politycznej.

Jeszcze przed „operacją polską” na Białorusi dla uzasadnienia represji wymyślono tezę o istnieniu „antysowieckiego centrum białoruskich nacjonalistów”, złożonego między innymi z członków opozycji antystalinowskiej i POW, działającego w porozumieniu z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (czyli wywiadem wojskowym). W roli głównej obsadzono jednego z polskich komunistów, współautora projektu autonomii polskiej, wiceprezydenta Białoruskiej Akademii Nauk, Tomasza Dąbala. Do oskarżenia aresztowanego w 1936 r. Dąbala o zdradę wykorzystano jego wcześniejsze utopijne pomysły osuszenia bagien poleskich czy zbudowanie kanałów głębokowodnych łączących Mińsk z Morzem Czarnym i Bałtykiem, które przedstawiano jako przygotowanie drogi do wpłynięcia polskiej floty na Białoruś. Dąbala wyznaczono rolę szefa konspiracji POW w całym Związku Sowieckim.

Usuwanie Polaków, szczególnie z NKWD, było więc dla stalinowskiego kierownictwa elementem walki o utrwalenie zdobytej władzy. Jeżeli w przededniu „wielkiej czystki” Polacy zajmowali w aparacie kie-

rowniczym NKWD wpływowe stanowiska – w 1936 r. stanowili 5,5 proc. jego funkcjonariuszy – to we wrześniu 1938 r. pozostało ich zaledwie 0,5 proc., natomiast w lipcu 1939 r. nie było ich wcale.

Szczególnie bezwzględnie eliminowano ich ze struktur do tej pory przez nich zdominowanych, jak kontrwywiad, działający głównie przeciwko Polsce, oraz wywiad wojskowy – Razwiedupr, poprzednik osławionego GRU (Głównego Zarządu Wywiadowczego).

Eliminowanie Polaków z NKWD było częścią procesu wymiany grup etnicznych w kierowniczym aparacie represji. Przed Wielkim Terrorem wciąż dominowali w nim funkcjonariusze pochodzenia nierosyjskiego, w tym żydowskiego – około 38 proc., łotewskiego – 7 proc. Rosjan było zaledwie 32 proc. Czystka przeprowadzona przez szefa NKWD Ławrientija Berię, który w listopadzie 1938 r. zastąpił Nikołaja Jeżowa, doprowadziła do usunięcia większości nierosyjskich funkcjonariuszy. Na początku 1940 r. w aparacie kierowniczym NKWD pozostało zaledwie 3,5 proc. pracowników pochodzenia żydowskiego, a Polacy, Łotysze i inni przedstawiciele „narodowości zachodnich” zostali wyeliminowani. Na ich miejsce przyszli Rosjanie, Ukraińcy i – razem z Berią – duża grupa Gruzinów.

Większość aresztowanych funkcjonariuszy NKWD składała w śledztwie takie zeznania, jakich od nich oczekiwano, dobrze bowiem znali metody, którymi sami się posługiwali, zgodnie z zasadą, że „nie ma ludzi niewinnych, a są tylko źle przesłuchani”.

Armia Czerwona, szczególnie jej kadra oficerska, została objęta Wielkim Terrorem już wiosną 1937 r. Centralnym wątkiem represji była sprawa legendarnego marszałka Michaiła Tuchaczewskiego, którego oskarżono o współpracę z niemieckim i polskim wywiadem, między innymi na podstawie wymuszonych zeznań Tomasza Dąbala. Pod wpływem stosowanych w śledztwie metod Tuchaczewski przyznał się do szpiegostwa na rzecz Polski, choć w trakcie procesu temu zaprzeczył.

Oficerów polskiego pochodzenia oskarżano o udział w spisku „wojskowo-faszystowskim”, co doprowadziło do aresztowania niemal wszystkich wyższych oficerów narodowości polskiej jako agentów wywiadu Rzeczypospolitej. Niemal połowa wyższych dowódców została zamordowana, a setki trafiły do więzień i łagrów. W skali całego korpusu oficerskiego, liczącego około 179 tys. ludzi, czystki w latach 1935–1939 dotknęły szacunkowo 63 tys. Ponad 14 tys. aresztowano, a co najmniej 4467 skazano na śmierć.

Dla uzasadnienia tych represji wymyślono strukturę POW w Armii Czerwonej obejmującą spiskow-

ców od najwyższego kierownictwa aż do poszczególnych jednostek na poziomie pułku, batalionu, dywizjonu, a nawet kompanii piechoty – wszędzie tam, gdzie służyli Polacy. Kierować tym spiskiem miał naczelny sztab wojskowy POW.

Z życiem uszli tylko ci wyżsi oficerowie, których oszczędził Stalin: oddany bolszewizmowi gen. Karol Świerczewski, kierujący Brygadami Międzynarodowymi w Hiszpanii, czy Antoni Skulbaszewski, który w przyszłości miał się stać osławionym prokuratorem w „ludowym” Wojsku Polskim, odpowiedzialnym za liczne zbrodnie sądowe. Konstanty Rokossowski, urodzony w Warszawie dowódca korpusu kawalerii w Pskowie, aresztowany w sierpniu 1937 r. i oskarżony o związek ze „spiskiem Tuchaczewskiego”, mimo tortur konsekwentnie odmawiał przyznania się do winy – i ocalał. Być może o jego losie zdecydowało zakończenie „operacji polskiej”. Rokossowski, który wyszedł na wolność wiosną 1940 r., starał się od tamtego momentu ukrywać polskie pochodzenie i zrobił błyskotliwą karierę w szeregach Armii Czerwonej podczas II wojny światowej. Jego związek z polskością okazał się jednak potrzebny Stalinowi, gdy w 1949 r. wyznaczono go na marszałka i ministra obrony podporządkowanej Sowietom „ludowej” Polski.

## LOSY KATÓW I OFIAR

Po zlikwidowaniu funkcjonariuszy polskiego pochodzenia w aparacie NKWD ekipa Jeżowa z nim samym na czele miała się stać kozłem ofiarnym. To na nich Stalin w rozgrywkach wewnątrz aparatu represji i partii zrzucił odpowiedzialność za masowe zbrodnie. Decyzje o aresztowaniach zapadały w wąskim kręgu, a dopiero w 1956 r., po tak zwanym tajnym referacie następcy Stalina, Nikity Chruszczowa, członka najwyższych władz WKP(b) współwinnego mordów, część informacji przedostała się do szerszej świadomości społecznej. W ten sposób odpowiedzialność za zbrodnie stalinowskie została sprowadzona do kwestii personalnych (winy Stalina oraz rozstrzelanego w 1953 r. Berii). Pominięto zbrodniczy charakter systemu.

Już w kwietniu 1938 r. aresztowany został zastępca Jeżowa, znany z okrucieństwa Zakowski, który kierował „operacjami narodowościowymi”. Oskarżono go o „szpiegostwo na rzecz Polski” i wkrótce rozstrzelano. W listopadzie 1938 r. Jeżow podał się do dymisji, którą Stalin przyjął, pozostawiając go jednak na stanowisku sekretarza KC WKP(b) oraz ludowego komisa-

rza żeglugi wodnej. Trwały przygotowania do jego procesu. W kwietniu 1939 r. Jeżow został oskarżony o liczne „zbrodnie przeciw partii”, „zdradę” oraz o „współpracę z polskim wywiadem”. Torturowany jako „polski szpieg” przyznał się do winy. Choć na procesie w lutym 1940 r. odwołał zeznanie, to został rozstrzelany.

Ławrientij Beria, który w listopadzie 1938 r. zastąpił Jeżowa na stanowisku szefa NKWD, przeprowadził kolejną czystkę w organach bezpieczeństwa. Usunął ogromną część funkcjonariuszy wyższego szczebla związanych z Jeżowem i obciążył ich odpowiedzialnością za niedawne zbrodnie. Rozstrzelano natychmiast wszystkich szefów tajnej policji na poziomie republik związkowych i autonomicznych oraz kierowników obwodowych i rejonowych oddziałów NKWD. Od września do grudnia 1938 r. w samej centrali NKWD w Moskwie aresztowano 140 wysokich funkcjonariuszy. 192 dowódców NKWD uwięziono na prowincji.

Głównymi ofiarami Wielkiego Terroru nie byli jednak – wbrew utrwalonemu stereotypowi – komuniści, przeciwnicy Stalina, których nazwiska są znane, pełnili oni bowiem wysokie funkcje w sowieckim aparacie politycznym, a relacje z procesów pokazowych przeciwko nim były zamieszczane w prasie, także zachodniej.

Dziesiątki i setki tysięcy obywateli sowieckich, zatem także Polaków, niezaangażowanych w komunizm i wrogo do niego nastawionych, pozostały anonimowe. Z ponad 681 tys. zamordowanych w tym czasie zgładzono 378 tys. jako „kułaków” i 247 tys. jako przedstawicieli mniejszości narodowych – w sumie 625 tys. osób. Represjonowano blisko 1 proc. całej populacji Związku Sowieckiego, ale jeśli chodzi o Polaków, prześladowania dotknęły według różnych wyliczeń co najmniej 18,5 proc. z nich. Stawali się oni więc średnio kilkanaście razy częściej ofiarami zbrodni systemu stalinowskiego niż inni obywatele ZSRS.

Amerykański historyk Timothy Snyder zauważa, że Polacy stanowili tylko 0,4 proc. populacji ZSRS, natomiast liczba ofiar „operacji polskiej” równała się ósmej części wszystkich zamordowanych w ramach Wielkiego Terroru. Według rosyjskiego badacza Nikity Iwanowa Polaków zabijano 36 razy częściej niż innych obywateli ZSRS. Ofiary „operacji kułackiej” miały szansę jeden do dwóch na trafienie do łagru i przeżycie. Ofiary „operacji polskiej” w trzech przypadkach na cztery były zabijane.

Odbierano życie przede wszystkim mężczyznom w wieku od kilkunastu lat do około sześćdziesięciu,

traktowanym jako „ludzki zasób”, który wrogowie Związku Sowieckiego mogliby wykorzystać. W ten sposób zabito niemal wszystkich mężczyzn, w tym ojców rodzin, co oznaczało dezintegrację całej społeczności.

Istnieją rozbieżności w ocenie liczby ofiar „operacji polskiej”. Z dokumentów NKWD ujawnionych w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez historyków z rosyjskiego Stowarzyszenia „Memoriał” wynika, iż od 25 sierpnia 1937 do 15 listopada 1938 r. w ramach „operacji polskiej” aresztowano ponad 143 tys. osób. Spośród nich ponad 139 tys. osób uznano za winne i skazano. Z tej liczby ponad 111 091 skazano na karę śmierci, ponad 25 tys. na 10 lat łagrów, a ponad 2 tys. na 5–8 lat łagrów. O brutalności i unikatowym charakterze tej ludobójczej operacji świadczy fakt, że na te ogromne liczby przypada zaledwie 40 osób uniewinnionych.

Badacz losów Polaków w ZSRS Nikołaj Iwanow wskazuje 200 tys. jako prawdopodobną liczbę wszystkich jej ofiar. Inny autor, Tomasz Sommer, uważa dane „Memoriału” za nawet dwukrotnie zaniżone. Podaje szacunkową liczbę 240–280 tys. Polaków aresztowanych w różnych operacjach i kategoriach, w tym 200–250 tys. rozstrzelanych lub zakatowanych na śmierć, zmarłych podczas przesiedleń, w obozach koncentracyjnych oraz w trakcie akcji pacyfikacyjnych, szczególnie na terenach przygranicznych. Według tej hipotezy podczas samej „operacji polskiej” zabito prawdopodobnie aż 135–140 tys. osób. Na Ukrainie mogło zginąć około 71 tys. Polaków, a na Białorusi – 62 tys.

Wielu Polaków usiłowało ukryć pochodzenie, by ocalić życie swoje i bliskich. Podważa to wiarygodność wszelkich statystyk oficjalnych. Muszą one zostać zweryfikowane po pełnym otwarciu archiwów rosyjskich i białoruskich, co dałoby możliwości zbadania wszystkich albumów. Na podstawie dotychczasowych ustaleń nie ulega jednak wątpliwości, że na tle pozostałych grup narodowościowych Polaków dotknęła hekatomba bez precedensu.

## ŚLEDZTWO INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

25 stycznia 2017 r. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wszczął śledztwo dotyczące „operacji polskiej”. Umożliwiły to zmiany jego uprawnień, wprowadzone 29 kwietnia 2016 r. do ustawy z 18 grudnia 1998 r. i pozwalające na ściganie zbrodni komunistycznych popełnionych od 8 listopada 1917 do 31 lipca 1990 r.

Śledztwo dotyczy „zbrodni komunistycznych wyczerpujących znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, polegających na zabójstwach 111 091 osób oraz pozbawieniu wolności połączonym ze szczególnym udręczeniem 28 744 osób narodowości polskiej zamieszkałych na terenie ZSRS, dokonanych od 15 sierpnia 1937 r. do 15 listopada 1938 r. przez funkcjonariuszy NKWD”. W uzasadnieniu postanowienia przypomniano, że „według danych NKWD od 15 sierpnia 1937 r. do 15 listopada 1938 r. zostało aresztowanych, a następnie skazanych 139 835 osób narodowości polskiej, w tym 111 091 osób skazano na kary śmierci, zaś 28 744 osoby pozbawiono wolności w warunkach zagrażających biologicznej egzystencji”. IPN zwrócił się z prośbą o zgłaszanie się osób, zwłaszcza krewnych pokrzywdzonych, które mają wiedzę lub dokumenty dotyczące tej sprawy.

Przytoczone powyżej dane odnośnie do liczby i pochodzenia polskich ofiar NKWD mogą być argumentem w dyskusji o zasadności stosowania wobec „operacji polskiej” pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości” lub „ludobójstwa”, dokonanego przez władze ZSRS na własnych obywatelach – Polakach.

\* \* \*

„Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże, zapomnij o mnie...” – tak Adam Mickiewicz wyraził zobowiązanie swego wygnańczego pokolenia wobec XIX-wiecznych zesłańców. Także „operacja polska” i los Polaków w ZSRS pozostaje dla nas wciąż wyrzutem sumienia. Pamięć o tej nigdy nieukaranej zbrodni, pełne zbadanie jej źródeł, okoliczności i mechanizmów jest naszym zobowiązaniem wobec zamordowanych za to, że byli Polakami. Podobnie jak obowiązek pamięci, współczucia i przypominania o tej i innych ludobójczych operacjach dokonanych na „niehumanitarnej ziemi”, niedostatecznie znanych nie tylko w Rosji, ale także w Polsce, a szczególnie na świecie.

## TABLICA SYNCHRONISTYCZNA

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<b>1772–1917</b>		
Na skutek trzech rozbiorów I Rzeczypospolitej, represji popowstaniowych, przesiedleń oraz migracji ze względów ekonomicznych w imperium rosyjskim – poza Królestwem Polskim – znalazło się w 1911 r. ok. 2,8 mln Polaków. 2,4 mln z nich mieszkało w dziewięciu guberniach zachodnich, czyli na dawnych Kresach I RP, a ok. 290 tys. w głębi Rosji, w jej części europejskiej.	Imperium rosyjskie przejęło ok. 82 proc. ziem I Rzeczypospolitej.	Ziemie polskie pod zaborami.
<b>1914–1918</b>		
Z powodu działań wojennych i przymusowej ewakuacji w głąb Rosji zostało przemieszczonych ok. 1,5 mln polskich uchodźców.	Na skutek działań wojennych front wschodni w 1917 r. ustalił się wzdłuż linii od Rygi do Karpat. Rosja utraciła kontrolę nad częścią zachodnich peryferii.	I wojna światowa.  VIII 1914 – powołanie Polskiej Organizacji Wojskowej podległej Józefowi Piłsudskiemu.  XI 1916 – manifest cesarzy Niemiec i Austro-Węgier zapowiadający utworzenie związanego z nimi Królestwa Polskiego.
<b>1917</b>		
28 III – powołanie przez Rząd Tymczasowy Polskiej Komisji Likwidacyjnej ds. Królestwa Polskiego w celu przygotowania rozliczeń między Rosją a przyszłym państwem polskim.	12 III – rewolucja lutowa.  15 III – abdykacja cara Mikołaja II. Przejęcie władzy przez Rząd Tymczasowy powołany w imieniu Dumy (parlamentu).	
	7 XI – przewrót bolszewicki w Piotrogradzie.	
	Jesień – rozpad armii rosyjskiej i faktyczne zlikwidowanie frontu wschodniego. Początek rozmów pokojowych między bolszewikami i przedstawicielami państw centralnych.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	<p>20 XII – założenie przez bolszewików policji politycznej – Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Sabotażem i Kontrrewolucją (WCzK, Czeka) – z Feliksem Dzierżyńskim na czele. Następcy WCzK to GPU, OGPU i NKWD.</p> <p>XII – powstanie Armii Ochotniczej na południu Rosji, wokół której skupiły się siły antybolszewickie.</p>	
<p>1917–1918 – zagłada majątków i dworów polskiego ziemiaństwa na Kresach, szczególnie na Ukrainie, na skutek radykalnej agitacji społecznej prowadzonej przez partie rewolucyjne, wzywające chłopów do odbierania ziemi jej właścicielom.</p>		
<b>1918</b>		
	<p>19 I – rozpędzenie przez bolszewików demokratycznie wybranego parlamentu – Konstytuanty.</p> <p>23–31 I – ogłoszenie powstania Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.</p> <p>28 I – powołanie przez bolszewików rewolucyjnych sił zbrojnych, Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.</p>	
	<p>3 III – zawarcie przez Rosję bolszewicką w Brześciu nad Bugiem traktatu pokojowego z Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. W celu uratowania swej władzy bolszewicy zrezygnowali z zachodnich prowincji, m.in. z Królestwa Polskiego, Ukrainy i Kresów I RP.</p>	
<p>III – powstanie Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy. Jesienią 1918 r., gdy pojawiła się możliwość wkroczenia na terytorium Polski, został on przeformowany w Zachodnią Dywizję Strzelców Polskich, a następnie w 52. Dywizję Strzelców Armii Czerwonej.</p>		

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	<p>30 VIII – zamach na Lenina, który zapoczątkował tzw. czerwony terror – pierwszą masową eksterminację przeciwników politycznych i „klasowych”; na niej się wzorowano podczas kolejnych fal represji.</p> <p>1918 – powstanie podległej WCzK sieci obozów koncentracyjnych dla przeciwników politycznych oraz zakładników.</p>	
		<p>XI 1918 – VII 1919 – wojna polsko-ukraińska o Galicję Wschodnią.</p>
		<p>X–XI – rozpad monarchii austro-węgierskiej.</p> <p>3 XI – kapitulacja Austro-Węgier.</p> <p>XI – powstanie marynarzy w Kilonii w Niemczech i wystąpienia w innych miastach; groźba rewolucji w Niemczech.</p> <p>9 XI – wybuch rewolucji w Berlinie.</p> <p>11 XI – zawieszenie broni na froncie zachodnim I wojny. Niemcy m.in. musiały odstąpić od postanowień traktatu brzeskiego i zobowiązać się do tymczasowego utrzymania oddziałów na terytorium rosyjskim.</p> <p>11 XI – Józef Piłsudski po uwolnieniu z niemieckiego więzienia przybył do Warszawy i otrzymał od Rady Regencyjnej komendę nad wojskiem. W następnych dniach przejął władzę w odradzającej się Polsce.</p> <p>11 XI – rozwiązanie POW. Część zakonspirowanych struktur poza Królestwem Polskim, zwłaszcza na wschodzie, została podporządkowana Oddziałowi II Sztabu Generalnego, czyli wywiadowi wojskowemu i działała do 1921 r.</p>

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	<p>Jesień – po ewakuacji wojsk niemieckich bolszewicy rozpoczęli zajmowanie peryferii byłego imperium. W obliczu chaosu wojny domowej narody nierosyjskie usiłowały stworzyć własne państwa, zajmując stanowisko wyczekujące lub niechętnie wobec „białych”, którzy dążyli do odbudowy imperium.</p>	
<b>1919</b>		
	<p>Początek roku – wobec zakończenia I wojny światowej i wycofywania sił niemieckich z Europy Wschodniej Armia Czerwona rozpoczęła marsz na zachód w celu przeniesienia rewolucji do Niemiec i Europy Środkowej („Operacja Wisła”).</p>	<p>5–12 I – próba przewrotu komunistycznego w Berlinie, stłumiona krwawo przez wojsko broniące rządu.</p> <p>18 I – rozpoczęcie w Paryżu konferencji pokojowej, która zdecydowała o kształcie powojennego świata. Na skutek rewolucji i wojny domowej reprezentacja rosyjska nie wzięła w niej udziału.</p>
	<p>II – zetknięcie się sił polskich i bolszewickich na Białorusi i Litwie, początek wojny polsko-bolszewickiej.</p>	<p>5 II – umowa z wojskiem niemieckim, które zajmowało tereny Litwy i Białorusi, o przekazaniu opuszczonych obszarów wojskom polskim, by nie dostały się one w ręce bolszewików.</p>
<p>III – utworzenie w Rosji bolszewickiej polskich sekcji narodowościowych, tzw. biur polskich (polskiej), które stały się wzorem dla podobnych struktur innych mniejszości.</p>	<p>2–6 III – I Kongres Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie, tzw. Kominternu, kierującego partiami komunistycznymi na świecie podporządkowanymi bolszewikom.</p>	<p>21 III – wybuch rewolucji w Budapeszcie. Powstanie Węgierskiej Republiki Rad, kopiującej zasady rządów bolszewickich, m.in. krwawy terror. Rządy komunistyczne zostały obalone w VIII 1919 r.</p>
		<p>13 IV – w Monachium, opanowanym przez zrewolucjonizowane oddziały wojskowe i robotnicze, proklamowano Bawarską Republikę Rad. Siły rządowe tłumiły rewolucję do 2 V 1919 r.</p>
	<p>Wiosna – rozpoczęcie ofensywy „białych”. W czerwcu 1919 r. ich natarcie od strony Syberii się załamało.</p>	<p>28 VI – podpisanie w Wersalu traktatu pokojowego z Niemcami. Ciężkie warunki narzucone Niemcom stały się źródłem ich rewizjonizmu politycznego.</p> <p>Równocześnie przyjęto statut Ligi Narodów.</p>

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	Lato i początek jesieni – apogeum sukcesów „białych” prowadzących koncentryczną ofensywę w kierunku Moskwy i Piotrogradu. W sierpniu zajęli oni Ukrainę, a w październiku zagrozili Moskwie.	VIII – wojska polskie w walkach z Armią Czerwoną osiągnęły linię Berezyny.
	Jesień – odwrót „białych” na wszystkich frontach, wkroczenie bolszewików na Syberię oraz inne nierosyjskie peryferia dawnego imperium, w tym na Ukrainę.	
<b>1920</b>		
		II – powstanie Narodowosocjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec (NSDAP).
	IV – aneksja Azerbejdżanu przez Rosję bolszewicką.	25 IV – rozpoczęcie przez Piłsudskiego wyprawy kijowskiej w sojuszu z ukraińskimi siłami atamana Semena Petlury w celu odbudowy niepodległej Ukrainy.
	V – sowiecki atak na Gruzję, zatrzymany na skutek polskiej ofensywy na Ukrainie.	7–8 V – zajęcie Kijowa przez wojska polskie i ukraińskie.  Koniec V – kontrofensywa Armii Czerwonej. W sierpniu została ona zatrzymana pod Warszawą, a także pod Lwowem, gdzie funkcję komisarza bolszewickiego Frontu Południowo-Wschodniego pełnił Józef Stalin.
		VII – ofensywa bolszewicka na froncie zachodnim, na Białorusi.  2 VII – rozkaz dowódcy Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego: „Przez trupa białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pożodze”.  30 VII – powstanie w Białymstoku namiastki sowieckiego rządu Polski – Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (Polrewkomu).
VIII–XII – powstanie i działalność Polskiej Armii Czerwonej podporządkowanej bolszewikom, dowodzonej przez Romana Łągwę.	19 VII – 7 VIII – II Kongres Kominternu w Moskwie, przygotowujący przeniesienie rewolucji do Europy Zachodniej.	VIII – bitwa warszawska i zatrzymanie pochodu Armii Czerwonej na zachód.



Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
		20–30 IX – bitwa nad Niemnem i ostateczne odrzucenie bolszewików. Wojska polskie zajęły m.in. białoruski Mińsk.
	XI – upadek ostatniego ośrodka oporu „białych” – Krymu. Wymordowanie przez bolszewików wziętych do niewoli jeńców. Klęska „białych” na skutek słabej koordynacji działań i braku poparcia ze strony chłopów oraz niechęci narodów nierosyjskich do prób odbudowy imperium.  XI – podbój Armenii przez Rosję bolszewicką.	
<b>1921</b>		
24 II – w trakcie konferencji pokojowej w Rydze podpisano porozumienie o repatriacji. Dotyczyło ono jeńców, zakładników, uchodźców, wygnańców i emigrantów. Z Rosji wyjechało do Polski ponad 1 mln osób. Poza granicami II RP pozostało 1,2–1,5 mln Polaków, głównie na dawnych Kresach Rzeczypospolitej, w Moskwie i Piotrogradzie.	II – podbój Gruzji przez Rosję bolszewicką.	
	II–III – w Piotrogradzie bunt marynarzy i żołnierzy przeciwko bolszewikom. Równocześnie trwały bunty chłopskie przeciwko konfiskatom żywności w ramach polityki „komunizmu wojennego”.  16 III – ogłoszenie Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP) na X Zjeździe RKP(b) w Moskwie.	18 III – podpisanie w Rydze traktatu pokojowego między Polską a Rosją bolszewicką i sowiecką Ukrainą. Strona polska musiała wycofać wojska z części zajętych terytoriów, m.in. z Mińska.
		Rozwiązanie struktur POW działających na wschodzie.
<b>1922</b>		
Nasilenie represji wobec Kościoła katolickiego w Rosji. Konfiskata kosztowności z kościołów i cerkwi pod pretekstem zbierania środków na walkę z głodem.		

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	16 IV – zawarcie w Rapallo we Włoszech układu sowiecko-niemieckiego (podpisano go w czasie konferencji w Genui). Układ zerwał z izolacją Rosji bolszewickiej. Oba państwa odnowiły stosunki i zrezygnowały z wzajemnych roszczeń z tytułu działań wojennych. Niemcy i bolszewicy nawiązali bliską współpracę gospodarczą i militarną, trwającą do 1933 r.	10 IV – 19 V – międzynarodowa konferencja w Genui w sprawie reparacji wojennych i ułożenia stosunków gospodarczych w Europie po wojnie. Delegacja sowiecka usiłowała uzyskać uznanie dla swego państwa, jednak konferencja została zerwana i nie przyniosła spełnienia postulatów bolszewików.
		28 X – „Marsz na Rzym” – bezkrwawy pucz faszystowski we Włoszech, który oddał władzę w ręce Benita Mussoliniego i jego partii, przy zachowaniu systemu parlamentarnego i monarchii.
	30 XII – proklamowanie przez bolszewików wspólnego państwa federalcyjnego – Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS).	
<b>1923</b>		
21–26 III – w Piotrogradzie proces pokazowy przeciwko abp. Janowi Cieplakowi i 14 księżom katolickim.	III – wprowadzenie polityki autonomii narodowościowych („korenizacji”) ogłoszonej na X Zjeździe RKP(b).	15 III – Konferencja Ambasadorów mocarstw, wykonująca postanowienia traktatu wersalskiego, uznała wschodnią granicę Polski, ustaloną w Rydze.
	X – powstanie na Wyspach Sołowieckich (Sołowkach) obozu OGPU dla przeciwników politycznych, „elementów antysowieckich” i duchownych, m.in. katolickich. W tym oraz kolejnych obozach wprowadzono system pracy przymusowej.	
<b>1924</b>		
	21 I – śmierć przywódcy bolszewików Władimira Lenina. W rywalizacji o władzę zwyciężył Józef Stalin.  26 I – 2 II – uchwalenie konstytucji ZSRS, gwarantującej grupom etnicznym autonomię terytorialno-narodową.	
		X–XI – obsadzenie wschodnich granic Polski przez Korpus Ochrony Pogranicza dla zwalczania sowieckich sabotażystów atakujących pogranicze.

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<b>1925</b>		
	7 II – powstanie Ligi Bezbożników (nazwanej później Związkiem Wojujących Bezbożników).	
III – decyzja władz sowieckich o stworzeniu w okolicach Żytomierza na Ukrainie Polskiego Rejonu Narodowego im. Juliana Marchlewskiego, tzw. Marchlewszczyzny (1925–1935).		
		5–16 X – konferencja w Locarno, na której przyjęto gwarancje dla powojennych granic na zachodzie Europy.
	XII – XIV Zjazd RKP(b), która przyjęła nazwę WKP(b). Stalin został uznany za przywódcę partii.	
<b>1926</b>		
	Podjęta z inicjatywy Watykanu konspiracyjna próba odbudowy hierarchii katolickiej w Rosji. Wśród wyświęconych w tajemnicy biskupów znalazł się ks. prałat Antoni Małecki, proboszcz kościoła pw. św. Katarzyny w Leningradzie.	
	24 IV – układ o współpracy między ZSRS i Niemcami, kontynuujący zasady porozumienia z Rapallo. Niemcy gwarantowały ZSRS, że po wstąpieniu do Ligi Narodów przeciwstawią się każdej akcji dyplomatycznej przeciwko sojusznikowi.	
V – „błąd majowy” KPP, tj. poparcie udzielone zamachowi przeprowadzonemu przez Józefa Piłsudskiego. Ściągnęło to na KPP krytykę ze strony Kominternu i Stalina.		12–15 V – wojskowy zamach stanu marsz. Józefa Piłsudskiego. Powrót Piłsudskiego do władzy odnowił w oczach bolszewików groźbę polityki prometeizmu, tj. wsparcia ruchów narodowowyzwoleńczych w ZSRS.
		8 IX – przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów, przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi.
	XI 1926 – usunięcie Lwa Trockiego z Biura Politycznego WKP(b). Stalin zdobył przewagę w walce o władzę w partii i zwyciężyła jego koncepcja „budowania socjalizmu w jednym kraju”.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
17 XII – pierwszy spis ludności w ZSRS wykazał 782,3 tys. obywateli sowieckich pochodzenia polskiego, z których ponad 46 proc. uznało język polski za ojczysty. W ZSRS mieszkało prawdopodobnie ok. 1,3–1,5 mln Polaków.		
<b>1927</b>		
1927 – pierwsze plany deportacji ludności polskiej z pasa przygranicznego.		
	XI/XII – wykorzystanie przez Stalina porażek w polityce zagranicznej do rozprawy z opozycją partyjną. Lew Trocki został wykluczony z WKP(b).	
	XII – ogłoszenie na XV Zjeździe RKP(b) planu pięcioletniego 1928–1932 i likwidacji prywatnego rolnictwa.	
<b>1928</b>		
	Koniec 1927 i rok 1928 – kryzys w zaopatrzeniu w żywność na skutek spadku cen produktów rolnych i ograniczenia dostaw przez chłopów. Wprowadzono kartki na żywność i powrócono do konfiskat zboża. Przyspieszyło to decyzję o przymusowej kolektywizacji rolnictwa i rozprawie z „kułakami”.	
	V–VII – pierwszy z serii procesów, w których oskarżano głównie inżynierów za rzekomy sabotaż w przemyśle.	
	17 VII – 1 IX – kongres Kominternu, na którym uchwalono program światowej rewolucji komunistycznej. Za głównych wrogów uznano socjalistów – przyjęto hasło walki z „socjal-faszysmem”.	
<b>1929</b>		
1929–1930 – klęska kolektywizacji na Marchlewszczyźnie na skutek oporu ludności polskiej. Represjom poddano m.in. polskich księży.		
	I – wydalenie Lwa Trockiego z ZSRS.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	20–28 V – na V Zjeździe Rad przyjęto uchwałę o programie pięcioletniego przyspieszonego rozwoju gospodarczego 1928/1929–1932/1933 – oraz kolektywizacji rolnictwa.	
		24 X – „czarny czwartek”, krach na giełdzie nowojorskiej, który rozpoczął światowy kryzys gospodarczy.
	XII – obchody 50. urodzin Stalina, początek jego publicznego kultu.  1929/1930 – rozpoczęto represje wobec białoruskiej inteligencji i elit politycznych, które jakoby zamierzały oderwać Białoruś od ZSRS. Podobne wymyślone spiski stały się w latach trzydziestych podstawą do rozprawy z elitami narodów nierosyjskich, m.in. na Ukrainie.	
<b>1930</b>		
1930–1931 – aresztowania, śledztwo i proces polskich nauczycieli w Kijowie.  Początek 1930 – zamknięcie „biur polskich”, prowadzonych przez polskich komunistów, było pierwszym krokiem do likwidacji eksperymentu autonomii narodowościowej.	Utworzenie przy OGPU Głównego Zarządu Obozów (GUŁag). Na skutek masowych represji wobec chłopów sieć obozów koncentracyjnych tworzących GUŁag szybko się rozbudowywała. Nastąpił rozwój systemu niewolniczej siły roboczej w gospodarce państwowej. W 1933 r. w GUŁagu i więzieniach ZSRS znajdowało się ok. 800 tys. osób, a w 1935 r. – 1,222 mln.	
	I – proklamowanie polityki „likwidacji kułaków jako klasy”.	
		II – wezwanie papieża Piusa XI do modłów za Rosję, w której trwały prześladowania religijne. Wzmogło to ataki na katolików w ZSRS.
III – wysiedlenia Polaków, którzy zostali uznani za „kułaków”, z Białorusi i Ukrainy (wg planów 13–18 tys. rodzin).		
V – w śledztwie OGPU przeciwko grupie Polaków z Marchlewszczyzny sprzeciwiających się przymusowej kolektywizacji po raz pierwszy użyto oskarżenia o związki z POW.		

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
X – decyzja Biura Politycznego WKP(b) o czystce na kolei i w instytucjach związanych z transportem w pasie przygranicznym.		
XI – początek wysiedlania Polaków mieszkających na Ukrainie przy granicy z II RP.		
<b>1931</b>		
		18 IX – początek agresji Japonii na chińską Mandżurię, gdzie stworzono marionetkowe państwo Mandżukuo pod japońską kontrolą.
XII – zarządzenie Biura Politycznego WKP(b) o ponownym „oczyszczeniu” administracji i kolchozów na zachodnim pograniczu z osób podejrzanych oraz zastąpieniu ich zaufanymi funkcjonariuszami.		
<b>1932</b>		
Przygotowania do reformy języka polskiego, upraszczającej jego pisownię. Ostatecznie nie została ona wprowadzona w życie.  III – pod Mińskiem na Białorusi zaczęto organizować Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego, tzw. Dzierżyńszczyznę (1932–1938).	1932–1933 – bezwzględne metody przymusowej kolektywizacji rolnictwa doprowadziły do masowego głodu, zwłaszcza na Ukrainie, Kubaniu, południu ZSRS oraz w Kazachstanie. Miliony osób zmarły z głodu, miliony innych umieszczono w łagrach na Syberii lub deportowano.  Ustawa o ochronie mienia, w której przewidziano karę śmierci lub 10 lat łagru za kradzież „socjalistycznej własności”, np. garści kłosów zboża.  Utworzenie na Kołymie, na północnym wschodzie Syberii, najcięższych w ZSRS obozów pracy, w których wydobywano złoto.	IV – w wyborach prezydenckich Adolf Hitler zdobył 36 proc. głosów, co dało mu drugie miejsce.
	V – ogłoszenie przez Stalina „pięcioletki antyreligijnej” – planu zlikwidowania na terenie ZSRS wszystkich świątyń oraz wprowadzenia do 1 V 1937 r. całkowitej ateizacji.	
	25 VII – pakt o nieagresji między Polską a ZSRS.	
		31 VII – sukces NSDAP (37 proc. głosów) w wyborach do niemieckiego parlamentu – Reichstagu.

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
XI–XII – rozpowszechnienie wątku POW w śledztwach przeciwko Polakom na Ukrainie.	XII – wprowadzenie paszportów wewnętrznych, uniemożliwiających poruszanie się po kraju, co oznaczało przywiązanie chłopów do kolchozów.	
<b>1933</b>		
	Odprężenie w stosunkach między ZSRS a II RP, którego wyrazem było wiele inicjatyw kulturalnych i naukowych.	
		22 I – utworzenie Gestapo – tajnej policji politycznej podporządkowanej nazistom.  30 I – Adolf Hitler kanclerzem Rzeszy Niemieckiej.
		27 II – pożar Reichstagu w Berlinie. O podpalenie oskarżono działaczy komunistycznych i wykorzystano to jako pretekst do represji przeciwko ugrupowaniom opozycji, głównie lewicy, oraz do wprowadzenia praw nadzwyczajnych.  20 III – założenie w Dachau w Niemczech pierwszego obozu koncentracyjnego dla przeciwników NSDAP.
III – kolejna operacja OGPU „oczyszczania” zachodniego pogranicza na obszarze republik ukraińskiej i białoruskiej oraz w obwodzie leningradzkim.		
VI – aresztowania polskich aktorów teatralnych w Kijowie w ramach tropienia rzekomej działalności POW.		
13 VIII – aresztowanie w Moskwie znanego polskiego działacza komunistycznego Jerzego Czeszejki-Sochackiego, którego oskarżono o kierowanie POW w całym ZSRS.  15 VIII – aresztowanie na Ukrainie polskiego działacza komunistycznego Bolesława Skarbka, związanego z opozycją partyjną przeciwko Stalinowi. W wymuszonych zeznaniach przyznał się on do kierowania rzekomą POW. Sprawa tzw. centrum POW na Ukrainie stała się pretekstem do „polowania na polskich szpiegów”.	VIII – oddanie do użytku Kanału Białomorskiego, łączącego Morze Białe z Bałtykiem. Do jego budowy (1930–1933) po raz pierwszy masowo wykorzystano więźniów łagrów.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
IX – na Białorusi rozpoczęto aresztowania i śledztwo w sprawie POW.		
		14 X – wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.
		12 XI – zwycięstwo NSDAP w wyborach do Reichstagu (92 proc. ważnych głosów). Przekształcanie Niemiec w państwo nazistowskie.
		Zerwanie przez Hitlera współpracy wojskowej z ZSRS pomimo gotowości strony sowieckiej do jej kontynuacji.
<b>1934</b>		
		26 I – pakt o nieagresji między Polską a Niemcami, odebrany przez Stalina jako groźba antysowieckiego sojuszu polsko-niemieckiego.
II – rozpoczęcie represji uzasadnianych działalnością POW na Podolu.		
IV – proces przeciwko POW na Ukrainie.		
		5 V – podpisanie w Moskwie protokołu o przedłużeniu do 1945 r. układu o nieagresji między Polską i ZSRS z 1932 r.
	VI – wprowadzenie zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec rodzin „zdrajców ojczyzny” za niepowiadomienie władz.	29–30 VI – „noc długich noży” w Niemczech: wymordowanie około stu przedstawicieli opozycji wobec Hitlera, głównie z SA, której bojówkom w znacznej mierze zawdzięczał on zdobycie władzy.
		2 VIII – śmierć niemieckiego marszałka i prezydenta Paula von Hindenburga. Hitler skupił w swym ręku urząd kanclerza (premiera) i prezydenta Rzeszy.
		18 IX – przyjęcie ZSRS do Ligi Narodów.



Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<p>7 XII – powstały z inicjatywy Stalina list KC WKP(b) do władz sowieckiej Ukrainy i Białorusi, w którym zalecono zakończenie rozbudowy polskiej autonomii i „ukrainizację” (zamiast „polonizacji”) rad wiejskich, wzmocnienie kontroli politycznej, a także aresztowanie i deportację „kontrrewolucjonistów”. Rozpoczęcie likwidacji polskich rad narodowościowych na Ukrainie.</p> <p>XII – władze sowieckie podjęły decyzję o kolejnych wysiedleniach mieszkańców Ukrainy, w tym Polaków.</p>	<p>1 XII – zabójstwo Siergieja Kirowa, przywódcy WKP(b) w Leningradzie, uważanego za „ulubieńca partii” i potencjalnego rywala Stalina, wykorzystane do rozpoczęcia terroru i czystek w partii.</p>	
<b>1935</b>		
<p>Wiosna – czystka wśród polskich członków partii i administracji w Dzierżyńszczyźnie.</p> <p>Lato – usunięcie z partii całego kierownictwa Marchlewszczyzny oskarżonego o wspieranie „kułaków”.</p>		
		<p>1 III – przyłączenie Zagłębia Saary do Niemiec na podstawie plebiscytu z 13 I, ustalonego w traktacie wersalskim.</p> <p>16 III – odrzucenie przez Niemcy ograniczeń zbrojeniowych traktatu wersalskiego. Wprowadzono powszechną służbę wojskową i rozpoczęto rozbudowę armii, przemysłu wojskowego oraz floty. Reichswehra przemianowana została na Wehrmacht.</p>
	<p>IV – wprowadzenie kary śmierci dla dzieci od lat 12. Pozwalało to szantażować aresztowanych odpowiedzialnością ich bliskich.</p>	
		<p>12 V – śmierć Józefa Piłsudskiego.</p>
	<p>25 VII – 25 VIII – ostatni, VII Kongres Kominternu w Moskwie, podczas którego ogłoszono nowy kurs polityczny: tworzenie „frontów ludowych”, tj. szerokich sojuszy sił „demokratycznych” i „antyfaszystowskich” z główną rolą partii komunistycznych.</p>	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
VIII – władze sowieckie zdecydowały o kolejnych wysiedleniach Polaków na Białorusi oraz o rozwiązaniu Marchlewszczyzny.		
IX – początek czystek wśród przybyłych do ZSRS komunistów polskich.		15 IX – wydanie w Niemczech tzw. ustaw norymberskich, wprowadzających dyskryminację rasową, polityczną i ekonomiczną Żydów. Początek fali pogromów i grabieży.
3 X – ogłoszenie decyzji władz sowieckich o rozwiązaniu Marchlewszczyzny.		
XII – rozpoczęcie działań NKWD na Ukrainie w sprawie POW na Wołyniu.		
<b>1936</b>		
I – rozpoczęcie eliminowania Polaków z szeregów NKWD, a następnie wywiadu wojskowego.  I – decyzja Biura Politycznego WKP(b) o zesłaniu kolejnych 15 tys. polskich rodzin z Ukrainy do Kazachstanu. Deportacje zorganizowano w maju i wrześniu, objęły ok. 70 tys. osób. W sumie do 1936 r. deportowano z Ukrainy ok. 20 tys. rodzin, czyli ok. 100 tys. osób, w tym 60 tys. Polaków.		
		16 II – zwycięstwo Frontu Ludowego w Hiszpanii w wyborach parlamentarnych; radykalizacja nastrojów społecznych.
		7 III – remilitaryzacja Nadrenii, łamiąca postanowienia traktatu wersalskiego.  29 III – ostatnie w III Rzeszy powszechne wybory do Reichstagu. Według oficjalnych danych NSDAP jako jedyna legalna partia otrzymała 99 proc. ważnych głosów.

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
		18 VII – pucz hiszpańskich oficerów zwolenników gen. Francisca Franco w Maroku, który rozpoczął wojnę domową w Hiszpanii (1936–1939). Zbuntowane wojsko popierane przez konserwatywną część społeczeństwa, usiłowało obalić rządy Frontu Ludowego. Zwolennicy gen. Franco uzyskali pomoc Niemiec i Włoch. Republikanów wspierały lewicowe partie europejskie oraz ZSRS.
	19–24 VIII – pierwszy z trzech wielkich procesów pokazowych w Moskwie przeciwko antystalinowskiej opozycji w WKP(b), oskarżonej o współpracę z niemieckim wywiadem. Procesy propagandowo uzasadniały wzmagający się terror.	
	IX – objęcie kierownictwa NKWD przez zaufanego człowieka Stalina – Nikołaja Jeżowa.	
		25 X – powstanie osi Berlin-Rzym, tj. niemiecko-włoskiego sojuszu politycznego i militarne.
		25 XI – podpisanie w Berlinie przez Niemcy i Japonię paktu antykominternowskiego, skierowanego przeciwko ZSRS i międzynarodowemu komunizmowi. Pakt uzupełniony został tajnym porozumieniem wywiadów wymierzonym w ZSRS.
	5 XII – przyjęcie nowej konstytucji ZSRS, tzw. stalinowskiej, przez Zjazd Rad.	
<b>1937</b>		
29 XII – aresztowanie Tomasza Dąbala, jednego z ideologów i organizatorów autonomii narodowej Polaków. Został on zamordowany w VIII 1937 r. w więzieniu Lefortowo w Moskwie.	23–30 I – drugi z procesów pokazowych w Moskwie przeciwko opozycji antystalinowskiej, oskarżanej o współpracę z faszystami i Niemcami przeciwko ZSRS.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	<p>II–III – plenum Biura Politycznego WKP(b), na którym Stalin przedstawił swą wizję zagrożenia ZSRS przez siły zewnętrzne. Teza ta stała się uzasadnieniem dla masowych operacji represyjnych wobec „szkodników, szpiegów, dywersantów i zabójców”, które złożyły się na Wielki Terror.</p>	
	<p>Wiosna – nasilenie czystki w szeregach kadry oficerskiej Armii Czerwonej, m.in. wobec oficerów polskiego pochodzenia oskarżanych o związki z POW.</p> <p>„Oczyszczanie” Syberii z obywateli innych państw podejrzanych o szpiegostwo.</p>	
<p>III–VI – rozpoczęcie masowych aresztowań i mordowania działaczy KPP.</p>		<p>14 III – potępienie nazizmu niemieckiego przez papieża Piusa XII w encyklice <i>Mit brennender Sorge</i>. W wydanej 21 III encyklice <i>Divini Redemptoris</i> w podobny sposób potępiony został komunizm.</p>
<p>V – ukazanie się ostatniego numeru głównej gazety związanej z polską autonomią na Białorusi – „Orki”. Wcześniej zlikwidowano też inne tytuły prasy polskojęzycznej, a pozostałe zaczęto wydawać po białorusku.</p>		
<p>31 VI – podjęcie przez sowieckie władze Białorusi decyzji o rozwiązaniu Polskiego Rejonu Narodowego na Białorusi – Dzierżyńszczyzny.</p>	<p>VI–VII – przygotowania NKWD do masowych represji wobec wrogów wewnętrznych. Od lipca uruchamiano kolejne „operacje”.</p> <p>11 VI – skazanie na karę śmierci i rozstrzelanie marszałka Michaiła Tuchaczewskiego oraz Ijeronima Uborewicza, oskarżonych m.in. o współpracę z polskim wywiadem.</p>	
<p>Lato – tajna dyrektywa nr 200Sz ludowego komisarza obrony Klimenta Woroszyłowa nakazująca spisanie wszystkich wysokich oficerów i dowódców Armii Czerwonej mających „zachodnią narodowość”, głównie Polaków, w celu ich usunięcia.</p>	<p>Lato – apogeum czystki w Armii Czerwonej.</p>	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<p>17 VII – decyzja władz sowieckich o stworzeniu specjalnych stref przygranicznych, która stała się podstawą do kolejnych wysiedleń ludności polskiej w pasie przygranicznym o szerokości 50 km.</p> <p>30 VII – podpisanie rozkazu nr 00447 w sprawie masowych represji wobec „kułaków, kryminalistów i innych elementów antysowieckich” według ustalonych odgórnie kategorii i limitów. Oznaczało to rozprawę ze wszystkimi ludźmi uznanymi za wrogów systemu komunistycznego, w tym z Polakami.</p> <p>31 VII – aresztowanie polskiego poety i komunisty Brunona Jasińskiego, oskarżonego o związki z POW. Został on rozstrzelany IX 1938 r.</p>	<p>3 VII – wydanie dyrektywy nr 863 nakazującej pozasądowy tryb rozprawy z wrogami władzy sowieckiej, włącznie z ich rozstrzeliwaniem; przygotowanie instytucji tzw. „trójek”, działających poza sowieckim porządkiem prawnym.</p> <p>5 VII – przygotowanie wstępnych wersji rozkazu nr 00447 dotyczącego „operacji kułackiej” i nr 00486 w sprawie represjonowania rodzin „zdrajców ojczyzny”.</p> <p>15 VII – oddanie do użytku kanału Moskwa–Wołga, jednej z wielkich inwestycji budowanych przez więźniów łagrów.</p> <p>16 VII – rozpoczęcie konferencji NKWD w Moskwie z udziałem kierowników regionalnych struktur, mającej na celu poinstruowanie ich o przygotowywanych masowych represjach.</p> <p>VII – lokalne konferencje regionalnych struktur NKWD służące przygotowaniu się do operacji masowego terroru.</p> <p>25 VII – podpisanie rozkazu nr 00439 w sprawie aresztowania Niemców zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym – „operacja niemiecka”.</p>	<p>7 VII – wkroczenie wojsk japońskich do północnych Chin i rozpoczęcie wojny 1937–1945.</p>

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<p>Początek VIII – rozpoczęcie represji wobec Polaków na Ukrainie, jeszcze przed formalnym wydaniem rozkazu nr 00485 uruchamiającego „operację polską”.</p> <p>VIII – aresztowanie szefa korpusu kawalerii w Pskowie Konstantego Rokossowskiego, oskarżonego o związek ze „spiskiem Tuchaczewskiego”.</p> <p>9 VIII – zatwierdzenie przez Biuro Polityczne KC WKP(b) rozkazu szefa NKWD dotyczącego zwalczania oraz likwidacji „polskich grup dywersyjno-szpiegowskich i organizacji POW”.</p> <p>11 VIII – podpisanie rozkazu nr 00485 w sprawie rozpoczęcia 20 VIII „operacji polskiej” NKWD oraz wydanie załączonego do niego obszernego uzasadnienia.</p>	<p>Początek VIII – prawdopodobny termin wydania za wiedzą Biura Politycznego KC WKP(b) rozkazu pozwalającego na stosowanie tortur wobec zatrzymanych.</p> <p>8 VIII – Michaił Frinowski, zastępca Jeżowa, nakazał informowanie rodzin aresztowanych tylko o losie tych, którzy nie zostali rozstrzelani.</p> <p>15 VIII – podpisanie rozkazu nr 00486 w sprawie stosowania represji wobec rodzin „zdrajców ojczyzny” – osadzania ich żon w łagrach, a dzieci w sierocińcach pod kontrolą NKWD.</p> <p>16 VIII – rozwiązywanie KPP przez Komintern. Decyzję tę ogłoszono dopiero jesienią 1938 r.</p> <p>21 VIII – decyzja KC WKP(b) rozpoczynająca operację wysiedlania z Dalekiego Wschodu Koreańczyków, podejrzewanych o sprzyjanie Japończykom.</p>	<p>21 VIII – zawarcie układu o nieagresji przez ZSRS i Chiny. Początek współpracy antyjapońskiej obu państw. Narastanie obaw przed japońskim atakiem na Syberię i sowiecki Daleki Wschód.</p>
<p>5 IX – przekazanie Stalinowi pierwszego z regularnych raportów z przebiegu „operacji polskiej”.</p>	<p>19 IX – podpisanie rozkazu nr 00593 w sprawie „operacji harbińskiej” przeciwko rosyjskim „białym” emigrantom z Mandżurii, traktowanym jako „japońscy szpiedzy”.</p>	
<p>4 XI – pierwsze przedłużenie „operacji polskiej” i innych „operacji narodowościowych” – do 10 XII 1937 r., kiedy miały się zakończyć wszystkie działania w ramach Wielkiego Terroru.</p> <p>17 XI – rozporządzenie Michaiła Frinowskiego, zastępcy Jeżowa, o „oczyszczeniu” całej kolei z „elementów antysowieckich”, w tym ze wszystkich Polaków.</p>	<p>XI – złagodzenie rozkazu nr 00486 dotyczącego represji wobec rodzin „zdrajców ojczyzny”, które odtąd miały być jedynie wysiedlane wraz z dziećmi.</p>	<p>26 XI – przystąpienie Włoch do paktu antykominternowskiego.</p>
<p>11 XII – kolejne przedłużenie „operacji polskiej” i innych operacji – do 1 I 1938 r.</p>	<p>11 XII – uruchomienie „operacji łotewskiej”.</p>	<p>11 XII – Włochy wystąpiły z Ligi Narodów.</p>

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<b>1938</b>		
	1938–1939 – faktyczne załamanie się gospodarki sowieckiej na skutek dezorganizacji struktur partii, administracji i gospodarki przez Wielki Terror.	
<p>I – zamknięcie „Trybuny Radzieckiej”, najważniejszej polskiej gazety sowieckiej, której całą redakcję aresztowano; koniec centralnej prasy polskojęzycznej.</p> <p>24–25 I – spotkanie przedstawicieli lokalnych oddziałów NKWD w Moskwie, podczas którego postanowiono kontynuować operacje masowego terroru i skoncentrować się na „zagranicznych szpiegach”, szczególnie Polakach.</p> <p>31 I – kolejne przedłużenie „operacji narodowościowych”, w tym „polskiej” – do 15 IV 1938 r.</p>		
<p>II – rozporządzenie NKWD w sprawie bezwzględnej rozprawy z byłymi uciekinierami z Polski. Oskarżonych o szpiegostwo miano natychmiast rozstrzeliwać.</p> <p>11 II – rozprawa z Polakami w miejscowości Białystok na zachodniej Syberii, gdzie zamordowano większość mężczyzn.</p>	2 II – uruchomienie kolejnych „operacji narodowościowych” – przeciwko Finom, Estończykom, Rumunom, Chińczykom, Macedończykom i Grekom.	
24 III – Stalin otrzymał zarys scenariusza przyszłej wojny przygotowany przez szefa sztabu Armii Czerwonej. Polska została umieszczona w nim jako główny obok Niemiec przeciwnik.	2–12 III – trzeci proces pokazowy w Moskwie przeciwko opozycji anty-stalinowskiej, oskarżanej tym razem o współpracę z polskim wywiadem. W tym samym czasie rozprawiono się z komunistycznym przywództwem sowieckiej Białorusi, oskarżonym o współpracę z polskim wywiadem i plany przyłączenia Białorusi do Polski.	11–13 III – przyłączenie (Anschluss) Austrii do Rzeszy Niemieckiej.
IV – wprowadzenie przez NKWD obowiązku wpisywania narodowości do posiadanych dokumentów.	IV – aresztowanie Leonida Zakowskiego, zastępcy Jeżowa, kierującego „operacjami narodowościowymi”.	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<p>3 V – aresztowanie Stanisława Kosiora, zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRS (sowieckiego wicepremiera), członka Biura Politycznego WKP(b), wcześniej szefa partii na Ukrainie, oskarżonego o kierowanie POW.</p> <p>V – zamknięcie ostatnich katolickich kościołów w Kijowie.</p> <p>26 V – następne przedłużenie „operacji narodowościowych” NKWD, w tym „polskiej” – do 1 VIII 1938 r.</p>		
<p>20 VII – zamknięcie ostatniego polskiego kościoła katolickiego w Moskwie. W całym ZSRS pozostały czynne dwie świątynie katolickie pod opieką ambasady francuskiej.</p>		
	<p>VIII – Ławrientij Beria mianowany zastępcą Jeżowa. Było to przygotowanie do zmiany na stanowisku szefa NKWD.</p>	
	<p>15 IX – Dla usprawnienia „operacji narodowościowych” Biuro Polityczne WKP(b) powołało w miejsce „dwójek” specjalne „trójki”, którym przekazano do rozpatrywania wszystkie zaległe sprawy osób aresztowanych przed 1 VIII 1938 r. Na Białorusi „trójki” miały przejąć sprawy osób aresztowanych przed 1 IX 1938 r.</p>	<p>IX – kryzys sudecki. Adolf Hitler zażądał przekazania Niemcom czeskich Sudetów, gdzie mieszkała ludność niemiecka.</p> <p>29–30 IX – konferencja w Monachium, na której mocarstwa europejskie, Francja i Wielka Brytania, prowadzące politykę niedrażnienia Hitlera i zaspokajania jego roszczeń, spełniły żądania Niemiec.</p>
		<p>1 X – zajęcie czeskich Sudetów przez wojska niemieckie.</p> <p>2 X – wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie – obszar Śląska Cieszyńskiego, o który Polska od 1918 r. toczyła spór z Czechosłowacją.</p> <p>24 X – wysunięcie przez Niemcy żądań wobec Polski dotyczących przyłączenia Gdańska, stworzenia eksterytorialnej autostrady przez Pomorze oraz przystąpienia II RP do paktu antykominternowskiego skierowanego przeciwko ZSRS.</p>



Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
<p>14/15 XI – przeniesienie szczątków króla Stanisława Augusta z likwidowanego kościoła pw. św. Katarzyny w Leningradzie do Polski.</p> <p>26 XI – zakończenie „operacji polskiej” razem z innymi „operacjami narodowościowymi”.</p>	<p>XI – ucieczka kierującego NKWD na Ukrainie Aleksandra Uspienskiego, protegowanego Jeżowa, która poderwała zaufanie Stalina do szefa NKWD. W IV 1939 r. Jeżow został więc aresztowany, a w I 1940 r. rozstrzelany.</p> <p>10 XI – powołanie specjalnej komisji ds. zakończenia masowych operacji terroru z Nikołajem Jeżowem, prokuratorem generalnym ZSRS Andriejem Wyszyńskim i Ławrientijem Berią.</p> <p>17 XI – podjęcie przez Biuro Polityczne WKP(b) decyzji o zakończeniu masowych operacji terroru.</p> <p>23 XI – prośba Jeżowa o odwołanie go ze stanowiska szefa NKWD, wystosowana do Stalina.</p> <p>25 XI – objęcie NKWD przez Ławrientija Berię.</p> <p>26 XI – podpisanie rozkazu nr 00762, który wprowadzał w życie postanowienie Biura Politycznego WKP(b) o zakończeniu wszystkich operacji Wielkiego Terroru.</p>	<p>X–XI – szereg spotkań ambasadora RP w Moskwie Wacława Grzybowskiego z kierującym sowiecką dyplomacją Maksymem Litwinowem, dotyczących m.in. zawarcia układu handlowego i poprawienia wzajemnych stosunków. Było to skutkiem rosnącego zagrożenia ze strony Niemiec.</p> <p>9–10 XI – „noc kryształowa” (Kristallnacht) w Niemczech – fala pogromów ludności żydowskiej prowadzona głównie siłami bojówek SA. Rozbudowa obozów koncentracyjnych i zwiększenie represji wobec Żydów i przeciwników nazizmu.</p> <p>26 XI – potwierdzenie podczas prowadzonych w Moskwie rozmów dotychczasowych porozumień i paktu o nieagresji między ZSRS i Polską, obowiązującego do 1945 r., a także wzajemnej woli pokojowego regulowania spraw spornych.</p>
<b>1939</b>		
	<p>1939 – wprowadzenie nowego kodeksu pracy, karzącego zesłaniem do łagru nieobecność lub spóźnienia do pracy, traktowane jak sabotaż.</p>	
		<p>5–6 I – w rozmowach z ministrem spraw zagranicznych RP Józefem Beckiem Hitler powtórzył żądania przyłączenia Gdańska do Niemiec i zbudowania „korytarza” przez Pomorze oraz propozycję współpracy przeciwko ZSRS.</p> <p>8 I – podczas spotkania najwyższych władz II RP w Warszawie odrzucono żądania Niemiec.</p>
	<p>19 II – podpisanie w Moskwie układu handlowego między Polską a ZSRS z klauzulą największego uprzywilejowania.</p>	

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
		<p>14 III – proklamowanie w Bratysławie powstania podporządkowanego Niemcom państwa słowackiego z ks. Jozefem Tiso na czele.</p> <p>15–23 III – wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Ustanowienie Protektoratu Czech i Moraw, podporządkowanego III Rzeszy.</p> <p>24 III – wkroczenie Niemców do Kłajpedy i wymuszenie zgody Litwy na tę aneksję.</p> <p>27 III – przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego.</p> <p>28 III – wkroczenie wojsk gen. Franco do Madrytu i zakończenie wojny domowej. Ustanowienie dyktatury gen. Franco.</p> <p>31 III – ogłoszenie przez brytyjskiego premiera Arthura Neville’a Chamberlaina w Izbie Gmin gwarancji dla Polski; obietnica wsparcia na wypadek agresji wobec Polski.</p>
	<p>IV – oskarżenie Jeżowa o zbrodnie i zdradę, szczególnie o współpracę z polskim wywiadem. Jeżow został stracony w II 1940 r.</p>	<p>7 IV – wkroczenie wojsk włoskich do Albanii. Król Włoch Wiktor Emanuel III przyjął koronę Albanii.</p> <p>28 IV – zerwanie przez Hitlera układu morskiego z Anglią z 1934 r. ograniczającego niemiecki program rozbudowy floty; wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską z 1934 r.</p>
		<p>5 V – przemówienie w sejmie ministra Józefa Becka – odrzucenie żądań niemieckich.</p> <p>22 V – zawarcie przymierza przez Niemcy i Włochy, tzw. paktu stalowego, gwarantującego stałe konsultacje w sprawie polityki europejskiej i gwarancje udzielenia pomocy w wypadku konfliktu zbrojnego.</p>

Polacy w Rosji i ZSRS	Rosja i ZSRS	Polska i świat
	<p>23 VIII – traktat o nieagresji między ZSRS i III Rzeszą, tzw. pakt Ribbentrop–Mołotow, podpisany przez ministra spraw zagranicznych Niemiec Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa. W tajnych protokołach dołączonych do paktu Niemcy i ZSRS podzieliły między siebie strefy wpływów w Europie Wschodniej.</p>	<p>20 VIII – zerwanie rokowań prowadzonych od lipca przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRS w sprawie zawiązania sojuszu. Równocześnie w Moskwie prowadzone były rozmowy z Niemcami.</p> <p>25 VIII – podpisanie w Londynie traktatu sojuszniczego między Polską i Wielką Brytanią.</p>
		<p>1 IX – atak wojsk niemieckich na Polskę rozpoczynający II wojnę światową.</p> <p>17 IX – Armia Czerwona zaatakowała Polskę, łamiąc podpisane układy, i zgodnie z paktem Ribbentrop–Mołotow zajęła wschodnie tereny RP.</p>

## BIOGRAMY

**BALICKI WSIEWOŁOD** (1892–1937) – od 1924 do 1930 r. oraz od 1934 do maja 1937 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych (szef NKWD) Ukraińskiej SRS; w 1933 r. jeden z autorów kłamstwa o antysowieckiej działalności Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1937 r. rozpoczął „operację polską” NKWD w Białoruskiej SRS. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**BERIA ŁAWRIENTIJ** (1899–1953) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS (szef NKWD) w latach 1938–1945 (następca Nikołaja Jeżowa), bolszewicki działacz odpowiedzialny za masowy terror oraz deportacje, a także za zbrodnię katyńską – jako autor wniosku z 5 marca 1940 r. dotyczącego wymordowania prawie 22 tys. polskich oficerów. Po śmierci Stalina w 1953 r. odsunięty od władzy i zgładzony w wyniku konfliktu z Nikitą Chruszczowem.

**BERMAN BORIS** (1901–1939) – od marca 1937 do maja 1938 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych (szef NKWD) Białoruskiej SRS, współorganizator „operacji polskiej” NKWD. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**BIELSKI LEW**, właśc. **ABRAM LEWIN** (1899–1941) – od 1936 do kwietnia 1938 r. jako zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS (szefa NKWD) Nikołaja Jeżowa brał udział w „operacji polskiej” NKWD. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**BUDKIEWICZ KONSTANTY** (1867–1923) – duchowny katolicki, proboszcz parafii św. Katarzyny w Petersburgu, gdzie w 1918 r. odbyła się pierwsza – i jedyna w historii miasta do momentu upadku ZSRS w 1991 r. – procesja Bożego Ciała. W 1917 r. kierował pracami Polskiego Komitetu Obywatelskiego, udzielającego pomocy Polakom przebywającym w Rosji. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pozostał w ZSRS i przyjął obywatelstwo sowieckie, by prowadzić duszpasterstwo dla polskich wiernych. Od 1922 r. był profesorem w tajnym seminarium duchownym w Petersburgu. Postawiony przed sądem, m.in. z abp. Janem Cieplakiem, został skazany na śmierć i rozstrzelany. Trwa jego proces beatyfikacyjny.

**CESARSKI WŁADIMIR** (1895–1940) – od maja do września 1938 r. szef Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego, odpowiedzialny za prowadzenie „operacji polskiej”. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**CIEPLAK JAN FELIKS** (1857–1926) – duchowny katolicki, Sługa Boży Kościoła katolickiego, jego proces beatyfikacyjny jest w toku; od 1908 r. biskup pomocniczy mohylewski, prześladowany przez władze carskie za postawę patriotyczną. Jako arcybiskup – najstarszy rangą hierarcha Kościoła w ZSRS – był dwukrotnie aresztowany – w 1920 i 1922 r. Skazany na śmierć w moskiewskim procesie pokazowym w 1923 r.; dzięki staraniom władz polskich i Watykanu wyrok zamieniono na dziesięć lat więzienia. Ostatecznie w 1924 r. został wydany z ZSRS do Polski. Zmarł przed objęciem stanowiska arcybiskupa wileńskiego.

**DĄBAŁ TOMASZ** (1890–1937) – sowiecki komunista polskiego pochodzenia, jeden z czołowych ideologów polskiego eksperymentu narodowościowego. W latach 1919–1921 poseł na Sejm RP, kilka dni przed Bitwą Warszawską oświadczył w sejmie: „Nie uważam Czerwonej Armii za nieprzyjaciela. Przeciwnie, witam jak przyjaciela narodu polskiego”; do ZSRS przekazany w 1923 r. w ramach wymiany więźniów. W latach trzydziestych prowadził działalność oświatową i propagandową na Marchlewszczyźnie – w Polskim Rejonie Narodowym w Ukraińskiej SRS. Aresztowany w 1936 r., rozstrzelany.

**DZIERŻYŃSKI FELIKS** (1877–1926) – działacz bolszewicki polskiego pochodzenia, współpracownik Lenina; jeden z przywódców przewrotu bolszewickiego; twórca i szef pierwszych sowieckich organów bezpieczeństwa (Czeka, NKWD); w 1920 r. członek Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku (organu powołanego przez Lenina z zamiarem przejęcia władzy w Polsce po wygraniu przez bolszewików wojny 1919–1920). Symbol terroru komunistycznego w Rosji Sowieckiej i ZSRS, nazywany Krwawym

Feliksem i Czerwonym Katem. Jego okrucieństwo stało się przedmiotem legendy żywej przez dziesięciolecia w szeregach sowieckiej, a po rozwiązaniu ZSRS w 1991 r. – rosyjskiej policji politycznej.

**FRINOWSKI MICHAŁ** (1898 lub 1900–1940) – od 1936 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS (szefa NKWD) Nikołaja Jeżowa; na tym stanowisku współodpowiedzialny m.in. za organizację i przeprowadzenie „operacji polskiej” NKWD. Aresztowany i po pokazowym procesie zamordowany.

**GOGLIDZE SIERGIEJ** (1901–1953) – w latach 1934–1938 ludowy komisarz spraw wewnętrznych (szef NKWD) na Zakaukaziu, odpowiedzialny za przeprowadzenie tam „operacji polskiej” NKWD. Aresztowany, skazany na karę śmierci i rozstrzelany w 1953 r.

**GORBACZ GRIGORIJ** (1898–1939) – w latach 1937–1938 szef NKWD na Syberii Zachodniej, odpowiedzialny w ramach „operacji polskiej” NKWD za eksterminację mężczyzn w polskich osadach na Syberii w 1937 r. (m.in. w syberyjskim Białymstoku). W 1938 r. aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**JAGODA GIENRICH** (1891–1938) – działacz bolszewicki polskiego pochodzenia, ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS (szef NKWD) w latach 1934–1936. Organizował do 1936 r. przy zachodniej granicy ZSRS operację „oczyszczania” strefy granicznej, będącą etapem wstępnym do „operacji polskiej” NKWD. Aresztowany w 1937 r., skazany na śmierć i rozstrzelany.

**JASIEŃSKI BRUNO**, właśc. **WIKTOR ZYSMAN** (1901–1938) – sowiecki komunista żydowskiego pochodzenia urodzony w Polsce, w Klimontowie, poeta i skandalista okresu modernizmu, współautor manifestu futurystycznego *Nuż w bżuhu. Jednodniuwka futurystuw* (1921 r.), we Francji wydał powieści *Pałę Paryż*, za co został z tego kraju wydalony w 1929 r. Wyjechał do ZSRS; należał do WKP(b), był członkiem zarządu Związku Pisarzy Sowieckich. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**JEŻOW NIKOŁAJ** (1895–1940) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS (szef NKWD) w latach 1936–1938; przygotował i przeprowadził z polecenia Stalina masowe represje, określane mianem jeżowszczyzny. Na mocy jego rozkazu nr 00447 z 30 lipca 1937 r. przeprowadzono w ZSRS operację kułacką. Rozkaz Jeżowa nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r. rozpoczął trwającą do listopada 1938 r. „operację polską” NKWD, podczas której zamordowano – według danych sowieckich – ponad 111 tys. Polaków zamieszkałych na terytorium ZSRS, a co najmniej 100 tys. członków rodzin osób represjonowanych deportowano w głąb ZSRS – na Syberię, do Kazachstanu, w rejon Dniepropietrowska i Charkowa. Odpowiadał za eksterminację przedstawicieli innych narodowości (m.in. Niemców, Litwinów, Ukraińców). Z powodu okrucieństwa i niskiego wzrostu zwany Krwawym Karłem. W 1940 r. zamordowany na rozkaz Stalina.

**KARUCKI WASILIJ** (1900–1938) – od września do października 1937 r. szef Zarządu NKWD obwodu smoleńskiego, od listopada 1937 do kwietnia 1938 r. zastępca szefa jednego z wydziałów Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB), od kwietnia do maja 1938 r. szef Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego, jeden z wykonawców „operacji polskiej”. Zmarł w szpitalu po próbie samobójczej.

**KOSIOR STANISŁAW** (1889–1939) – sowiecki działacz komunistyczny polskiego pochodzenia; podczas bolszewickiego przewrotu w 1917 r. komisarz Piotrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego; w latach 1928–1936 sekretarz generalny KC KP(b) Ukrainy; kierował kolektywizacją wsi na Ukrainie, współodpowiedzialny za wywołanie Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1931–1932. Od 1936 r. wicepremier ZSRS; jeden z organizatorów polskich autonomii w ZSRS. Aresztowany i stracony.

**LENIN WŁADIMIR**, właśc. **WŁADIMIR ULJANOW** (1870–1924) – współtwórca i pierwszy przywódca ZSRS, organizator totalitarnego reżimu opartego na działaniach policji politycznej; organizator pierwszych obozów pracy i masowej eksterminacji ludności zamieszkującej terytorium ZSRS.

**LEPLEWSKI IZRAIL** (1896–1938) – w latach 1934–1936 ludowy komisarz spraw wewnętrznych (szef NKWD) Białoruskiej SRS; jako szef NKWD Ukraińskiej SRS od czerwca 1937 do stycznia 1938 r. i następca Wsiewołoda Balickiego na tym stanowisku kierował „operacją polską” NKWD. Aresztowany na polecenie Stalina, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**MARCHLEWSKI JULIAN** (1866–1925) – działacz socjalistyczny i komunistyczny na ziemiach polskich i w ZSRS, w 1900 r. współzałożyciel, a następnie jeden z głównych ideologów marksistowskiej partii politycznej Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), publicysta i wydawca; w 1919 r. współtwórca Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), w 1920 r. z woli Lenina stanął na czele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku. Jego imieniem władze sowieckie nazwały utworzony w 1925 r. Polski Rejon Narodowy w Ukraińskiej SRS.

**MAZO SALOMON** (1900–1937) – od lipca 1934 do października 1936 r. p.o. zastępca szefa NKWD Ukraińskiej SRS; do lipca 1937 r. szef zarządu NKWD okręgu charkowskiego w Ukraińskiej SRS. Zastrzelił się w swoim gabinecie.

**MIENŻYŃSKI WIACZEŚŁAW** (1874–1934) – działacz bolszewicki polskiego pochodzenia, zastępca szefa WCzK Feliksa Dzierżyńskiego, szef OGPU (Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego, następcy WCzK) w latach 1926–1934.

**NASIEDKIN ALEKSIEJ** (1897–1940) – od maja do grudnia 1938 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych (szef NKWD) Białoruskiej SRS, jako następca Borisa Bermana na tym stanowisku kontynuował „operację polską” NKWD. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**REDENS STANISŁAW** (1892–1940) – sowiecki komunista polskiego pochodzenia, osobisty sekretarz Feliksa Dzierżyńskiego; szef sowieckiej policji politycznej na Krymie, w 1931 r. przewodniczący NKWD w Białoruskiej SRS; w latach 1931–1933 przewodniczący NKWD w Ukraińskiej SRS. W ramach akcji eksterminacji chłopów aresztował 2 tys. pracowników kołchozów na Ukrainie. Jego żona Anna Alliużewa była siostrą żony Stalina. Pracował w strukturach WKP(b) i NKWD do aresztowania w 1937 r. Skazany na śmierć i stracony.

**STALIN JÓZEF**, właśc. **IOSIF DŻUGASZWILI** (1878–1953) – przywódca ZSRS w latach 1924–1953; organizator Wielkiego Terroru, który pochłonął co najmniej 12 mln istnień. Z jego polecenia sowiecka służba bezpieczeństwa przeprowadziła w latach 1937–1938 „operację polską” (równoległe z operacjami wymierzonymi w inne narodowości na terytorium ZSRS). Na mocy tajnego paktu z III Rzeszą Stalin 17 września 1939 r. zagarnął ponad połowę terytorium Polski, broniąc się od 1 września 1939 r. przed atakiem Niemiec, a w 1940 r. zajął Litwę, Łotwę, Estonię, Karelię i wschodnią Rumunię. Pod jego kierownictwem Biuro Polityczne WKP(b) podjęło 5 marca 1940 r. decyzję o wymordowaniu prawie 22 tys. polskich jeńców wojennych (zbrodnia katyńska). Po ataku Niemiec na ZSRS Stalin sprzymierzył się z Zachodem, a po II wojnie światowej rozszerzył swoją kontrolę na kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

**STIEPANOW MICHAŁ** (1900–1940) – od lipca 1937 do stycznia 1938 r. zastępca szefa NKWD Ukraińskiej SRS, jeden z organizatorów „operacji polskiej” NKWD. W 1938 r. aresztowany, prawdopodobnie w 1940 r. zmarł w łagrze.

**SZAROW NIKOŁAJ** (1897–1939) – od 1935 do stycznia 1938 r. szef Zarządu NKWD obwodu kijowskiego; kierował „operacją polską” NKWD w obwodzie kijowskim. Aresztowany na polecenie Stalina, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**TROCKI LEW**, właśc. **LEJBA BRONSZTEJN** (1879–1940) – komunista rosyjski, jeden z twórców i przywódców ZSRS oraz Armii Czerwonej, konkurent Stalina do władzy po śmierci Lenina. Zwolennik tzw. teorii permanentnej rewolucji, tj. wprowadzania komunizmu poprzez bolszewicką ekspansję na całym świecie – bez czekania

na ukształtowanie się sprzyjających (jak chcieli Lenin i Stalin) warunków społecznych. Usunięty w 1927 r. przez Stalina ze wszystkich stanowisk i wykluczony z WKP(b), uciekł do Meksyku. Tam na rozkaz Stalina został zamordowany w 1940 r.

**TUCHACZEWSKI MICHAŁ** (1893–1937) – jeden z dowódców Armii Czerwonej, marszałek Związku Sowieckiego. Podczas wojny sowiecko-polskiej w latach 1919–1920 stał na czele frontu zachodniego, z którym dotarł pod Warszawę i poniósł klęskę; dowodził także podczas drugiej głównej bitwy tej wojny, nad Niemnem. W 1921 r. tłumiał antybolszewickie powstania chłopskie na Powołżu, stosując gazy bojowe. Skazany pod fikcyjnym zarzutem współpracy z niemieckim i polskim wywiadem. Jego egzekucja dała początek masowym aresztowaniom wśród oficerów Armii Czerwonej.

**UNSZLICHT JÓZEF** (1879–1938) – sowiecki komunista żydowskiego pochodzenia urodzony w Polsce, zastępca szefa WCzK Feliksa Dzierżyńskiego (żonaty z jego kuzynką); uczestnik przewrotu bolszewickiego 1917 r., członek Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w 1920 r., jeden z organizatorów polskiej autonomii w ZSRS. Aresztowany pod fikcyjnym zarzutem współpracy z polskim wywiadem, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**USPIENSKI ALEKSANDR** (1902–1940) – jako następca Izraiła Leplewskiego na stanowisku szefa NKWD Ukraińskiej SRS od stycznia do listopada 1938 r. kierował „operacją polską” NKWD. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**WANDURSKI WITOLD** (1891–1934) – sowiecki komunista polskiego pochodzenia, dramaturg, publicysta, reżyser; działacz KPP, jeden z organizatorów polskiej autonomii w ZSRS. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

**WYSZYNSKI ANDRIEJ** (1883–1954) – sowiecki komunista polskiego pochodzenia; prawnik, uzasadniał teoretycznie potrzebę stosowania tortur w śledztwie. Od 1931 r. prokurator Rosyjskiej FSRS, w latach 1935–1939 prokurator generalny ZSRS, przeszedł do historii jako najbardziej krwawy prokurator w historii tego kraju. Znany z teorii, według której przyznanie się oskarżonego może stanowić decydujący dowód winy. Wraz z Nikołajem Jeżowem zatwierdzał wyroki śmierci podczas operacji kułackiej, „operacji polskiej” NKWD i innych operacji eksterminacyjnych wymierzonych w Niemców, Ukraińców, Żydów itd. Mimo czystek przeprowadzonych przez Stalina wśród wykonawców Wielkiego Terroru uniknął śmierci; został wicekomisarzem spraw zagranicznych. W latach 1949–1953 minister spraw zagranicznych, a potem do śmierci szef delegacji ZSRS przy ONZ.

**ZAKOWSKI LEONID**, właśc. **HENRIKS ŠTUBIS** (1894–1938) – szef Zarządu NKWD obwodu leningradzkiego odpowiedzialny za przeprowadzenie tam „operacji polskiej” NKWD; następnie szef Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego i zastępca szefa NKWD Nikołaja Jeżowa. Aresztowany, skazany na śmierć i rozstrzelany.

# SŁOWNIK POJĘĆ

**I Rzeczpospolita** – nazwa używana na określenie państwa złożonego z Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego od połowy XV w. przez okres Rzeczypospolitej Obojga Narodów, utworzonej na mocy unii lubelskiej w 1569 r., łączącej ściślej oba państwa. I RP upadła w drugiej połowie XVIII w. w wyniku trzech rozbiorów, dokonanych przez Rosję, Prusy i Austrię (1772–1795).

**II Rzeczpospolita** – państwo polskie powstałe w 1918 r., po 124 latach niewoli pod zaborami rosyjskim, pruskim i austriackim. Zaatakowane we wrześniu 1939 r. przez sprzymierzone Niemcy hitlerowskie i ZSRS, znalazło się pod okupacją, zachowało jednak swoje struktury konstytucyjne na wygnaniu w Wielkiej Brytanii – urząd prezydenta, rząd RP oraz siły zbrojne (Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie) – oraz w krajowym podziemiu (Polskie Państwo Podziemne i Armia Krajowa). W 1945 r. alianci zachodni – uczestnicy koalicji antyniemieckiej, w skład której wchodziły także Polska i ZSRS – wycofali uznanie międzynarodowe dla rządu RP na uchodźstwie.

**Armia Czerwona** (ros. РККА – *Rabocze-Kriestjanskaja Krasnaja Armija*) – siły zbrojne ZSRS.

**Autonomia polska w ZSRS** – Polskie Rejony Narodowe (im. Juliana Marchlewskiego na sowieckiej Ukrainie i im. Feliksa Dzierżyńskiego na sowieckiej Białorusi) oraz różne instytucje propagandowe (m.in. polskojęzyczna prasa) prowadzące w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. w obu rejonach oraz innych skupiskach ludności polskiej działalność kulturalną i oświatową, której celem było pozbawienie Polaków żyjących w ZSRS tożsamości narodowej przez zerwanie ich więzi z ojczystą kulturą i katolicyzmem oraz wychowanie „Polaka sowieckiego” w duchu wierności systemowi komunistycznemu i władzom ZSRS.

„**Biali**” – rosyjskie ochotnicze siły zbrojne pod dowództwem admirała Aleksandra Kołczaka, walczące po przewrocie bolszewickim 1917 r. przeciwko rozszerzającej się władzy bolszewików w Rosji. Wraz z nimi walczyły m.in. trzy polskie korpusy: IV Dywizja Strzelców Polskich na Kubaniu, oddziały tzw. Murmańczyków na północy Rosji, w okolicach Murmańska, współpracujące z brytyjskimi siłami interwencyjnymi, oraz V Dywizja Strzelców Polskich, tzw. Dywizja Syberyjska na Syberii; także Korpus Czechosłowacki.

**Białopolacy** – w propagandzie sowieckiej lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Polacy mieszkający w II RP, przedstawiani jako wrogowie Związku Sowieckiego, „faszystowskie” narzędzia w ręku Józefa Piłsudskiego. Przecistawiano ich Polakom obywatelom ZSRS, kreowanym w przekazie władz sowieckich na lojalnych budowniczych „ojczyzny międzynarodowego proletariatu”.

**Biura polskie** (polsekcje) – struktury organizacyjne złożone z komunistów polskiego pochodzenia w ZSRS w latach dwudziestych XX w. Celem ich działalności była budowa polskiej autonomii i sowietyzacja Polaków. Zostały rozwiązane przez Stalina w 1930 r.

**Czeka** – zob. WCzK.

**Czrezwyczajka** – zob. WCzK.

„**Dwójki**” NKWD – „pozasądowe” komisje powołane do sądzenia Polaków w ramach „operacji polskiej” 1937–1938, złożone z funkcjonariuszy NKWD, odgrywających główną rolę, oraz prokuratorów. Skazały na śmierć co najmniej 111 091 Polaków w ZSRS.

**Dzierżyńszczyzna** – zob. Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego.

**GPU** (ros. *Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije* – Państwowy Zarząd Polityczny) – policja polityczna w ZSRS w latach 1922–1923.



**GUGB** (ros. *Главноje Управлениje Gosudarstwiennoj Biezopasnosti NKWD SSSR* – Zarząd Główny Bezpieczeństwa Państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS) – w latach 1934–1941 jeden z zarządów NKWD odpowiedzialnych za wewnętrzne bezpieczeństwo, wywiad zagraniczny i kontrwywiad.

**GUŁag** – zob. łagier.

**Kolektywizacja** – przymusowe włączanie w ZSRS prywatnych gospodarstw rolnych do kołchozów i sowchozów w latach 1929–1938. Celem kolektywizacji było ekonomiczne osłabienie wielkiej grupy społecznej posiadającej własność prywatną. Akcje kolektywizacyjne wywoływały masowy opór chłopów, który łamano terrorem. Szczególnie krwawo stłumiono protesty na Kaukazie, gdzie do 1932 r. zamordowano około miliona ludzi. Kolektywizacja doprowadziła do załamania się gospodarki rolnej.

**Kołchoz** (skrót od ros. *kollektiwnoje choziajstwo* – gospodarstwo kolektywne) – forma gospodarstw rolnych typowa dla ZSRS; kołchozy tworzone w latach 1929–1938, łącząc przymusowo prywatne gospodarstwa rolne. Formalnie ziemia pozostawała własnością rolników, przekazaną w bezterminowe użytkowanie spółdzielni, faktycznie zaś chłopci nie mieli żadnego wpływu na decyzje kierownictw kołchozów. Przynależność do kołchozów była obowiązkowa, a one same nie miały prawa się rozwiązać. Pasporty wewnętrzne wprowadzone w ZSRS w 1932 r., pozwalające na poruszanie się po kraju w sposób ograniczony, nie przysługiwały członkom kołchozu, co sprawiało, że byli oni niewolniczo przywiązani do miejsca pobytu. Za swoją pracę otrzymywali niskie wynagrodzenie, mieli prawo do uprawy niewielkich ogródków przydomowych. Niska wydajność produkcji rolnej i skrajna niegospodarność prowadziły do szerzenia się na wsiach nędzy.

**Komintern** (skrót od ros. *Kommunističeskij Internacyonał*) – III Międzynarodówka Komunistyczna, organizacja założona przez Lenina w Moskwie w 1919 r. i skupiająca 19 partii z różnych krajów (w tym Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, od 1925 r. Komunistyczną Partię Polski, a także komunistyczne ugrupowania oraz lewicowe frakcje partii socjaldemokratycznych m.in. w Niemczech, Austrii, Czechach, Estonii, na Łotwie, w Finlandii, Szwecji, Danii, Holandii, Szwajcarii, Hiszpanii, USA) pod przywództwem WKP(b). Partie te odgrywały rolę agentur sowieckich w krajach niekomunistycznych, prowadziły infiltrację organów obcych państw, uprawiały propagandę za pośrednictwem agentów wpływu, wzniewały niepokoje społeczne, przygotowywały i przeprowadzały zamachy i akcje dywersyjne. Komintern został rozwiązany przez Stalina w 1943 r.; wcześniej, w drugiej połowie lat trzydziestych, wielu jego działaczy zostało zgładzonych w ZSRS.

**Komsomoł** (skrót od ros. *Kommunističeskij Sojuz Mołodioży* – Komunistyczny Związek Młodzieży, od 1926 r. Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży) – komunistyczna organizacja powstała w Rosji bolszewickiej w 1918 r., skupiająca ludzi młodych (od 14 do 28 lat) i poddająca ich indoktrynacji w celu wychowania kadr dla partii komunistycznej. Rozwiązana w 1991 r.

**Komunistyczna Partia Polski** (w latach 1918–1925 Komunistyczna Partia Robotnicza Polski) – partia komunistyczna założona w Warszawie w grudniu 1918 r., rozwiązana przez Komintern w sierpniu 1938 r. Jako członek Kominternu stanowiła agenturę sowiecką na terytorium II Rzeczypospolitej, prowadziła działalność szpiegowską i dywersyjną. Jej agenci przenikali w szeregi Wojska Polskiego, dokonywali zamachów na przedstawicieli państwa polskiego. Celem KPP było obalenie poprzez rewolucję bolszewicką demokratycznego porządku w Polsce, wprowadzenie tzw. dyktatury proletariatu, upaństwowienie przemysłu i ziemi, a wreszcie przyłączenie Polski do ZSRS. Partia opowiadała się za zrzeczeniem się przez Polskę Górnego Śląska i Pomorza Gdańskiego na rzecz Niemiec oraz terytoriów na wschód od Bugu na rzecz ZSRS. Uznana przez władze II RP za nielegalną w 1919 r. Podczas wojny sowiecko-polskiej w latach 1919–1920 jej działacze poparli bolszewików. Do szczególnie aktywnych członków KPP należeli: Jan Hempel, Mieczysław Bernstein-Redens, Tomasz Dąbał, Maria Koszutska (Wera Kostrzewa), Alfred Lampe, Julian Leszczyński (Leński), Adolf Warszawski (Warski). Została rozbita przez Stalina aresztowaniami i egzekucjami członków przebywających w ZSRS w latach 1931–1937, których oskarżano o związki z „piłsudczykowską Polską”.

**KPRP** – zob. Komunistyczna Partia Polski.

**Kułak** – określenie stosowane przez propagandę i władze ZSRS wobec chłopów posiadających własne gospodarstwa i przeciwstawiających się od końca lat dwudziestych XX w. kolektywizacji, a także tzw. rozkułaczaniu. Uznani za element wrogi państwu sowieckiemu kułacy byli poddawani represjom: skazywani na niewolniczą pracę w łagrach lub wysokie wyroki więzienia. Obarczano ich winą za kolejne fale głodu, pomawiano o ukrywanie ziarna i żywności. Termin kułak stosowany był niezależnie od faktycznego stanu posiadania chłopów – jako synonim wiejskiego sabotażysty. Propaganda rozpowszechniała wizerunek kułaka m.in. za pośrednictwem karykatury.

**Liga Wojujących Bezbożników** – zob. Związek Wojujących Bezbożników.

**Ludobójstwo** – czyny popełnione „w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych” (Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 9 grudnia 1948 r.). Na mocy konwencji przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 26 listopada 1968 r. zbrodnie ludobójstwa nie podlegają przedawnieniu. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzi od 2004 r. polskie śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej, uznawanej przez państwo polskie za akt ludobójstwa. W 2017 r. IPN podjął śledztwo w sprawie „operacji polskiej” NKWD.

**Ludowy komisarz spraw wewnętrznych** – od 1934 r. szef sowieckiej policji politycznej NKWD.

**Łagier** – obóz pracy przymusowej w ZSRS, ogniwo w łańcuchu obozów na całym terytorium ZSRS, podporządkowanych od 1930 r. Głównemu Zarządowi Poprawczych Obozów Pracy (*Głównoje Uprawlenije Isprawitielno-Trudowych Łagieriej i Kolonij*, GUŁag). Powstałe w 1918 r., służyły izolacji osób uznanych za wrogów państwa sowieckiego (inteligencja, duchowieństwo, chłopci), a także odgrywały ogromną rolę w sowieckiej gospodarce – dostarczały darmowej siły roboczej do wyrębu lasów, budowy m.in. kanałów, magistrali kolejowych, hut i innych obiektów przemysłowych (Kanał Białomorsko-Bałtycki, huta w Magnitogorsku, miasta Norylsk, Workuta, Magadan i inne, transsyberyjska linia kolejowa), pracy w kopalniach i kamieniołomach. W okresie największego nasilenia represji i zapotrzebowania na siłę roboczą w latach pięćdziesiątych XX w. liczba łagrów sięgała kilku tysięcy, a liczba uwięzionych – 2,5 mln ludzi. Śmiertelność spowodowana pracą ponad siły, głodem i chorobami była wysoka. Przed ujawnieniem przez władze rosyjskie w latach dziewięćdziesiątych części archiwów badacze skazani byli na spekulacje odnośnie do liczby więźniów. Według Aleksandra Sołżenicyna, więźnia i pisarza, w łagrach do 1956 r. uśmiercono około 60 mln ludzi. Historyk Robert Conquest podaje liczbę 42 mln zgonów udokumentowanych w archiwach obozowych i szacuje liczbę zmarłych z wycieńczenia w transportach i po opuszczeniu łagrów na 10–20 mln w latach Wielkiego Terroru. W latach dziewięćdziesiątych rosyjskie Stowarzyszenie „Memoriał” zaczęło na podstawie dokumentacji określać liczby poszczególnych kategorii więźniów – na ostateczną weryfikację ustaleń trzeba jeszcze poczekać. Według danych sowieckich ostatni więźniowie łagrów wyszli na wolność w 1987 r. Pisane małą literą słowo „gułag” często używane jest jako synonim słowa „łagier”.

**Marchlewszczyzna** – zob. Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego.

„**Memoriał**” – rosyjska organizacja pozarządowa badająca zbrodnie komunistyczne i walcząca o ujawnienie prawdy o wszystkich ofiarach represji komunistycznych. Założona jako nieformalna grupa w 1987 r. przez m.in. Andrieja Sacharowa, Andrieja Wozniesińskiego, Jewgienija Jewtuszenkę, została zarejestrowana w 1989 r. Prowadzi archiwum z dokumentacją zbrodni sowieckich i losu ofiar systemu komunistycznego oraz bibliotekę. W strukturach stowarzyszenia działa Komisja Polska Stowarzyszenia „Memoriał”. Od początku istnienia „Memoriał” upomina się o uznanie zbrodni katyńskiej za ludobójstwo.

**NKWD** (ros. *Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł* – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) – sowiecka służba bezpieczeństwa powołana do życia dekretem z października 1917 r., która w 1934 r. w wyniku reorganizacji i połączenia z OGPU stała się centralnym organem skupiającym w swym ręku milicję kryminalną, wywiad, kontrwywiad, wojska ochrony pogranicza, sądownictwo doraźne (zob. „trójki” NKWD) oraz system obozów pracy i więzień (m.in. znane moskiewskie więzienia Łubianka, Lefortowo, Butyrki). NKWD represjonował dziesiątki milionów mieszkańców ZSRS różnych narodowości oraz krajów, które znalazły się po II wojnie światowej pod kontrolą Związku Sowieckiego, odpowiada m.in. za „operację polską” przeprowadzoną w latach 1937–1938 oraz zbrodnię katyńską dokonaną wiosną 1940 r. W 1946 r. NKWD został przekształcony w KGB (*Komitiet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR* – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS).

**OGPU** (ros. *Objediniennoje Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie* – Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny) – policja polityczna działająca w ZSRS od 1923 r., włączona w 1934 r. do NKWD.

**„Operacja polska” NKWD** – akcja eksterminacyjna obejmująca Polaków i osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe w Związku Sowieckim, przeprowadzona z woli Stalina, rozpoczęta rozkazem nr 00485 ludowego komisarza bezpieczeństwa ZSRS Nikołaja Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r. i zakończona postanowieniem Biura Politycznego WKP(b) z 17 czerwca 1938 r. Według ujawnionych dokumentów sowieckich pochłonęła życie 111 091 osób rozstrzelanych przez NKWD. Na mocy decyzji obwodowych „dwójek” (w ich skład wchodził naczelnik Zarządu NKWD i prokurator) egzekucji dokonywano we wszystkich skupiskach ludności polskiej, m.in. w Ukraińskiej i Białoruskiej SRS, Leningradzie (dziś: Sankt Petersburg), Moskwie, w polskich osiedlach na Syberii oraz na dalekim wschodzie ZSRS. Wyroki „dwójek” były wysyłane do Moskwy do zatwierdzenia przez ludowego komisarza bezpieczeństwa Nikołaja Jeżowa oraz prokuratora generalnego ZSRS Andrieja Wyszynskiego. Na pracę w łagrach skazano – zgodnie z dostępną dokumentacją sowiecką – 28 744 osoby, a ponad 100 tys., głównie rodziny rozstrzelanych, deportowano do północnej części Rosyjskiej i do Kazachskiej SRS – na przymusowe osiedlenie oraz do łagrów. Pretekstem do represji był najczęściej zarzut przynależności do nieistniejącej faktycznie szpiegowsko-dywersyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Miejsca ukrycia ofiar rozsiane są m.in. w Kuropatach (Białoruś), Bykowni, Dołbyszu (dziś: Dowbysz), Winnicy, Greczanach, Żytomierzu (Ukraina), w dołach śmierci na uroczysku Sandarmoch, na cmentarzu Lewaszowskim pod Sankt Petersburgiem, na moskiewskim cmentarzu Kommunarka oraz podmoskiewskim poligonie Butowo, w obwodach archangielskim, tomskim, omskim (Rosja), w Gruzji i innych dawnych republikach sowieckich. Większość z nich nie została jeszcze odnaleziona.

**Peowiak** – członek Polskiej Organizacji Wojskowej.

**Polrejon** (skrót od ros. *polskije rajony*) – Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego ze stolicą w Dołbyszu w Ukraińskiej SRS (1926–1935) oraz Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego ze stolicą w Kojdanowie w Białoruskiej SRS (1932–1938).

**Polrewkom** – zob. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

**Polsekcje** – zob. biura polskie.

**Polska Organizacja Wojskowa** – powołana z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r. tajna organizacja wojskowa. Działała w Królestwie Polskim, Galicji, na Ukrainie i w Rosji, od 1918 r. także w Wielkopolsce. W latach 1914–1916 prowadziła działalność dywersyjno-wywiadowczą przeciwko Rosji. W 1915 r. część jej członków wstąpiła do I Brygady Legionów Polskich. W 1918 r. POW wzięła udział w rozbrajaniu Austriaków i Niemców w Galicji oraz Królestwie Polskim. Komendantem głównym był do lipca 1917 r. Józef Piłsudski, a po jego internowaniu przez Niemców – Edward Śmigły-Rydz. POW działała także w Rosji sowieckiej po przewrocie bolszewickim 1917 r. aż do grudnia 1918 r. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. POW została rozwiązana. Oddziały POW przekształcono w jednostki powstającego Wojska Polskiego,

a grupy bojowe w Rosji, na Ukrainie i Białorusi podporządkowano Oddziałowi II Sztabu Generalnego (kontrowywiadowi). Podczas wojny sowiecko-polskiej 1919–1920 miały one odgrywać rolę dywersyjną na zapleczu frontu. Po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze w 1921 r. ich działalność ustała. W latach trzydziestych nieistniejąca już Polska Organizacja Wojskowa posłużyła władzom sowieckim jako pretekst do rozpętania antypolskiego terroru („operacja polska” NKWD).

**Polski Rejon Narodowy im. Feliksa Dzierżyńskiego**, potocznie: Dzierżyńszczyzna – zob. Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego.

**Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego**, potocznie: Marchlewszczyzna – polska autonomiczna jednostka administracyjna utworzona w 1925 r. przez władze ZSRS przy pomocy komunistów polskiego pochodzenia, z KPP, w Ukraińskiej SRS, na zachód od Żytomierza, w ramach tzw. eksperymentu narodowościowego. Celem tego przedsięwzięcia – podobnie jak Polskiego Rejonu Narodowego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Białoruskiej SRS ze stolicą w Kojdanowie (przemianowanym na Dzierżyńsk) – było wychowanie „nowego Polaka”. Ludność poddano intensywnej antypolskiej i antyreligijnej propagandzie prowadzonej w polskojęzycznych szkołach i innych instytucjach kulturalnych oraz na łamach wysokonakładowej polskojęzycznej prasy. Twórcom Marchlewszczyzny przyświecała myśl o ostatecznym zniszczeniu polskości w ZSRS i przygotowaniu kadr do przyszłej ekspansji terytorialnej komunizmu na zachód. W 1930 r. Marchlewszczyzna obejmowała 650 km kw. z 52 tys. mieszkańców (70 proc. stanowili Polacy), jej stolicą był Dołbysz (dziś: Dowbysz), przemianowany na Marchlewsk. Polski rejon na Ukrainie został zlikwidowany w 1935 r., a na Białorusi w 1938 r. Wśród możliwych przyczyn tej decyzji wymienia się opór Polaków przed kolektywizacją i sowietyzacją, a zatem klęskę przedsięwzięcia, lub zmianę planów Stalina wobec Rzeczypospolitej wiążącą się z potrzebą wyeliminowania zagrożenia, jakim stały się zorganizowane polskie skupiska.

**POW** – zob. Polska Organizacja Wojskowa.

**Prometeizm** – antysowiecki ruch polityczny i intelektualny w Europie okresu międzywojennego, mający na celu doprowadzenie do rozsadzenia ZSRS na poszczególne państwa przez narody, którym w latach 1918–1921 narzucono siłą system komunistyczny. Ruch prometejski, powstały w Paryżu głównie w środowisku emigracji ukraińskiej, wspierał finansowo działania niektórych rządów emigracyjnych i organizacji niepodległościowych narodów podbitych przez Związek Sowiecki. Jednym z wyrazicieli prometeizmu był Józef Piłsudski. W Polsce ruch ten wspierały Instytut Wschodni w Warszawie oraz Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie.

**RKKA** – zob. Armia Czerwona.

**RKP(b)** – zob. Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików).

**Rosja bolszewicka, Rosja sowiecka** – państwo komunistyczne powołane do życia w wyniku spisku działaczy WKP(b) (m.in. Lenina, Trockiego, Stalina) i przeprowadzonego przez nich zamachu stanu, który w listopadzie 1917 r. obalił rząd. Istniało do 1922 r., kiedy weszło jako największa republika w skład ZSRS. W imię całkowitej przebudowy społeczeństwa pod utopijnymi hasłami zaprowadzenia „rządów ludu” władze rozpętały krwawy terror wymierzony z jednej strony w tradycyjne warstwy społeczne ludzi wykształconych lub właścicieli majątków, fabryk, przedsiębiorstw, warsztatów pracy (m.in. inteligencję, duchownych wszystkich wyznań, mieszczaństwo, posiadaczy ziemskich, rzemieślników), a z drugiej we wszystkich mieszkańców Rosji w celu zastraszenia ich. Terror kosztował życie miliony ofiar, aresztowanych i mordowanych przez założoną przez Feliksa Dzierżyńskiego WCzK. Wraz z wewnętrznym chaosem spowodowanym wojną bolszewików (nazywanych „czerwonymi”) z wrogami dyktatury („białymi”) i bezwzględnym tłumieniem buntów sprowadził na kraj powszechny głód i nędzę. Bolszewicka armia podjęła marsz na zachód z zamiarem opanowania kolejnych terytoriów, została jednak powstrzymana w 1920 r. przez Polaków pod Warszawą. Ocalało to Europę Zachodnią przed okrucieństwami komunizmu i upadkiem cywilizacji (wojna sowiecko-polska 1919–1920).

**Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)** – nazwa sowieckiej partii komunistycznej w latach 1918–1925; od 1925 r. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

**Rozkułaczanie** – brutalne represje wobec chłopstwa w ZSRS w latach trzydziestych XX w. mające na celu pozabawienie tej warstwy społecznej własności prywatnej (ziemi, zwierząt hodowlanych) i przekształcenie w klasę najemnych robotników pracujących w kołchozach. W odwecie za opór przeciw odbieraniu gospodarstw władze sowieckie swoimi zarządzeniami spowodowały m.in. Wielki Głód w Ukraińskiej SRS (1932–1933), który złamał postawę chłopstwa.

**Rzeczpospolita Obojga Narodów** – zob. I Rzeczpospolita.

**Sowchoz** (skrót od ros. *sowietskoje choziajstwo* – gospodarstwo sowieckie) – państwowe gospodarstwo rolne w ZSRS, utworzone na gruntach rekwirowanych wielkich majątków ziemskich. Pracujący w sowchozie byli zatrudniani przez państwo (w odróżnieniu od zakładanych w drodze kolektywizacji kołchozów, których członkowie byli formalnie spółdzielcami).

**Specposiołek** – w ZSRS „osada specjalna”, w której przymusowo przetrzymywano większe, najczęściej deportowane, grupy ludności cywilnej różnych narodowości, wobec których nie orzeczono kary więzienia lub łagru. W specposiołkach, dokąd trafiały niejednokrotnie całe rodziny, panowały nędza i katastrofalne warunki bytowe, powodujące wysoką śmiertelność. Osoby powyżej czternastego roku życia zmuszane były do ciężkiej pracy fizycznej. Obowiązywała tam słabsza dyscyplina niż w łagrach – specposiołek nie był ogrodzony, obowiązywał jednak zakaz oddalania się bez pozwolenia; działały szkoły dla dzieci, zezwalano na uprawianie przydomowych ogródków.

**Trockizm** – ideologia głoszona przez jednego z naczelnych bolszewickich działaczy w Rosji Sowieckiej (ZSRS), Lwa Trockiego, propagująca potrzebę rewolucji permanentnej – wzniesionej równocześnie na całym świecie, bez czekania na ukształtowanie się sprzyjających (jak chcieli Lenin i Stalin) warunków społecznych. Przeciwna koncepcji Trockiego była strategia przyjęta przez Lenina i Stalina, zakładająca konieczność zbudowania społeczeństwa sowieckiego w jednym państwie (ZSRS) i w dalszej kolejności ekspansję terytorialną rewolucji. Sprzyjanie trockizmowi było jednym z głównych zarzutów stawianych przez policję polityczną ZSRS osobom aresztowanym, w szczególności funkcjonariuszom aparatu partyjnego i bezpieczeństwa.

**Trockista** – komunista popierający trockizm, częściej jednak – osoba uznana przez władze komunistyczne za wroga pod pretekstem sprzyjania ideologii trockistowskiej i skazana na eliminację z życia społecznego.

„Trójki” NKWD – komisje powołane w związku ze wzmożeniem terroru komunistycznego w ZSRS na mocy rozkazu NKWD nr 00447 z 30 lipca 1937 r. w celu przyspieszenia trybu rozpatrywania spraw sądowych dotyczących osób i struktur uznanych za antysowieckie. W ich skład wchodziło po jednym przedstawicielu partii komunistycznej, prokuratury i NKWD. „Trójki” NKWD skazały na śmierć około pół miliona osób.

**Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski** (ros. *Polrewkom*) – powołany przez Lenina w lipcu 1920 r. w Smoleńsku organ złożony z komunistycznych działaczy polskiego pochodzenia (m.in. Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Feliksa Kona, Józefa Unszlichta), który po spodziewanym przez bolszewików zajęciu Warszawy i wygranej wojnie sowiecko-polskiej miał wystąpić jako polski rząd i przejąć władzę w imieniu Moskwy. Przemieszczał się w pociągu pancernym za frontem postępującym na zachód. 30 lipca 1920 r. w Wilnie Polrewkom ogłosił napisany przez Feliksa Dzierżyńskiego *Manifest do polskiego ludu roboczego miast i wsi*, w którym zapowiadano utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej i wezwano „masy robotnicze” do wystąpienia przeciwko „kapitalistom i obszarnikom” oraz zajmowania fabryk i ziemi. Kilkutygodniowe rządy Polrewkomu na Wileńszczyźnie i Białostocczyźnie były okresem terroru rewolucyjnego, bolszewicy rozstrzelali m.in. prezydenta Białegostoku. Kontrofensywa wojsk polskich zmusiła Komitet do ucieczki. Stefan Żeromski poświęcił mu opowiadanie *Na probostwie w Wyszkwowie*.

**WCzK** (skrót od ros. *Wsierossijskaja Czriezwyczajnaja Komissija po bor'bie s kontrrewolucyjnej, spekulacyjnej i priestupleniami po dołżnosti* – Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy) – organ bezpieczeństwa włączony w grudniu 1921 r. do struktur istniejącego od końca października 1917 r. NKWD. **Czekista** – określenie funkcjonariusza ukute od skrótu CzeKa – przetrwało wszystkie zmiany organizacyjne i jest używane do dzisiaj w żargonie rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa, a także w publicystyce rosyjskiej dotyczącej działalności sowieckiej bądź rosyjskiej agentury.

**Wielka Czystka** – synonim Wielkiego Terroru.

**Wielki Głód** – przygotowana starannie i przeprowadzona w latach 1932–1933 w odwecie za opór chłopów przed kolektywizacją operacja pozbawienia mieszkańców miast i wsi Ukraińskiej SRS i innych regionów ZSRS środków do życia przez niszczenie pól, masowe zarzynanie i topienie zwierząt hodowlanych, wywożenie rezerw zbożowych, w tym zboża przeznaczonego pod zasiew. Lokalni działacze i funkcjonariusze NKWD przeszukiwali gospodarstwa i rekwirowali żywność. Na mocy dekretu z sierpnia 1932 r. za kradzież pięciu kłosów z pola kołchozowego skazywano na karę śmierci. Wymuszone głodem migracje powstrzymano, wprowadzając paszporty wewnętrzne zezwalające na podróżowanie po terytorium ZSRS, jednak nie przysługiwały one rolnikom. Ciała zmarłych z głodu leżały na ulicach miast i po wsiach; do dziś nieznane są rozmiary kanibalizmu, a także mordowania dzieci i handlowania zwłokami. Przyjmuje się, że Wielki Głód spowodował śmierć około 6–7 mln ludzi, w tym co najmniej 3,3 mln w Ukraińskiej SRS, gdzie ogółem trzy klęski głodu (1921–1923, 1932–1933, 1946–1947) zabiły około 10 mln mieszkańców. Wielki Głód lat 1932–1933 pochłonął ofiary również na ukraińskojęzycznym Kubaniu, Powołżu, w Kazachstanie i na Syberii Zachodniej.

**Wielki Terror** – nasilenie terroru policyjnego w ZSRS pod koniec lat trzydziestych XX w. Prześladowania objęły wówczas miliony ludzi – od funkcjonariuszy partyjnych najwyższego szczebla, sądzonych w procesach pokazowych, po szerokie rzesze obywateli ZSRS, mordowanych i więzionych bez nadawania temu rozgłosu. Określenie to obejmuje tzw. operację kułacką (operację „Kułak”) rozpoczętą na mocy rozkazu ludowego komisarza bezpieczeństwa (szefa policji politycznej) Nikołaja Jeżowa z 30 lipca 1937 r. oraz operacje skierowane przeciwko mniejszościom narodowym (m.in. „polską”, „niemiecką”, „litewską”, „łotewską”, „żydowską”, „japońską”, „koreańską”). Wielkim Terrorem kierowali: przywódca ZSRS Józef Stalin, kolejni ludowi komisarze bezpieczeństwa (Gienrich Jagoda, Nikołaj Jeżow – do grudnia 1938 r.), narodowi komisarze bezpieczeństwa na szczeblach republikańskich, szefowie i funkcjonariusze obwodowych, miejskich oraz niższych w hierarchii zarządów NKWD. Liczbę ofiar Wielkiego Terroru szacuje się na około 12 mln osób.

**WKP(b)** – zob. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

**Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)** – w latach 1925–1952 nazwa komunistycznej partii rządzącej ZSRS, powstałej w 1903 r. w wyniku podziału nielegalnej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji na tzw. bolszewików i mieńszewików. Partia rządziła od przewrotu bolszewickiego w 1917 r. Rosją Sowiecką, a następnie, od grudnia 1922 r., Związkiem Sowieckim aż do jego rozpadu w 1991 r. W 1952 r. zmieniła nazwę na Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego (KPZS).

**ZSRS** – pierwsze państwo komunistyczne na świecie, obejmujące terytoria w Europie Środkowo-Wschodniej i północnej oraz w Azji Północnej i Środkowej – od Morza Bałtyckiego i Czarnego do Pacyfiku. Powstało w 1922 r. z połączenia Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Sowieckiej (Rosji bolszewickiej) z formalnie niepodległymi, a w rzeczywistości podporządkowanymi władzom bolszewickim w Moskwie: Ukraińską Socjalistyczną Republiką Sowiecką, Białoruską Socjalistyczną Republiką Sowiecką i Zakaukaską Federacyjną Republiką Sowiecką. Państwo totalitarne, rządzone terrorem przez partię komunistyczną oraz policję polityczną, zorganizowało szeroko rozbudowany system łagrów, przez który przeszły dziesiątki milionów mieszkańców. W sojuszu z Niemcami rozpętało w 1939 r. II wojnę światową, z której wyszło zwycięsko, wcieliło terytoria Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Litwę, Łotwę, Estonię, polskie ziemie wschodnie)

i wzięło pod kontrolę m.in. Polskę, Czechosłowację, Węgry, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Rumunię, Bułgarię. Istniało do 1991 r.

**Związek Wojujących Bezbożników** – propagująca ateizm organizacja powstała w ZSRS w 1925 r. jako Liga Bezbożników, przemianowana w 1929 r. na Związek Wojujących Bezbożników. Jako narzędzie WKP(b) służyła do zwalczania Kościołów katolickiego i prawosławnego oraz religii, posługiwała się brutalnymi metodami – jak niszczenie i profanacja kościołów, cerkwi, cmentarzy i relikwii, denuncjowanie policji politycznej osób wierzących, publikowanie pism „Bezbożnik”, „Antyreligioznik”, „Nauka i Życie”, „Ateist”. Wydawała też po polsku, m.in. pisma „Ateista” i „Bezbożnik Wojujący”.

# WYBÓR ŹRÓDEŁ

## DOKUMENTY I ŚWIADECTWA LOSU POLAKÓW W ZSRS PO 1917 R. ORAZ PODCZAS „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD 1937–1938

### POLACY NA KRESACH I W ROSJI BOLSZEWICKIEJ PO 1917 R.

#### Nr 1

*Zagłada polskich dworów: bunty zrewoltowanych chłopów i napady bolszewickich oddziałów na Wołyniu w latach 1917–1919*

Nieuchronnie i nieubłaganie, dwór za dworem, folwark za folwarkiem padały w zgliszcza i gruzy.

Wycinano sady, rozbierano lub palono domy.

Runęły zburzone Samczyńce<sup>1</sup>, [...] cudna Eliaszówka<sup>2</sup> z pałacem włoskim tak pięknym, że zdawał się być zjawą, którą wróżka przyniosła i wnet z nią na powrót odleci; Semerynki, stare, ponure muzeum, pełne nieoszacowanej wartości zabytków, drzemiące cicho wśród olbrzymich świerków; [...] Derkacze<sup>3</sup>, o starym parku w stylu XVIII wieku, pełnym „altan westchnień”, kamieni pamiątkowych, posągów, sztucznych ruin i mostów zwodzonych; [...] Ładyhy<sup>4</sup>, rodowa własność Szaszkiewiczów [...].

Na bliskim Podolu były już w tym czasie jeno pogorzeliska. Na ogromnym szmacie kraju, gęsto przedtem usianym dworami, o wysokiej rolniczo-gospodarskiej kulturze, nie ostał się już ani jeden folwark, ani jeden dom mieszkalny, ani jedno gospodarstwo. [...]

Noc ostatnia przed pogromem w znajomym dworze w okolicy Płoskirowa... Wieś zbuntowana stoi na nogach i od rana pije, czekając chwili ruszenia na dwór. We dworze, starym, białym, cała rodzina zebrana przy łóżku konającej matki właściciela. Z bohaterską pogodą [...] kryją przed chorą faktyczny stan rzeczy i proszą Boga, aby pozwolił jej umrzeć prędzej, zanim się dowie, co grozi jej dzieciom. [...] Tłum, wyjąc, otacza dom i żąda wydania dziedzica. Zaniepokojona hałasem staruszka dowiaduje się od służby przyczyny tej wrzawy. Ogarnięta grozą porywa się z łóżka, chwyta mocno krucyfiks, który przed chwilą kładła jej synowa w stygnące już i bezwładne dłonie, i – widmo żywe – idzie na ganek do tłumu. Noc jesienna, mroźna. Pomiędzy czernią a wylękłym dworem staje wysoka zjawą, jakby już z zaświata, w długiej koszuli, z krzyżem w wyschłej ręce.

– Ludzie! – woła. – Ja na sąd Boga już idę! Ja za godzinę z Bogiem będę mówić! Jemu samemu na was się poskarżę!... Ja straszyć po śmierci was będę, wygubię wszystkich... Precz stąd! Precz!... Słyszycie?!...

I czerń się cofa przerażona do wsi...

*Źródło: Z. Kossak, Pożoga, Warszawa 2015, s. 51–54.*

1 Samczyńce – polski majątek i dwór z bogatymi zbiorami dzieł sztuki (pierwsza połowa XIX w.).

2 Eliaszówka – polski majątek i klasycystyczny pałac (pierwsza połowa XIX w.).

3 Derkacze – polski majątek i dwór (koniec XVIII w.).

4 Ładyhy – polski majątek i klasycystyczny pałac (pierwsza połowa XIX w.).



## Nr 2

*Bolszewicy w Starokonstantynowie wiosną 1919 r.*

O obronie nie mogło być mowy, bolszewicy bowiem otoczyli miasto, wpadając z kilku stron naraz. [...] Przed wieczorem musiałyśmy otworzyć drzwi czterem towarzyszom, którzy zajęli mieszkanie jako swą kwaterę. Mieli twarze zwierząt, ubranie staplane we krwi i chrapliwy, wrogi głos. [...]

– Smotritie! [ros. – patrzcie!] – rzekł naraz leniwo jeden z krasnoarmiejców, palcem wskazując na okno. Spojrzałam, i dusza zaskowyczała nagle jak pies uderzony. Ulicą popod oknami szła duża gromada, może ze czterdziestu ludzi. Jedni byli nadzy zupełnie, niektórzy w bieliźnie. Ulica na wiosnę stanowiła jedną otchłań błota i przez tę rzadką, grząską masę brnął nieszczęsny orszak. Bokiem, drewnianym chodnikiem jechali konni żołdaci, długimi batami popędzając jeńców. Skazańcy milczeli, słychać było tylko jednostajny chlupot błota, kroki końskie, gardłowe przekleństwa żołnierzy, świst batów, spadających na drżące od chłodu i od razów plecy. [...]

Nie odwróciłyśmy głowy. Usta tajemnie, rozpacznie gorąco szeptały ostatnie modlitwy za tych, którzy przeszli batami pędzeni na okropną śmierć w męczarniach, błagając Boga o spokój ich duszom, o zgładzenie wszystkich win...

W dwie godziny później szedł korowód drugi, liczący około pięćdziesięciu ludzi. Jeden z nich, młody chłopiec, znużony biciem poprzednim lub wyczerpany nerwowo, zostawał ciągle w tyle, nie bacząc na razy i klątwy. Nareszcie upadł o kilkadziesiąt kroków od naszego domu. Tam go zarąbano w błocie. [...]

*Źródło: Z. Kossak, Pożoga..., s. 268–270.*

## Nr 3

*Losy szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowanego przy 1. Dywizji Strzelców I Korpusu Polskiego w Cichiniczach w okolicach Homla na Białorusi – wspomnienia pielęgniarek po poddaniu szpitala bolszewikom w lutym 1918 r.*

W izolatce panuje prawdziwa przedśmiertna cisza. Kilku przytomniejszych chorych porusza bezdźwięcznie wargami, jakby się modląc. [...]

W stołowym pokoju tłum bolszewików zasiadł przy stole. Z dzikim śmiechem i wrzaskami chwytają rękami z pełnych półmisek, przygotowanych do naszego obiadu. [...] Jeden z bolszewików chwycił w obie ręce wazę z zupą i przechyliwszy ją, pije, nie zważając, że całe strumienie zupy leją mu się za kołnierz i na ubranie. [...] Oprócz bolszewików, cały tłum chłopów ze wsi, bab i dzieci, kręci się po pokoju i rabuje. [...]

W zmięczeniu [...] szarżeje jakaś plama, zbliżamy się. Człowiek leży. Podchodzimy. Leży twarzą w śniegu, bielizna tylko porwana, stopy bosc. Pochylamy się. [...]

Z podeptanego śniegu u naszych stóp patrzy na nas otwartymi oczami – naczelny lekarz.

Stoimy bezradnie nad tym trupem, patrząc w pusty i obcy świat. Gdy nagle chwytam Halkę za ramię. O kroków kilka czernieje drugie ciało... Dziko oglądam się za siebie. Trzecie... Czwarte... Piąte... [...]

Koło niektórych trupów kręcą się jeszcze grupki dzieci wiejskich, ściągając, co się da, bodąc kijkami, ze śmiechem rzucając grudkami w zastygłe twarze. [...]

To jasne, że nie możemy tak na pastwę dzieci i może zwierząt zostawić zabitych. Wracamy więc do domu po nosze [...].

Rzędem ustawiliśmy dziesięć noszy pod oknami, abyśmy mogli nocą wyglądać i w razie potrzeby ciał bronić. [...]

Przed domem czeka nas już tłum. Kręcą się między noszami, odsłaniając pokrywające ciała prześcieradła i komentując rany ze śmiechem i dowcipami, oglądają wykopany dół, snują się między domem i jesionem. Nastrój świąteczny i wyczekujący na widowisko. Spacerujący z cichnickimi pięknościami żołnierze udają, że je chcą wepchnąć na trupy, a te piszczą i udają, że się boją. [...]

Brudne i obdrapane, z roztrzaskanymi włosami, dysząc ciężko i uginając się, niesiemy pod jesion ciała zabitych. Tłum patrzy na nas tępo, natrętnie, bez ceremonii. Obawiamy się ekscesów względem zmarłych. Jedna stróżuje pod jesionem, druga pod domem, dwie noszą. Od Cichinicz nadciągają coraz nowe rzesze. Tłum staje się coraz dokuczliwszy – znudziło mu się bierne przyglądanie. Ze szpalerów, które niejako się tworzą z obu stron drogi, padają dowcipy – zniewagi – coraz uszczypliwsze, coraz bardziej natarczywe. [...]

Nad grobem, na wzgórkusypanego piasku, układamy wszystkie jedenaście ciał rzędem, aby potem już wszystkich razem złożyć do mogiły. Nie mamy trumien. Więc tylko każdemu z nich wkładamy do rąk, lub na piersiach składamy święty obrazek i całego owijamy w czyste prześcieradło. Halka schodzi do dołu, aby przyjmować ciała.

Tłum napiera coraz bardziej. [...]

– Cóż, siestrenki [siostrzyczki] nie szlochacie? Cóż to, nie żałujecie swoich chłopczyków? Od razu widać, że Polki... Ani w nich serca, ani duszy... Duma i pycha... [...]

Gniew tłumu wzbiera. Bestia pragnie nas poniżyć, ukorzyć. Jakiś Żydek z czerwoną opaską na ramieniu spycha nogą ciało, leżące najbliżej brzegu. Zmarły spada w dół i prawie przygniata Halkę.

Teraz kto może, spycha zmarłych uderzeniem buta lub kolby. „Widzicie, jacy my dobrzy. Pomożemy, choć nas i nie prosiłyście...”

Z wściekłości sama nie wiem, co robię. Chwytam nosze i rzucam nimi w tłum:

– Precz stąd.

Tłum cofnął się, ale natychmiast naparł tym bardziej. Stoimy już na krawędzi. Jeszcze trochę, a zepchną nas do dołu. [...]

– W jamu ich [do dołu z nimi] – woła ktoś z tyłu.

– Naturalnie, co się z nimi cackać – woła tłum. – Gryźcie ziemię ze swoimi młodcami, jeśli już tak...

Ale jeszcze nie śmiać. Wiem, że minuty są liczone. Tylni naprą na przednich i skończy się. Byle patrzeć im w oczy i nie bać się, nie krzyknąć. [...]

W tej ostatniej chwili zjawia się nagła pomoc [...]. Jakiś komisarz bolszewicki, [...] grożąc rewolwerem, rozpędza zgraję i stawia dwóch żołnierzy z karabinami, aby pilnowali porządku. [...]

Zасыpujemy więc teraz szybko piasek mogiły na tych dwunastu poległych. Przedtem jeszcze Halka bierze szczyptę ziemi i rzuca w grób. Robimy toż samo. [...]

A kiedy grób już został zasypany, klękamy i odmawiamy Anioł Pański. Ciemno już jest i nikogo, oprócz wartowników, w ogrodzie nie ma. I zdaje mi się, że oto tu jeszcze raz przywarł do ziemi krwawy strzęp ojczyzny.

Gdzie ona jest, ta Ojczyzna? [...]

Gdzieżeś, Ojczyzno? Idziemy do Ciebie. Jesteś coraz bliżej. Czujemy Ciebie już i błogosławimy. I nie żałujemy – nie, niczego. I za ciebie, i za nich – za tych, którzy tu leżą.

[...] W roku 1920 wojska nasze dotarły do Cichinicz, by cofnąć się z nich wkrótce.

Grób, niezdarnie zasypany pod jesionem w parku, pozostał. I dotąd tkwi w dalekich Cichiniczach, jak krwawa pieczęć kanclerska Rzeczypospolitej.

Wiele tam w krąg tych grobów...

*Źródło: M. Wańkiewicz, Szpital w Cichiniczach [w:] Strzępy epopei, Szpital w Cichiniczach, Wrzesień żagwiący, Po klęsce, Warszawa 2009, s. 171–174, 181–184.<sup>5</sup>*

<sup>5</sup> Szpital w Cichiniczach został napisany przez M. Wańkiewicza na podstawie pamiętnika kuzynki Zofii Wańkiewiczówny. W 1999 r. powstał na podstawie tego opowiadania film J. Wójcika *Wrota Europy*.

Nr 4

1921 marzec 18, Ryga – Z traktatu pokojowego zawartego między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, reprezentującym również rząd Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, oraz rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad, wytyczającego przebieg wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej

**ARTYKUŁ I**

Obie układające się strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy nimi ustaje. [...]

**ARTYKUŁ II**

Obie układające się strony, zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a więc granicę między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony, stanowi linia. [...]<sup>6</sup>

**ARTYKUŁ III**

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy, oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy. [...]

**ARTYKUŁ VII**

1. Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. Wzajemnie Polska zapewnia osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej znajdującym się w Polsce wszystkie te prawa.  
Osoby narodowości polskiej znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi mają prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Z tych samych praw, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, korzystać będą osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej znajdujące się w Polsce.
2. Obie układające się strony zobowiązują się nawzajem nie mieszać się bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych znajdujących się na terytorium strony drugiej.
3. Kościoły i stowarzyszenia religijne, do których należą osoby narodowości polskiej w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, samodzielnie urządzać swoje wewnętrzne życie kościelne.  
Wyżej wzmiankowane Kościoły i stowarzyszenia religijne mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obrządków religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych.  
[...]

Źródło: „Dziennik Ustaw” 1921, nr 49, poz. 300.

6 Tu następuje szczegółowy opis przebiegu linii wschodniej granicy II Rzeczypospolitej.

## Nr 5

*Maria Czapska, polska historyk literatury, o traktacie ryskim z 1921 r.*

Traktat ryski przekreślił tradycję Wielkiego Księstwa Litewskiego zjednoczonego z Polską i zasadę tej unii: wolnych z wolnymi, równych z równymi. Przepoławiając Białoruś, traktat ryski skazywał na straszną niewolę sowiecką i stopniowe wyniszczenie ponad milion ludności, jak najbardziej polskiej, tak miejskiej, jak wiejskiej, ludności polskich zaścianków, związanych z Polską tradycjami, wyznaniem, krwią powstańczą, carskimi rugami, Sybirem... Odtrącił jednocześnie kilkanaście milionów Białorusinów zachodnich, synów tej ziemi, która – wedle słów poety – „wzdycha po białorusku, a po polsku śpiewa”.

Już preliminaria tego traktatu wywołały falę oburzenia i gwałtownych protestów. Profesor Marian Zdziechowski, mińszczanin, nazwał traktat „zbrodnią... popełnioną z lekkim sercem”. Biskup miński Zygmunt Łoziński, podobnie z tą ziemią związany i czujny pasterz najdalszych nadberezynskich parafii swojej diecezji, określił traktat jako zdradę stanu i domagał się sądu nad nim. [...]

Minęły znów długie lata. Nastął wrzesień 1939. Polskę podzieliły sobie oba wrogie mocarstwa z granicą na Bugu. Osiemnaście miesięcy spędziła wtedy Wanda, kierowniczką gimnazjum w Brześciu, w mińskim więzieniu. Współwięźniarki polityczne siedziały za wierność wierze, za dewocjonalia przemycane przez polską granicę, za krzyżyki, różańce, modlitewniki. W razie rewizji te świętości szły do ognia, ale w popiołach zostawały łańcuszki różańcowe, za te łańcuszki szły kobiety białoruskie do więzienia, na śledztwa, z wyrokami na ciężkie roboty. Prosiły Wandę te proste, wierzące kobiety, żeby im opowiadała, jak się odbywają w Polsce nabożeństwa, jak pielgrzymki do Częstochowy i Ostrej Bramy, jak procesje Bożego Ciała – a także prosiły usilnie, by im mówiła o Piłsudskim, o Dziadku, jak go nazywały, jak odwojował pół Białorusi, jak zajął Wilno z Matką Boską Ostrobramską, jak żył, jak umierał. On nas chciał wziąć pod opiekę – mówiły – Z Polską połączyć, a wy, Polacy, nie chcieliście... wy, Polacy!... [...]

*Źródło: M. Czapska, Europa w rodzinie. Czas odmieniony, Kraków 2004, s. 348–350.*

## Nr 6

*Michał Kryspin Pawlikowski, polski pisarz, o traktacie ryskim z 1921 r.*

Po wojnie roku 1920 spotkała nas „szalona okazja”. Na taką okazję państwa i narody czekają, nieraz na próżno, przez całe długie i mroczne stulecia swych dziejów. Nie wykorzystaliśmy tej okazji. Dobrowolnie zrzekliśmy się spuścizny jagiellońskiej. Dobrowolnie oddaliśmy wrogowi wschodniemu ćwierć miliona kilometrów kwadratowych ziemi i kilkanaście milionów ludności. [...]

Apologetycy rycy chętni się racją stanu i „wstrzemięźliwością”. Oddanie bez walki olbrzymiego terytorium z kilkunastu milionami mieszkańców poczytane zostało za wielką mądrość stanu i wielkie zwycięstwo. [...]

Drugi argument apologetyków hańby ryskiej wygląda na pierwszy rzut oka nieco solidniej. Ale tylko na pierwszy rzut oka. Argument ten głosi, że postąpiliśmy mądrze, oddając bolszewikom ziemię między Słuczą a Dnieprem, gdyż nasz młody organizm nie zdołałby „przetrawić” tego obszaru. [...] Ale czy naprawdę wchłonięcie przez nas w roku 1920 ziem po Nowel, Witebsk, Orszę, Mohylew i Rzeczycę przyprawiłoby nas śmierć z przejedzenia się lub choćby tylko o niestrawność?... Ziemię te – piękne, bogate, płodne – inaczej wyglądały wtedy, niż wyglądają dzisiaj. Bo, koniec końców, nie tylko o bogactwa leśne tych ziem chodziło. Ziemię te zamieszkiwali ludzie. Ludzie, którzy po pierwszej wojnie i rewolucji rosyjskiej tęsknili do sprawiedliwości, ładu i porządku. Ludność nad Ptyczą, Berezą i Drucią mówiła tym samym językiem, co ludność nad Niemnem i Szczarą. [...] Wbrew wymowie etnografii, wbrew logice dziejów odtrąciliśmy kilkanaście milionów tych Białorusinów „wschodnich”, odmawiając im prawa do kultury zachodniochrześcijańskiej. Odrzuciliśmy ich brutalnie za kordon na źer najstrasliwszego z zaborców. [...] A razem z nimi odtrąciliśmy parę milionów najrdzenniejszych Polaków, parę milionów dzielnej, twardej, pracowitej szlachty zagrodowej, mówiącej i czującej po polsku. Parę milionów Michniewiczów, Tumiłowiczów, Huszczów, Kandybów, Szpilewskich i tyłu,

tylu innych, którzy w pierwszej kolejce poszli pod nóż lub na straszliwą tułaczkę do tundr Karelii lub kopalń Uralu. Bez echa i rozgłosu, bez rozdzierania szat przez obłudną prasę, bez łezk współczucia ze strony różnych obrońców praw człowieka [...]. Opustoszały zagrody, zaścianki i „okolice” zaludnione od wielu stuleci przez Polaków o tyle bardziej patriotycznych od Polaków z ziem centralnych, o ile ich polskość była bardziej zagrożona, również od wielu wieków, przez zalew rusyfikacyjny ze wschodu.

Nie oskarżajmy naszych ówczesnych dyplomatów ryskich. Zawinieliśmy wszyscy, bo wszyscy – milczeliśmy. Głupsi spośród nas przyjęli traktat ryski jak gołębicę trwałego pokoju. [...] Milczała prasa, milczał sejm. A gdy w dniu ratyfikacji traktatu padło w sejmie (nie z trybuny, lecz z galerii) straszne słowo „Kain”, zbyto je drwiną lub gorszym od drwiny milczeniem. [...]

*Źródło: M.K. Pawlikowski, Przekleństwo kainowe, „Lwów i Wilno” (Londyn) 1947, nr 18.*

## Nr 7

*Antoni Urbański, polski historyk sztuki, o zagładzie polskich dworów po traktacie ryskim z 1921 r. (Podole, Mińszczyzna)*

Należy się bowiem wspomnienie tym polskim ziemiom kresowym, spojonym z Macierzą w jedno nierozdzielne ciało. Ziemiom o wiekowej tradycji i kulturze polskiej. Tym ogniskom strażniczym, gdzie był ogrom pracy, żelazna wola, nieraz bohaterstwo. Tym przednim szańcom, co się nieraz ostały różnym napastowaniom. [...]

Należy się też wspomnienie każdemu dworowi kresowemu, każdemu zaściankowi, gdzie była praca, tajna szkoła, ochronka, szpital, schronisko dla wygnańców, pamiątki odwiecznej kultury. Teraz te wspomnienia o dworach wyglądają trochę jak mary blade. Przy każdym domu piszę „rozgromiony”, „rozgrabiony”, „spalony”, „zostały pogorzele”, „zostało puste uroczysko”. [...]

Dwór rozgromiony to znaczy, że bolszewicka zaraza pastwiła się nad biednym drogim dworem.

Nieprzeliczone mrowie żołdactwa i chłopów, wyjąc i klnąc, wpada do domu i poczyna się orgia, szalony zamęt, rujnacja. Wnet wszystkie pokoje są zapchane gawiedzią i tłuszczą. [...] Pijany, cuchnący motłoch jedne rzeczy grabi, inne kłuje bagnietami i rąbie. Mrowie się pastwi nad pamiątkami. Wnet wszystko zdeptane i splugawione. Okna potłuczone, kawałki mebli i spopielonego papieru rozrzucone po ziemi, ze sprzętów – kłaki, z książek i albumów – strzępy, ze ścian patrzą portrety próżnią wystrzelonych źrenic i grozą śmierci, wybitymi oknami i drzwiami chodzi wiatr i bezkarnie wałęsa się po opustoszonych, ogołoconych pokojach. Wnet tłuszczka rzuca się na ogród, rąbie wszystkie drzewa i wkrótce gromi wszystkie sąsiednie budynki, cały dobytek, całe gospodarstwo. Jeszcze parę chwil i zostają szkielety budynków, podobne do osmalonych trupów, wśród pogorzeli i zwalisk nocą snują się mary wszystko sprofanowane, sponiewierane.

A ileż razy gospodarze domów, co strzegli swych kątów do ostatka – zostali przez tłuszczkę zabici, zmasakrowani. [...]

Chyba nie zapomnimy nigdy mogił tych, co straceni zostali w czrezwyczajkach. Wszak nie jeden z nas widział, jak szli na śmierć z podniesionym czołem, często z uśmiechem pogardy.

No i nie zapomnimy domów naszych, jeno czasom westchniemy i powiemy – „nas już tam nie ma... kto tam teraz leczy, uczy, wspiera, pracuje, mówi o Bogu?”. [...]

*Źródło: A. Urbański, Pro memoria. 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych, Warszawa 1929, s. VII–VIII.*

## Nr 8

*Biskup Piotr Mańkowski, ordynariusz kamieniecki, o traktacie ryskim*

Gwałtowne dążenie do zawarcia pokoju, przemęczenie wojną, niepewność wyniku dalszych operacji wojennych, niefortunny skład delegacji polskiej, to wszystko złożyło się na to, by układy ryskie doprowadzić do jak najbardziej fatalnych rezultatów. Polska wyrzekła się ogromnych obszarów ziemi, wchodzących niegdyś w skład Rzeczypospolitej, a wolność sumienia, swoboda Kościoła, prawo własności, słowem – całe życie religijne i narodowe katolików i Polaków, których pozostawiono pod jarzmem bolszewickim bez żadnej należytej gwarancji, oparte zostało na kruchej podstawie traktatu, który obiecywał wprawdzie różne rzeczy, ale w granicach prawodawstwa wewnętrznego. Toteż strach ogarniał, gdy się patrzyło w przyszłość, a wypadki późniejsze aż nadto dowiodły, iż obawy płonnymi nie były. Co do mnie, patrząc na to co się dzieje i na co się zanoszi, kilkakrotnie głos zabierałem w tych palących kwestiach<sup>7</sup>, [...] lecz te odezwy moje żadnej konkretnej korzyści nie przyniosły; traktat ryski, hańbiący dla Polski, został podpisany, ratyfikowany przez sejm i nabrał mocy prawnej. Zrozumienia dla misji narodu polskiego na wschodzie, dla dawnych tradycji jagiellońskich daremnie byłoby szukać w sferach rządzących. W Polsce cieszą się z zawarcia pokoju z wrogiem Boga i ludzkości, tak jak później cieszą się i obchodzą uroczyście chwile uznania naszych granic wschodnich przez obce mocarstwa. Podeptanie historii kilku wieków mało kogo rozczulało. Byliśmy, my kresowcy wschodni, usunięci, odrzuceni, jak niepotrzebny balast w nowo powstałej Polsce. [...]

*Źródło: P. Mańkowski, Pamiętniki, Warszawa 2002, s. 314–315.*

<sup>7</sup> Autor wspomina o swych listach do biskupa płockiego Adolfa Szelążka – rzeczoznawcy w sprawach Kościoła rzymskokatolickiego na konferencji w Rydze, abp. Józefa Teodorowicza – posła na Sejm RP, kard. Edmunda Dalbora – prymasa Polski, oraz Wincentego Witosa – prezesa Rady Ministrów.

## REPRESJE WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ROSJI BOLSZEWICKIEJ I ZSRS

### Nr 9

1922 maj 30, Piotrogród – List interwencyjny abp. Jana Cieplaka do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie

Pomimo noty złożonej Sowietaom przez rząd polski, pomimo telegramu Ojca św. o wykupieniu rzeczy świętych zabranych z kościołów, represje względem katolików nie tylko nie ustają, ale owszem w ostatnich czasach się wzmagają.

1) Rekwizycje „kosztowności kościelnych” odbywają się w dalszym ciągu. Można powiedzieć, że już większość kościołów w archidiecezji mohyłowskiej im uległa. Naturalnie dokonują się rekwizycje wszędzie pod przymusem. [...] W kilku kościołach odważono się otworzyć gwałtem tabernakulum, aby stamtąd zabrać puszkę srebrną. Przy czym komunikanty, które były w puszcze, przesypanyo do innego naczynia. Duchowieństwo przy rekwizycjach powołuje się w swych protestach na prawo kościelne i na traktat ryski, ale dokonujący rekwizycji żadnej na to nie zwracają uwagi. [...]

O mojej osobistej sprawie już donosiłem poselstwu. [...] Sześć razy wołano mnie, bądź co bądź już niemłodego człowieka (liczę 65 lat wieku), do sędziego śledczego i godzinami mnie tutaj badano. W rezultacie w tych dniach wręczono mi akt oskarżenia i oddano mnie pod sąd. [...] Nie czuję się winnym. Postąpiłem, jak mi sumienie i prawo kościelne, którego jestem stróżem, dyktowało. O niesieniu pomocy głodnym pomyślałem, jeszcze nim aparat państwowy w tym kierunku począł działać. 6 jeszcze sierpnia wydałem gorącą odezwę do całej archidiecezji, wzywając wszystkich do składek. [...]

2) Ze zdwojoną siłą zaczęto od Kościołów naszych wymagać zawierania [...] umów na korzystanie z kościołów i wszystkich przedmiotów kultu. Tu, w Piotrogradzie, w ub[iegłą] niedzielę chciano nam już zamknąć kościół Niepokalanego Poczęcia NMP na Wassiljowskim Ostrowie [...] dlatego, że parafianie odmówili zawarcia owej wymaganej umowy. Tylko energiczna postawa wymienionych parafian i w ogóle wszystkiej ludności katolickiej w Piotrogradzie sprawiła, że czynu zamierzonego nie dokonano. [...]

Dlatego w imieniu wszystkich katolików archidiecezji, parafian piotrogradzkich i w swoim imieniu zanoszę prośbę do Prześwietnego Poselstwa, aby poselstwo, pomne na tę pomoc, jaką obowiązał się nieść w traktacie ryskim katolikom w Rosji rząd polski, energicznie wystąpiło w obronie naszych praw i zakusy zniszczenia, i zrujnowania u nas religii i Kościoła katolickiego powstrzymywało. Będzie to wielką dla poselstwa chwałą i zasługą wobec całego Kościoła katolickiego i własnego Kraju.

Z uszanowaniem [-] Ks. Jan Cieplak arcybiskup

Petersburg, dn. 30 maja 1922 r.

Źródło: R. Dzwonkowski, Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii, Lublin 1997, s. 355–358.

## Nr 10

*Ks. Teofil Skalski o obchodach uroczystości Matki Boskiej Karmelickiej w Berdyczowie w 1925 r.*

Pielgrzymów napłynęło do klasztoru bardzo wielu. Szli ze sztandarami, na których często z jednej strony był wizerunek Matki Boskiej, a z drugiej orzeł polski. Przewodniczący pielgrzymkom księża opowiadali, jak ich serdecznie witali i podejmowali bezinteresownie chłopci ukraińscy we wsiach, gdzie wypadał pielgrzymom odpoczynek lub noclegi. Duchowni prawosławni nawet ofiarowywali księżom swoje cerkwie dla odprawienia mszy św., z czego naturalnie księża nie korzystali, ale na mszach polowych odprawianych przez księży o świcie na majdanach gromadziła się zwykle cała wieś. I wszyscy byli zachwyceni i poruszeni do głębi widokiem religijności okazywanej przez katolików, wbrew wszelkim agitacjom i hecom antyreligijnym urządzanym przez bolszewików. W tym roku, który był, niestety, ostatnim rokiem, księży zjechało się 30. Trzy dni gorliwie spowiadaliśmy i do komunii św. przystąpiło dwanaście tysięcy ludzi, wybierzmowałem zaś 1800 osób.

*Źródło: T. Skalski, Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia, oprac. J. Wólczański, Lublin–Rzym–Lwów 1995, s. 242–243.*

## Nr 11

*1930 czerwiec 20, Wyspy Sołowieckie – Protest ks. Adolfa Filipa i 31 księży katolickich różnych narodowości przeciwko prześladowaniom w łagrze, skierowany do Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRS*

Ostatnio zarówno duchowieństwo, jak i wierni poddawani są takim represjom i prześladowaniom, o jakich nie śniło się nikomu w najbardziej ponurych czasach carskich. [...] Nas, księży, jako swych wrogów ideowych zsyłają do obozów koncentracyjnych na ciężkie roboty przymusowe, tam pozbawiają nas możliwości korespondencji nie tylko ze swymi wiernymi, ale nawet z najbliższą rodziną. [...] Nas, księży, niemal wszystkich już starszych lub inwalidów, zwykle zmuszają do najcięższych robót, jak np. kopanie rowów pod fundamenty budow, wydobywanie ciężkich gładów, kopanie zimą zamrożonej ziemi, wożenie różnych rzeczy na odległość do 15 km; [...] niekiedy jesteśmy zmuszani do pełnienia dyżurów przez 16 godzin na dobę zimą – poza budynkiem bez przerwy. Dlatego częste są wśród nas choroby.

[...] W naszych pomieszczeniach na jednego człowieka przypada niekiedy mniej niż 1/16 m<sup>3</sup> powietrza [...]. Niekiedy bywamy zmuszani do stania na zimnie, nieruchomo – przez dłuższy czas; podczas apelu nikt nie śmie wykonać najmniejszego ruchu i w ogóle znajdujemy się w sytuacji całkowitej zależności od kryminalistów, spośród których rekrutuje się nasze bezpośrednie kierownictwo. Taki stan rzeczy nie może trwać 10 lat, to jest do końca terminu, na który większość z nas została skazana niewinnie, będziemy musieli – jedni wcześniej, inni później – pożegnać się z życiem, jeśli sytuacja nie zmieni się dla nas na lepsze.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nasi ideowi wrogowie – komuniści, a przede wszystkim OGPU, aresztują nas dziesiątkami jednocześnie. Nie mniej niż 35 księży aresztowano na Ukrainie w ciągu dwóch dni – pod koniec kwietnia 1930 r. [...] W łagrze sołowieckim nawet w nieco łagodniejszych czasach, jak np. w 1927 r., aż do chwili obecnej nie było przypadku, aby ksiądz, który odbył wyrok za przestępstwa, których się nie dopuścił, nie był następnie zesłany do mniej lub bardziej oddalonej miejscowości – z automatycznym przypisaniem do tego miejsca znajdującego się najczęściej w najbardziej niesprzyjających warunkach pod względem klimatycznym i ekonomicznym. [...]

*Źródło: Polacy w łagrach rosyjskiej Północy w świetle relacji, listów i dokumentów, wybór i oprac. H. Owsiany, Warszawa 2000, s. 346–348.*



## Nr 12

1933 – Rejonowy Komitet Partii w Sławucie o aktywności religijnej Polaków zamieszkujących Berezdów, Połonne i Żuków

Kiedy [ks. Stanisław] Brawer nie przyjeżdża do Berezdowa, to Polacy udają się do Połonnego i jeżdżą 100–125 wiorst. Polacy swoje dzieci chrzczą, a Ukraińcy dzieci w przeważającej masie już nie chrzczą, za to polskie dzieci wiozą 100 i więcej wiorst, aby tylko spełnić obrzęd.

W żukowieckiej radzie wiejskiej gospodarstwa w 50 procentach są religijne. Klerykalna działalność bardzo wielka, są tzw. propowidnyky (aktywiści), którzy prowadzą pracę religijną.

Źródło: H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939, Warszawa 1998, s. 91.

## Nr 13

1930 styczeń 16, Moskwa – Relacja referenta poselstwa polskiego w Moskwie o akcjach antyreligijnych w ZSRS w czasie Bożego Narodzenia 1929 r.

### Akcja antyreligijna w okresie świąt Bożego Narodzenia

Już na dziesięć dni przed początkiem świąt Bożego Narodzenia według nowego stylu bolszewicy wzmogli antyreligijną propagandę w imię hasel:

„Walka z religią – to walka dla socjalizmu”;

„Przemienimy Boże Narodzenie w dzień industrializacji”;

„Nie dopuścimy do zerwania »nieprerywki«” [nieprzerywania pracy przez cały tydzień łącznie z niedzielami]. [...]

Walka z religią ma głębszy podkład. Okres Bożego Narodzenia jest jedynie próbą sił, by pokazać, że w okresie wzmózonych uczuć religijnych wierzących właśnie triumfuje idea ateistyczna. Żeby łatwiej móc zwalczać cerkiew i duchownych, utożsamiają ich bolszewicy z każdą akcją antysowiecką, a więc sabotaż przy dostarczaniu chleba, przeciwstawianie się „nieprerywce”, sprowadzając wszystko do pojęcia kontrrewolucji. [...]

Celem przeprowadzenia tak szerokiego planu bezbożnicy projektowali prowadzić olbrzymią agitację antyreligijną na wsiach, przy czym poszczególne miasta objęłyby nadzór nad swymi okręgami. Wszystkie kulturalne rozrywki miały mieć charakter wybitnie antyreligijny, przy czym zaprzęgnięto do pracy ateistycznej związki zawodowe robotnicze oraz muzykę, teatr i kino. Cała akcja odbywała się pod przewodnictwem Związku Bojowych Bezbożników.

Chcąc uczynić hasło pracy w dniu 25 grudnia bardziej przymusowym, związki zawodowe postanowiły nie tylko pracować w ten dzień, ale nawet dzienną płacę robotnika przeznaczyć na tzw. Fundusz industrializacji. Odtąd dzień ten będzie uważany za drugi dzień wzmocnionego poparcia uprzemysłowienia kraju. [...]

Tygodnik „Bezbożnik” rozwinął specjalną akcję zohydzającą duchowieństwo [...]. W Moskwie były wyświetlane filmy propagandowe antyreligijne: *Opium*, *Juda*, *Tiomnoje carstwo*, *Rozbityje bogi* i *Krest i mauzer*. [...] *Juda* i *Tiomnoje carstwo*, osnute na motywach wojny domowej, popi są tam przedstawieni jako wrogowie ludu, oszuści i rozpustnicy. *Rozbityje bogi* przenoszą widza na Daleki Wschód, do Mongolii, gdzie idea wyzwolenia Azji spod jarzma kapitalistów łączy się z akcją ateistyczną, wyzwalającą pod jarzma przesądów religijnych. Wreszcie ostatni film *Krest i mauzer* zwraca się specjalnie przeciwko duchowieństwu polskiemu<sup>8</sup>.

[...] We wszystkich zabawach karnawałowych czy plakatach, gdzie się przedstawia duchowieństwo, wmawia się w masy, że chłop-kułak, spekulant i pop to jedno i to samo! Na jednym z najbardziej rozpowszechnionych

8 Propagandowy film niemy *Krzyż i mauzer* z 1925 r. (reż. W. Gardin) przedstawia historię katolickiego księdza Hieronima. Śmierć jego dziecka zabitego w 1912 r. w klasztornej sierocińcu i podrzuconego do dzielnicy żydowskiej, staje się – za sprawą szerzonych przez Ukraińców pogłosek o mordzie rytualnym – powodem pogromu Żydów. Po nastaniu władzy bolszewickiej ks. Hieronim, zwerbowany przez obcy wywiad, opiekuje się grupą szpiegów pod pretekstem pracy duszpasterskiej. Matka jego dziecka zmusza go do złożenia publicznej samokrytyki.

plakatów widać wielką Ewangelię, przed którą pop i ksiądz okadzają święte obrazy, a zza pisma świętego wyglądają wrogie twarze kapitalistów oraz białogwardzistów w angielskich mundurach z kulomiotami.

W Moskwie oraz w całym szeregu ośrodków przemysłowych urządzano zabawy ludowe z maskami przedstawiającymi Jezusa Chrystusa, Matkę Boską i świętych w stanie najbardziej karykaturalno-śmiesznym. W Moskwie urządzano dodatkowo „pogrzeb religii”. W okręgu twerskim przekazano wszystkie dzwony na cele przemysłowe, w Pskowie zdjęto dzwony w całym mieście, uczyniono to samo ze słynnym dzwonem w Troicko-Siergiejewskiej Ławrze<sup>9</sup>, w sanktuarium prawosławia. Dzwon ten był jednym z największych, ważył bowiem sześć ton.

W stolicy początkowo zabroniono składać życzeń świątecznych przez telefon. Kto by tego nie usłyszał, miano mu zdjąć telefon. Wobec jednak niemożności przeprowadzenia pod względem technicznym generalnego podsłuchiwania zakaz cofnięto, kontentując się jedynie „moralnym i socjalnym uświadomieniem”.

Poczta nie ma prawa przyjmowania paczek zawierających przedmioty religijne. Wreszcie, jako ukoronowanie całej akcji bezbożników, ma wyjść prawo oddające wszystkie dzwony dla przemysłu, zamykające wszelkie świątynie, przy czym ma to być uskutecznione do roku 1933. [...]

Chcąc wreszcie wykazać ludowi naocznie oszustwa popów, otworzono trumnę z relikwiami św. Mitrofana z Woroneża. Jak donoszą „Izwestja” z dnia 8 stycznia 1930 r., leżały tylko drobne kostki spajane i wypchane watą przez duchowieństwo prawosławne. Jeden z obecnych popów, niejaki Mochinow, na znak protestu przeciw oszustwu cerkwi zrzucił wobec parutysięcznego tłumu sutannę. Relikwie zostały przekazane do antyreligijnego muzeum.

W okresie świąt wzmogły się również aresztowania wśród kleru katolickiego, w szczególności na Ukrainie. [...]

Tradycyjna choinka była zabroniona, robiono nawet pewne trudności korpusowi dyplomatycznemu. Kiedy konsulat niemiecki w Leningradzie chciał sprowadzić choinki z Finlandii, władze sowieckie zażądały cła jak za cięte kwiaty (60 r[u]b[li] za kilo)<sup>10</sup>. [...]

Bezpośrednia obserwacja stwierdza, że miały one [manifestacje uliczne ateistów] charakter przymusowy. Robiły wrażenie stada, które musi iść pod batutą tzw. wojujących bezbożników. Przymus był stosowany na szeroką skalę. Zdarzył się fakt, choć należący do sporadycznych, jednak jest bardzo charakterystyczny. Pewna nauczycielka w Moskwie zaprowadziła z przymusu dzieci na taką manifestację, po czym na znak rozpaczy odebrała sobie życie. [...]

Moskwa, dnia 16 stycznia 1930 r.

Źródło: R. Dzwonkowski, Kościół katolicki w ZSSR..., s. 402–406.

<sup>9</sup> Ławra Troicko-Siergiejewska – założony w 1345 r. męski klasztor prawosławny (ławra) w mieście Siergijew Posad w obwodzie moskiewskim, jeden z najważniejszych w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

<sup>10</sup> Stalin zezwolił na ustawianie choinek z okazji Nowego Roku w 1936 r.

## Nr 14

1930 luty 2 – *Apel papieża Piusa XI do wikariusza Rzymu kard. Basilio Pompilego o modlitwy w intencji chrześcijan prześladowanych w Rosji sowieckiej*

Księżę Kardynale,

Jesteśmy głęboko poruszeni strasznymi i świętokradzkimi zbrodniami, które się z każdym dniem mnożą i wzmagają przeciwko Bogu i duszom tak licznych ludów Rosji. [...]

Od początku Naszego pontyfikatu, idąc za przykładem Naszego Poprzednika, świętej pamięci Benedykta XV, podejmowaliśmy wiele wysiłków, by powstrzymać straszliwe prześladowanie i oddalić od narodów Rosji wielkie nieszczęścia. Wzywaliśmy rządy państw reprezentowanych na konferencji w Genui do zgodnego podjęcia uchwały, że warunkiem uznania rządu Rosji Sowieckiej będzie uszanowanie przez nią sumień ludzkich, wolności religijnej i dóbr Kościoła [...].

Organizatorzy ateistycznych kampanii i „frontu antyreligijnego” chcą [...] szczególnie zdeprawować młodzież, nadużywając jej dziecięcej prostoty i nieświadomości. [...] Utworzono dla młodzieży Ligę Wojujących Bezbożników. Jej organizatorzy [...] zachęcają dzieci i młodzież do denuncjowania swoich rodziców, niszczenia i znieważania budowli i symboli religijnych, a przede wszystkim wypaczają i brudzą jej dusze przez wszelkiego rodzaju występki oraz najbardziej haniebne i bewstydne bałamuctwa materialistyczne. [...]

Wobec tych nadużyć [...] nie przestajemy każdego dnia błagać Boga i wzywać do modlitwy za te miliony dusz odkupionych krwią Jezusa Chrystusa, które są popychane i niejako zmuszane do profanowania swojego chrztu i poniewierania wyniesionej z ich rodzin czci Najświętszej Dziewicy, aż do znieważania ostatnich śladów szacunku dla ogniska domowego.

Mając na uwadze społeczne przeciwdziałanie temu złu, powołaliśmy do życia specjalną komisję dla Rosji [...]. Na samym początku Naszego pontyfikatu zaaprobowaliśmy też ubogaconą odpustami krótką modlitwę *Zbawicielu świata, zbaw Rosję*, a ostatnio zatwierdziliśmy dwie formuły modlitewne, w których polecany jest lud rosyjski Bogu za pośrednictwem Cudotwórczyni z Lisieux, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. [...]

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 2 lutego, w uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Dziewicy Maryi, roku 1930 i ósmego Naszego pontyfikatu.

Papież Pius XI

Źródło: R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSSR...*, s. 412–415.

## Nr 15

1931 marzec–kwiecień, Moskwa – *„Bezbożnik Wojujący” o encyklice papieża Piusa XI Casti Connubi (o małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie)*

Na początku stycznia w organie Watykanu „L'Osservatore Romano” została opublikowana od dawna oczekiwana encyklika papieska o „małżeństwie chrześcijańskim”. Dokument ten wywołał olbrzymią sensację, albowiem pod względem reakcyjności przewyższył wszystko, co było dotychczas powiedziane i przypomniał nam najciemniejsze okresy barbarzyństwa kościelnego wieków średnich.

Po olbrzymim wstępie na temat o poglądach Kościoła na małżeństwo papież występuje przeciw wszelkiej formie regulowania urodzeń, przy czym uważa za szatański również i taki abort [aborcję], który przepisuje lekarz ze względu na stan zdrowia kobiety. [...]

Źródło: „Bezbożnik Wojujący”. *Organ sekcji antykatolickiej przy Centralnej Radzie Związku Bezbożników Wojujących, Moskwa, marzec–kwiecień 1931 r.*, s. 16.

## Nr 16

1934 październik 27, Kijów – Anonimowy kapłan o prześladowaniu Kościoła rzymskokatolickiego w diecezji żytomierskiej

Prawie wszystkie kościoły w diecezji pookradane do niemożności przez wyłamyw[anie] krat, drzwi, okien, wszędzie Sanctissimum znieważono, na ołtarzach chodzono – niedawno, kilka tygodni temu, i kościół św. Aleksandra [w Kijowie] okradziono przez przepiłowanie górnej kraty [...]. Twierdzę, [że] co najmniej 50 proc. kościołów i kaplic naszych w diecezji już zrujnowano i pozamykano (muzea, więzienia, zsypane punkty ziarna itp. z nich uczyniono). Zawartość wszystka przepadła. Najgorzej, że szeregi całe kościołów, jeden koło drugiego ginie. [...]

Źródło: T. Skalski, *Terror i cierpienie...*, s. 419.

## Nr 17

1934, Moskwa – Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie o wymianie polskich księży za komunistów – więźniów politycznych

GPU stara się wszelkimi pozorami wytłaczać [działalność księży] z terytorium ZSRR. Mnożą się procesy i wyroki, dla złagodzenia których w chwili decydującej wysuwa się poselstwo polskie i z najszlachetniejszych pobudek przez dobroć dla cierpiących i litość dla skazanych pomaga GPU do wysłania z ZSRR za granicę bez żadnego rozgłosu, drogą wymiany. Ofiary są zadowolone, że wydostały się na swobodę. GPU jest zadowolone, że się ich pozbyło. Ale fakt pozostaje faktem, że ilość księży na olbrzymiej przestrzeni ZSRR maleje i że proces ten odbywa się tak gładko, cicho i spokojnie, że nie uderza w oczy i nie wywołuje konieczności protestu. Traci na tym religia, Kościół, Watykan, traci niewątpliwie polskość, bo w ostatnich czasach, w okresie prześladowań i partyjnego ucisku na całej przestrzeni ZSRR, ludność polska zwykła była gromadzić się przy kościele i księdzu. [...]

Źródło: M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939, Warszawa–Wrocław 1991*, s. 321.

## Nr 18

Lata 30. XX w. – Julia Gałka o praktykach religijnych mieszkańców Tarnorudy w Ukraińskiej SRS

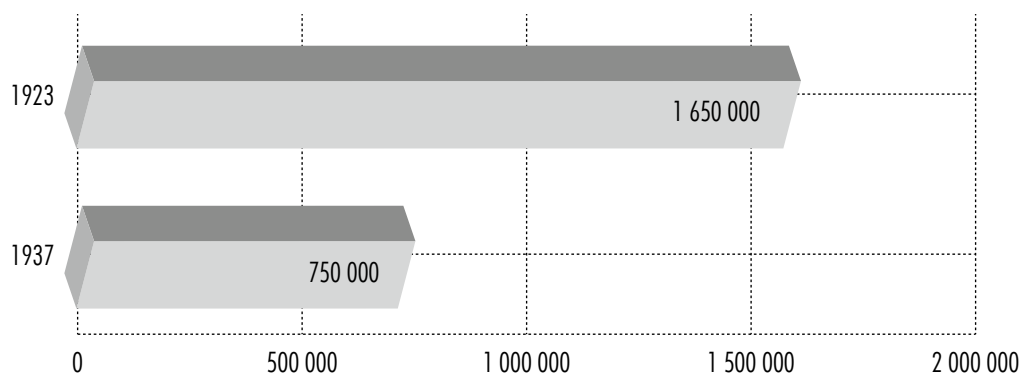
Matka moja w swoim czasie służyła u księdza, była kobietą bardzo religijną. Ona mnie nauczyła *Ojciec nasz* już na nowym miejscu. Tutaj razem z Adelą Kamińską i jej matką prowadziły różaniec. W naszym domu rodzice mieli książeczki do nabożeństwa i obrazy, przywiezione z Tarnorudy. Kiedy matka umarła, to je położono obok niej w trumnie. [...]

Umarłych chowano bez księży, bo ich nie było. Ludzie mieli wiele modlitewników, kobiety śpiewały polskie pieśni religijne. Mieszkańcy Tarnorudy niemało swego dobra wtedy stracili, ale różańce zawsze chroniono szczególnie. Zapytałam kiedyś matkę, dlaczego różaniec nosi zawsze z sobą, bardzo poważnie odpowiedziała, że Pan Bóg pomaga jej wycierpieć i przeżyć wszystko. Obchodzono wszystkie święta – w domu nikt nie pracował [...]. Moje dzieci chrzcila matka; ochrzciła wiele dzieci. Pamiętam, że kładła dziecko na białe płótno i chrzcila wodą święconą. Głośno odmawiała pacierz. Obecni byli także chrześni, ojciec i matka. Święconą wodę, nie wiem, skąd brano, chyba z cerkwi prawosławnej, bo jeszcze była w naszej okolicy.

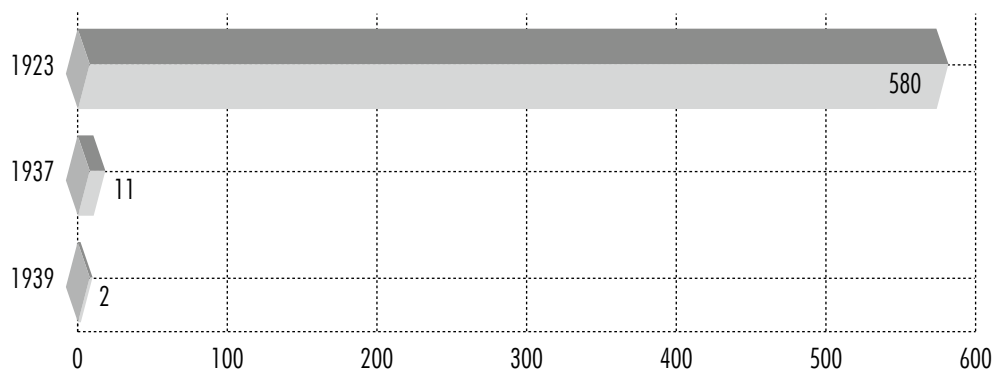
Źródło: Wspomnienia Julii Gałki [w:] H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej...*, s. 96.

*Spadek liczby katolików i rzymskokatolickich miejsc kultu w ZSRS w latach 1923–1938*

*1. Liczba katolików w ZSRS wg danych sowieckich*



*2. Liczba rzymskokatolickich miejsc kultu w ZSRS*



Opracował Paweł Naleźniak na podstawie: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/D/DD/rosja\\_administracja200l.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/D/DD/rosja_administracja200l.html); Operacja antypolska 1937–1938, broszura IPN, Warszawa 2017, s. 24–25.

## **POLSKI EKSPERYMENT NARODOWOŚCIOWY (MARCHLEWSZCZYŻNA I DZIERŻYŃSZCZYŻNA) ORAZ PRZEŚLADOWANIA POLAKÓW PRZEZ SOWIECKI APARAT REPRESJI DO OPERACJI WIELKIEGO TERRORU**

Nr 20

1926 – Przepisy kodeksu karnego RFSRS, służące za podstawę prawną do politycznych represji wobec obywateli ZSRS, także podczas „operacji polskiej” NKWD

### **ROZDZIAŁ PIERWSZY PRZESTĘPSTWA ANTYPAŃSTWOWE**

#### **1. PRZESTĘPSTWA KONTRREWOLUCYJNE**

- 58.1. Za kontrrewolucyjne uważa się wszelkie działanie skierowane na obalenie, podkopywanie i osłabienie władzy rad robotniczo-chłopskich i wybranych przez nie [...] rządów robotniczo-chłopskich Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, republik związkowych i autonomicznych [...].
- 58.1a. Zdrada ojczyzny, tj. działania podejmowane przez obywateli ZSRR ze szkodą dla potencjału wojennego ZSRR, jego niezależności państwowej lub nienaruszalności terytorialnej, a mianowicie szpiegostwo, zdrada tajemnic wojskowych i państwowych, przejście na stronę wroga, ucieczka lub przelot za granicę karane są najwyższym wymiarem kary – rozstrzelaniem i konfiskatą całego mienia, a przy okolicznościach łagodzących – pozbawieniem wolności na okres lat dziesięciu i konfiskatą całego mienia.  
[...]
- 58.10. Propaganda lub agitacja zawierająca hasła, które nawołują do obalenia, podważania lub osłabiania władzy radzieckiej, albo do dokonywania określonych przestępstw kontrrewolucyjnych [...], jak również rozpowszechnianie lub opracowywanie literatury o tego typu treści, pociąga za sobą pozbawienie wolności na okres nie mniej niż sześciu miesięcy.  
[...]
- 58.12. Niedoniesienie znanej i wiarygodnej informacji o przygotowywanym lub dokonanym przestępstwie kontrrewolucyjnym pociąga za sobą pozbawienie wolności na okres nie mniejszy niż sześciu miesięcy.  
[...]
- 58.14. Kontrrewolucyjny sabotaż, tj. świadome niewykonanie przez kogoś określonych obowiązków albo świadome niedbałe ich wykonanie ze specjalnym zamiarem osłabienia władzy rządu i działalności aparatu państwowego, pociąga za sobą pozbawienie wolności na okres nie mniej niż jednego roku, z konfiskatą całego mienia, lub, w okolicznościach szczególnie obciążających, podwyższenie wymiaru kary aż do rozstrzelania i konfiskaty mienia łącznie.  
[...]

### **ROZDZIAŁ CZWARTY O ŚRODKACH PREWENCJI SPOŁECZNEJ PRZEWIDZIANYCH W KODEKSIE KARNYM WOBEC OSÓB, KTÓRE DOKONAŁY PRZESTĘPSTW**

- [...]
24. Do środków prewencji społecznej o charakterze medycznym należą:  
a. leczenie przymusowe;  
b. umieszczenie w ośrodku leczniczym w połączeniu z izolacją.  
[...]
28. Wyroki pozbawienia wolności ustala się na okres od jednego roku do dziesięciu lat, w sprawach o szpiegostwo, działalność wywrotową i dywersję [...] na terminy dłuższe, ale nie przekraczające 25 lat.

Źródło: Polacy w łagrach rosyjskiej Północy..., s. 351–355.

Nr 21

*Lata 20. XX w. – Tomasz Dąbał, Polak, jeden z ideologów sowieckiego eksperymentu narodowego, o wychowaniu kadr pedagogicznych dla Polskich Okręgów Narodowych*

Przed polskimi oświatowcami radzieckimi, budowniczymi nowego życia, stanęły ogromne trudności, znacznie większe niż na przykład przed rosyjskimi. O ile wśród inteligencji rosyjskiej była znaczna część elementów postępowych lub też apolitycznych, jej część dość prędko pogodziła się z nowym porządkiem rzeczy, z dyktaturą proletariatu, to na odcinku polskim sprawa ta przedstawiała się znacznie gorzej. Stare kadry nauczycielskie, przepojone duchem nacjonalizmu, związane z klerem, zerkające w stronę Polski pańskiej, zupełnie prawie nie nadawały się do naszej pracy. Zresztą znaczna część inteligencji uciekła wraz z jej chlebodawcami i trzeba było wykuwać spośród mas pracujących nowe siły [...]. Stosownie do zmienionych zadań i klasowego proletariackiego charakteru oświaty, głównym celem której jest wychowanie kolektywnie myślących i działających budowniczych ustroju socjalistycznego, bojowników międzynarodowej rewolucji proletariackiej, należało również stworzyć nowe metody nauczania, nowe typy szkół i nowe podręczniki.

*Źródło: M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 178–179.*

Nr 22

*1926, Charków – Odezwa polskich deputowanych na IX Zjazd Rad Ukraińskiej SRS*

**Do polskiej ludności pracującej Ukrainy Radzieckiej**


Gdy w Polsce burżuazyjnej rząd czyni wszystko, by wynarodowić ludność ukraińską i białoruską, rząd radziecki we wszystkich wsiach zamieszkałych przez ludność polską organizuje polskie rady wiejskie, które na równi z organizowanym rejonem polskim winny się stać formą nie tylko sprawowania władzy na miejscu przez samą ludność polską, lecz zarazem ośrodkiem wyjawiania samodzielności i twórczości, skierowanej na zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych polskiej ludności pracującej [...]. Nie słuchajcie podszeptów agentów rządu jaśniepanów i kontrrewolucji polskiej, które czyhają na naszą zgubę, a marzą o powrocie do fabryk i majątków, które odebrała im Rewolucja.

Przez podniesienie gospodarki naszej, przez pokazanie postępów na polu oświaty, kooperacji i wyjawienia świadomości politycznej – staniecie się żywym przykładem dla naszych braci zza kordonu [granicy wyznaczonej traktatem ryskim w 1921 r.], robotników i włościan Polski, którzy zobaczą, że bez kapitalistów i obszarników włościanin i robotnik potrafią lepiej i rozumniej żyć niż pod batem jaśniepańskim. Wasz przykład będzie nawoływał ich do walki o Polskę robotniczo-włościańską, o Polską Republikę Rad, która nie będzie, jak Polska obecna, Polską jaśniepanów i burżujów, siac obawę nowych najazdów i napadów, lecz będzie pomocniczką i współbratem we wspólnej pracy nad podniesieniem dobrobytu szerokich mas pracujących.

*Źródło: M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 60.*

1930, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dorosłych w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS

4



pana były niwy  
pana była siła

pa na by ły ni wy  
pa na by ła si ła

niwy były pana — siła była pana

Ła pa	Niwy były pana
Ła pa pa na	Siła ludu była pana
Ła pa pa na du si	Łapa pana — dusiła
Ła pa pa na du si ła	Ludu, na pana!
Na pa na	Ludu, na niwy pana!
Ni pa ni ni pa na	

---

**Do nauczyciela.** Pogadanka o życiu włościan za caratu i wniosek:  
pana była siła.

Źródło: G. Czarnecka, Sierp i młot. Elementarz dla dorosłych, wyd. 2, portal Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego PAN <https://prasapolukr.ijp.pan.pl/content/inne-materialy#FraPod>



— 30 —



Nina nosi z sadu



To sad komuny. Tam daleko pola  
komuny Lenina. To komuna Lenina.  
Nosimy ..... .. do komuny.  
Pomaga nam nawet mała Alina.



Alina

Nina

Malina

komuna

Ma-li-na



ko-mu-na

Nr 25

1930 – Referat przewodniczącego Centralnego Biura Komunistycznego Ruchu Dziecięcego

[...]

Proletariat Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii bolszewickiej rozwinął nadzwyczajne tempa [!] budownictwa socjalistycznego. Szturmowością, współzawodnictwem socjalistycznym, kontrplanami odpowiadają pracujący tym, którzy zlekli się takich tempów [!] pracy.

Znajdujemy się w otoczeniu kapitalistów, w kraju naszym są jeszcze wrogowie klasowi. Ci wrogowie klasowi starają się zerwać naszą sprawę, zerwać pięciolatkę.

Trzeci rok pięciolatki wysunął bojowe zadania przed krajem.

W centrum pracy oddziałów pionierskich trzeba postawić walkę o plan przemysłowo-finansowy. [...]

Pionierzy Ukrainy biorą udział w zbieraniu propozycji robotniczych, śledzą, jak te propozycje są wykonywane, organizują brygady pomocy racjonalizacji, biorą szefostwo nad warsztatami itd. [...]

Przed szkołą postawiono bojowe zadanie – nauczyć wszystkie dzieci – powszechne nauczanie obowiązkowe.

[...] Należyście musimy postawić wychowanie międzynarodowe. Nie tylko korespondowaniem z zagranicą, lecz prowadzić stanowczą walkę przeciwko waśniom narodowościowym w szkole, w oddziale [pionierskim], w domu. Zapoznawajcie się z leninowską polityką narodowościową w szkole, w oddziale [pionierskim], w domu. Zapoznawajcie się z leninowską polityką narodowościową, bądźcie bojownikami o rewolucję światową. [...]

Rozwińcie sieć kółek wojskowych.

[...] Powinniśmy umieć poznawać wroga klasowego, walczyć z nim, wychować siebie w nienawiści do wroga klasowego.

Więcej samodzielności w pracy, nie pokładać całej nadziei na przodownika. Prowadźcie szeroką samokrytykę w szkołach i oddziałach. [...]

*E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej w latach 1918–1939. Przegląd tytułów i treści, Kraków 2016, s. 170.*

1930, Moskwa-Charków-Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS



## W szkole

Szkoła — to nasz dom.  
W szkole praca i zabawa  
Oto klasy, a tam sala.  
W sali hasła i plakaty.  
W sali duże portrety Lenina i Stalina.  
Nad portretami sztandary.  
W sali duży zegar szkolny  
Zegar cyka: cyk! cyk! cyk! cyk!

*Szkoła-to nasz dom.*

Źródło: G. Czarnecka, Bądź gotów! Elementarz dla grupy I szkół wiejskich i miejskich [w:] E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 302.

Nr 27

1930 sierpień, Moskwa – Witold Wandurski, polski komunista, o nowej polskiej kulturze proletariackiej

Polityka władz dąży właśnie w kierunku sprzyjania rozwojowi wszystkich zdrowych proletariackich elementów kultury narodowościowej [...]. Nie asymilacja, nie pochłonięcie kultury polskiej mas pracujących przez kulturę Ukrainy i RSFRS stanowi zadanie partii, lecz przeciwnie – rozwój języka polskiego, wzmocnionego i oczyszczonego przez dopływ nowych pierwiastków klasowych, stworzenie własnej sztuki polskiej proletariackiej, stworzenie własnego teatru proletariackiego, zasilanego przez polski repertuar rewolucyjny, wreszcie gruntowne przeoranie obyczajowości polskiej wsi i w miastach traktorem nowej ideologii marksistowsko-leninowskiej – oto zadania, które stawia przed nami partia w naszej robocie kulturalnej na odcinku polskim.

Źródło: M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 175.

Nr 28

1930 grudzień 30 – Apel dzieci polskich o zamknięcie kościołów, cerkwi i synagog

**Żądamy zamknięcia kościołów, cerkwi i synagog**

[...] My, uczniowie polskiej szkoły im. Marchlewskiego nr 42, obecni na zebraniu bezbożników-ucniów szkoły, po wysłuchaniu referatu tow. Ostaszewskiego o szkodach, jakie wyrządza klasie robotniczej religia, żądamy od władzy radzieckiej zamknięcia wszystkich kościołów, cerkwi i synagog. Chcemy, by dzwony poszły na części do nowych maszyn, a budynki na kluby, kina, szkoły i inne instytucji [!] kulturalne.

Precz z kontrrewolucją religijną!

Niech żyje przemysł i oświata radziecka!

Źródło: pismo dla dzieci „Bądź Gotów!” [w:] E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej...

Nr 29

1931 – Hasło antyreligijne w prasie dla dzieci w Marchlewszczyźnie



Źródło: pismo dla dzieci „Bądź Gotów!” [w:] E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 58.

1931, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS

## Nasz kącik bezbożnika

Hasła w kąciku bezbożnika:

Walka z religją pomaga walce o pięciolatkę.



Walka z religją to walka o nowe życie, o socjalizm.

Walczmy z religją w domu, w szkole, wszędzie.

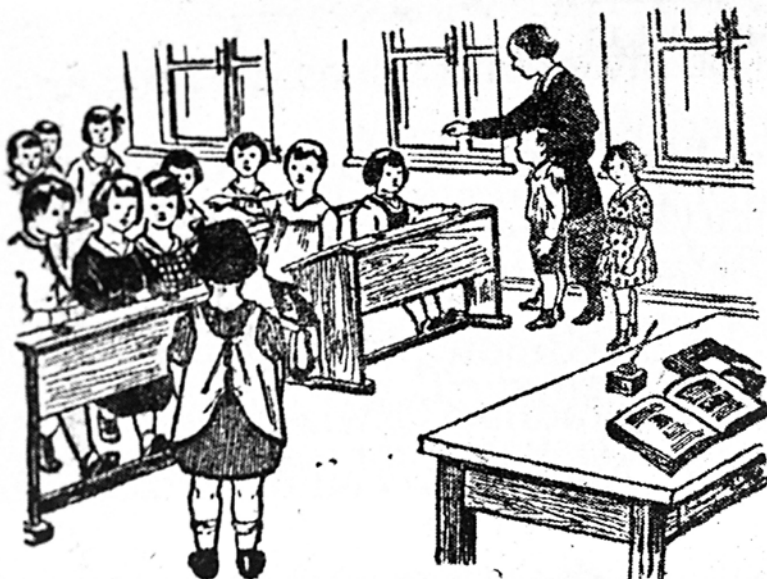
Kułak, ksiądz, pop, rabin — to nasi wrogowie.

Wykorzystują święta religijne, by nas zakuć w swe pęta.

Praca szturmowa zmiata zabobony religijne.

Źródło: G. Czarnecka, Bądź gotów! Elementarz dla grupy I szkół wiejskich i miejskich, portal Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego PAN, <https://prasapolukr.ijp.pan.pl/content/inne-materialy#FraPod>.

1931, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS



## Do nauki

Oto klasy.  
Tu grupa I, a tam grupa II  
Jak tu jasno!  
Tu stoły i ławy  
Oto portrety Lenina i Stalina  
Naokoło napisy.  
Mamo i tato do kolektywu!  
Kolektyw — to siła.

Mamo i tato, do kolektywu!  
Kolektyw — to siła.

Nr 32

1931 sierpień – Jan Nejman, *polski komunista, o wychowaniu nowej polskiej inteligencji*

Praca wśród polskiej ludności, składającej się w znacznym stopniu z byłej drobnej szlachty, jest bardzo ważna ze względu na to, że ludność ta, zamieszkując wzdłuż najbardziej niebezpiecznej granicy, jest otwarta na różnorodne negatywne wpływy z zewnątrz [...]. Dlatego problem wychowania radzieckiego polskiego aktywu komunistycznego, w tym również polskich literatów radzieckich, ma dla nas doniosłe znaczenie. [...] Musimy założyć polską placówkę oświaty wyższej z 3-letnim programem nauczania w celu kształcenia kadr redaktorów naczelnych gazet polskich i polskich literatów radzieckich.

Źródło: J. Nejman, O konieczności przyspieszenia organizowania polskiego wydziału przy twórczym fakultecie Pierwszego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego [w:] M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, s. 209.

Nr 33

1931 sierpień, Mińsk – Z rezolucji I Zjazdu Polskich Pisarzy Proletariackich

Podstawowym zadaniem każdego pisarza jest wyrobienie sobie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego i całkowite opanowanie metody dialektyczno-materialistycznej, gdyż polska literatura proletariacka musi być na wskroś bolszewicka, żyjąca życiem partii i jej walką na dwa fronty. Tylko wtedy zdoła ona należycie uwytknąć te liczne procesy, jakie zachodzą w zdążającej do socjalizmu wsi polskiej i w socjalistycznej fabryce. Ale nie fotograficzne odbicie tych procesów jest zadaniem literatury proletariackiej. Odzwierciedlając ruch polskich mas robotniczych i chłopskich ku socjalizmowi, polska literatura proletariacka musi walczyć o bojowe tempo uprzemysłowienia kraju, o szturmowość w pracy i współzawodnictwo socjalistyczne polskich mas robotniczych kolektywi[sty]cznych, o organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolektywów, o rewolucję kulturalną i nowy układ życia. Demaskując wroga klasowego, kontrrewolucję kułacką i księży, musi zwalczać wpływy ideologiczne Polski faszystowskiej oraz przeżytki szlachetczyzny i mieszczaństwa w ideologii i życiu codziennym.

Źródło: M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, s. 210.

Nr 34

1932, Mińsk – O nauczanie historii literatury polskiej w ZSRS

Musimy [...] nauczyć uczniów stosować marksistowsko-leninowską analizę przy rozpatrywaniu utworów literatury pięknej i wyrobić krytyczne podejście do wrogiej proletariatowi ideologii [...]. Powinniśmy przy pomocy analizy marksistowsko-leninowskiej wykazać reakcyjność i wrogość nacjonalizmu, kultury szlacheckiej i burżuazyjnej, jej klasowy charakter i rolę. Należy podkreślać, iż tylko rewolucja proletariacka rozwiązuje kwestię narodowościową i tylko leninowska polityka narodowościowa gwarantuje rozwój kultury narodowej co do formy i proletariackiej co do treści.

Źródło: Programy dla polskich szkół radzieckich politechnicznych [w:] M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany...*, s. 187.

### Nr 35

1932, Charków–Kijów – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla młodzieży w ZSRS

**Zadanie 28.** Przekształćcie podane wyrazy, aby u wymieniało się z o:

1. Budujemy fabrykę – budować fabrykę.  
[...]
4. Robotnik świdruje otwory –  
[...]
6. Matka pracuje szturmowo – [...]

*Źródło:* T. Wojsławska, Dziubiński, Gramatyka i ortografia. Podręcznik dla siedmioletniej szkoły politechnicznej. III rok nauki [w:] E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevska, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 42.

### Nr 36

1932 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS

**Zadanie 7.** Przepiszcie następujący urywek, podkreślcie linią prostą rzeczowniki, linią falistą – przymiotniki, i wskażcie rodzaj rzeczownika i przymiotnika.

Będąc jeszcze małym dzieckiem, zdradzał Włodzimierz Lenin duże zdolności, rozum i silną wolę. Miał usposobienie wesołe, lubił gry towarzyskie, piłkę, ślizgawkę. Do nauki i książek miał wielkie zamiłowanie. Dużo myślał i zastanawiał się nad otaczającym go życiem. Nie uszło bacznej uwagi młodego chłopca, że bogaci ludzie nic nie robią, a opływają w dostatki i żyją [w] wyszukany zbytku, robotnicy zaś fabryk i hut i niezamożni włościanie, pomimo ciężkiej pracy, cierpią nędzę, głód i ucisk. Tak straszna krzywda nie dawała spokoju dziełnemu chłopcu. Myśl o wyzwoleniu uciskanych nie opuszczała Lenina od młodych lat.

*Źródło:* T. Wojsławska, Dziubiński, Gramatyka i ortografia... [w:] E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevska, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 449–450.

### Nr 37

1932, Mińsk – O celach badania polskiej historii w ZSRS

Badanie historii Polski jest nam potrzebne nie samo przez się, lecz dla celów związanych z walką klasową, jaką prowadzimy obecnie jednolitym frontem wraz z robotnikami innych narodowości przeciwko światu kapitalistycznemu [...]. Musimy rozpatrzyć, jak na tle osobliwych warunków historycznych w Polsce tworzyły się osobliwe ideologiczne koncepcje, przeznaczone dla tumanienia mas pracujących.

Wszystkie te wiadomości są nam niezbędne dla codziennej walki z wrogiem klasowym, z księdzem, kułakiem i ich pomocnikami, dla walki o socjalizm, o wypłenicie resztek szlachecko-burżuazyjnej i nacjonal-patriotycznej ideologii.

*Źródło:* Programy dla polskich szkół... [w:] M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 189.



Nr 38

1933, Charków–Kijów – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS

**Zadanie 67.** Przepiszcie i zamiast kropek stawiajcie rzeczownik „koń”, zmieniając ten wyraz zależnie od pytania.

Oto jest... (co) kolektywny. W złym kolektywie nie doglądają... (czego). Przyglądam się... (czemu) rasowemu. Musimy dobrze hodować... (co). Zachwyam się... (czym) naszego kolektywu. Mówiliśmy o... (czym) naszej brygady.

Źródło: T. Wojsławska, M. Sosnowska, Gramatyka. Część druga. III i IV rok nauczania [w:] E. Dziegiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 42.

Nr 39

1933 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS

**Zadanie 68.** Przepiszcie rzeczowniki z następującego wiersza:

W Polsce faszystowskiej  
Szedł pochód.  
Robotnicy – czy bezrobotni...  
– Wszystko jedno.  
Jednakie twarde ręce i ponure twarze.  
A schrypnięte głosy wołały:  
– Pracy! Chcemy chleba!  
Pracy chcemy!  
A schrypnięte głosy śpiewały;  
„Nasz sztandar płynie ponad trony,  
niesie on zemsty grom, ludu gniew...”.

Źródło: T. Wojsławska, M. Sosnowska, Gramatyka. Część druga... [w:] E. Dziegiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 450.

Nr 40

1933 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS

**Zadanie 131.** Przepiszcie urywek i zamiast kropek wstawcie wyraz „demonstracja” w odpowiednim przypadku. Wskażcie przypadki.

DEMONSTRACJA

Po ulicy szła ... . Dawniej nie było tak licznej ... . Masy pracujące całego miasta brały udział w ... . Burzuje z nienawiścią i strachem patrzyli na ... . Przeciw ... pracujących rząd burżuazyjny wysłał policję. Za ... krok za krokiem jechała policja konna. Demonstracjo! Pokaż burżujom siłę klasy robotniczej.

Źródło: T. Wojsławska, M. Sosnowska, Gramatyka. Część druga... [w:] E. Dziegiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, L. Yanushevskaja, Polskojęzyczna prasa na Ukrainie sowieckiej..., s. 450.

## Nr 41

*1934 – Stanisław Reńkas o zamknięciu polskiej szkoły we wsi Gremicze koło Czudnowa*

Szkołę, w której nauczanie odbywało się w języku polskim, zamknięto po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu 1934 r. Wiadomość o zamknięciu szkoły podano po rozdaniu świadectw dziatwie szkolnej. Informacja ta wpłynęła przygnębiająco na młodzież zgromadzoną na placu szkolnym. Większość stojących koło nas rodziców zapłakała. Nauczyciele przygnębieni smutkiem pożegnali nas po raz ostatni, wygłaszając krótkie przemówienia w języku polskim. Była to chwila obawy, co będzie dalej, jakie losy nas, Polaków, spotkają w przyszłości. [...] Wszelkie zabiegi o ocalenie i nielikwidowanie szkoły polskiej nie odniosły żadnego skutku.

*Źródło: S. Reńkas, To, co pozostało w mojej pamięci [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 146.*

## Nr 42

*1935 wrzesień 20 – Z decyzji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy o likwidacji części polskich szkół i ich zamiany na ukraińskie*

W związku z tym, że nacjonaliści polscy sztucznie utworzyli wiele polskich szkół w rejonach z przewagą ludności ukraińskiej lub ludnością mówiącą przeważnie językiem ukraińskim (zwłaszcza w rejonach marchlewskim, baranowskim, Nowogród-wołyńskim, jaruńskim, obwodu kijowskiego i płoskirowskim, wołoczyskim, gródeckim, satanowskim – obwodu winnickiego) – zaproponować zwołanej komisji [...] opracowanie projektu propozycji reorganizacji sztucznie utworzonych szkół polskich i zamiany w nich nauczania na język ukraiński. Pozostawić polskie szkoły tylko w tych wsiach, gdzie przeważająca masa ludności z pochodzenia jest polska; stworzyć klasy polskie w ukraińskich szkołach tych wsi, gdzie jest zwarta grupa ludności polskiej.

*Źródło: H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 148.*

## Nr 43

*1938 – Włodzimierz Malecki o likwidacji polskiej szkoły w Gródku Podolskim*

W czasie od 1934 do 1938 r. zaaresztowano 42 nauczycieli. Przychodziliśmy do szkoły i okazywało się, że kogoś już nie ma. Aresztowania odbywały się nocą, w domach przeprowadzano rewizje, szukano czegoś w przypadku, gdy byli to „wrogowie narodu”, „agenci polscy”. Zostali zaaresztowani m.in. Baczyński, Boksza, Gryszczyniuk, Leńska, Majewski, Nowicki, Pynoysz, Piskowski, Święcicki, Tabeński, Tomaszewski, Uroda, Szklaruk, Szulc, Olejnik, Konowski.

Egzaminy w roku 1938 odbywały się w języku ukraińskim. I taki był tragiczny koniec polskiej szkoły.

*Źródło: W. Malecki, O polskiej szkole w Gródku Podolskim [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 157.*

*Fragment Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), poświęcony wojnie polsko-sowieckiej 1919–1920*

### **Najazd jaśniepanów polskich na kraj radziecki. Najście generała Wrangla. Krach planu polskiego. Rozgromienie Wrangla. Koniec interwencji**

Jaśniepańska Polska i Wrangel były to, według wyrażenia Lenina, dwie ręce imperializmu międzynarodowego, usiłującego zadusić kraj radziecki. Polacy mieli następujący plan: opanować część Ukrainy radzieckiej, leżącą na prawym brzegu Dniepru, opanować Białoruś radziecką, przywrócić na tych terenach władzę jaśniepanów polskich, rozszerzyć granice państwa polskiego „od morza do morza”, od Gdańska do Odessy – i w zamian za pomoc udzieloną przez Wrangla – dopomóc Wranglowi do rozbicia Armii Czerwonej i do przywrócenia w Rosji radzieckiej władzy obszarników i kapitalistów. Plan ten został zaaprobowany przez państwa Ententy. Próby rządu radzieckiego rozpoczęcia z Polską układów w celu utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnie nie dały żadnych wyników. Piłsudski ani myślał o pokoju. Piłsudski chciał wojny. Liczył na to, że znużone w walkach z Kołczakiem i Denikinem wojska czerwone nie będą mogły się ostać przed najazdem wojsk polskich.

Skończył się krótkotrwały okres wytchnienia. W kwietniu 1920 r. wojska polskie wtargnęły na terytorium Ukrainy radzieckiej i opanowały Kijów. W tym samym czasie Wrangel przeszedł do ofensywy i zaczął zagrażać Zagłębiu Donieckiemu. W odpowiedzi na napad wojsk polskich wojska czerwone rozpoczęły kontrofensywę na całym froncie. Uwalniając Kijów i wypędzając jaśniepanów polskich z Ukrainy i Białorusi, wojska czerwone na froncie południowym doszły w swej gwałtownej ofensywie do wrót Lwowa w Galicji, wojska zaś frontu zachodniego zbliżyły się do Warszawy. Zanosilo się na zupełną klęskę wojsk jaśniepańskiej Polski.

Ale podejrzana działalność Trockiego i jego zwolenników w głównym sztabie Armii Czerwonej zniweczyła jej sukcesy. Z winy Trockiego i Tuchaczewskiego ofensywa czerwonych wojsk na froncie zachodnim w kierunku Warszawy odbywała się w sposób zupełnie niezorganizowany: nie dawano wojskom umocnić zdobytych pozycji, czołowe oddziały wysunięto zbyt daleko naprzód, rezerwy i amunicję pozostawiono zbyt daleko w tyle, wskutek czego czołowym oddziałom brakło amunicji, nie miały one rezerw, linia frontu nieskończenie się wydłużyła i co za tym idzie, ułatwione zostało przerwanie frontu. Wskutek tego, gdy niewielka grupa wojsk polskich przerwała w jednym z punktów nasz front zachodni, wojska nasze, pozostawione bez amunicji, musiały się cofnąć. Co się tyczy wojsk frontu południowego stojących u wrót Lwowa i wypierających stamtąd Polaków, to smutnej sławy „przewodniczący Rady Wojskowo-Rewolucyjnej” Trocki zabronił tym wojskom zdobywać Lwów i rozkazał im przetrzymać armię konną, czyli główną siłę frontu południowego, daleko na północny wschód, na pozór w celu przyścia z pomocą frontowi zachodniemu, chociaż nietrudno było zrozumieć, że zdobycie Lwowa byłoby jedyną możliwą i najlepszą pomocą dla frontu zachodniego. Ale wycofanie armii konnej z frontu południowego i jej odejście spod Lwowa w rzeczywistości oznaczało odwrót naszych wojsk również na froncie południowym. Tak więc szkodliwy rozkaz Trockiego narzucił naszym wojskom frontu południowego niepojęty i niczym nieuzasadniony odwrót – ku ucieście jaśniepanów polskich. Była to bezpośrednia pomoc, ale nie naszemu frontowi zachodniemu, tylko jaśniepanom polskim i Entencie.

Po kilku dniach ofensywa wojsk polskich została powstrzymana i wojska nasze zaczęły się szykować do nowego kontrataku przeciwko Polakom. Lecz Polska, nie mając sił do kontynuowania wojny i oczekując z trwogą kontrataku czerwonych, zmuszona była zrzec się swych pretensji do zaboru prawobrzeżnej Ukrainy i Białorusi i wolała zawrzeć z Rosją pokój. 20 października 1920 r. zawarty został z Polską traktat pokojowy w Rydze, na mocy którego Polska zachowała Galicję i część Białorusi.

*Źródło: Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs, red. Komisja KC WKP(b), zaaprobowany przez KC WKP(b) 1938, Moskwa 1945, s. 260–261 (przekład wydania rosyjskiego z 1938 r.).*

Nr 45

1938, więzienie Moskwa-Butyrki – Fragment zeznania poety i komunisty polskiego pochodzenia Brunona Jasińskiego dla NKWD o jego stosunku do eksperymentu polskiej autonomii narodowościowej w ZSRS

[...]

Choć tak krótki wyjazd (dwa–trzy miesiące) nie mógł mi dać pojęcia o całym polskim sektorze, jednak już to, co zobaczyłem, bardzo mną wstrząsnęło. Przekonałem się, że większość Polaków w tych polskich rejonach zasymilowała się z okoliczną ludnością i prawie nie mówi po polsku. Tak zwana „polska robota” w tych rejonach mogła przeszkodzić temu naturalnemu procesowi asymilacji. Jeśli chodzi o sam pas przygraniczny, zamieszkały przez schłopiałą, drobną szlachtę, złączoną więzami pokrewieństwa (czy tylko pokrewieństwa?) z rodakami po drugiej stronie granicy, to tak mocno pachniało tu w powietrzu antyradzieckim duchem, że czas było postawić pytanie: czy jesteśmy jeszcze na radzieckim terytorium, czy przypadkiem nie przekroczyliśmy granicy?

[...]

Gdy po powrocie do Moskwy w szczerzej rozmowie z Dąbalem powiedziałem, że według mnie wszystkie te paranoiczne polskie kolchozy należałoby w całości, tak jak są, przesiedlić za Ural, a na ich miejscu osiedlić ludzi zza Urалу, usłyszałem to, co mi wciąż powtarzano, gdy pracowałem w polskim sektorze: „Nie pojąłeś jeszcze zasad leninowskiej polityki narodowościowej”.

(w autobiografii, więzienie Moskwa-Butyrki, 1938)

Źródło: Śmierć futurysty, „Karta” 1993, nr 11, s. 67.

Nr 46

1932 lipiec 25, Moskwa – Pakt o nieagresji między II RP a ZSRS

[...]

**ARTYKUŁ 1**

Obie Umawiające się Strony, stwierdzając, że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkich działań agresywnych lub od napaści jedna na drugą, zarówno samodzielnie, jak łącznie z innymi mocarstwami.

Za działania sprzeczne z zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej Umawiającej się Strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów.

L.S.S. Patek

L.S.N. Krestinski

Źródło: „Dziennik Ustaw” 1932, nr 115, poz. 951.

## Nr 47

1933 marzec 26, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych Gienricha Jagody dla Józefa Stalina o operacji oczyszczenia strefy granicznej przy zachodniej granicy ZSRS

Nr 50147

Ścisłe tajne

16 marca br. – po rozpoczęciu operacji zmierzającej do oczyszczenia strefy granicznej na odcinku polskiej granicy w USRS i na Białorusi, na odcinku polskiej i łotewskiej granicy w Obwodzie Zachodnim, na odcinkach łotewskiej i fińskiej granicy LWO [Leningradzkiego Okręgu Wojskowego] – na szerokości wszystkich granic kontrrewolucyjnych wykryto, według danych z 20 marca br., funkcjonowanie powstańczych i dywersyjnych organizacji: utworzonych i dowodzonych bezpośrednio przez polski i fiński sztab generalny albo związanych z nimi w procesie zbierania sił.

Organizacje były skoncentrowane na ważniejszych celach strategicznych – wokół węzłów kolejowych, rejonów umocnionych oraz budowli obronnych.

Ustalono, że niemal wszystkie wykryte organizacje powstały w tym samym czasie, na wiosnę bieżącego roku.

Jednocześnie z rozgromieniem organizacji i ognisk powstańczych, likwiduje się rezydentury, przeprawy i liczną siatkę szpiegowską Polskiego Sztabu Generalnego i fińskiego wywiadu, którym udało się przeniknąć do kadrowych części RKKKA [Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej], milicji, szkół wojennych i budownictwa obronnego.

[...]

## W USRS

[...]

W toku likwidacji polskich rezydentur zdjęto 14 agentów Polskiego Sztabu Generalnego i 8 agentów przezuonych specjalnie w celu rozwinięcia szpiegowskiej i powstańczej działalności w Donbasie.

Łącznie zdjęto – jak na razie – 9514 osób, spośród nich po linii szpiegostwa i łączności w szpiegowskich sprawach – 2311 osób, za uczestnictwo w organizacjach i grupach powstańczych – 6047 osób, w związku z ucieczkami za granicę, osobami represjonowanymi i innymi oznakami kontrrewolucji – 1119 osób. Zebrano 2011 sztuk broni: gwintowanej – 1780, gładkolufowej – 213 sztuk.

## W BSRS

Główne uderzenie skierowano na dywersyjno-powstańcze organizacje osadzone przez Oddział II Polskiego Sztabu Generalnego na strategicznych kierunkach [...], węzłach kolejowych, wokół rejonów umocnionych i budowli obronnych [...]<sup>11</sup>.

Przeprowadza się areszty uczestników wykrytej organizacji kadry dowódczej.

Jednocześnie wykryto i rozgromiono wiele polskich rezydentur i dróg przerzutu na odcinku 12. i 17. komanantury granicznej i w miastach Bobrujsk, Homel i Borysów [...].

W sumie w toku operacji aresztowano 3492 osoby, z czego za przynależność do kontrrewolucyjnych organizacji – 445 osób, za członkostwo w 16 rezydenturach – 203 osoby, za szpiegostwo i plany powstańcze – 2844 osoby.

[...]

Zastępca przewodniczącego OGPU  
G[ienrich] Jagoda

Źródło: Rozstrzelac Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim. Dokumenty z Centrali, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010, s. 39–50.

11 Skrócono o fragmenty zawierające informacje na temat zlikwidowanych organizacji szpiegowskich.

Nr 48

*1933 marzec 27, Moskwa – Pismo posła RP w Moskwie do ministra spraw zagranicznych RP w sprawie aresztowań petentów odwiedzających konsulaty*

Konsulaty nasze w Mińsku i w Kijowie doniosły ostatnio [o] zwiększonym szykanowaniu Polaków – petentów odwiedzających nasze placówki konsularne. W Kijowie, w Winnicy i w Fastowie aresztowano w nocy z 14 na 15 marca r[oku] b[ieżącego] kilkuset Polaków, którzy w ostatnich czasach masowo nachodzą nasze konsulaty, prosząc o powrót do Polski lub w ogóle o wspomoczenie z powodu skrajnej nędzy i głodu. W Mińsku systematycznie legitymują l[ub] aresztują wszystkich petentów konsulatu, tak że ostatnio mało kto odważy się przyjść do naszego urzędu, oprócz ludzi niemających nic do stracenia, względnie niemających stałego miejsca zamieszkania.

[...]

Poseł RP  
Juliusz Łukasiewicz

*Źródło: Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych, t. 7: Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933, red. J. Bednarek, S. Bohunow, S. Kokin, P. Kułakowski, M. Majewski, P. Mierecki, Z. Nawrocki, J. Szapował, J. Tucholski, W. Tychomyrow, Warszawa–Kijów 2008, s. 509–510.*

1936 luty 22, Kijów – Informacja ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Wsiewołoda Balickiego o działalności Wołyńskiego Ośrodka POW, przeznaczona dla naczelników zarządów NKWD wszystkich szczebli, naczelników oddziałów specjalnych Okręgów Wojskowych Kijowskiego i Charkowskiego oraz dowódców oddziałów pogranicznych NKWD

NKWD USRS  
Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego

Ścisłe tajne

[...]

Oddział Specjalny Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD USRS zlikwidował Wołyński Ośrodek Polskiej Organizacji Wojskowej, który prowadził intensywne prace nad przygotowaniem polskich kadr nacjonalistycznych na Ukrainie Prawobrzeżnej do wystąpień na tyłach Armii Czerwonej w przypadku wojny z ZSRS.

Założona osobiście przez Piłsudskiego Polska Organizacja Wojskowa, która wchłonęła tak zwane bojówki – komórki bojowe PPS, posiadające duże doświadczenie w pracy konspiracyjnej i walce, odegrała poważną rolę w walce zbrojnej o powstanie państwa polskiego w latach 1918–1919.

W czasie wojny sowiecko-polskiej Polska Organizacja Wojskowa zadała nam ogromne straty poprzez wprowadzanie chaosu i dezorganizacji na tyłach Armii Czerwonej, a także organizowanie sieci komendantur wywiadowczych i dywersyjnych oraz bojowych grup partyzanckich na tyłach czerwonych jednostek [wojskowych].

W ostatnim okresie, w zmienionych okolicznościach (lata 1923–1926) POW, pozostając wierna swym dążeniom do odbudowania Polski w granicach z 1772 r., energicznie przystąpiła do zmiany taktyki i formy walki.

Znaczniejsi przeciwnicy wchodzą do kompartii i stopniowo przechwytyją najważniejsze odcinki partyjnej i państwowej pracy, dotyczącej spraw polskich. [...] Polska Organizacja Wojskowa, wykorzystując swe komórki, rozwija na szeroką skalę działalność na Ukrainie Prawobrzeżnej.

Polska Organizacja Wojskowa prowadzi na wielką skalę polonizację ludności ukraińskiej, sztucznie zawyża liczbę ludności polskiej, organizuje ogromną sieć punktów administracyjnych i kulturalno-oświatowych, które w rękach kierujących nimi aktywnych nacjonalistów stają się niezwykle skutecznym narzędziem w działaniach polonizacyjnych i nacjonalistycznych oraz kuźnią wykuwania kadr nacjonalistycznych. [...]

W związku ze zlikwidowaniem Wołyńskiego Ośrodka POW wykryto także świeżo założony w latach 1934–1935 Ośrodek Kijowski POW, składający się z zagranicznych emisariuszy, którzy dostali się do ZSRS kanałami partyjnymi.

[...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy [...]  
W. Balickij

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror. Operacja polska 1937–1938, cz. 1, red. J. Bednarek, P. Kułakowski, S. Kokin, M. Majewski, P. Mierecki, Z. Nawrocki, J. Szapował, J. Tucholski, W. Wiatrowych, Warszawa–Kijów 2010, s. 157–161.

## Nr 50

1933 czerwiec 6, Warszawa – Raport sporządzony w Referacie „Wschód” Oddziału II Sztabu Głównego, dotyczący tragicznej sytuacji żywnościowej w Ukraińskiej SRS

Ostatnie tygodnie maja i początek czerwca odznaczyły się nadzwyczaj tragicznymi przejawami panującego głodu. [...] Punkty sprzedaży [chleba] rozrzucone po mieście są dość gęsto, przy każdym jednak takim punkcie kolejki kupujących dochodzą nieraz do kilometrowej długości. Ludzie stoją po 10 i więcej godzin. W niektórych częściach miasta [...] ludzie stoją przez całą dobę. Na to, by zdobyć chleb rano, trzeba stanąć w kolejce w wigilię tego dnia o godz. 10 wieczorem. Rano prawie w każdej z takich kolejek bywa około 2000 ludzi. Dowóz chleba jest bardzo nieregularny i często zdarzają się wypadki, że po 2–3 dni dany punkt nie otrzymuje wcale chleba.

Na tym tle zdarzają się często zaburzenia, przyjmujące formę otwartych buntów, tłumione z całą bezwzględnością przez milicję, przy czym często oddziały konnej milicji szarżują [na] tłum nahajkami, rozpędzając zebranych. Poza tym władze od czasu do czasu wysyłają milicję na ciężarowych samochodach, która zbiera po kilka tysięcy ludzi i przymusowo wywozi na robotę na okoliczne plantacje buraczane lub do kopania ziemi. [...]

Wypadki śmierci głodowych na ulicach i w podwórzach liczone są obecnie już nie na dziesiątki, lecz na setki dziennie. Co noc krążą po ulicach ciężarowe samochody i furmanki, zbierając umarłych na ulicach i rynkach, w ogrodach, podwórzach. Widziano, kiedy rano z Dworca Głównego w Kijowie wywieziono 4 samochody zmarłych i umierających z głodu. Poinformowano, że tak się odbywa codziennie. O ilości takich śmierci świadczyć może fakt, że zarządy poszczególnych domów czekają nieraz po 3–4 dni, alarmując władze miejskie, by sprzątnięto z podwórza lub klatki schodowej trupy „bezpierzonych”<sup>12</sup> lub włościan, którzy w poszukiwaniu resztek jedzenia lub noclegu umierają z głodu. W przeciągu 2 nocy z 3 na 4 i z 4 na 5 czerwca na cmentarzu katolickim Bajkowa Góra zakopano około 2000 trupów w 40 jamach. Widziano sam końcowy etap grzebania, gdyż groby te znajdują się koło polskiego cmentarza wojskowego. Umieszczono więc tam 2 olbrzymie kadzie z wapnem i każda warstwa trupów jest przysypana wapnem i bardzo płytką warstwą ziemi. Należy jednak wyjaśnić, że tylko część trupów grzebana jest na cmentarzach i to w ten sposób, że istnieje pewna kolejność: 2 noce wozi się na jeden cmentarz, następnie 2 na inny itd. [...]. Większość jednak grzebana jest na polach przymiejskich, ogrodach itp. Ustalenie ścisłej liczby zbieranych co noc trupów jest niestety niemożliwe. Ze źródła zupełnie wiarygodnego wiadomo, że liczba ta waha się w okolicach 700 trupów co noc.

Bez porównania gorzej niż w Kijowie przedstawia się sytuacja w innych miastach Prawobrzeża, nawet tak dużych jak Odessa, Winnica, Kamieniec itd. oraz na wsi. [...] Zupełnie wiarygodny informator z Berdyczowa opowiada, że wieczorami odbywa się na peryferiach tego miasta [...] polowanie na dzieci. Z zapadnięciem zmroku żadna matka nie puści dziecka na ulicę. Pomimo to zdarzają się wypadki wykradania dzieci z domów. Odkopywane są resztki padłych koni, jak również zdarzają się wypadki zjadania przez rodziny nieboszczyków [...].

We wsiach głód daje się we znaki najokropniej. W szeregu rejonów [...] ludożerstwo stało się swego rodzaju nałogiem. Tam też śmiertelność doszła do tego stopnia, iż zdarzają się wsie całkowicie wymarłe lub też wsie – gdzie z 2[000]–3000 ludności pozostało zaledwie 300–400 osób.

*Źródło:* Polska i Ukraina..., t. 7: Wielki Głód na Ukrainie..., s. 557–559.

12 Bezprizornyj – (ros.) dziecko bezdomne, opuszczone, pozbawione opieki (w Rosji sowieckiej i w ZSRS).



1933 październik 13, Kijów – Fragment raportu wicekonsula RP w Kijowie dla posła RP w Moskwie w sprawie sytuacji mniejszości polskiej na Ukrainie

[...]

W dziedzinie polityki ekonomicznej taktyka władz sowieckich idzie po swej linii, zmierzającej do rozbicia i zniszczenia mniejszości polskiej na Ukrainie. Popularne ostatnio hasła: „Kolektywista musi się stać zamożnym” oraz „Każdy kolektywista musi mieć własną krowę” w odniesieniu do ludności polskiej wyglądają w praktyce wręcz odwrotnie. W kołchozach polskich, które prawie wszystkie we właściwym czasie wykonały swe normy [...], pozostał do podziału jedynie poślad zbożowy [najgorszy gatunek ziarna dla bydła i kur]. Na specjalne podkreślenie zasługuje wysokość oznaczonych norm oraz ilości obowiązującej do zasiania jarzyny, które w porównaniu z kołchozami ukraińskimi wypadają zawsze na niekorzyść polskich. Powoduje to częste wypadki przenoszenia się chłopów z kolektywów polskich do ukraińskich.

W specjalnie ciężkie warunki postawiony jest „jednostkowiec” [indywidualny rolnik, który nie przystąpił do kołchozu]. Norma [...] z reguły przewyższa cały roczny urodzaj. W przypadku niewykonania tej normy lub niezasiania nakazanej przestrzeni, władze nakładają pieniężne kary wynoszące wartość brakującego zboża, obliczoną po cenach rynkowych. Oczywiście, że większość „jednostkowców” nie jest w stanie uiścić tych kar, a wtedy tzw. fininspektorzy [inspektorzy finansowi] zabierają od nich cały żywy i martwy inwentarz lub też wyrzucają ich z domów, a gospodarstwo konfiskują na rzecz państwa lub sąsiedniego kołchozu. Podane wypadki nie są bynajmniej odosobnione. W ostatnich dniach zgłosiły się do tutejszego urzędu trzy delegacje z Marchlewszczyzny z błaganiami o ratunek i opiekę.

Władze sowieckie [...] pociągają do surowej odpowiedzialności wszystkich związanych bezpośrednio z wykonaniem planów rolnych, oskarżając ich o sabotaż polityczny. Do tych zarzutów uciekają się szczególnie często w odniesieniu do rejonów polskich, co daje podstawy do niszczenia ogólnej gospodarki wsi polskiej oraz ogromnego spustoszenia wśród ludności. Dziesiątki rodzin rzekomych „kułaków”, zostały wyrzucone ze swych domów i wsi i wobec nadchodzącej zimy znalazły się w tragicznej sytuacji, pozbawione doszczętnie zapasów żywnościowych i odzieży. Sytuację ich, w porównaniu z latami ubiegłymi, pogarsza fakt niemożności szukania ratunku w miastach (paszportyzacja); są oni skazani na śmierć głodową. [...]

Piotr Kurnicki wicekonsul RP

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 7: Wielki Głód na Ukrainie..., s. 721–723.

Nr 52

1936 lipiec 29, Kijów – Pismo p.o. zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Salomona Mazo do I sekretarza KC KP(b)U Stanisława Kosiora i I sekretarza Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Pawła Postyszewa w sprawie listów od przesiedleńców ze skargami na warunki życia w Kazachstanie

Ścisłe tajne

Ostatnio do rejonów obwodów kijowskiego i winnickiego, z których przeprowadzono wysiedlenie w maju–czerwcu br., przychodzą listy od przesiedlonych do Kazachstanu ze skargami na ciężkie warunki życia w obwodzie karagandzkim.

Negatywne reakcje przesiedlonych sprowadzają się głównie do skarg na złe warunki bytowe.

„Wyładowali nas w pustym stepie, gdzie widać tylko ziemię i niebo. Mieszkamy w namiotach. Trzeci dzień pada, namioty przeciekają, więc jest bardzo zimno i wszyscy siedzimy w [wierzchnich] ubraniach. Niczego tu nie posiano. Pojawił się tyfus i dużo dzieci umiera, bywa, że jest po 2–3 zmarłych dziennie” (od Kisielewskiego Iosifa do Bieriezowskiego we wsi Majstrów w r[ejo]nie n[owogrodzko]-wołyńskim).

„Urządziliśmy się w namiotach po 7 rodzin. W namiocie straszna ciasnota. Bydło stoi pod gołym niebem”. Nie ma tu żadnych szkół i nie ma się gdzie uczyć. Dobre jest tylko to, że jest dużo towaru, ale brakuje pieniędzy, żeby go kupić. Podczas przesiedlenia obiecali nam kredyty, ale tu nie dali ani jednej kopiejki” (od Ostrinskiego do Oswalda we w[si] Kamienny Majdan).

„Jechaliśmy przez 9 dni. Na st[acji] Taincza wyładowali nas w szczerym polu i leżeliśmy pod gołym niebem przez 4 dni, potem zawieźli nas 60 kilometrów dalej. Dużo tu towarów; gdyby były pieniądze, to można byłoby wszystko dostać, ale pieniędzy nie ma. Zarobek kiepski, a napracujesz się bardziej niż u domu. Ogólnie bardzo źle” (do Olchowskiego we w[si] Zarieczje w r[ejo]nie proskurowskim, od Olchowskiego).

„Wyładowali nas na st[acji] Taincza i przesiedzieliśmy tam 4 doby, po czym przyjechały po nas podwozy i zawieźli nas 52 kilometry od stacji. Wyszadzili w szczerym polu, gdzie nic nie ma, spaliśmy pod gołym niebem cały tydzień i później rozłożyli nam namioty – jedną sztukę na 25 rodzin” (od Bujar [do] Bujar we w[si] Hreczany w r[ejo]nie proskurowskim).

Otrzymywane od przesiedleńców listy wywołały wśród miejscowej ludności szereg negatywnych reakcji i spowodowały rozsiewanie różnego rodzaju prowokacyjnych plotek.

„W wielu listach wysyłanych do przesiedleńców w obwodzie karagandzkim z rejonów obwodów winnickiego i kijowskiego miejscowa ludność pisze o przewidywanym nowym przesiedleniu do Kazachstanu.

„Pisałeś, że szykują was do pracy, ale nie chcecie chodzić, bo mało płacą. Przecież jeśli nie macie pieniędzy, musicie pracować, innego wyjścia nie ma. [U nas] na razie o przesiedleniu nic nie słyhać, ale po zbiorach przesiedlenie będzie na pewno i pojedziemy na ziemię Piotra i Pawła. U nas [ludzie] nie czekają planowego przesiedlenia, tylko sami wyjeżdżają, gdzie kto może” (od Derkacza ze w[si] Hreczany w r[ejo]nie proskurowskim do Tomusiaka, Kazachstan).

„Piszesz, że wysadzili was z podwód na stepie i niczego tam nie ma – ani chałup, ani warzywników, ani ziemi obsianej. Jednak macie i tak lepiej, bo do zimy pobudujecie się, a nas wyślą po zebraniu zboża i nie uda nam się pobudować w Kazachstanie i przyjdzie wszystkim umrzeć” (od Urody ze w[si] Szarowieczka w r[ejo]nie proskurowskim do Storoża, Kazachstan).

W związku z tym we w[siach] Zarieczje, Szarowieczka i Hreczany (r[ejo]n proskurowski) odnotowano na masową skalę niewychodzenie kołchoźników do robót polowych.

Powzięto kroki, by listy od przesiedleńców nie dochodziły do wysiedlanych rejonów.

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 237–238.

*Fragment Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), uzasadniającej potrzebę tworzenia kołchozów i odbierania chłopom ziemi*

Kułacy zaczęli masowo odmawiać państwu radzieckiemu sprzedaży nadwyżek zbożowych, których się u nich nagromadziło niemało. Zaczęli oni stosować terror przeciwko kołchoźnikom, przeciwko pracownikom partyjno-radzieckim na wsi, zaczęli podpalać kołchozy i państwowe składy zbożowe.

Partia rozumiała, że dopóki nie zostanie złamany opór kułactwa, że dopóki kułactwo nie zostanie pokonane w otwartym boju na oczach całego chłopstwa, klasa robotnicza i Armia Czerwona cierpieć będą wskutek braku chleba, a ruch kołchozowy wśród chłopów nie będzie mógł przybrać masowego charakteru. Partia, postępując w myśl dyrektyw XV zjazdu partyjnego, przeszła do zdecydowanej ofensywy przeciwko kułactwu. W odpowiedzi na odmowę ze strony kułactwa sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych według stałych cen, partia i rząd przedsięwzięły szereg nadzwyczajnych środków skierowanych przeciw kułactwu, zastosowały artykuł 107 kodeksu karnego o konfiskowaniu w drodze sądowej kułakom i spekulantom nadwyżek zbożowych w razie odmowy sprzedaży tych nadwyżek państwu po cenie stałej i udzieliły szeregu ulg biedocie, dzięki którym biedota otrzymywała do swego rozporządzenia 25 proc. skonfiskowanego zboża. [...]

Przejście do powszechnej kolektywizacji odbywało się nie w trybie zwyczajnego i pokojowego wstępowania podstawowych mas chłopskich do kołchozów, lecz w trybie masowej walki chłopów przeciw kułakom. Kolektywizacja powszechna oznaczała przejście całej przyległej do wsi ziemi w ręce kołchozu. Ale znaczna część tej ziemi znajdowała się w rękach kułaków – dlatego też chłopci przepędzali kułaków z ziemi, rozkułaczali ich, odbierali im bydło, maszyny i żądali od władzy radzieckiej aresztowania i wysiedlenia kułaków. [...]

Aż do roku 1929 władza radziecka stosowała politykę ograniczania kułactwa. [...] W końcu 1929 r., w związku ze wzrostem kołchozów i sowchozów, władza radziecka dokonała radykalnego zwrotu ku innej polityce. Przeszła ona do polityki likwidacji, do polityki zniesienia kułactwa jako klasy. Skasowała ustawy o dzierżawieniu ziemi i pracy najemnej, pozbawiając w ten sposób kułactwo zarówno ziemi jak i robotników najemnych. Zniosła zakaz rozkułaczania. Zezwoliła chłopom na konfiskowanie na rzecz kołchozów kułackiego bydła, maszyn i pozostałego inwentarza. Kułactwo zostało wywłaszczone. [...]

*Źródło:* Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)..., s. 316, 328–330.

Nr 54

1937 styczeń 16, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina o POW

Nr 55331

Dla sekretarza KC WKP(b) tow. Stalina<sup>13</sup>

[...]

Jak wiadomo, Polska Organizacja Wojskowa została założona przez Piłsudskiego jeszcze w latach wojny imperialistycznej i była osobiście dowodzona przez niego oraz przez [Edwarda] Rydza-Śmigłego i [Walerego] Sławka.

Po utworzeniu Polski Piłsudski kontynuował na rozmaite sposoby wzmocnienie tej organizacji: kierował jej członków na najważniejsze kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i armii oraz skupił w rękach tej organizacji całą działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą polskiego rządu.

Po zamachu majowym w 1926 r. Polska Organizacja Wojskowa stała się ideologicznym i organizacyjnym centrum polskiego faszyzmu, jego główną organizacją kierowniczą.

Szczególną aktywność organizacja przejawiała w sprawie stworzenia na terytorium Związku Sowieckiego wywiadowczych, dywersyjnych, terrorystycznych rezydentur; od dawna wszczepiała nam silną polityczną agencję, w głównej mierze wykorzystując kadry, które udało się jej wprowadzić do Polskiej Partii Komunistycznej.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS

**Jeżow**

*Źródło:* Rozstrzelać Polaków..., s. 73–76.

13 Dokument skrócony, bez załącznika: protokołu przesłuchania aresztowanego działacza Marchlewszczyzny Tomasza Dąbala.

Nr 55

1937 luty 21, Kijów – Wytyczne ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Wsiewołoda Balickiego dla naczelników zarządów obwodowych NKWD, dotyczące wykrycia i likwidacji działalności agentów Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz miejscowych formacji antysowieckich

Ścisłe tajne

Na podstawie szeregu będących w naszym posiadaniu danych, [możemy] stwierdzić, że działania pozostałych na Ukrainie kadr POW zmierzają głównie w następujących kierunkach:

- 1) naszpikowanie przemysłu komórkami dywersyjnymi, szczególnie w przedsiębiorstwach o znaczeniu dla obronności kraju i w transporcie;
- 2) tworzenie ugrupowań terrorystycznych w celu organizowania zamachów [na osoby ze szczebla] centralnego i lokalnego;
- 3) tworzenie nowych formacji nacjonalistycznych w skupiskach ludności polskiej.

[...]

W celu wykrycia i likwidacji terrorystycznej i dywersyjno-wywiadowczej działalności pol[skiego] Sztabu Główn[ego] oraz lokalnych formacji nacjonalistycznych rozkazuję

[...]

2. Zwrócić szczególną uwagę na ludzi, którzy przybyli na Ukrainę jako rzekomi emigranci polit[yczni] (byl[i] członkowie KPP, KPZU, KPZB), osoby występujące w sprawach POW w l[atach] 1934 i 1936, dawne polskie kadry nacjonalistyczne, Polaków związanych z pol[skimi] przedstawicielstwami dyplomatycznymi, kierowniczy aktyw polskich kręgów klerykałnych.

[...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
komisarz bezpieczeństwa państwowego 1 rangi  
W. Balicki

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 165–167.

Nr 56

1937 kwiecień 25 i 28, więzienie Moskwa-Butyrki – Dwa listy do Stalina napisane przez Brunona Jasińskiego, poetę i komunistę polskiego pochodzenia, z zamiarem uniknięcia aresztowania

[Moskwa, 25 kwietnia 1937 r.]

Drogi Józefie Wissarionowiczu!

Nie mam sumienia zajmować Wam czasu sprawami osobistymi. Jednak Partia słusznie wymaga od nas, pisarzy radzieckich, tworzenia (szczególnie z okazji dwudziestolecia Października) aktualnych politycznie – rzetelnych pod względem artystycznym – utworów literackich. Od czasu opublikowania mojej ostatniej powieści *Człowiek zmienia skórę* już trzeci rok pracuję nad kolejną książką wymierzoną we wrogów ludu [...] – niemiecki faszyzm. W tym utworze przeciwstawione będą dwa światy – świat komunizmu – światu faszyzmu. Na tym tle próbuję ukazać metody konspiracyjnej działalności Gestapo i jego agentów w naszym państwie [...]. Temat jest złożony i trudny. [...]

Na czym polegają moje „przestępstwa”, pozwalające [...] traktować mnie na łamach „Prawdy” na równi z wrogami ludu? [...]

Po Zjeździe Pisarzy poświęciłem się pracy twórczej, nie miesząc się w żadne niesnaski literackie. Powieść, którą zaczynam drukować, będzie namacalnym świadectwem rzetelnej realizacji poleceń Partii. [...]

Przedwczoraj ci sami czytelnicy „Prawdy” nieoczekiwanie dowiedzieli się, że Bruno Jasiński okazał się współpracownikiem zdrajcy – trockisty Awerbacha<sup>14</sup> [...]. Komu zależy, by powiększać obóz trockistowskich zdrajców kosztem niczym niesplamionych pisarzy-komunistów, nigdy politycznie niezwiązanych z trockistowskimi bandytami, nigdy nie wykazujących żadnych odchyłeń od generalnej linii Partii?

Gołosłowny zarzut [...] może mieć tylko jeden skutek – zaniechanie pracy twórczej. Teraz będę musiał, odkładając na bok powieść, zająć się poszukiwaniami wydrukowanych dowodów na to, że nie należałem do grupy Awerbacha [...]. Chyba rozumiecie, że nie da się w takich warunkach kontynuować pracy nad powieścią. Nie uda mi się w związku z tym przed dwudziestą rocznicą ukończyć utworu mobilizującego do walki z wrogami ludu oraz ich pomocnikami. [...] Ale czy w interesie naszej Partii leży tego typu „kierownictwo literackie”?

Chciałem o to spytać Was, w tym to celu zdecydowałem się zabrać Wam czas moim listem.

Z komunistycznym pozdrowieniem  
(Bruno Jasiński)  
Moskwa, 25 kwietnia 1937 r.

\* \* \*

[Moskwa, 28 kwietnia 1937 r.]

Drogi Józefie Wissarionowiczu!

Przeczytawszy w „Prawdzie” surową krytykę mojego niesłusznego wystąpienia na grupie partyjnej Z[wiązku] P[isarzy] R[adzieckich], przemyślałem jeszcze raz całą historię mojej znajomości z Awerbachem i doszedłem do wniosku, że krytyka ta jest słuszna i zasłużona. Do ostatniej chwili, nawet wtedy, gdy pisałem do Was poprzedni list, nie zdawałem sobie sprawy, że [...] byłem narzędziem w grupowych machinacjach L[eopolda] Awerbacha. [...]

Uczyliście nas, że trzeba mieć odwagę przyznać się do swoich błędów, lecz wstyd mi przyznać się do nich przed Wami. Dołożę wszelkich starań, by pomóc naszej partii w wyrwaniu ze środowiska literackiego zbutwiałych korzeni awerbachowszczyzny. Jestem przekonany, że wyrządzona literaturze szkoda, będąca w swoim czasie orężem w machinacjach Awerbacha, jest mniejsza od korzyści, jakie mogą oddać sprawie partii, pracując jako pisarz. Wierzę, że partia nie odtrąci mnie za spóźnione, lecz szczere i godne bolszewika przyznanie się do literacko-politycznych błędów. [...]

Teraz znowu zarzuca mi się związek ze szpiegami. [...]

Zwracam się do Was w chwili, kiedy rozpatrywany jest wniosek o usunięcie mnie z szeregów Partii. Cała ma praca pisarza była pracą w służbie Partii. Moja ostatnia powieść, o której Wam pisałem, była właśnie wymierzona we wrogów ludu – trockistów i ich berlińskich panów. Wycofałem ją z druku. Nie jestem w stanie jej wydać, będąc tak obwiniony.

[...] Tylko Wy możecie zapobiec tak wielkiej karze, niewspółmiernej do moich występków. Pomóżcie! Całe moje życie, cały talent pisarski jeszcze mocniej i zdecydowanie poświęcę walce z wrogami ludu i Partii!

Z komunistycznym pozdrowieniem  
(Bruno Jasiński)<sup>15</sup>

Źródło: K. Jaworski, Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu. Aresztowanie, wyrok, śmierć, *Kielce* 1995, s. 88–97.

14 Leopold Awerbach (1903–1937) – sowiecki krytyk literacki i wydawca pism, skazany na śmierć w czasie Wielkiego Terroru pod powszechnie wykorzystywanym zarzutem sprzyjania Lwu Trockiemu, konkurentowi Stalina do władzy w latach dwudziestych XX wieku, żyjącemu od 1929 r. na emigracji i zamordowanemu w 1940 r. na polecenie Stalina.

15 Korespondencja powyższa znalazła się w aktach śledztwa przeciw Jasińskiemu. Nie wiadomo, czy listy dotarły do Stalina – najprawdopodobniej zostały przechwycone przez NKWD i włączone do akt sprawy.

*1937 sierpień 21, więzienie Moskwa-Butyrki – Wierszowany list aresztowanego Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, do kierującego operacjami Wielkiego Terroru Nikołaja Jeżowa, wyrażający charakterystyczną dla środowiska komunistów wiarę w słuszność działań partii komunistycznej i NKWD*

Do narkoma<sup>16</sup> spraw wewnętrznych ZSRR/ towarzysza Jeżowa/ od pisarza Bruno Jasińskiego/ podejrzanego z celi 21 więzienia butyrskiego.

Towarzyszu Jeżow! Będąc podejrzanym/ A nie będąc waszym znajomym, / Chciałbym mimo wszystko rozmawiać w cztery oczy / Jak radziecki pisarz z radzieckim narkomem. [...]

[...] Wierzę, że nie na darmo dręczy ludzi / Nasza partia i nasza CzK<sup>17</sup>. [...] Siedzę za kratkami niczym kieszonkowiec / i grzebiąc w swej przeszłości, myślę: / Czy to ja pisałem pieśni, wiersze, powieści / Czy za mnie je pisano? /

No, powiedzmy, że mnie dziś zdemaskowano / i na razie nie trafię do klasyki. / Ale książki moje na Zachodzie. / Uczą kochać Związek Radziecki. Uczą jak iść za partią, za Stalinem, / Razem i na przekór wszelkim przeciwnościom. / Ja, goniec do kryształowej góry komunizmu. [...]

Towarzyszu Jeżow! Prośba moja jest prosta: [...] bądźcie tak łaskawi / Wezwać mnie osobiście i uważnie wysłuchać. /

[...] Dla Was to godzina, dla mnie całe życie. [...]

*Źródło: K. Jaworski, Śmierć futurysty..., s. 71–72.*

<sup>16</sup> Narkom – (ros.) ludowy komisarz.

<sup>17</sup> CzK – Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy, sowiecka policja polityczna.

## Nr 58

1937 lipiec 30, Moskwa – Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa nr 00447, rozpoczynający wielką operację przeciwko rolnikom uznanym za kułaków oraz innym obywatelom ZSRS, zawierający kontyngenty ofiar do osadzenia w łagrach i do rozstrzelania

[...]

Przed organami bezpieczeństwa państwowego stoi zadanie – w bezpardonowy sposób rozgromić całą tę bandę antyradzieckich elementów, obronić radzieckich ludzi pracy przed ich kontrrewolucyjnymi knowaniami i raz na zawsze skończyć z podłą wywrotową robotą przeciwko podstawom państwa radzieckiego.

W związku z tym rozkazuję – od 5 sierpnia 1937 we wszystkich republikach, krajach i obwodach rozpocząć operację represjonowania byłych kułaków, aktywnych elementów antyradzieckich i przestępców kryminalnych. [...]

I. Kontyngenty podlegające represjom

1. Byli kułacy, którzy powrócili po odbyciu kary i nadal prowadzą aktywną antyradziecką działalność wywrotową.
2. Byli kułacy zbiegli z łagrów lub osiedli pracy, a także kułacy ukrywający się przed rozkułaczaniem, którzy prowadzą działalność antyradziecką.
3. Byli kułacy i elementy społecznie niebezpieczne, które należały do formacji powstańczych, faszystowskich, terrorystycznych i bandyckich, po odbyciu kary ukrywające się przed represjami lub zbiegłe z miejsc odosobnienia – i które wznowiły swoją przestępczą działalność antyradziecką.

[...]

II. O środkach karnych i liczbie osób podlegających represjom

1. Wszyscy represjonowani kułacy, przestępcy pospolici i inne elementy antyradzieckie zostają podzieleni na dwie kategorie:
  - a) do pierwszej kategorii należą wszystkie najbardziej wrogie elementy z wyżej wymienionych; podlegają one natychmiastowemu aresztowaniu i — po rozpatrzeniu ich spraw przez trojki – rozstrzelaniu;
  - b) do drugiej kategorii należą wszystkie pozostałe – mniej aktywne, lecz jednak wrogie elementy; podlegają one aresztowaniu i osadzeniu w obozach na okres od 8 do 10 lat, a najbardziej złośliwe i społecznie niebezpieczne z nich – osadzeniu na ten sam okres w więzieniach na podstawie decyzji trojki.
2. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez narkomów NKWD poszczególnych republik i naczelników krajowych i obwodowych zarządów NKWD, zatwierdza się następujące liczby osób podlegających represjom:

Kategoria	Pierwsza	Druga	Razem
Azerbejdżańska SRR	1500	3750	5250
Armeńska SRR	500	1000	1500
Białoruska SRR	2000	10000	12000
Gruzińska SRR	2000	3000	5000
Kirgiska SRR	250	500	750
Tadżycka SRR	500	1300	1800
Turkmeńska SRR	500	1500	2000
Uzbecka SRR	750	4000	4750
Baszkirska ASRR <sup>18</sup>	500	1500	2000

18 ASRR – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka.



Kategoria	Pierwsza	Druga	Razem
Buriacko-Mongolska ASRR	350	1500	1850
Dagestańska ASRR	500	2500	3000
Karelska ASRR	300	700	1000
Kabardo-Bałkarska ASRR	300	700	1000
Krymska ASRR	300	1200	1500
Komi ASRR	100	300	400
Kalmucka ASRR	100	300	400
Maryjska ASRR	300	1500	1800
Mordwińska ASRR	300	1500	1800
Niemców Nadwołżańskich ASRR	200	700	900
Północnoosetyńska ASRR	200	500	700
Tatarska ASRR	500	1500	2000
Udmurcka ASRR	500	700	1200
Czeczeńsko-Inguska ASRR	500	1500	2000
Czuwaska ASRR	300	1500	1800
Azowsko-Czarnomorski kraj <sup>19</sup>	5000	8000	13000
Dalekowschodni kraj	2000	4000	6000
Zachodniosyberyjski kraj	5000	12000	17000
Krasnojarski kraj	750	2500	3250
Ordżonikidzki kraj	1000	4000	5000
Wschodniosyberyjski kraj	1000	4000	5000
Woroneski obwód	1000	3500	4500
Gorkowski obwód	1000	3500	4500
Zachodni obwód	1000	5000	6000
Iwanowski obwód	750	2000	2750
Kaliniński obwód	1000	3000	4000
Kurski obwód	1000	3000	4000
Kujbyszewski obwód	1000	4000	5000
Kirowski obwód	500	1500	2000
Leningradzki obwód	4000	10000	14000
Moskiewski obwód	5000	30000	35000
Omski obwód	1000	2500	3500

<sup>19</sup> Kraj – jednostka administracyjna obejmująca z reguły słabo zamieszkane tereny.

Kategoria	Pierwsza	Druga	Razem
Orenburski obwód	1500	3000	4500
Saratowski obwód	1000	2000	3000
Stalingradzki obwód	1000	3000	4000
Swierdłowski obwód	4000	6000	10000
Północny obwód	750	2000	2750
Czelabiński obwód	1500	4500	6000
Jarosławski obwód	750	1250	2000
<b>Ukraińska SRR</b>			
Charkowski obwód	1500	4000	5500
Kijowski obwód	2000	3500	5500
Winnicki obwód	1000	3000	4000
Doniecki obwód	1000	3000	4000
Odeski obwód	1000	3500	4500
Dniepropietrowski obwód	1000	2000	3000
Czernihowski obwód	300	1300	1600
Mołdawski obwód	200	500	700
<b>Kazachska SRR</b>			
Północnokazachstański obwód	650	300	950
Południowokazachstański obwód	350	600	950
Zachodniokazachstański obwód	100	200	300
Kustanajski obwód	150	450	600
Wschodniokazachstański obwód	300	1050	1350
Aktiubiński obwód	350	1000	1350
Karagandyjski obwód	400	600	1000
Ałmaacki obwód	200	800	1000

3. Zatwierdzone liczby mają charakter orientacyjny. Niemniej jednak narkomi WD [ludowi komisarze spraw wewnętrznych] w republikach i naczelnicy krajowych i obwodowych zarządów NKWD nie mają prawa samowolnie ich przekraczać.

W przypadkach, kiedy sytuacja wymagać będzie zwiększenia zatwierdzonych liczb, narkomi WD w republikach i naczelnicy krajowych i obwodowych zarządów NKWD mają obowiązek przedłożyć mi odpowiednio umotywowane podania.

Zezwala się na zmniejszanie liczb, a także na przenoszenie do drugiej kategorii osób przeznaczonych do represjonowania w ramach pierwszej kategorii – i odwrotnie.

4. Rodziny osób skazanych zgodnie z pierwszą kategorią z reguły nie podlegają represjom.  
Wyjątki stanowią:
  - a) rodziny zdolne do działań antyradzieckich – członkowie takiej rodziny na podstawie specjalnego postanowienia trojki podlegają osadzeniu w obozach lub osiedlach pracy;
  - b) rodziny zamieszkałe w pasie przygranicznym – podlegają przesiedleniu w głąb republik, krajów i obwodów;
  - c) rodziny zamieszkałe w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Tbilisi, Baku, Rostowie nad Donem, Taganrogu i rejonie Soczi, Gagry i Suchumi – podlegają wysiedleniu z tych miejsc do innych oblasti, zgodnie z ich wyborem (poza rejonami przygranicznymi).
5. Wszystkie rodziny osób represjonowanych pierwszej i drugiej kategorii należy wprowadzić do ewidencji i poddać systematycznej obserwacji.

III. Tryb przeprowadzenia operacji

1. Operację rozpocząć 5 sierpnia 1937 r. i zakończyć w ciągu czterech miesięcy.  
[...]

IV. Tryb wykonania wyroków

1. Wyroki wykonują osoby wyznaczone przez przewodniczących trójek — narkomów WD w republikach, naczelników zarządów lub obwodowych wydziałów NKWD.  
Podstawę wykonania wyroku stanowią: poświadczony wypis z protokołu posiedzenia trójki, zawierający treść wyroku na każdego skazanego, i specjalne polecenie podpisane przez przewodniczącego trójki, wręczane osobie wykonującej wyrok.
2. Wyroki dotyczące pierwszej kategorii zostają wykonane w miejscu i w trybie określonym przez przewodniczących trójek, z obowiązkowym zachowaniem pełnej tajemnicy czasu i miejsca wykonania wyroku.
3. [...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS  
komisarz generalny bezpieczeństwa państwowego  
**Jeżow**

*Źródło: Limity terroru, red. i komentarz N. Ochotin, N. Pietrow, A. Roginskij, tłum. W. Widłak, „Karta” 1993, nr 11.*

## „OPERACJA POLSKA” NKWD 1937–1938

### Nr 59

1936 – *Fragmety konstytucji ZSRS*

#### **Art. 123.**

Równouprawnienie obywateli ZSRR, niezależnie od ich narodowości i rasy, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego jest niewzruszonym prawem.

Jakiegokolwiek bezpośrednie czy pośrednie ograniczenie praw obywateli lub odwrotnie, ustanowienie bezpośrednich lub pośrednich przywilejów obywateli zależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, zarówno jak wszelka propaganda rasowej lub narodowej wyłączności albo nienawiści i lekceważenia – karane są przez prawo.

#### **Art. 124.**

W celu zapewnienia obywatelom wolności sumienia Kościół w ZSRR oddzielony jest od państwa, a szkoła od Kościoła. Wolność uprawiania kultów religijnych oraz wolność propagandy antyreligijnej przysługuje wszystkim obywatelom.

#### **Art. 125.**

Zgodnie z interesami ludu pracującego i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego prawo gwarantuje obywatelom ZSRR:

- a. wolność słowa,
- b. wolność druku,
- c. wolność zgromadzeń i wieców,
- d. wolność pochodów ulicznych i demonstracji.

Te prawa obywateli zabezpiecza oddanie na użytek mas pracujących i ich organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych, ulic, środków łączności oraz innych warunków materialnych, niezbędnych do urzeczywistnienia tych praw.

#### **Art. 127.**

Obywatelom ZSRR zapewnia się nietykalność osobistą. Nikt nie może być aresztowany bez postanowienia sądu lub sankcji prokuratora.

#### **Art. 128.**

Nietykalność mieszkania obywateli i tajemnicę korespondencji ochrania prawo.

Źródło: [http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red\\_1936/3958676/chapter/10/#block\\_1010](http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958676/chapter/10/#block_1010).  
(dostęp: 2 X 2017 r.)

1937 sierpień 11, Moskwa – Rozkaz operacyjny nr 00485 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, rozpoczynający „operację polską” NKWD

11 sierpnia 1937 r.  
m. Moskwa

Nr 00485

Rosyłane wraz z powyższym rozkazem tajne pismo na temat faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSRS, a także materiały śledcze w sprawie POW ukazują obraz długoletniej i stosunkowo bezkarnej pracy dywersyjno-szpiegowskiej polskiego wywiadu na terytorium Związku [Sowieckiego]. [...]

Główne grupy współpracujące z polskim wywiadem nie zostały nawet objęte ewidencją operacyjną (z ogólnej masy zbiegów z Polski, liczącej w przybliżeniu 15 tys. osób, zewidencjonowano tylko 9 tys. osób). Na Syberii Zachodniej ze znajdujących się na jej terytorium około 5 tys. zbiegów objęto ewidencją nie więcej niż 1 tys. [udzi]. Tak samo wygląda sprawa ewidencji emigrantów politycznych z Polski. [...]

W związku z tym głównym zadaniem organów GUGB na dzień dzisiejszy jest rozbicie działalności antysowieckiego wywiadu polskiego i całkowita likwidacja nietkniętego do tej pory szerokiego dywersyjno-powstańczego zaplecza POW i podstawowych ludzkich rezerw wywiadu polskiego w ZSRS.

Rozkazuję:

1. Rozpocząć 20 sierpnia 1937 r. szeroko zakrojoną operację, mającą na celu całkowitą likwidację lokalnych organizacji POW i przede wszystkim ich dywersyjno-szpiegowskich i powstańczych kadr w przemyśle, transporcie, sowchozach i kołchozach. Całą operację należy zakończyć w ciągu trzech miesięcy, tj. do 20 listopada 1937 r.
2. Aresztowaniu podlegają:
  - a) wykryci podczas śledztwa i do tej pory nieodnalezieni działacze POW według załączonego spisu;
  - b) wszyscy pozostali w ZSRS jeńcy wojenni z Wojska Polskiego;
  - c) zbiegowie z Polski, niezależnie od czasu ich przejścia do ZSRS;
  - d) przybyli z Polski emigranci polit[yczni] i [osoby pochodzące] z wymiany [więźniów] politycznych;
  - e) byli członkowie PPS i innych polskich antysowieckich partii politycznych;
  - f) najaktywniejsza część lokalnego antysowieckiego elementu nacjonalistycznego z polskich rejonów [narodowych].
3. Operację aresztowań przeprowadzić w dwóch etapach:
  - a) w pierwszym rzędzie podlegają aresztowaniu wymienione wyżej grupy ludzi pracujących w organach NKWD, Armii Czerwonej, zakładach wojskowych, wydziałach zbrojeniowych wszystkich innych zakładów, transporcie kolejowym, wodnym i powietrznym, sektorze energetycznym zasilającym wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz zakładach gazownictwa i przemysłu naftowego;
  - b) w drugiej kolejności podlegają aresztowaniu wszyscy pozostali, pracujący w przedsiębiorstwach przemysłowych nieposiadających znaczenia dla obronności, w sowchozach, kołchozach i urzędach.
4. Jednocześnie z aresztowaniami rozpocząć śledztwo. Główny nacisk śledztwa położyć na całkowite ujawnienie organizatorów i kierowników grup dywersyjnych w celu pełnego wykrycia sieci dywersyjnej. Wszystkich występujących w zeznaniach szpiegów, szkodników i dywersantów natychmiast aresztować. Do prac śledczych wydzielić specjalną grupę pracowników operacyjnych.
5. Wszystkich aresztowanych, w miarę ujawniania ich winy w trakcie śledztwa, należy podzielić na dwie kategorie:
  - a) pierwsza kategoria to [osoby] podlegające rozstrzelaniu – zaliczają się do niej wszystkie szpiegowskie, dywersyjne, szkodnicze i powstańcze kadry polskiego wywiadu;
  - b) druga kategoria, [ludzie] mniej aktywni, podlegający karze osadzenia w więzieniach i obozach na okres od 5 do 10 lat.

6. Co 10 dni sporządzać spisy [osób] zaliczonych w trakcie śledztwa do pierwszej i drugiej kategorii z krótkim streszczeniem materiałów śledczych i agenturalnych, opisujących stopień winy aresztowanego; [spisy] należy kierować w celu ostatecznego zatwierdzenia do NKWD ZSRS.  
Zaliczenie do pierwszej lub drugiej kategorii przeprowadza na podstawie materiałów agenturalnych i śledczych ludowy komisarz spraw wewnętrznych republiki, naczelnik UNKWD obwodu lub kraju wspólnie z odpowiednim prokuratorem republiki, obwodu, kraju.  
Spisy należy kierować do NKWD ZSRS w celu podpisania przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych republiki, naczelnika UNKWD i prokuratora danej republiki, kraju i oblasti.  
Wyrok po zatwierdzeniu spisów przez NKWD ZSRS i przez prokuratora Związku [Sowieckiego] wykonać natychmiast, tj. zasądzonych według pierwszej kategorii rozstrzelać, a według drugiej – kierować do więzień i obozów zgodnie z rozporządzeniem NKWD ZSRS.
7. Wstrzymać uwalnianie z więzień i obozów ludzi skazanych za działania szpiegowskie na rzecz Polski, którym kończy się okres zasądzony wyrokiem. Materiał na każdego z nich przekazać na rozpatrzenie przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRS.
8. Całą pracę związaną z rozbiciem POW i wszystkich pozostałych grup polskiego wywiadu umiejętnie i w sposób przemyślany wykorzystać dla pozyskania nowej agentury na polskim odcinku. Przy doborze agentury zwrócić szczególną uwagę na środki zabezpieczające organy NKWD przed przeniknięciem do [nich] podwójnych agentów polskiego wywiadu.  
Spisy wyznaczonych do werbunku agentów z ich wyczerpującą charakterystyką kierować w celu zatwierdzenia do naczelnika GUGB NKWD tow. Frinowskiego.
9. O przebiegu operacji donosić telegraficznie co 5 dni, tj. 1, 5, 10, 15, 20, 25 i 30 dnia każdego miesiąca.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS  
komisarz generalny bezpieczeństwa państw[owego]  
**Jeżow**

*Źródło:* Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 257–263.

1937 sierpień 11, Moskwa – Uzasadnienie rozkazu 00485 rozsyłane przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa do komisarzy spraw wewnętrznych republik związkowych, kierowników zarządów NKWD republik autonomicznych, okręgów i krajów

Nr 59098  
Moskwa

11 sierpnia 1937 r.  
Ścisłe tajne / Chronić na równi z szyfrem

NKWD Związku [Sowieckiego] wykryło i likwiduje poważną i – sądząc na podstawie wszystkich danych – główną dywersyjno-szpiegowską sieć polskiego wywiadu w ZSRS, działającą pod postacią tak zwanej „Polskiej Organizacji Wojskowej”. [...]

Do obecnego czasu, gdy likwidacji uległa przede wszystkim czołówka i aktywność organizacji, wyjaśniło się, że antysowiecka działalność organizacji objęła system NKWD, RKKA [Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej] Zarząd Wywiadu RKKA, aparat Kominternu – przede wszystkim – polską sekcję IKKI [Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej], Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych, przemysł obronny, transport – w największym stopniu strategiczne drogi zachodniego teatru wojny – gospodarkę rolną.

Aktywna antysowiecka działalność organizacji rozwijała się w następujących głównych kierunkach:

1. Przygotowanie [...] obalenia rządu sowieckiego. [...]
2. Rozległa, wszechstronnie destrukcyjna działalność na frontach [...] podczas wojny sowiecko-polskiej, mająca bezpośrednio na celu rozgromienie Armii Czerwonej oraz odłączenie USRS i BSRS.
3. Masowa działalność faszystowsko-nacjonalistyczna wśród polskiej ludności zamieszkałej w ZSRS, w celu przygotowania bazy i miejscowych kadr dla prowadzenia dywersyjno-szpiegowskich i powstańczych działań.
4. Profesjonalna działalność szpiegowska w wojennej, ekonomicznej i politycznej sferze życia ZSRS przy wykorzystaniu jednej z największych agentur strategicznych i szeroko rozprzestrzenionej [...] sieci szpiegowskiej.
5. Działalność dywersyjno-szkodnicza w podstawowych odłamach przemysłu obronnego, w planowaniu bieżącym i na okres mobilizacji, w transporcie, w gospodarce rolnej. Stworzenie silnej sieci dywersyjnej na wypadek wojny zarówno z grona Polaków, jak i – w znacznym stopniu – z grona rozmaitych niepolских elementów. [...]
6. Głęboka infiltracja Komunistycznej Partii Polski przez członków organizacji, pełne przejęcie kierownictwa partii, [...] działalność prowokacyjna w celu rozbicia i demoralizacji partii, rozbicie jednolitego frontu ludowego w Polsce, wykorzystanie kanałów partyjnych w celu wprowadzenia szpiegów i dywersantów do ZSRS, działalność mająca na celu przekształcenie partii komunistycznej w swoisty dodatek do piłsudczyzny, by wykorzystać jej wpływ dla prowadzenia działań antysowieckich podczas wojennej napaści Polski na ZSRS. [...]

Jak się teraz wyjaśnia, polscy szpiedzy i dywersanci przerzucani na terytorium ZSRS jako zbiegowie bez względu na własne drogi utrzymywania łączności z Polską w szeregu przypadków kontaktowali się na naszym terytorium z członkami POW, działali pod ich kierownictwem; masa zbiegów była w całości źródłem aktywnych kadr dla organizacji. [...]

#### **Antysowiecka działalność polskiego wywiadu na Białorusi i w innych miejscach w ZSRS**

[...]

W przeciągu kolejnych kilku lat zjednoczone podziemie, drogą umiejętnego rozprzestrzenienia chorób infekcyjnych (zapalenie opon mózgowych, anemia, dżuma), przeprowadziło olbrzymią pracę mającą na celu zniszczenie hodowli świń i koni na Białorusi, w wyniku czego tylko w przeciągu 1936 r. w BSRS zdechło ponad 30 tys. koni.

W trakcie przygotowań do zajęcia BSRS przez Polaków zjednoczone podziemie zaproponowało i próbowało przeprowadzić niszczycielski projekt wysuszenia poleskich bagien, które stanowiły jedyną przeszkodę w natarciu polskiej armii. [...]

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 86–124.

**Nr 62**

1937 sierpień 15, Moskwa – Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący represji wobec rodzin aresztowanych w ramach „operacji polskiej” NKWD

Nr 00486  
Moskwa

15 sierpnia 1937 r.  
Ścisłe tajne

[...]

**Przygotowanie operacji**

1. W przypadku każdej wyznaczonej do represji rodziny dokładnie sprawdzić i zebrać dodatkowe dane i kompromitujące materiały.  
Na podstawowe zebrane materiały składają się:
  - a) dokładna, wspólna informacja o rodzinie z wyszczególnieniem: nazwiska, imienia i imienia ojca skazanego – głowy rodziny; za jakie przestępstwa, kiedy, przez kogo oraz na jaki wyrok został skazany. Imienny spis rodziny (włącznie z osobami będącymi na utrzymaniu skazanego i mieszkającymi razem z nim), dokładne wytyczne dane o każdym członku rodziny, materiały kompromitujące żonę skazanego, charakterystyki stopnia niebezpieczeństwa społecznego dzieci od 15 roku życia [...].
  - b) oddzielna, krótka informacja o dzieciach od 15 roku życia, niebezpiecznych społecznie i zdolnych do antysowieckiej działalności;
  - c) imienna lista dzieci od 15 roku życia; oddzielna lista dzieci w przedszkolnym i szkolnym wieku.
2. Zebrane materiały są rozpatrywane odpowiednio przez ludowych komisarzy spraw wewnętrznych republik i przez kierowników oddziałów NKWD krajów i okręgów. Ci ostatni:
  - a) wydają nakaz aresztowania i rewizji żon zdrajców ojczyzny;
  - b) decydują o przedsięwzięciu środków co do dzieci aresztowanej;
  - c) określają działania podejmowane w stosunku do rodziców i pozostałych krewnych będących na utrzymaniu skazanego i mieszkających razem z nim.

**Przeprowadzanie aresztowań i rewizji**

[...]

4. Aresztowane zostają żony będące w prawnym lub faktycznym związku ze skazanym w momencie aresztowania. Aresztowane zostają żony, które w momencie aresztowania były rozwiedzione ze skazanymi, jednak:
  - a) brały udział w kontrrewolucyjnej działalności skazanych;
  - b) ukrywały skazanych;
  - c) wiedziały o kontrrewolucyjnej działalności skazanego, a jednak nie poinformowały o tym odpowiednich organów władzy. [...]
7. Cały dobytek, który należy do aresztowanych – z wyjątkiem: niezbędnej bielizny, odzieży, obuwia i bielizny pościelowej, które aresztowani biorą ze sobą – konfiskować. Mieszkanie aresztowanych zapłombować. [...]
8. Po aresztowaniu i rewizji żony skazanych są odwożone do więzień. W tym też czasie i w porządku wskazanym niżej wywożone są też dzieci.

**Porządek załatwiania spraw**

9. W stosunku do każdej aresztowanej i każdego niebezpiecznego społecznie dziecka od 15 roku życia wszczynają się postępowanie śledcze, w skład którego – oprócz wyżej wspomnianych dokumentów – wchodzi zaświadczenia i krótkie, końcowe oskarżenie. [...]

**Rozpatrywanie spraw i wyroki**

11. Specjalna Komisja rozpatruje sprawy żon i dzieci od 15 roku życia skazanych zdrajców ojczyzny, które są niebezpieczne społecznie i zdolne do antysowieckiej działalności.



12. Żony zdrajców ojczyzny zostają skazane, w zależności od tego, jak bardzo są społecznie niebezpieczne, na minimum 5–8 lat obozu.
13. Niebezpieczne społecznie dzieci skazanych, w zależności od wieku, stopnia niebezpieczeństwa i możliwości poprawy, zostają uwięzione w obozach albo koloniach pracy NKWD lub w domach dziecka o specjalnym reżimie, prowadzonych przez ludowe komisariaty oświaty republik. [...]

#### **Porządek wykonywania wyroków**

16. Skazane przez Specjalną Komisję żony zdrajców ojczyzny kierować w celu odbycia kary do specjalnego oddziału temnikowskiego<sup>20</sup> obozu pracy według indywidualnych poleceń GUŁag-u NKWD ZSRS. [...]
17. Oskarżone żony zdrajców ojczyzny, które nie zostały aresztowane z powodu choroby i chorych dzieci, po wyzdrowieniu należy aresztować i skierować do obozu. Żony zdrajców ojczyzny, które karmią piersią, po wydaniu wyroku bezzwłocznie należy aresztować i skierować bezpośrednio do obozu. Tak też należy postępować z żonami skazanych, które są w podeszłym wieku.
18. Niebezpieczne społecznie dzieci skazanych będą kierowane do obozów, kolonii pracy NKWD lub do domów dziecka o specjalnym reżimie [...].

#### **Rozlokowanie dzieci skazanych**

19. Wszystkie dzieci sieroty po wydaniu wyroku skierować:
  - a) dzieci w wieku od 1–1,5 roku do pełnych 3 lat – do domów dziecka i żłobków ludowych komisariatów zdrowia republik w stałych miejscach zamieszkania;
  - b) dzieci w wieku od 3 do 15 lat do domów dziecka ludowych komisariatów oświaty innych republik, krajów i okręgów [...].
20. Każdy przypadek dzieci powyżej 1,5 roku życia rozstrzygać indywidualnie. W zależności od wieku, możliwości utrzymania się z pracy lub możliwości zamieszkania pod opieką krewnych, takie dzieci mogą być:
  - a) skierowane do domów dziecka ludowych komisariatów oświaty republik, zgodnie z punktem 19 b;
  - b) skierowane do innych republik, krajów i okręgów (z wyjątkiem wyżej wymienionych miast) do pracy lub kontynuacji nauki.
21. Dzieci karmione piersią są kierowane razem ze skazanymi matkami do obozów, skąd po osiągnięciu 1–1,5 roku są przenoszone do domów dziecka i żłobków ludowych komisariatów zdrowia republik. [...]

#### **Przygotowania do przyjęcia i podziału dzieci**

24. W każdym mieście, w którym przeprowadzane są operacje specjalne, zakłada się:
  - a) przyjmująco-rozdzielające punkty, do których będą kierowane dzieci od razu po aresztowaniu matek i skąd dalej dzieci będą kierowane do domów dziecka [...]. Dla wyżej wspomnianych dzieci wykorzystywane są dziecięce odpowiedniki kolonii pracy NKWD, jeśli istnieją w danej miejscowości. [...] Dzieci na liście są wypisane grupami, kompletowane w ten sposób, by do tego samego domu dziecka nie trafiły dzieci spokrewnione ze sobą czy znające się. [...]
29. W trakcie aresztowania żon skazanych dzieci są zabierane razem z ich osobistymi dokumentami (akt urodzenia, dokumenty uczniowskie) i w asyście specjalnie przygotowanego pracownika NKWD, który znajduje się w grupie aresztujących, odwozi się:
  - a) dzieci do 3 roku życia – do domów dziecka i żłobków ludowych komisariatów zdrowia;
  - b) dzieci w wieku od 3 do 15 lat – do punktów przyjmująco-rozdzielających;
  - c) dzieci społecznie niebezpieczne w wieku od 15 lat – do specjalnie przeznaczonych dla nich pomieszczeń. [...]
33. Za obserwację politycznych nastrojów dzieci skazanych, naukę i wychowanie odpowiadają ludowi komisarze spraw wewnętrznych republik i kierownicy oddziałów NKWD krajów i okręgów.

<sup>20</sup> Znajdującego się w Temnikowie, na południu europejskiej części ZSRS.

### Sprawozdanie

[...]

34. Operację represjonowania żon już skazanych zdrajców ojczyzny zakończyć do 25 października następnego roku.

[...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych Związku SRS  
Komisarz generalny bezpieczeństwa państwa  
**Jeżow**

*Źródło:* Rozstrzelać Polaków..., s. 125–131.

### Nr 63

*1937 sierpień 16, Kijów – Wytyczne zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Michaiła Stiepanowa dla naczelników zarządów obwodowych NKWD w sprawie operacji wszczętej na podstawie rozkazu nr 00485*

Seria „K”  
Do rąk własnych

Do naczelnika Zarządu Obwodowego NKWD USRS  
[...]

polecam:

1. Z dniem 20 sierpnia rozpocząć szeroko zakrojoną operację w waszym obwodzie w pierwszej kolejności w Armii Czerwonej, zakładach wojskowych, wydziałach o znaczeniu dla obronności innych zakładów, na kolei, w transporcie wodnym i lotniczym, w węzłach energetycznych wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, w rafineriach gazu i ropy naftowej.
2. Jednocześnie przygotować i przystąpić w drugiej kolejności do aresztowań wszystkich pozostałych osób, o których mowa w p[unkcie] 2 rozkazu operacyjnego, pracujących we wszystkich zakładach przemysłowych, niemających znaczenia dla obronności, w sowchozach, kołchozach, urzędach itp. [...]
4. Szczególną uwagę należy zwrócić na duże miasta, ośrodki przemysłowe Ukrainy i strefę nadgraniczną, gdzie osiedliła się duża liczba pracowników wywiadu polskiego, dywersantów, zbiegów, członków organizacji, podwójnych agentów, rozwięduprowców [pracowników zarządów wywiadu], dawnych przemysłowców, członków POW, a także polskich wychodźców i przesiedleńców ze strefy nadgranicznej, którzy znajdują się w obwodach donieckim i dniepropietrowskim. [...]
8. Zwrócić szczególną uwagę na otoczenie dowódców i nacz[elników], w rodzinach których znajdują się zbiegowie, emigranci polit[yczni], wychodźcy z Polski oraz osoby podejrzane o związki z polskimi służbami wywiad[owczymi]. [...]

Zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych  
Starszy major bezpieczeństwa państwowego  
**Stiepanow**

*Źródło:* Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 279–283.

Nr 64

1937 wrzesień 14, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina o przebiegu „operacji polskiej” NKWD

Tajne

Dla Sekretarza KC WKP(b) tow. Stalina

W wyniku dalszego toku operacji wyeliminowania polskich kadr wywiadu w dniu 10 września br. spośród polskich zbiegów, uchodźców politycznych, jeńców wojennych, osób utrzymujących stosunki z konsulatami i innych kontyngentów podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Polski aresztowano w ZSRS – 23216 osób.

Liczba ta obejmuje:

W USRS 7651 (z nich przyznało się 1138)

Leningrad 1832 (jw. 673)

Obwód moskiewski 1070 (jw. 216)

BSRS 4124

Obwód zachodni 837

Zachodnia Syberia 1325

Transport kolejowy 2943

[...].

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 133.

Nr 65

1937 wrzesień 16, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina z dołączoną kopią telegramu Grigorija Gorbacza o przebiegu „operacji polskiej” w okręgu zachodniosyberyjskim

Nr 60129

Ścisłe tajne

[...]

13 września

Z Nowosybirsk

Przy wypełnianiu waszej dyrektywy nr 00485 o operacji polskiej – zgodnie ze stanem na dzień 10 września – aresztowano w sumie 1490 osób, wśród nich: polskich uciekinierów – 944, polskich jeńców – 30, emigrantów politycznych – 30, członków PPS, innych polskich k-r [kontrewolucyjnych] nacjonalistów – 471. Z tej liczby byli pracownikami: przemysłu obronnego – 144, transportu – 22, przemysłu obronnego – 368, rolnictwa i innych zakładów – 954, RKKA – 6.

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 147.

**Nr 66**

1937 wrzesień 19, Moskwa – Telegram Lwa Zalina o wynikach „operacji polskiej” NKWD w Kazachstanie

[...]

Szyfrówka z Ałma-Aty

[...]

Według stanu z dnia 15 września, w Kazachstanie – w ramach polskiej operacji – aresztowano 405 osób, w tym: z Turksibu (magistrala kolejowa, odgałęzienie południowe – w kierunku dawnego rosyjskiego Turkiestanu kolei transsyberyjskiej) – 49 osób, 2 z wojsk NKWD, 2 pracowników NKW Kazachskiej SSR. Z liczby 405 mamy: zbiegów (uciekierów z RP) – 210, byłych jeńców wojskowych – 2, polskiego aktywu k-r [kontrrewolucyjnego] – 162. W liczbie aresztowanych mamy: UWO – 2, POW – 6, PPS – 2, SD – 1, Ridna Chata („Dom Ojczysty”) – 2, robotników rolnych – 4, strzelców – 2. Przyznały się 44 osoby, z tego: do szpiegostwa – 30, k-r – 14. [...]

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 152–153.

**Nr 67**

1937 wrzesień 21, Kijów – Meldunek ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraïła Leplewskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący przebiegu „operacji polskiej” NKWD

[...]

3. W strefie przygranicznej znajduje się duża liczba rodzin, które dawniej podlegały represjom za przestępstwa o charakterze kontrrewolucyjnym. Jest to ogromna baza dla działalności przeciwnika. Uważam za konieczne wnieść kwestię przesiedlenia tych rodzin na Północ.
4. Większość cukrowni ukraińskich znajduje się na Prawobrzeżu. Zanieczyszczenie [wrogim elementem] stałych załóg tych cukrowni [...] świadczy, że Polacy założyli solidne bazy w przemyśle cukrowniczym na Ukrainie. [...]
5. W uprzemysłowionych obwodach Ukrainy znajduje się duża liczba wychodźców ze strefy nadgranicznej, w tym przesiedlonych w ramach oczyszczenia granicy. Stanowią oni bazę, z której przeciwnik rekrutuje kadry do działań dywersyjnych w przemyśle. Uważam za konieczne postawić kwestię przesiedlenia tych grup na Północ. [...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
Komisarz bezpieczeństwa państwowego 2 rangi  
**Leplewskij**

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 579–581.

Nr 68

*1937 wrzesień 29, Kijów – Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraïła Leplewskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący przebiegu represji „antykułackich” na Ukrainie oraz zawierający prośbę o zwiększenie limitów aresztowań*

Do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS  
Generalnego komisarza bezpieczeństwa państwowego  
Tow. **Jeżowa** N.I.

Raport

Zgodnie z waszym rozkazem nr 00447 w sprawie operacji przeciwko kułakom oraz kryminalnym i innym elementom k-r [kontrrewolucyjnym], ustalono dla Ukrainy limit: dla 1 kategorii – 8000 osób i dla 2 kategorii – 20 800 osób. Na moją prośbę z 5 września br. limit dla 1 kategorii został przez was zwiększony o 4200 osób.

Od początku operacji do 27 września br. trójki obwodowe na Ukrainie łącznie skazały: 23 158 osób, [w tym: zaliczonych] do 1 kategorii – 9458, [zaliczonych] do 2 kategorii – 13 700 osób.

Tak więc w granicach zatwierdzonego limitu trójki w najbliższych dniach rozpatrzą sprawy na pozostałe 9842 osoby: ([zaliczonych] do 1 kategorii – 2742 os[oby], [zaliczonych] do 2 kategorii – 7100 os[ób]).

Na dzień 28 września na Ukrainie znajduje się 13 764 aresztowanych w ramach operacji kułackiej, których sprawy nie zostały jeszcze rozpatrzone przez trójki. Ponadto w zarządach obwodowych NKWD USRS są materiały, na podstawie których może jeszcze podlegać represjom ponad 15 000 osób.

W związku z organizowaniem 4 nowych obwodów na Ukrainie (połtawskiego, mikołajowskiego, żytomierskiego i kamieniecko-podolskiego) i, co za tym idzie, zbliżeniem kierownictwa ośrodków obwodowych do rejonów, zintensyfikują się działania operacyjne przeciwko kułackim i innym elementom k-r [kontrrewolucyjnym], tym bardziej więc proszę o zatwierdzenie dla Ukrainy dodatkowego [limitu]: dla 1 kategorii – 4500 osób oraz dla 2 kategorii – 15 200 osób. [...]

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
Komisarz bezpieczeństwa państwowego 2 rangi  
**Leplewskij**

*Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 603.*

Nr 69

*1937 październik 1, Kijów – Telegram ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraïła Leplewskiego do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący dotychczasowych wyników „operacji polskiej” NKWD*

Ścisłe tajne  
Moskwa NKWD

Do tow. **Jeżowa**

Telegram nr 80235

Informuję o wynikach operacji przeciwko polskiemu k-r [kontrrewolucyjnemu] elementowi szpiegowskiemu, przeprowadzonej zgodnie z Waszym rozkazem nr 00485.

Od początku operacji do 20 września na Ukrainie aresztowano 8869 osób, od 21 do 30 września aresztowano 2965 osób, łącznie od początku operacji do 1 października aresztowano 11 834 osoby.

Według obwodów: kijowski – 2923 [osoby], winnicki – 2279 [osób], doniecki – 1770 [osób], charkowski – 1288 [osób], dnipro-pietrowski – 1202 [osoby], odeski – 1100 [osób], czernihowski – 228 [osób], przez oddziały pogr[aniczne] – 669 [osób], przez aparat centralny – 207 [osób], w M[ołodawskiej] ASRS – 168 [osób].

Przedstawiono do zatwierdzenia w NKWD Związku [Sowieckiego] sprawy na 2446 osób. W tym rozpatrzone [sprawy] na 1650 osób. Nierozpatrzonych jest spraw na 796 osób.

Z liczby [spraw] rozpatrzonych zatwierdzono do 1 kategorii – 1394, skazano na ITŁ [Poprawcze Obozy Pracy] i zesłanie – 205. [...]

W śledztwie pozostało na dzień 1 października 9340 ludzi.

nr 80235

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
Komisarz bezpieczeństwa państwowego 2 rangi  
**Leplewskij**

*Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 607–609.*

## Nr 70

*1937 październik, Mińsk – Z notatki w KC KP(b)B komisarza ludowego spraw wewnętrznych BSRS majora bezpieczeństwa Borisa Bermana*

[...]

Znaczna część ludności chutorów [małych wiosek], szczególnie pasa przygranicznego, zanieczyszczona jest kułackim i antyradzieckim elementem. Przytłaczająca liczba osób mieszkających w strefie przygranicznej związana jest z krewnymi w Polsce.

Według danych wrywkowego badania ze 154 obejść chutorowych, zlokalizowanych w 7-kilometrowym pasie rejonu zasławskiego, mińskiego i uzdeńskiego, 75 obejść, tj. 50 proc., ma związki z krewnymi w Polsce. W stosunku do 118 obejść są dane świadczące, że ich mieszkańcy stanowią aktywny kontrrewolucyjny, organizujący działalność antykołchozową.

W rejonie kopylskim spośród 206 chutorów strefy przygranicznej – 88 utrzymuje rodzinne więzi z Polakami, wobec 141 obejść są dane o działalności antyradzieckiej. W rejonie starobińskim ze 175 chutorowych obejść ponad połowa ma związki z Polską i 140 znajduje się pod obserwacją jako element antyradziecki.

W ten sposób chutory stanowią solidną i szeroką bazę dla działalności polskich organów wywiadowczych, dla dywersyjno-szpiegowskiej rezydentury i organizacji powstańczych, kierowanych przez polski wywiad.

*Źródło: J. Gorelik, Kuropaty. Polski ślad, tłum. U. Mikołajczyk, Warszawa 1996, s. 71.*

Nr 71

*1937 listopad 1, Kijów – Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraïła Leplewskiego do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa w sprawie przesunięcia terminu zakończenia „operacji polskiej” NKWD do 15 grudnia 1937 r.*

Ścisłe tajne  
Do t[owarzysza] Jeżowa

Na [dzień] 1 listopada 1937 r. na Ukrainie w ramach operacji polskiej aresztowano 19 030 osób.

Z liczby tej zakończono sprawy dotyczące 7069 os[ób]. Skazano zaliczonych do 1 kategorii – 4885 os[ób], zaliczonych do 2 kategorii – 509 [osób], w trakcie rozpatrywania w NKWD ZSRS znajdują się sprawy dotyczące 1675 osób.

Na [dzień] 1 listopada na Ukrainie pozostaje aresztowanych 11 961 os[ób].

W śledztwie ustalono:

Istnienie przez długie lata zakonspirowanych rezydentur w ważniejszych ośrodkach administracyjnych; prężne organizacje dywersyjne w przedsiębiorstwach o znaczeniu dla obronności w Kijowie, Charkowie, Donbasie i na Dniepropietrowszczyźnie; szeroko rozbudowane organizacje POW na Podolu, Kijowszczyźnie, Dniepropietrowszczyźnie i w Donbasie; setki agentów konsulatu prowadzących działalność dywersyjną i szpiegowską. [...]

W związku z tymi sprawami powstaje paląca konieczność przeprowadzenia dalszych aresztowań.

W związku z tym już teraz jest rzeczą zupełnie oczywistą, że nie uda nam się zakończyć operacji do 20 listopada.

W celu zakończenia operacji polskiej na Ukrainie pełnym sukcesem proszę o przedłużenie terminu operacji i realizacji spraw do 15 grudnia 1937 r.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
Komisarz bezpieczeństwa państwowego 2 rangi  
**Leplewskij**

*Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 681–683.*

## Nr 72

1937 listopad 17, Moskwa – Okólnik zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Michaiła Frinowskiego, dotyczący usunięcia z głównych węzłów kolejowych ludzi podejrzanych o działalność antysowiecką

[...]

Uchwała Komitetu Obrony [przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS] zobowiązuje organy transportowe GUGB NKWD do „oczyszczenia” w jak najkrótszym czasie węzłów [kolejowych] o znaczeniu dla obronności z wrogich i podejrzanych elementów, zarówno pracujących w tych węzłach, jak i niepracujących na kolei, ale zamieszkujących ich okolice.

W związku z tym polecam:

Natychmiast dokonać aresztowań osób pracujących i zamieszkujących terytorium węzłów kolejowych o znaczeniu dla obronności. [...]

Uwaga:

Powyższe nie odnosi się do polskich i niemieckich emigrantów politycznych, których zgodnie z rozkazem narkoma nr 00485 i 00439 podlegają aresztowaniu. [...]

Całą pracę nad „oczyszczeniem” węzłów kolejowych o szczególnym znaczeniu i okolic tych węzłów zakończyć do 25 grudnia 1937 r.

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 213–217.

## Nr 73

1937 wrzesień 15, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo poety i komunisty polskiego pochodzenia Brunona Jasińskiego do NKWD, złożone w śledztwie

[Moskwa, 15 września 1937 r.]

Do Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR

### Oświadczenie

Postanowiłem wstąpić na drogę szczerych zeznań i zerwać z wcześniejszą działalnością przestępczą.

W 1929 r. rzeczywiście byłem wciągnięty do pracy w POW przez jednego z jej przywódców Dąbala i prowadziłem ją na froncie kulturalnym. W założonym przez członków POW Neymana i Dąbala czasopiśmie „Kultura Mas” propagowałem wrogie nacjonalistyczne polskie idee, w szczególności teorię o niemożności stworzenia w ZSRR polskiej kultury socjalistycznej w oderwaniu od mas pracujących etnograficznej Polski. Działalność ta przebiegała w latach 1929–1930. W 1930 r. przyczyniłem się do przyjazdu do ZSRR polskich szpiegów Szymkiewiczów, ręcząc za nich. Z Dąbałem utrzymywałem związki aż do ostatniego momentu.

Szczegółowe zeznanie o swej działalności w POW oraz o osobach z nią związanych zobowiązuję się dołączyć.

B[runo] Jasiński [podpis nieczytelny]

Moskwa, 15 września 1937 r.

[...]

Źródło: K. Jaworski, Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu..., s. 123.



Nr 74

*1937, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo aresztowanego Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa o stosowaniu wobec niego nacisku oraz tortur*

Do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR ob. Jeżowa od oskarżonego Brunona Jasińskiego (24 cewa Więzienia Wewnętrzznego Specjalnego Przeznaczenia NKWD)

**Oświadczenie**

[...] Złamany moralnie i fizycznie po nieprzerwanej „stójce”, podpisałem w przypływie rozpaczki podyktowane mi oświadczenie, w którym przyznałem się do przestępstw przeze mnie niepopelnionych. Miałem nadzieję, że za tę cenę kupię sobie śmierć, gdyż życie pozbawione zaufania ze strony państwa jest dla mnie nie do pomyslenia. Teraz wymaga się ode mnie wskazania nieistniejących współników i dokładnych informacji o przestępstwach, o których nic nie wiem. Do zeznań tych jestem zmuszany przez kolejne „stójki”. Nie uskarżam się na organa śledcze, a mój list nie jest formą protestu. Rozumiem, że w stosunku do wrogów ludu trzeba stosować bezwzględne metody i że organa śledcze uważające mnie za szpiega mają prawo obchodzić się ze mną jeszcze surowiej. Niestety, nie mogę zeznać niczego nowego. Powiedziałem już wszystko, co wiedziałem o Dąbалу. Innych osób, których nazwiska były wymienione podczas śledztwa, prawie nie znałem. Nie mam nic do powiedzenia na ich temat. O własnym życiu mogę sam decydować, lecz podłością byłoby, gdybym decydował o życiu ludzi, o których nic nie wiem. Nie tego wymagają ode mnie organa NKWD. Wystarczy, że już raz swoimi wymuszonymi zeznaniami wprowadziłem je w błąd.

Czuję, że nie wytrzymam kolejnej nieprzerwanej „stójki”. Nie mam już sił. Jeśli jesteście przekonani o mojej winie (nie jestem w stanie udowodnić swojej niewinności) – rozstrzelajcie mnie. Środek taki, choć na niego nie zasłużyłem, będzie całkowicie prawną formą samoobrony państwa radzieckiego przed wrogami. Proszę o to bez szemrania. Nie pozwólcie mi więcej męczyć. Jest to moja ostatnia i jedyna prośba. Naprawdę nie mam już więcej sił.

Bruno Jasiński  
[...]

*Źródło: K. Jaworski, Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu..., s. 131.*

Nr 75

*1937 październik/listopad, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo Brunona Jasiońskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, do sędziego śledczego NKWD, odwołujące wymuszone na nim zeznania*

Wydział 3 GUGB NKWD

Do sędziego śledczego obywatela Birsztajna. Pokój 606. Od oskarżonego Brunona Jasiońskiego z celi 24 Więzienia Wewnętrzznego.

**Oświadczenie**

Podczas ostatniego przesłuchania prosiłem Was o pozwolenie złożenia w formie pisemnej moich prawdziwych zeznań i wyjaśnienie, dlaczego podpisałem zmyślane i niezgodne z rzeczywistością przyznanie się do rzekomego uczestnictwa w działalności POW, do której nigdy w życiu nie należałem. [...]

O ile dobrze zrozumiałem metodykę śledztwa, chodzi w niej [o]

3. Złamanie woli oskarżonego i doprowadzenie do zupełnej rozpacz. Osiągnięte jest to z jednej strony przez wycieńczenie fizyczne (wielodniowa „stójka”), z drugiej strony przez wyniszczenie moralne za pomocą obelżywych epitetów oraz całego przebiegu śledztwa, który odbiera jakąkolwiek nadzieję na to, że ktokolwiek i kiedykolwiek uwierzy w zapewnienia o niewinności. Doprowadzenie do stanu skrajnej depresji moralnej, fizycznego wycieńczenia zmusza do podpisania przyznania się do winy. Jeśli oskarżony rzeczywiście jest winien, to raz przekroczywszy ten Rubikon, złoży następne zeznania, których prawdziwość organa śledcze z łatwością sprawdzą. Jeśli jest niewinny, to podpisawszy wymuszone przyznanie się do niepopelnionych przestępstw, podczas następnych zeznań albo nieuchronnie zacznie zmyślać i plątać się, albo w ogóle nie będzie miał nic do dodania. Również i w tym przypadku organa śledcze są w stanie sprawdzić wiarygodność jego zeznań. [...]

Niestety, wszystkie moje zeznania i oświadczenia odpowiadające rzeczywistości nie były przez Was nigdzie zapisane, a jedynym zeznaniem znajdującym się w moich aktach jest fałszywe, wymyślane przyznanie się do winy, podpisane przeze mnie w chwili słabości. Organa NKWD mogą potraktować je poważnie i uznać za okoliczność łagodzącą „winę”. Nie mogę do tego dopuścić. Wolę być rozstrzelany niewinnie i pomyłkowo, ale ze świadomością, że nie mam na sumieniu żadnego przestępstwa, niż wprowadzić w błąd organa NKWD zeznaniami, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Dlatego to oświadczenie adresuję do Was, uporczywie prosząc, by je dołączono do mojej sprawy.

Bruno Jasioński  
[...]

*Źródło: K. Jaworski, Bruno Jasioński w sowieckim więzieniu..., s. 135–136.*

## Nr 76

1937 listopad 23, Żytomierz – Akt oskarżenia Jana Niedźwieckiego

### Akt oskarżenia

Sprawa oskarżonego Jana Niedźwieckiego, syna Aleksandra, z artykułu 54.10 kodeksu karnego USRR.

Do sądu rejonowego w Potijewce wpłynęły materiały o tym, że mieszkaniec [wsi] Huto-Potijewka potijewskiego rejonu, Jan Niedźwiecki, s. Aleksandra, szerzy nacjonalistyczną propagandę. W toku przewodu śledczego ustalono, że Jan Niedźwiecki, s[yn] Aleksandra, Polak nacjonalista, prowadzi nacjonalistyczną propagandę wśród wiejskich mieszkańców Huto-Potijewka, jest w kontakcie z polskim konsulem, który odwiedzał. Rozpowszechnia prowokacyjne słuchy o wojnie z porażką ZSRS. W roku 1930 Jan Niedźwiecki odwiedził konsulat polski w sprawie uwolnienia aresztowanego przez NKWD księdza ze wsi Buczki rejonu czopowieckiego. W 1935 r. odwiedził konsulat polski z postulatem, by wieś Huto-Potijewka dostała prawa polskiego nacjonalistycznego sielsowietu (gminy polskiej).

Ma w Polsce krewnych, z którymi utrzymuje korespondencję i sam zamierza przedostać się do Polski. W trakcie przesłuchania w charakterze oskarżonego Jan Niedźwiecki do winy nie przyznał się, jednak jego działania kryminalne zostały udowodnione na podstawie dostarczonych danych konfrontacyjnych zeznań świadków.

### **postanowiono**

Sprawę śledczą oskarżonego Jana Niedźwieckiego, urodzonego w 1908 r. i zamieszkałego w Huto-Potijewce, potijewskiego rejonu, syna kułaka, członka kolchozu, Polaka, bezpartyjnego, wykształconego, nierokującego nadziei na poprawę swoich poglądów, skierować do dalszego specjalnego rozpatrzenia władzom Żytomierza.

Naczelnik potijewskiego rejonowego NKWD  
Sierżant bezpieczeństwa **Wasiakow** [podpis nieczytelny]  
23 XI 1937 r.

Źródło: M. Łoziński, Operacja polska. Stalinowska zbrodnia na Polakach w latach 1937–1938, Kłodawa 2008, s. 115–116.

## Nr 77

1937 grudzień 13, Żytomierz – Wyciąg z sentencji wyroku śmierci na Jana Niedźwieckiego

Wyciąg z protokołu nr 533 z dnia 13 grudnia 1937 r.

NKWD i prokuratura Związku Radzieckiego wysłuchali Jana Niedźwieckiego, s. Aleksandra, urodzonego we wsi Huto-Potijewka, potijewskiego rejonu żytomierskiej obłści (województwa) i postanowili rozstrzelać.

Źródło: M. Łoziński, Operacja polska..., s. 119.

Nr 78

1937 grudzień 22, Żytomierz – Wyciąg z protokołu egzekucji Jana Niedźwieckiego

Postanowienie NKWD ZSRR na podstawie protokołu nr 533 z dnia 13 XII 1937 r. o rozstrzelaniu Jana Niedźwieckiego, s. Aleksandra, doprowadzonego do wykonania wyroku 22 grudnia 1937 r. o godz. 1 minut 5.

Nacz[elnik] 8 oddziału żytomierskiego wojewódzkiego NKWD  
młodszy lejtnant bezpieczeństwa narodowego Biereżnoj  
St. inspektor 8 oddz. żytomierskiego wojewódzkiego NKWD  
młodszy lejtnant bezpieczeństwa narodowego Zub [podpis nieczytelny]

Źródło: M. Łoziński, Operacja polska..., s. 119.

Nr 79

1938 styczeń 11, więzienie Moskwa-Lefortowo – Fragment ostatniego zachowanego zeznania Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, złożonego w śledztwie i odwołującego poprzednie zarzuty wobec NKWD o wymuszenie na nim zeznań

Dopiero organa NKWD otworzyły mi oczy, pomogły uzmysłwić cały ciężar winy, całą głębię tego grzęzawiska, w którym taplałem się jak ślepiec podczas pracy w sektorze polskim, całą obmierźłość tych machinacji, których okazałem się być narzędziem. Jestem wdzięczny państwu i organom NKWD za to, że dzięki przedsięwziętym środkom mogę dojrzeć i usunąć całe to błoto, które przyłgnęło do mnie od stykania się z nikczemną bandą szpiegów i łajdaków.

Rozumiem, że ślepotą nie jest usprawiedliwieniem, że poręczając za szpiegów Szymkiewiczów, przyniosłem państwu niezmierną szkodę, za którą muszę odpowiadać. Rozumiem, że tyle lat blisko znając się z Dąbalem, nie tylko nie pomogłem partii w zdemaskowaniu tego najgorszego wroga, ale od początku mego pobytu tkwiłem w jego sidłach. Tylko orzeźwiającemu powietrzu państwa radzieckiego i atmosferze gigantycznego budownictwa, w której wszystko, co zdrowe, nie może nie rosnąć, nie może nie doskonalić się, tylko radzieckiemu środowisku partii bolszewickiej zawdzięczam to, że jeszcze głębiej nie ugrzęzłem w jadowitym bagnie, w które zawlekli mnie najnikczemniejsi z nikczemnych – wrogowie narodu radzieckiego, że nie stałem się narzędziem jeszcze bardziej bezecnych i niegodziwych przestępstw.

Wiem, że państwo ma prawo mi nie wierzyć. Dlatego jedyne, o co proszę organa NKWD, to pozwolenie mi, bym mógł za wszelką cenę zmasać swą winę przed państwem i partią i znowu zdobył jej zaufanie, bez którego życie pozbawiona jest dla mnie sensu.

Bruno Jasiński  
11 I 1938 [r.]

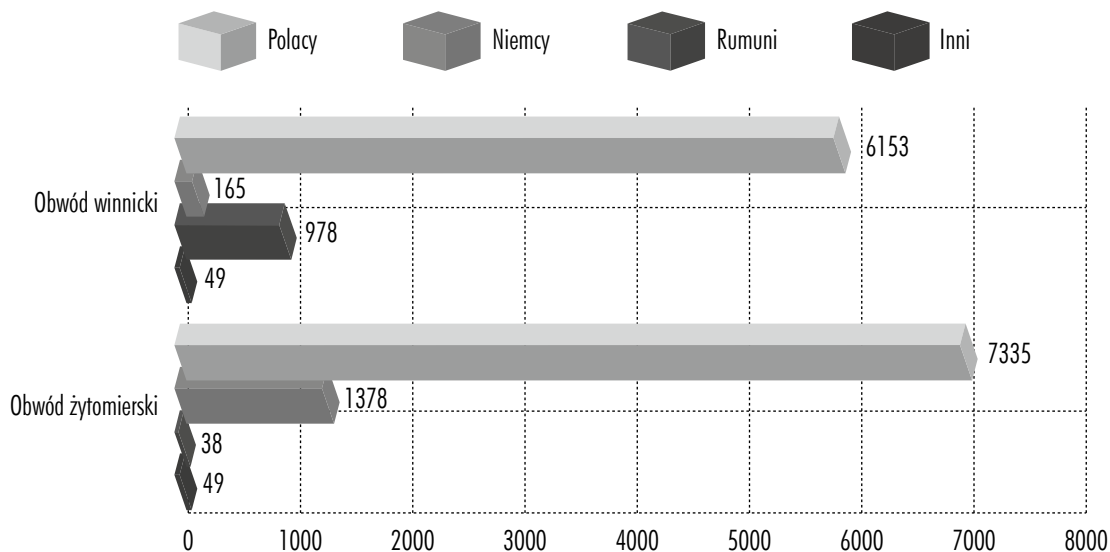
Źródło: K. Jaworski, Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu..., s. 181.

1938 styczeń 10, Kijów – Aresztowani i skazani przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r. na podstawie informacji 8. Oddziału UGB NKWD Ukraińskiej SRS o pracy operacyjno-śledczej NKWD obwodów winnickiego oraz żytomierskiego

1. Aresztowani przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r.

Powód aresztowania (według sowieckiej nomenklatury)		Liczba aresztowanych w obwodzie winnickim	Liczba aresztowanych w obwodzie żytomierskim
Szpiegostwo	Polacy	6153	7335
	Rumuni	978	38
	Niemcy	165	1378
	Japończycy	15	19
	Łotysze	(34)	29
	Grecy		1
Żony zdrajców ojczyzny		120	841
Nacjonałiści ukraińscy		3168	987
Operacja kułacka		3953	3241
Syjoniści			116
Działalność cerkiewno-sekciarska		1182	540
Trockiści i prawicowcy		367	243
Członkowie innych partii antysowieckich		21	9
Członkowie spisku wojskowo-faszystowskiego		90	34
Inne przestępstwa		109	137
<b>Razem</b>		<b>16355</b>	<b>14948</b>

2. Wykaz narodowości osób aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r.



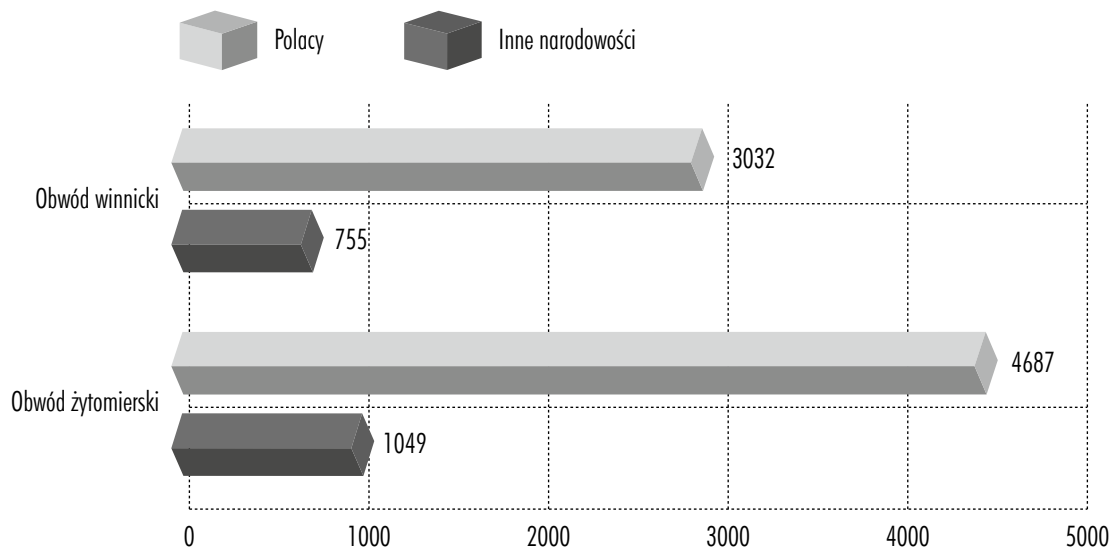
3. Dane dotyczące liczby osób skazanych przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r.

Rodzaj kary	Obwód winnicki	Obwód żytomierski
Skazani	12720	10192
Wydaleni za granice ZSRS	6	—

4. Zestawienie narodowości osób skazanych przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r.

Narodowość	Obwód winnicki	Obwód żytomierski
Polacy	3032	4687
Rumuni	705	1
Niemcy	41	1048
Harbińczycy	9	—
<b>Razem</b>	<b>3787</b>	<b>5736</b>

5. Polacy a przedstawiciele innych narodowości skazani przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r.



Opracował Paweł Naleźniak na podstawie: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1077–1081, 1093–1079.

## Nr 81

1938 styczeń 24–25, Moskwa – Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaj Jeżow o ściganiu Polaków

Weźmy operację przeciwko Polakom. [...] Tu wchodzi w grę nie tylko kontyngent uciekinierów, ale i powiązania z Polską. Liczymy, że osądzono już 80 tysięcy ludzi. Widać więc, że co najmniej 20–30 tysięcy uciekinierów jest jeszcze gdzieś na wolności. Nie mówię o uciekinierach innych narodowości, a jedynie o Polakach. [...]

Jak to możliwe, żeby 58 tysięcy przeszło przez białoruską granicę i osiedliło się na Uralu, w swierdłowskiej oblasti, w Kazachstanie, zachodniej Syberii. Gdzie ich nie ma, zbieramy ich dzisiaj na pęczki. Jak żyliśmy dziesiątki lat, nie domyślając się, że to podstawowa baza szpiegowska polskiego wywiadu! Teraz wszystkie wywiady świata, jeśli muszą zdobyć jakiś materiał, zwracają się do tych Polaków. Polacy okazali się najlepszymi szpiegami – nie na inne kraje, a na ZSRR. Polacy wiedzą wszystko.

O czym to świadczy? Nie mamy granicy. Jaka to u diabła granica, jeśli 58 tysięcy ludzi w krótkim czasie przeszło? To nie granica, a sito. A spróbujcie do tej samej, przepraszam za wyrażenie, zsranej Polski, trzech groszy nie wartę ani naszej guberni, spróbujcie przerzucić do niej 58 tysięcy. Ona wam pokaże – nikogo nie przepuści, wszystkich powystrzela. [...]

Źródło: N. Pietrow, Polska operacja NKWD, tłum. B. Münnich, P. Mitzner. „Karta” 1993, nr 11, s. 31–32.

## Nr 82

1938 styczeń 31, Moskwa – Postanowienie Biura Politycznego WKP(b) o przedłużeniu „operacji polskiej” NKWD do 15 kwietnia 1938 r.

[...]

### **Wyciąg z protokołu nr 57 posiedzenia Biura Politycznego CK WKP(b). Decyzja z 31 stycznia 1938 [r.]**

Zezwala się NKWD przedłużyć do 15 kwietnia 1938 [r.] operację rozbicia szpiegowsko-dywersyjnych kontyngentów Polaków, Łotyszy, Niemców, Estończyków, Finów, Greków, Irańczyków, Harbińców, Chińczyków i Rumunów, obywateli obcych państw i obywateli sowieckich zgodnie z wydanymi rozkazami NKWD ZSRR.

Stosować do 15 kwietnia 1938 [r.] pozasadowy tryb rozpatrywania spraw aresztowanych w tych akcjach osób, niezależnie od ich obywatelstwa.

Zaproponować NKWD ZSRR przeprowadzenie do 15 kwietnia analogicznej operacji zlikwidowania kadr Bułgarów i Macedończyków – obywateli państw obcych, a także obywateli ZSRR.

Sekretarz CK J. **Stalin**

[...]

Źródło: N. Pietrow, Polska operacja NKWD..., s. 36.



Nr 83

1938 luty 1, Kijów – Telegram ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Aleksandra Uspienskigo do naczelników zarządów obwodowych NKWD, przekazujący dyrektywę ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa nr 233 w sprawie kontynuowania działań represyjnych przeciwko grupom poszczególnych mniejszości narodowych

40017

Przekazuję telegram komisarza ludowego spraw wewnętrznych Związku SRS tow. **Jeżowa** nr 233 z 2 lutego br. [...]

**Uspienskij**

W związku z zapytaniami [z] terenu wyjaśniam: operację mającą na celu rozbitcie szpiegowsko-dywersyjnych grup Polaków, Harbińczyków, Łotyszów, Greków, Irańczyków – zarówno obywateli [obcych państw], jak i sowieckich, kontynuować do 15 kwietnia br. [...]

Jednocześnie rozpocząć analogiczną operację mającą na celu rozbitcie szpiegowsko-dywersyjnych grup Finów, Estończyków, Rumunów, Chińczyków, Bułgarów, Macedończyków – zarówno obywateli ob[cych państw], jak i sowieckich. Aresztować także wszystkich Niemców podejrzanych [o] działalność szpiegowsko-dywersyjną i inną antysowiecką, posiadających obywatelstwo sowieckie. [...] Operację dotyczącą tych kategorii zakończyć 15 kwietnia br.

Do 15 kwietnia zachować ustanowiony w moim rozkazie nr 00485 pozasądowy tryb rozpatrywania spraw aresztowanych w ramach wszystkich tych operacji osób [...].

Podczas tych operacji zwrócić szczególną uwagę na wykrycie i schwytywanie uchodźców, niezależnie od krajów [z których przybyli] oraz czasu ich pojawienia się w ZSRS, a także emigrantów politycznych i wszystkich, którzy mają kontakty z zagranicznymi misjami, poselstwami, konsulatami, koncesjonowanymi [towarzystwami] i zagranicznymi instytucjami.

O przebiegu operacji informować w sporządzanych co pięć dni komunikatach, przedstawiających liczbę aresztowanych osób i najistotniejsze materiały śledcze.

Nr 233

**Jeżow**

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1215–1217

Nr 84

1938 kwiecień 15, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina z dołączoną kopią telegramu Aleksandra Uspienskiego o przebiegu „operacji polskiej” NKWD

Kieruję kopię telegramu nr 926 od ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRS tow. Uspienskiego o rezultatach operacji i śledztwa dotyczącego Polaków. [...]

Zgodnie z waszymi rozkazami, przed wszystkimi organami NKWD na Ukrainie postawiono zadanie rozbicia polskiego szpiegowsko-dywersyjnego i powstańczego podziemia na Ukrainie. [...] Na podstawie danych śledczych z operacji prowadzonej w celu rozbicia polskiego szpiegowsko-dywersyjnego podziemia wychodzi na jaw, że na Ukrainie przez długi czas praktycznie bezkarnie działała wyjątkowo rozwinięta „Polska Organizacja Wojskowa” (POW). [...]

Kadry peowiackich szpiegowsko-dywersyjnych organizacji i grup na Ukrainie w głównej mierze składały się z miejscowej ludności polskiej narodowości, a także były przerzucane przez długie lata z Polski przy pomocy peowiackiej agentury pod postacią emigrantów politycznych i uciekinierów. [...]

Korzystając z bezpośredniej pomocy burżuazyjnych nacjonalistów i opierając się na swojej agenturze w KP(b)U, peowiacy, zgodnie z dyrektywą Piłsudskiego, doprowadzili do przeprowadzenia na Ukrainie w ciągu wielu lat wielkiej pracy kolonizacyjnej. W szczególności stworzyli w Kijowie Instytut Kultury Polskiej, Polski Instytut Pedagogiczny, polski oddział Akademii Nauk, polskie teatry w Kijowie i w terenie. Polskie gazety, liczne polskie kluby, wielka sieć polskich szkół (w 1933 r. na Ukrainie było 390 polskich narodowych szkół) i inne polskie instytucje były sztabami dla organizacji wojskowo-dywersyjno-szpiegowskiej działalności, roszadnikami peowiackich szpiegowsko-dywersyjnych kadr, szkołą dla nauczania ich szpiegostwa i dywersji, miejscami dla ukrycia i konspiracyjnych spotkań z polską agenturą przerzucaną zza granicy i grasującą po całej Ukrainie. [...]

Wielu aresztowanych zeznaje, że polski Sztab Generalny na czas wojny kładzie wielki nacisk na rozwijanie kreciej, szpiegowskiej i dywersyjno-powstańczej działalności przez Polaków, którzy przeniknęli do KP(b)U, licząc na to, że oni – jako „korzystający z zaufania” w czasie wojny – zostaną na tyłach południowo-zachodniego frontu Armii Czerwonej w czasie, kiedy pozostali Polacy mogą być wysłani w głąb ZSRS. Najszerzej Polacy prowadzili szpiegowsko-dywersyjną i powstańczą pracę na prawobrzeżnej Ukrainie – w oddziałach Armii Czerwonej Kijowskiego Okręgu Wojskowego i Obwodów Kamienieckiego i Żytomierskiego.

[...]

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 171–174.

*1938 kwiecień 30, Kijów – Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Aleksandra Uspienskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący likwidacji POW na terytorium Ukraińskiej SRS*

Ścisłe tajne

**Raport  
o likwidacji Polskiej Organizacji Wojskowej  
na terytorium Ukrainy**

[...]

Rozmach operacji, mającej na celu rozbięcie podziemia peowiackiego, w marcu–kwietniu bieżącego roku [doprowadził do] wykrycia licznych formacji POW, szczególnie na Ukrainie Prawobrzeżnej. Zlikwidowane zostały obwodowe ośrodki POW, tak zwane komendy okręgowe w Kijowie, Odessie, Żytomierzu, Kamieńcu Podolskim, Winnicy i Charkowie, rejonowe komendy POW i bojówki, które prowadziły działalność dywersyjną, szpiegowską i powstańczą, a także uprawiały [pro]polską agitację nacjonalistyczną.

W okresie tym zlikwidowano łącznie 49 rejonowych komend POW i 450 bojówek i aresztowano 8692 ich członków.

Jak ustalono w śledztwie dotyczącym spraw aresztowanych członków POW, struktura podziemia peowiackiego w ostatnim czasie była następująca:

Na czele Komendy Głównej, [komend] okręgow[y]ch i rejonowych stał komendant POW.

Komenda Główna składała się z następujących oddziałów:

Sektor „A” – wojskowo-wywiadowczy, z Kwiatkiem na czele;

Sektor „B” – agitacji i propagandy, na jego czele stali kolejno: Politur, Koniecki i Łazowert;

Sektor „C” – dywersyjno-powstańczy, na jego czele stali kolejno Biegajło i Kosior Kazimir.

Biuro Techniki i Łączności – utrzymywanie łączności z Polską i konsulami polskimi w ZSRS, na jego czele stali: przybyły z Polski znany piłsudczyk Michajłow-Łapinskij oraz Łazowert (skazani).

Biuro Koordynacyjne – ustanawianie kontaktów z innymi antysowieckimi organizacjami, na jego czele stał szereg przywódców POW – Skarbek, po jego listowaniu Łazowert i inni.

W niektórych ośrodkach obwodowych istniały takie same oddziały, jak i w Komendzie Głównej.

Wyniki prowadzonej przez nas operacji pokazują, że będące dołowymi punktami oporu POW bojówki były tworzone przez Polaków [przy] najważniejszych pod względem strategicznym drogach kolejowych i samochodowych, w Armii Czerwonej i wielu innych gałęziach gospodarki narodowej Ukrainy. [...]

Kierownictwo POW na przestrzeni wielu lat wprowadzało swoje kadry dowódcze do KP(b)U i, wykorzystując swoje możliwości w KC KP(b)U oraz obkomach [komitetach okręgowych], gdzie szereg odpowiedzialnych odcinków znajdowało się w rękach peowiaków, wysuwało te kadry na kierownicze stanowiska w rejonach, Armii Czerwonej, transporcie, przemyśle itp. Z tych peowiaków, którzy przeniknęli do KP(b)U, formowało ono obwodowe i rejonowe komendy POW.

Wskutek tego w szeregu rejonów członkowie POW przechwycili aparat partyjny i państwowy. I tak, tylko podczas operacji w obwodach kamieniecko-podolskim i żytomierskim od 17 do 25 kwietnia br. wśród aresztowanych członków POW [znajdowało się] 5 sekretarzy rejonowych komitetów partyjnych, 2 przewodniczących rajispołkomów [rejonowych komitetów wykonawczych], duża liczba instruktorów rejonowych komitetom partyjnych i 79 kierowników rejonowych urzędów sowieckich. W rejonach gorodeckim, wołoczyskim i niektórych innych obwodów kamieniecko-podolskiego rejonowe komitety partyjne prawie w całości składały się z peowiaków i w istocie odzwierciedlały skład rejonowych komend POW.

W śledztwie ustalono, że na czele komend obwodowych i rejonowych stali głównie peowiaci, którzy przeniknęli na odpowiedzialne [stanowiska] pracy partyjnej i państwowej, profesorowie, inżynierowie, lekarze. W składzie komend obwodowych i rejonowych ujawniliśmy i aresztowaliśmy szereg oficerów wywiadu polskiego, pozostawionych przez Polaków podczas ewakuacji z Ukrainy Prawobrzeżnej lub przybyłych nielegalnie w ostatnich latach i będących emisariuszami polskiego Sztabu Głównego.

Podstawowy kontyngent bojówek składał się z byłych legionistów Wojska Polskiego, kulaków, aktywu kościelnego, części Polaków o nastawieniu klerykałnymi [mieszkających] na wsi oraz innego polskiego elementu nacjonalistycznego. Do bojówek duchowieństwo katolickie wciągało także wrogi element pośród katolików ukraińskich.

Posiadamy bardzo wiele zeznań świadczących o tym, że Polska Organizacja Wojskowa na Ukrainie prowadziła na szeroką skalę prace szpiegowskie, dywersyjne, powstańcze oraz agitacyjne. [...]

Sektor „B”

Prowadzona była na szeroką skalę polonizacja zachodniej części Prawobrzeżnej poprzez założoną obszerną sieć polskich instytutów, techników, polskich szkół, polskich klubów, polskich teatrów i innych polskich nacjonalistycznych organizacji działających pod szyldem „instytucji kulturalno-oświatowych”.

Za pośrednictwem tych instytucji prowadzona była intensywne nacjonalistyczna agitacja i propaganda wśród ludności polskiej i Ukraińców katolików, których urabiano w duchu polskiego patriotyzmu.

W Sektorze „B” szeroko wykorzystywano sieć istniejących aż do 1933 r. kościołów katolickich i kaplic, których na Ukrainie Prawobrzeżnej było ponad 200, a także założone przez księży katolickich liczne religijne kółka różańcowe i tercjarskie [stowarzyszenia ludzi świeckich związane z jakimś zakonem], za pośrednictwem których prowadzono antysowiecką agitację i kształtowano polską ludność w duchu klerykałnym.

W religijnych kółkach różańcowych i tercjarskich młodzież polska przygotowywała się do działań bojowych i następnie wprowadzana była do bojówek. Jak ustalono w śledztwie, część [członków kółek] różańcowych i tercjarskich przetrucana była nielegalnie do Polski, skąd po przejściu szkolenia w specjalnych szkołach II Oddziału Sztabu Głównego w ten sam sposób wracała z powrotem na Ukrainę Prawobrzeżną w celu organizowania działalności dywersyjno-powstańczej i szpiegowskiej. [...]

Operacja jest kontynuowana.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych USRS  
Komisarz bezpieczeństwa państwowego 3 rangi  
Uspienskiej

*Źródło:* Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1351, 1357–1373.

## Nr 86

*1938 sierpień, Moskwa – Raport szefa Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego Władimira Cesarskiego o przebiegu „operacji polskiej” NKWD*

W trakcie kontroli realizacji rozkazu NKWD nr 00485 wykryto, że operacja rozbicia dywersyjno-szpiegowskiej bazy polskiego wywiadu na terenie moskiewskiej oblasti rozpoczęta została z dużym opóźnieniem i przeprowadzona absolutnie nieudolnie. Można to scharakteryzować następującymi danymi. Od 1 sierpnia 1937 do 1 lipca 1938 [r.] UNKWD aresztowało na terenie oblasti 4873 osoby, w tym Polaków jedynie 2367 (pozostali to Rosjanie, Żydzi, Ukraińcy i inni), z czego w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy, kiedy naczelnikiem był Redens, tylko 820 osób. Pozostałych 1565 osób zostało aresztowanych w ciągu ostatnich czterech miesięcy (od 1 lutego do 1 czerwca 1938 [r.]). Polacy stanowili w czasie pierwszych siedmiu miesięcy 37 proc., a w czasie następnych czterech miesięcy — 57 proc. wszystkich aresztowanych na podstawie rozkazu nr 00485. [...]

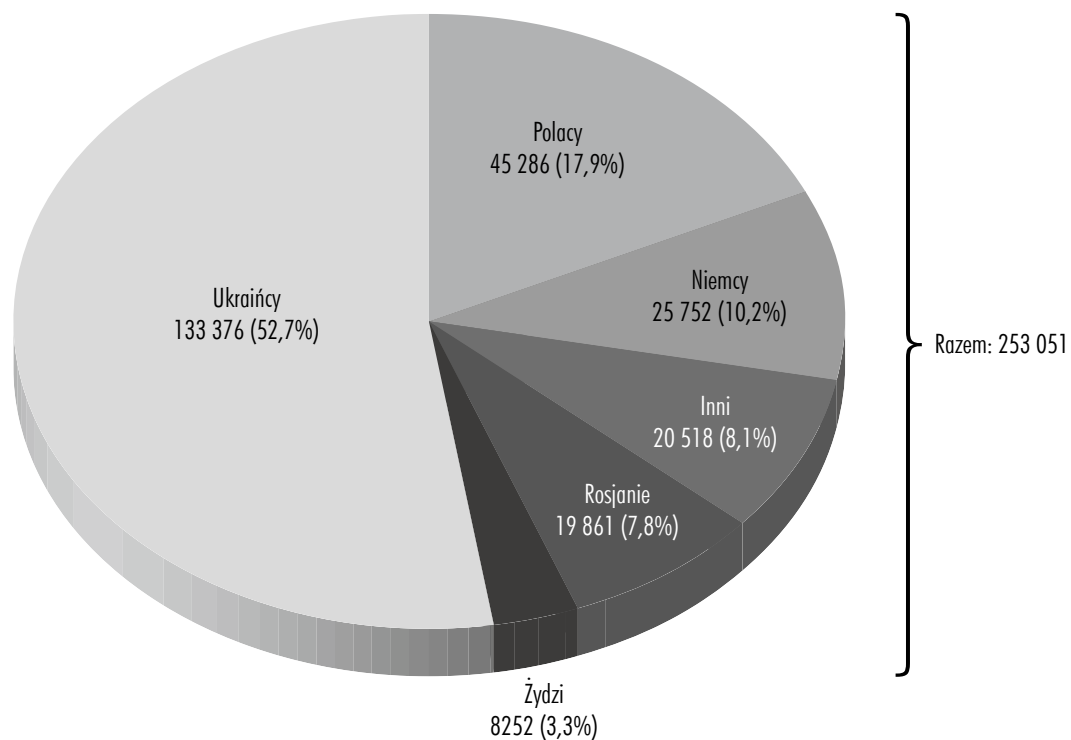
Według informacji dotyczących oblasti, 20 czerwca 1938 [r.] mieszkało w Moskwie 1951 osób polskiego pochodzenia. Ale tylko o 150 osobach spośród nich posiadano wstępne dane wywiadowcze.

*Źródło:* N. Pietrow, Polska operacja NKWD..., s. 33–34.

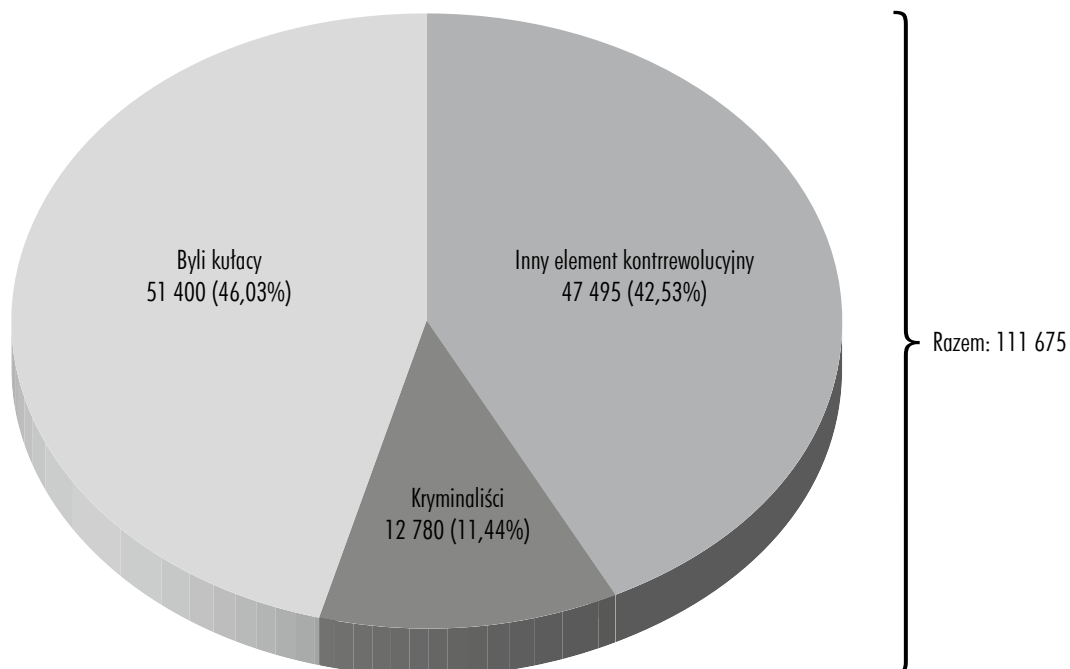
Nr 87

1938 sierpień 30, Kijów – Informacja dotycząca aresztowanych i skazanych przez organy NKWD Ukraińskiej SRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.

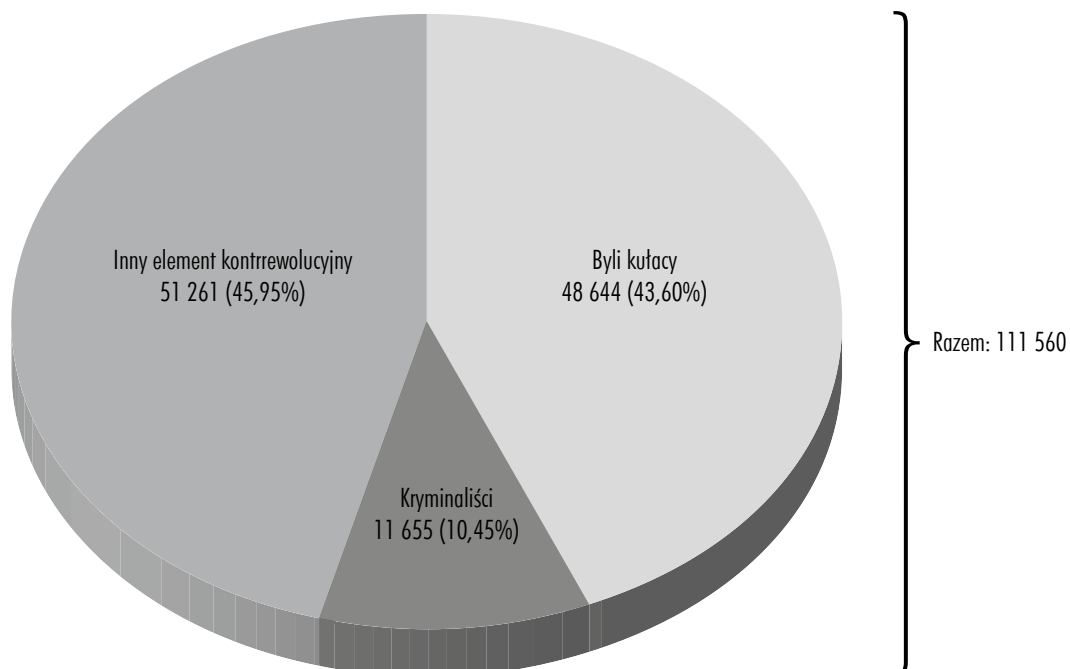
1. Wykaz osób aresztowanych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r. (według narodowości)



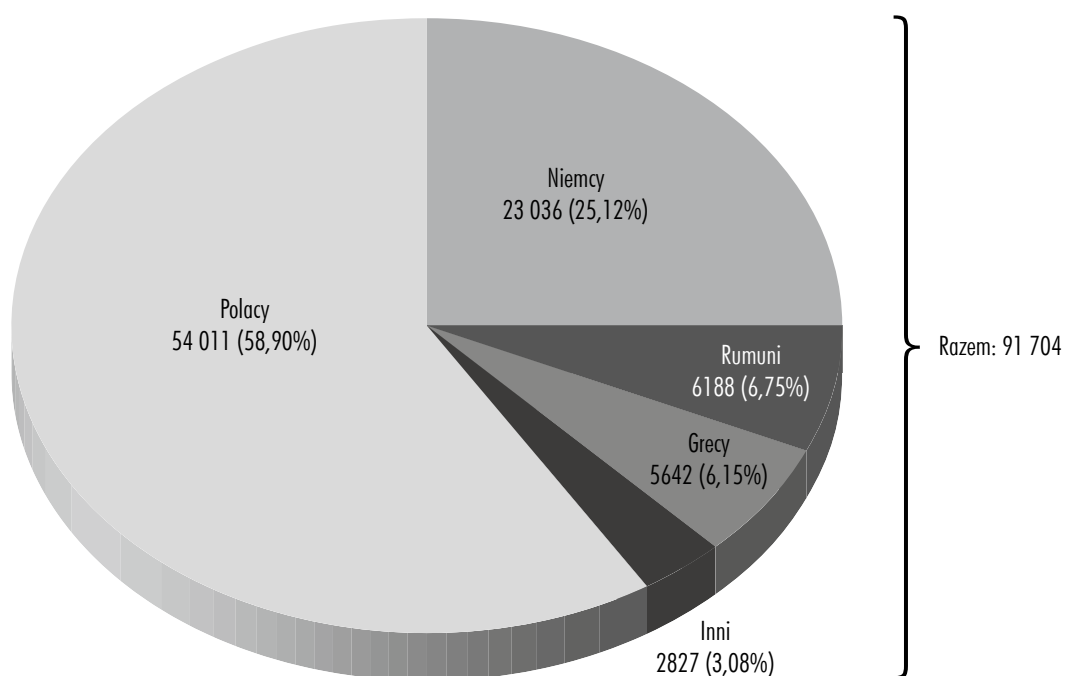
2. Wykaz aresztowanych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r. (według sowieckiej kategorii przestępstw)



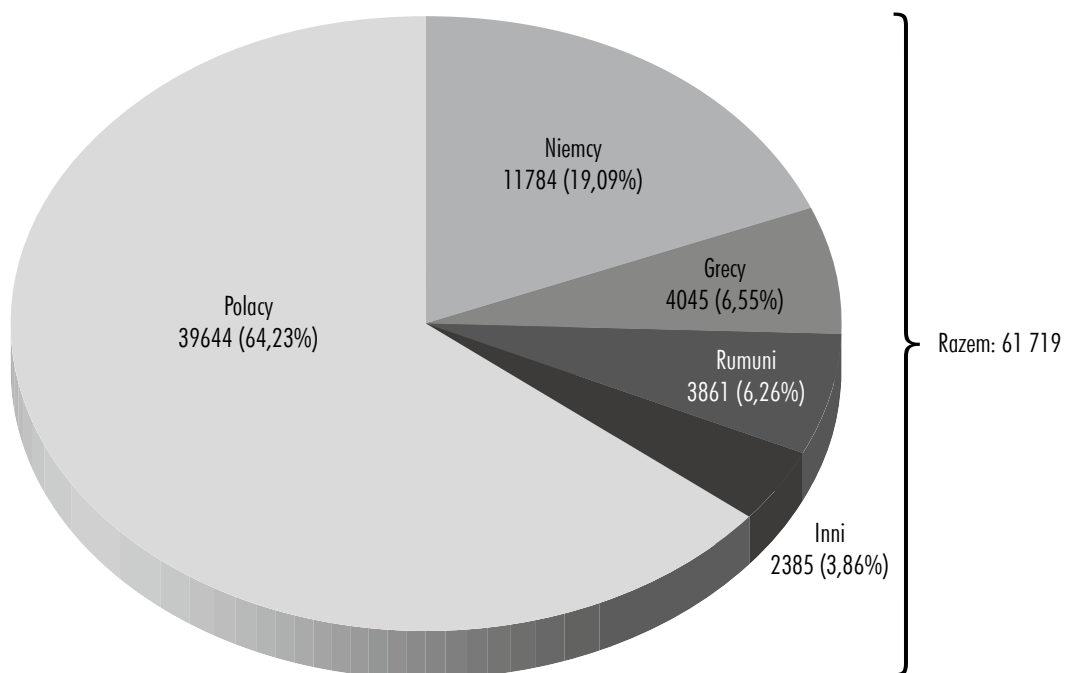
3. Wykaz skazanych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r. (według sowieckiej kategorii przestępstw)



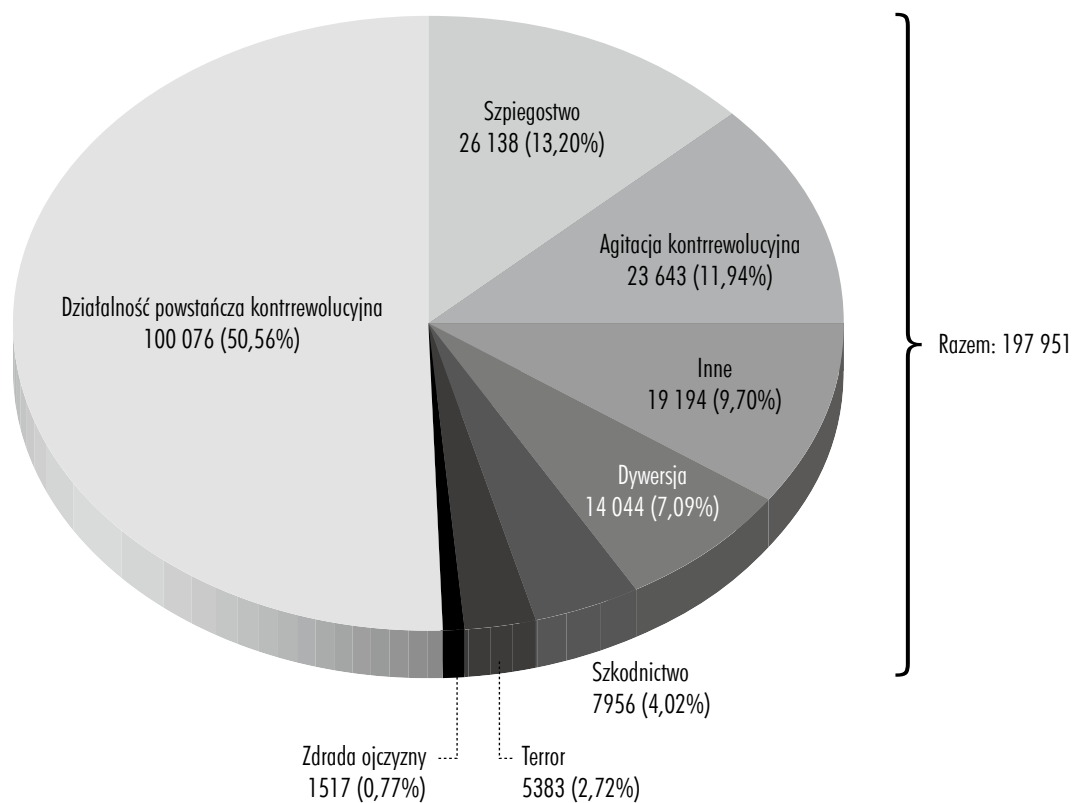
4. Wykaz aresztowanych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r. (według narodowości)



5. Wykaz skazanych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r. (według narodowości)



6. Zestawienie przestępstw (według sowieckiej nomenklatury) zasądzonych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.

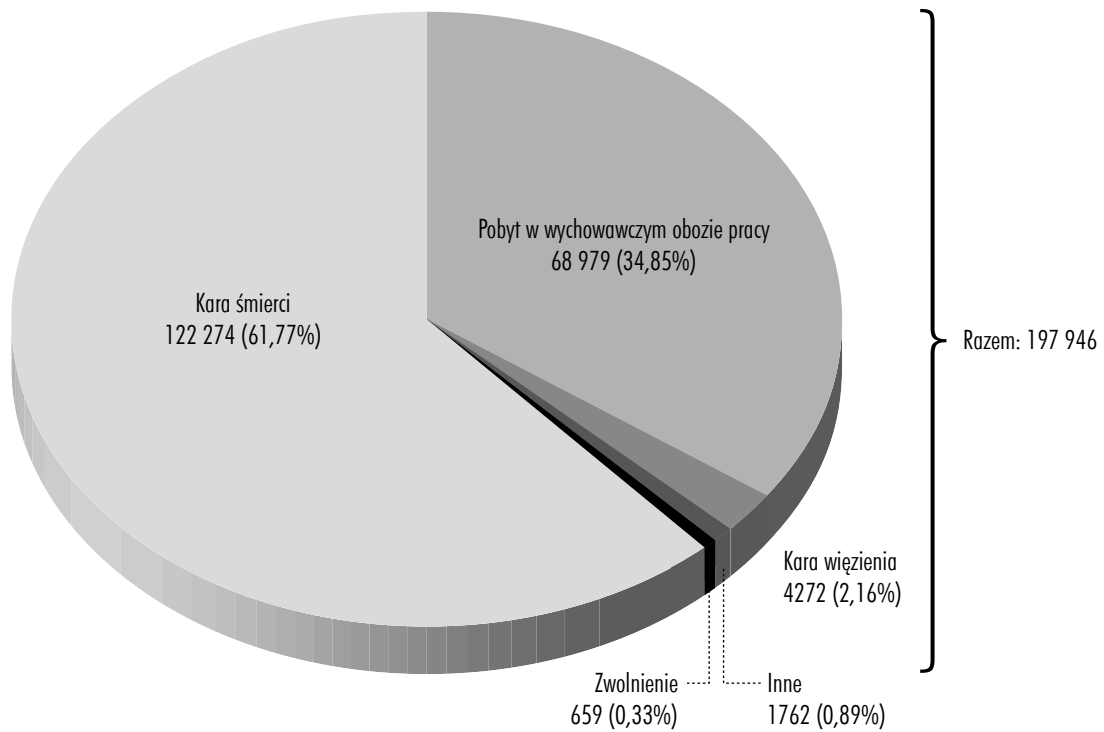




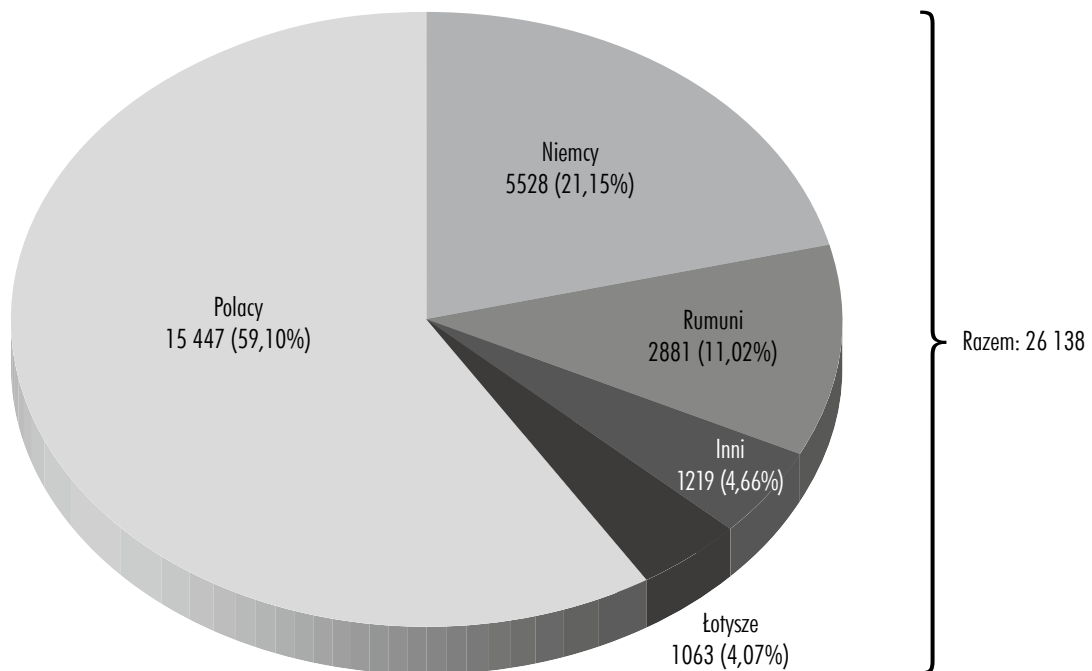
## 7. Wykaz wyroków zasądzonych przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.

Wyrok	Liczba skazanych
Kara śmierci	122274
Kara śmierci z zamianą na więzienie	15
Kara więzienia do 25 lat	7
Kara więzienia do 20 lat	33
Kara więzienia do 15 lat	99
Kara więzienia do 10 lat	3903
Kara więzienia do 5 lat	215
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 25 lat	15
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 20 lat	49
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 15 lat	92
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 10 lat	60873
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 5 lat	5187
Pobyty w wychowawczym obozie pracy do 3 lat	2763
Wysiedlenie poza granice ZSRS	238
Zesłanie wewnątrz ZSRS	830
Wysiedlenie z wyznaczeniem miejsca pobytu	40
Inne kary	654
Zwolnienie	659
<b>Łączna liczba skazanych</b>	<b>197946</b>

8. Zestawienie wyroków zasądzonych przez organy NKWD USRS w okresie od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.



9. Zestawienie narodowości osób skazanych za szpiegostwo przez organy NKWD USRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.



Opracował Paweł Naleźniak na podstawie: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1463–1471.

1938 wrzesień 10, Mińsk – Z informacji ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białoruskiej SRS Borisa Bermana

Do sekretarza KC KP(b)B  
tow. A [leksjeja] Wołkowa  
Absolutnie tajne

Przekazuję wam sprawozdanie o nastrojach ludności w związku z aresztami kontrrewolucyjnych elementów spośród Polaków. Odnotowano, że w szeregu miastach i rejonach, gdzie prowadzona jest operacja, nie ma ona umocowania przez pracę polityczną ze strony miejskich i rejonowych organizacji partyjnych. [...]

I tak Rozalia Pupko, siostrzenica aresztowanego przez nas księdza, mówiła: „Aresztują wielu ludzi i mają nadzieję, że to doprowadzi do jakichś przemian. Na aresztach daleko się nie zajedzie. Wszyscy ludzie się męczą, a w Polsce jest zupełnie inne życie. Tam nie trzeba drzeć każdej nocy i myśleć, że przyjdą i zabiorą, a tutaj jest samowola”.

Urzędnik Mińskiego Zakładu Farmaceutycznego Władimir Warenik powiedział: „Przekłeta banda, wszystkich porządnych ludzi rozstrzeliwują. Jeśli by Polacy przyszli do Mińska, jak bym wszystkie te męty, które donoszą do NKWD, najpierw torturował, a potem zabijał jak psy”.

A oto pogląd stróża Zarządu Gospodarki Komunalnej Felicjana Brzezowskiego: „Teraz te swołoczce, pracownicy NKWD, niszczą tak dużo niewinnych ludzi, wsadzają ich do więzienia. Mówią, że to wrogowie ludu, a czy może być tak dużo wrogów?”

Fryzjer Piotr Kuźmiński: „Aresztują wszystkich, którzy przyjechali z Polski, jako nieprawomyślnych i uważają ich za szpiegów. Moich znajomych też w tych dniach aresztowano. Bardzo się boję, że zabiorą i moją rodzinę, bo przecież my też przyjechaliśmy z Polski 15 lat temu”.

Wszystkie te osoby włączyliśmy do formalnego spisu i są rozpracowywane w trybie operacyjnym. [...]

Źródło: J. Gorelik, *Kuropaty...*, s. 87–88.

## Nr 89

1938 wrzesień 15, Moskwa – Postanowienie Biura Politycznego KC WKP(b) o organizacji trójek specjalnych

[...]

1. Przyjąć propozycję NKWD o przekazaniu pozostałych nierozpatrzonych spraw śledczych aresztowanych w ramach k.r. [kontrewolucyjnych] nacjonalistycznych kontyngentów [...] do rozpatrzenia przez trójki specjalne w terenie.
2. Trójki specjalne będą tworzone w składzie: pierwszego sekretarza obkoma [komitetu okręgowego], kraj-koma [komitetu krajowego] WKP(b) albo KC narodowej partii komunistycznej, naczelnika odpowiedniego zarządu NKWD i prokuratora okręgu, kraju, republiki. W Ukrainiejskiej i Kazachskiej SRS oraz Kraju Dalekowschodnim trójki specjalne tworzy się w okręgach.
3. Trójki specjalne rozpatrują sprawy w odniesieniu do osób aresztowanych tylko do 1 sierpnia 1938 r. i kończą pracę w terminie dwumiesięcznym. [...]
6. Decyzje trójek specjalnych w pierwszej kategorii **niezwłocznie** doprowadzać do wykonania.

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 197–198.

## Nr 90

Opis tortur stosowanych przez NKWD na podstawie listu z 1956 r. Oresta Kałakotina, białoruskiego komunisty więzionego w łagrach, do Celiny Budzyńskiej

[...]

Bez zbędnych wyjaśnień rozumiałem, że tylko nieliczni i wytrwali nie podpisali fałszywych samooskarżeń. Mnie samemu starczyło sił na 5–6 miesięcy. A kiedy wybili zęby, połamali żebra, przebili bębenek w lewym uchu, rozbili brzuch gumową pałką; kiedy zacząłem cierpieć na obustronną przepuklinę pachwinowo-moszonową i wypadanie jelita grubego, kiedy nie mogłem zamknąć lewego oka – podpisałem, że byłem białoruskim działaczem nacjonalistycznym. Prosiłem, żeby mnie rozstrzelali; nie można żyć jako krwawiący strzęp mięsa. Udręczony czekałem na śmierć jak na odpoczynek. A przecież zdarzało mi się spotykać ludzi w jeszcze gorszym stanie. Wprawdzie przeżyli nieliczni, ale wielu z nich nie wyparło się swoich przekonań nawet wtedy, gdy ich wieszano za nogi, pompowano powietrze do jelit, łamano biodra, rwano żyły [...].

Źródło: N. Pietrow, Dezinformator Kiczigin, „Karta” 1993, nr 11, s. 47.

1938 listopad 17, Moskwa – Załącznik do postanowienia Biura Politycznego WKP(b) o zakończeniu „operacji polskiej” NKWD

[...] Dla komisarzy ludowych spraw wewnętrznych republik związkowych i autonomicznych, naczelników NKWD krajów i obwodów, naczelników okręgowych, miejskich i rejonowych oddziałów NKWD.

Dla prokuratorów republik związkowych i autonomicznych, krajów i obwodów, prokuratorów okręgowych, miejskich i rejonowych.

Dla sekretarzy KC narodowych partii komunistycznych, krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych komitetów WKP(b).

O aresztach, nadzorze prokuratorskim i prowadzeniu śledztwa.

Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych ZSRS i Komitetu Centralnego WKP(b).

[...] Organy NKWD wykonały wielką pracę: rozgromiły także szpiegowsko-dywersyjne agentury zagranicznych wywiadów, przerzucone do ZSRS w wielkiej ilości z zagranicy pod pozorem politycznej emigracji i ucieczki, a złożone z Polaków, Rumunów, Finów, Niemców, Łotyszy, Estończyków, Harbińczyków i innych. [...]

Główne braki w pracy organów NKWD i prokuratury, jakie wyszły na jaw w ostatnim czasie, są następujące:

Po pierwsze pracownicy NKWD w wielkim stopniu porzucili pracę agenturalno-wywiadowczą i przedłożyli nad nią działanie bardziej uproszczoną metodą, drogą masowych aresztów [...].

Pracownicy NKWD tak bardzo odwykli od żmudnej, systematycznej pracy agenturalno-wywiadowczej i tak zasmakowało im prowadzenie spraw w uproszczonym porządku, że niemal dotąd nalegają, by przedstawiać im tak zwane „limity” w celu przeprowadzania masowych aresztowań. [...]

Po drugie wielkim brakiem w pracy organów NKWD jest głęboko zakorzeniony uproszczony porządek śledztwa, przy którym śledczy z zasady ogranicza się do otrzymania od obwinionego przyznania się do winy i w większości przypadków nie troszczy się o wzmocnienie tego przyznania się danymi dokumentującymi (zeznaniem świadków, ekspertyzami, dowodami rzeczowymi i innymi). Często aresztowany musi czekać na przesłuchanie przez miesiąc od aresztowania, a czasem i dłużej. Przesłuchania aresztowanych nie zawsze są protokołowane. [...]

Bardzo często protokołu przesłuchania nie spisuje się aż do chwili, gdy aresztowany przyzna się do przedstawionych mu przestępstw. Nierzadkie są przypadki, gdy w protokół przesłuchania w ogóle nie wpisuje się zeznań obwinionego, zaprzeczających tym czy innym informacjom oskarżenia.

Czynności śledcze przeprowadza się niechlujnie, w dokumentach znajdują się odręczne zapisy zeznań, nie wiadomo przez kogo zrobione i pokreślone, wykonane ołówkiem; znajdują się niepodpisane przez przesłuchiwane i niepotwierdzone przez przesłuchującego protokoły zeznań; włączane są do nich niepodpisane i niepotwierdzone wnioski oskarżenia itp. Organy prokuratury nie stosują ze swojej strony koniecznych środków w celu usuwania tych braków, lecz ograniczają z zasady swoje uczestnictwo w śledztwie do prostej rejestracji i ostemplowania materiałów ze śledztwa. [...]

W celu prawidłowej organizacji pracy śledczej organów NKWD i prokuratury i ostatecznego usunięcia wymienionych braków R[ady] K[omisarzy] L[udowych] ZSRS i KC WKP(b) postanawiają:

1. Zabronić organom NKWD i prokuratury przeprowadzania jakichkolwiek masowych operacji polegających na aresztowaniach i wysiedleniach. [...]

Wysiedlenia ze strefy pogranicznej dopuszcza się w każdym oddzielnym przypadku na polecenie RKL ZSRS i KC WKP(b) po specjalnej rekomendacji właściwego Komitetu Okręgowego, Komitetu Krajowego albo Komitetu Centralnego narodowej partii komunistycznej, uzgodnionej z NKWD ZSRS.

2. Zlikwidować sądowne trójki specjalne, powstałe na podstawie odrębnych rozporządzeń NKWD ZSRS, a także trójki przy okręgowych, krajowych, republikańskich zarządach RK [robotniczo-chłopskiej] milicji. Odtąd wszystkie sprawy przekazywać do rozpatrzenia sądom albo wydziałom specjalnym NKWD w ścisłej zgodności z aktualnymi przepisami dotyczącymi postępowania sądowego. [...]

Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRS W. Mołotow  
Sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) J. Stalin

Źródło: Rozstrzelać Polaków..., s. 201–208.

Nr 92

1938 grudzień 12, Mińsk – Aresztowani od sierpnia 1937 r. do września 1938 r. podczas „operacji polskiej” NKWD oraz operacji NKWD przeciwko Łotyszom i Niemcom w Białoruskiej SRS na podstawie informacji zastępcy naczelnika 3. Wydziału UGB NKWD z 12 grudnia 1938 r.

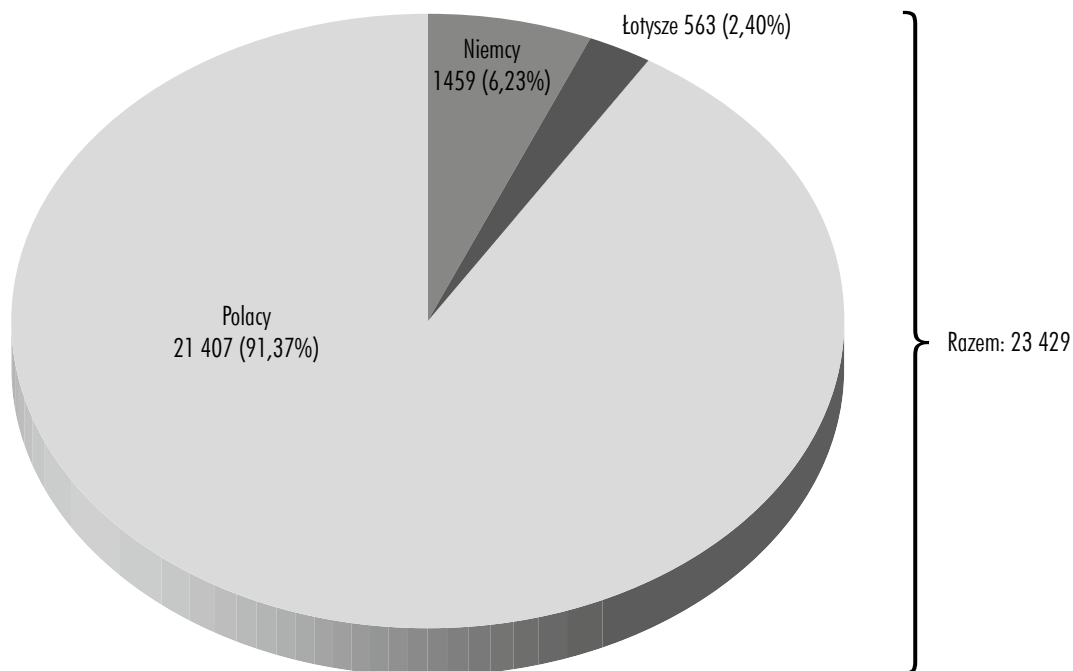


Diagram opracowała Anna Zechenter na podstawie: J. Gorelik, Kuropaty..., s. 90–92.

1938 grudzień 14, Kijów – Fragmenty protokołu zamkniętego zebrania organizacji partyjnej UGB UNKWD obwodu kijowskiego

Protokół nr [brak nr.] ogólnego zamkniętego zebrania partyjnego organizacji part[yjnej] UGB Kijowskiego Zarządu Obwodowego NKWD z 14 grudnia 1938 r.

[...]

Wypowiadali się:

Tow. **Berman**:

[...] Czyżby nie widzieli naczelnicy oddziałów i kierownictwo zarządu o wołających o pomstę do nieba skandalach przy aresztowaniach i prowadzeniu śledztwa [...].

Trzeba stwierdzić, że sprawy prowadzone przez grupę oper[acyjną] to całkowita falsyfikacja; wiedzą o tym wszyscy pracownicy zarządu obw[odowego], wiedzą naczelnicy, wie o tym organizacja part[yjna], ale spraw tych nikt nie chciał rozpoznać i zakończyć we właściwym czasie. [...]

W ciągu 10 dni przez nas wszystkich zostało to zrealizowane. Posypały się organizacje, całe zgrupowania, których w gruncie rzeczy nie było [...].

Stenogram

z 14 grudnia 1938 r.

Tow. **Cyrulickij**:

[...] Wielu występujących towarzyszy ukazuje szereg konkretnych faktów wypaczeń, które miały u nas miejsce. Nie wiem, czy są to tylko wypaczenia, czy jakaś konkretna wroga działalność prowadzona w naszych szeregach. Komitet Centralny Partii mówi w swojej uchwale o tym, iż niezależnie od tego, że organy NKWD przeprowadziły ogromną operację niszczenia wrogów, to wszyscy [funkcjonariusze] dopuścili się szeregu wypaczeń, ponieważ w nasze szeregi przeniknęli wrogowie. [...]

Przecież doprowadziliśmy do śmierci jednego z aresztowanych byłych funkcjonariuszy, z którego nic szczególnego nie wyciągnęliśmy i który nam nic nie dał. Jak należy nazwać taki fakt?

W czasie [posiedzenia] komitetu part[yjnego] staraliśmy się udowodnić, że niby to dobrze; u ciebie aresztowany po pobiciu nie umarł, a u nas wyzionął ducha, tzn. tobie się udało. Jak to powiedzieć, nie wiem, komu się [tak naprawdę] udało?

Myśmy wszyscy tak postępowali, ale przecież ktoś nami kierował. Ale przecież ktoś nas w takim duchu wychowywał, że wpajano nam takie metody śledztwa. [...]

Oto daję **Żutowowi** 70 spraw, 70 ludzi i mówię: „Do 1 stycznia zakończcie te sprawy”. To było mniej więcej dnia 5 [tego miesiąca]. Tow. **Żutow**, naczelnik wydziału, jeden człowiek w wydziale. Ma on jeszcze **Feldmana**. To co, czy może on za trzy tygodnie rozpatrzyć sprawę 70 ludzi i mieć o nich pojęcie? A dalej, dlaczego takie terminy? Dlatego, że należy przedstawić dla narkomatu sprawozdanie, w jakim czasie i ile spraw zakończyliśmy. [...]

Można powiedzieć bez ogródek – wyprawiliśmy na tamten świat takich ludzi, których nie należało wyprawić, i właśnie dlatego teraz będzie nam łatwiej zorientować się [w sprawach]. [...]

Tow. **Rotsztejn**:

[...] Przecież nie jest tajemnicą, że młodych ludzi, którzy dopiero co przyszli do naszych organów, na początku nie uczyliśmy pracy operacyjnej, tylko uczyliśmy bicia aresztowanych tak, aby przyznali się do winy. To był zły kierunek. [...]

Tow. **Karafielow**:

[...] Jak wybieraliśmy świadków do spraw? Przecież to hańba. [...] Jest przyznanie się aresztowanego i żadnych dokumentów, żadnych zeznań świadków. I oto zaczyna się poszukiwanie świadków. Jadą na miasto, do organizacji part[yjnych], do zakładów, wzywają sekretarzy organizacji part[yjnych], przewodniczących kom[itetów] zak[ładowych], naczelników spec[jalnych] jednostek. Obowiązkowo dobrać świadków – to wróg, w tej sprawie konieczni są świadkowie. [...]

Tow. **Łupienko**:

[...] Mamy wiele przypadków, kiedy biliśmy nie tych, których trzeba [...]. Na przykład, mnie osobiście wezwali i mówią: „Ty, **Łupienko**, powinieneś dostawić do aresztu przez swój wydział 75 osób”. Ja mówię: „Nie mam tylu i nie mam skąd wziąć takich ludzi”. On mówi: „Otrzymaliście rozkaz, powiniście wypełnić”. [...]

*Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1659–1700.*



1938 grudzień 17, Żytomierz – Pismo wojskowego prokuratora Wojsk Pogranicznych i Wewnętrznych Ukraińskiej SRS dla prokuratora generalnego ZSRS Andrieja Wyszyńskiego, dotyczące wyników śledztwa w sprawie Grigorija Wiatkina, aresztowanego 16 listopada 1938 r., osądzonego i rozstrzelanego 22 września 1939 r.

Ścisłe tajne

Na podstawie śledztwa przeprowadzonego w sprawie wrogiej działalności byłego naczelnika żytomierskiego UNKWD Wiatkina, ustalono [co następuje:] [...]

Wszyscy członkowie trójki otrzymywali albumy albo też teczki z kopiami aktów oskarżenia. Referenci spraw nie przedstawiali [ich], ale każdy z członków trójki czytał [zebrane] [streszczenia] spraw i akty oskarżenia samodzielnie. Wiatkin pisał ołówkiem na aktach oskarżenia literę „R”, co oznaczało „rozstrzelać”; żadnych podpisów pod tą literą nikt z członków trójki nie stawiał. [...]

Stwierdzono szereg przypadków, kiedy osoby skazano na rozstrzelanie, a po wykonaniu postanowień trójki – znowu skazywano na rozstrzelanie. [...]

Mało tego, stwierdzono szereg przypadków, że w jednym i tym samym protokole jedna i ta sama osoba skazywana jest dwa razy. [...]

Trzeba przyznać, że w szeregu przypadków nawet nie ukrywano oczywistego bezprawia i ze szczególnie cyniczną jaskrawością bezprawie to wyziera z samych zapisów w protokołach. [...]

Z rozmów z pracownikami aparatu obwodowego, a nawet [na podstawie] materiałów śledczych da się ustalić, że [przypadki] bicia aresztowanych w Żytomierskim Zarządzie Obw[odowym] NKWD miały charakter masowy [...]. Zabitych i zmarłych [w śledztwie] notowano w protokołach trójki ze wsteczną datą, jako skazanych na WMN [najwyższy wymiar kary – śmierć]. Wyroki skazujące i rozstrzelania realizowano w możliwie jak najszybszym terminie, stosując [...] skandaliczne metody. [...]

Prokurator Wojskowy Wojsk Pogranicznych i Wewnętrznych [NKWD] USRS  
Prawnik wojskowy 1 rangi  
Morozow

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1717–1727.

Nr 95

1939 styczeń 19 – Protokół przesłuchania funkcjonariusza NKWD obwodu żytomierskiego Danila Mańki, oskarżonego o „nadużycia” w śledztwach, aresztowanego 8 stycznia 1939 r., osądzonego i rozstrzelanego 24 sierpnia 1940 r.

[...]

1. Przyznaję się do winy w tym, że: [...]
2. [...] stawiałem na albumach literę „R” bez udziału [przy tym] członków sądowej trójki, na podstawie czego w protokołach posiedzeń trójki osoby te formalnie zaliczano do skazanych na najwyższy wymiar kary i wyroki wykonywano.
3. Biłem aresztowanych i praktykowałem bicie aresztowanego w obecności grupy przesłuchiwanego, a także wprowadzałem aresztowanego do grupy aresztowanych, którzy byli bici podczas przesłuchania; czyniłem to w tym celu, aby przyznali się do winy jako członkowie k-r [kontrrewolucyjnej] organizacji. [...]

Pytanie: Czy literę „R” stawialiście na albumach i wnioskach oskarżycielskich na własną rękę? Czy na tej podstawie te osoby zostały rozstrzelane?

Odpowiedź: Litery „R” na własną rękę nie stawiałem, a stawiałem ją na albumach tylko na polecenie Wiatkina; na kopiach albumów i wnioskach oskarżycielskich [stawiałem] po osądzeniu przez trójkę. [...]

Pytanie: Czy to wy ustalaliście limity aresztowania osób bez materiałów kompromitujących i [termin] ukończenia śledztwa w trzy dni?

Odpowiedź: Ilość aresztowań ustalałem tylko przed 1 maja, ale [zawsze] przy posiadaniu obiektywnych informacji: jego pochodzenie społ[eczne] (kułak, rozkułaczony itd.); termin przeprowadzenia śledztwa w ciągu trzech dni ustalałem na rozkaz Fiodorowa jako nacz[elnika] III Oddziału.

Przesłuchał:

Zast[ępca] specjalnego pełnomocnika NKWD USRS

(–) Pronin

Źródło: Polska i Ukraina..., t. 8: Wielki Terror..., s. 1825–1827.

## ZBRODNI PRZECIWKO LUDZKOŚCI I LUDOBÓJSTWO – AKTY PRAWNE

Nr 96

*1945 sierpień 8 – Porozumienie międzynarodowe o ściganiu zbrodni przeciwko ludzkości przyjmowane za podstawę prawną do ścigania komunistycznych zbrodni sprzed II wojny światowej*

### **POROZUMIENIE MIĘDZYNARODOWE W PRZEDMIOCIE ŚCIGANIA I KARANIA GŁÓWNYCH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH OSI EUROPEJSKIEJ, KARTA MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU KAPERSKIEGO, LONDYN, 8 SIERPNIA 1945 R.**

[...]

#### **ARTYKUŁ VI**

Czyny niżej wymienione albo niektóre z nich podlegają jurysdykcji Trybunału [Międzynarodowego Trybunału Wojennego] i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą:

[...]

- c) Zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej przed wojną lub podczas niej albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano.

*Źródło: „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1945, nr 63, poz. 367.*

**Nr 97**

1948 grudzień 9 – Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa

**KONWENCJA W SPRAWIE ZAPOBIEGANIA I KARANIA ZBRODNI LUDOBÓJSTWA  
UCHWALONA PRZEZ ZGROMADZENIE OGÓLNE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH  
DNIA 9 GRUDNIA 1948 R.**

[...]

**ARTYKUŁ II**

W rozumieniu konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych [...]:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

**ARTYKUŁ III**

Następujące czyny podlegają karze:

- a) ludobójstwo,
- b) zmowa w celu popełnienia ludobójstwa,
- c) bezpośrednio i publicznie podżeganie do popełnienia ludobójstwa,
- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa,
- e) współudział w ludobójstwie.

**ARTYKUŁ IV**

Winni ludobójstwa lub któregośkolwiek z czynów wymienionych w artykule III będą karani bez względu na to, czy są konstytucyjnie odpowiedzialnymi członkami rządu, funkcjonariuszami publicznymi czy też osobami prywatnymi.

[...]

Źródło: „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1948, nr 36, poz. 325, załącznik z dnia 30 października 1948 r.

1968 listopad 26 – Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości

**K O N W E N C J A**  
**O NIESTOSOWANIU PRZEDAWNIEŃ WOBEC ZBRODNI WOJENNYCH**  
**I ZBRODNI PRZECIW LUDZKOŚCI,**  
**PRZYJĘTA PRZEZ ZGROMADZENIE OGÓLNE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH**  
**DNIA 26 LISTOPADA 1968 R.**

Państwa będące Stronami niniejszej konwencji,

[...]

zważywszy, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości są najcięższymi zbrodniami w prawie międzynarodowym,

przeświadczając, że skuteczne karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości stanowi ważny czynnik w zapobieganiu takim zbrodniom, ochronie praw człowieka i podstawowych swobód, zwiększaniu zaufania, rozwoju współpracy między narodami i popieraniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,

stwierdzając, że stosowanie do zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości zasad prawa wewnętrznego odnoszących się do terminu przedawnienia zwykłych zbrodni jest przedmiotem poważnego zaniepokojenia światowej opinii publicznej, ponieważ uniemożliwia to ściganie i karanie osób odpowiedzialnych za te zbrodnie,

uznając za konieczne i uzasadnione w obecnym czasie potwierdzenie w prawie międzynarodowym, poprzez niniejszą konwencję, zasady nieprzedawniania się zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości i zapewnienie jej powszechnego stosowania,

uzgodniły, co następuje:

**ARTYKUŁ I**

Nie ulegają przedawnieniu następujące zbrodnie, bez względu na datę ich popełnienia:

- a) zbrodnie wojenne określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z dnia 8 sierpnia 1945 r. i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 13 lutego 1946 r. i z dnia 11 grudnia 1946 r., w szczególności „ciężkie naruszenia” wymienione w konwencjach genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. o ochronie ofiar wojny;
- b) zbrodnie przeciw ludzkości popełnione bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju, określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z dnia 8 sierpnia 1945 r. i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 13 lutego 1946 r. i z dnia 11 grudnia 1946 r. – wysiedlanie wskutek zbrojnego ataku lub okupacji i nieludzkie czyny wynikające z polityki apartheidu, jak również zbrodnie ludobójstwa zdefiniowana w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., nawet jeżeli takie czyny nie stanowią naruszenia prawa wewnętrznego kraju, w którym zostały one popełnione.

Źródło: „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1968, nr 26, poz. 208, załącznik z dnia 30 października 1970 r.

**RELACJE OFIAR, ICH RODZIN ORAZ ŚWIADKÓW****KOLEKTYWIZACJA I WIELKI GŁÓD – LATA TRZYDZIESTE XX WIEKU**

Nr 99

*1930–1932 – Relacja Mieczysława Łozińskiego, mieszkańca Żytomierszczyzny (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)*

[Po aresztowaniu ojca w 1930 r.] zostałem z matką. [...] Matka rozpacziała i przez dłuższy czas niemal codziennie płakała. Ten stan trwogi i niepewnego jutra udzielał się boleśnie także i mnie. Ja też płakałem. [...]

Matkę moją zmuszano do niewolniczej, niesłuchanej niskopłatnej pracy w kolchozie. Po utracie ojca poczułem się nieszczęśliwym i zagrożonym, zagubionym i często nieporadnym człowiekiem. Często byłem skłonny do płaczu, nieraz nawet do agresji. Sam, z miotającą się w beznadziejności matką, nie czułem się bezpieczny. Odbierano mi dzieciństwo i lata młodości. [...] Zazdrościłem dzieciom, które mają ojca w domu, przy rodzinie. Bez ojca, materialnie szybko ubożeliśmy. Często brakowało nam niemal wszystkiego. Bezbronność nękała nas na co dzień. [...]

Przez wiele lat do szkoły chodziłem boso, w matczynym starym długim płaszczu. [...] Często byłem półgłodny i głodny, szczególnie w latach wielkiego głodu (1932–1933). Naukę – z powodu strasznego głodu – musiano na pewien czas przerwać.

Ludzie puchli z głodu, następnie masowo umierali. Zmarłych grzebano w zbiorowych mogiłach, bez trumien. Widziałem konających z głodu. Grzebałem swoich rówieśników.

[...] O języku polskim trzeba było zapomnieć. Szczególnie uwzględniwszy represjonowanie naszej rodziny. Ostatni opłatek otrzymaliśmy w roku 1932. Dostarczony został w sposób konspiracyjny. Z czasem umieliśmy po polsku tylko *Ojciec nasz* i *Zdrowaś Mario*, ale odmawialiśmy je nieregularnie i w formie słownej bardzo zeszpeconej. Poza tym ani słowa w języku ojczystym, bo i ściany miały uszy. [...]

Własność moich rodziców wcielono do kolchozu, gdy ojca już nie było w domu, gdy był w więzieniu. Wyglądało to boleśnie. Pewnego dnia do naszego podwórka wkroczyła brygada robotników rolnych z zamiarem odebrania mienia prywatnego na rzecz gospodarki socjalistycznej. Rozebrano i wywieziono naszą nowo wybudowaną stodołę i chlewnię, zabrano z podwórka drzewo budowlane, przygotowane przez rodziców do budowy domu mieszkalnego. Przez okno z mieszkania wyglądaliśmy z matką, jak zabierano cały nasz inwentarz gospodarczy, pługi, brony, wialnię, młynek do czyszczenia ziarna, sieczkarnię, kierat. Zabierano też naszą kasztankę. Po kilku dniach wrogich pomruków robotnicy zniknęli. Po ich odejściu pozostała nam jedynie stara dawna chata, jedna krowa i 60 arów ziemi przyzagrodowej. [...]

Bardzo późną jesienią 1930 r. od strony łąk i pastwiska wpadła do naszego, już nieogrodzonego podwórka, nasza kasztanka. Pół roku temu była od nas zabrana. Przypomniała sobie swoje dawne domostwo. Klacz była strasznie wychudzona. Nerwowymi ruchami poszukiwała czegoś do jedzenia. Wąchała i głośno, nieprzyjemnie prychała. [...] Chciałem bliżej dojść do niej i pogłaskać, tak jak to czyniłem jeszcze pół roku temu. Była głodna, strasznie zaniedbana, miała na sobie rany, jakieś plamy, jej sierść była szczeciniasta. Tuż przy mnie kasztanka ściągnęła gniewnie uszy i odwracając się zadem chciała mnie kopnąć kopytami. Przestraszyłem się i odskoczyłem. Nie znalazłszy nic do zjedzenia, kasztanka nawróciła jak szalona, pognęła w kierunku, z którego przybyła, gdzie też już nie było nic, czym mogłaby się pożywić. [...] Wyglądała jak szkielet obciągnięty skórą. Była zdziczała i agresywna. Od tego czasu naszej kasztanki już nigdy nie zobaczyłem. [...]

*Źródło: M. Łoziński, Polonia nieznana, Kłodawa 2002, s. 31, 46–48, 50–51.*

*Lata 30. XX w. – Relacja Janiny Całko ze wsi Natalia koło Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 21 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)*

Moja rodzina mieszkała we wsi Szeremeto blisko Nowego Zawodu, będącej siedzibą rady wiejskiej. Żyli na niej, jak pamiętam, sami Polacy. [...] Cała wieś wyglądała ładnie. W okolicy słynęła z zamożności i dobrych gospodarzy. [...]

Bolszewicy od razu uznali ojca za kurkula, jak po ukraińsku nazywa się kułaka. Ziemi ojciec miał mało. Ledwie kilka dziesięcin. Posiadał jednak dwa konie, dwie krowy, kilka świń i trochę kur. Ojciec ani myślał iść do kołchozu i bolszewików się nie bał. Nałożyli na niego duże podatki, chcąc zmusić go do rezygnacji z posiadania własnego gospodarstwa. W 1932 r., gdy na wsiach zaczęły się rekwizycje żywności, chłopci słusznie przewidując najgorsze, zaczęli ukrywać w lesie, kto co mógł – słoninę, suszone mięso i zboże. Gdyby tak nie czynili, jeszcze zimą z 1932 r. na 1933 r. większość mieszkańców wsi umarłaby z głodu.

Wiosną 1933 r. wszystkie zapasy ukryte przez mieszkańców wsi na przednówku się skończyły i ci najwyczajniej nie mieli co jeść. Po wsi bez przerwy krążyły partyjno-komsomolskie brygady, przetrząsające każdy zakamarek obejścia w poszukiwaniu czegokolwiek nadającego się do jedzenia. Miałam wtedy 11 lat i pamiętam, jak do naszego domu wpadł herszt takiej brygady z okrzykiem: „Gdzie schowaliście zboże? Dlaczego nie oddajecie? Dawajcie!”. Mama ustawiła wtedy do gotowania trochę ziemniaków i barszcz. Gdy ten herszt usłyszał, że nie mamy ziarna, bo jak ostatnio byli, to zabrali ostatni worek gryczki, zrzucił z kuchni garnek z barszczem i garnek z ziemniakami, a gdy ich zawartość wylała się na podłogę, z wściekłością podeptał je, byśmy nie mieli co jeść. Gdy wyszedł – my jak zwierzęta zaczęliśmy jeść te wgniecione w podłogę ziemniaki, tak byliśmy głodni.

Po kilku tygodniach we wsi zaczęły się dantejskie sceny. U mojej ciotki Kosowskiej, czyli siostry matki, zmarło z głodu dziesięcioro dzieci! W innych domach było podobnie. Niedaleko nas mieszkał dobry gospodarz Weselski mający dwanaścioro dzieci. Dziesięcioro z nich zmarło. Żona tego gospodarza, bardzo dobrego znajomego mego ojca, który często do nas przychodził, zaczęła gotować zmarłe dzieci, żeby ocalić od głodowej śmierci siebie męża i dwójkę pozostałych dzieci. Takie przypadki ludożerstwa były na porządku dziennym. Ludzi umierało tyle, że zmarłych nie miał kto chować.

W naszej rodzinie wszyscy strasznie spuchli, ale nikt na szczęście nie umarł. Ojcu udało się upolować w lesie sarenkę i to nas trochę podtrzymało przy życiu. Jedliśmy trawę, korę z drzew, różne zioła. Ja sama chodziłam po lesie i zbierałam różne zioła.

Po Wielkim Głodzie nasza wieś opustoszała i już się więcej nie podniosła. Do kołchozu ojciec dalej wstąpić nie chciał. W 1935 r. został uznany za „wroga ludu” i aresztowany. Skazano go na 10 lat łagru. Wysłano go do Kazachstanu. W 1937 r., jak się po latach dowiedzieliśmy, został w łagrze aresztowany i rozstrzelany. Nas pozostawiono we wsi, ale wyrzucono z chaty, zabierając cały majątek. [...]

*Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią, oprac. T. Sommer, Warszawa 2013, s. 126–128.*

## Nr 101

1929–1933 – *Relacja Aleksandra Bordziakowskiego (ur. 1913 r.), mieszkańca osiedla Poninka w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 14 sierpnia 1992 r.*

[...] A później, gdy zaczęli gwałtem kolektywizację, arogancko spędzali, odbierali od ludzi wszystko. W [19]29 [r.] zaczęła się kolektywizacja. I ziemię zabrali, i bydło zabrali, i gospodarkę zabrali... i poszło dalej, dalej, dalej. Do kołchozu zapędzili, chleb, [zboże], kto jeszcze miał, odebrali. Aktywiści pozabierali chleb, kto jeszcze miał. Chodzili brygadami w dzień i w nocy wiejscy aktywiści, pełnomocnicy z rejonu... I z chaty w chatę wszystko pozabierali.

Zaczął się prawdziwy głód. Taki głód, żeby go nikt nie widział. Największy głód był od wiosny [19]33 r. Ludzie padali jak od dżumy. Są takie wsie, że nikogo nie zostało, nikogo nie zostało. Ani psa nie zobaczysz, ani kota, ani wrony nawet... Psów pojedli, kotów pojedli. A kto może pozostał, to porzucił te wsie – i kto gdzie uciekać. A chowali... Chowali już bez trumien, bez niczego. Na cmentarzu kopali wspólny dół, jechała fura i zbierała te trupy, i zakopywała. A żeby żył i mógł zakopywać innych, to im dawali kilo chleba. Ten, kto otrzymywał kilo chleba, zwoził trupy i zakopywał. To wszystko się ukrywało. To tylko teraz zaczęli mówić otwarcie, a to nie miałem prawa mówić, że głód był. Teraz to trochę wyszło do góry, że zgubili miliony ludzi. W naszym rejonie była wieś Wełykyj Ostriżok, to tam wszyscy ludzie wymarli. Wszyscy wymarli... [...] I tato zmarł z głodu – Bordziakowski Borys... [...].

*Źródło: Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932–1947. Relacje, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2004, s. 51–53.*

## Nr 102

1932–1933 – *Relacja Franciszka Dudki (ur. 1983 r.), mieszkańca wsi Kotiurżyńce w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 8 sierpnia 1990 r.*

[...] Za głodu poumierala we wsi wielka moc ludzi, mało tego, że swoi wiejskie ludzi wymierają z głodu, to jeszcze przypędzali innych ludzi dokoła Kotiurżeniec las rąbać... To porąbał, porąbał, taj zasnął, taj zasnął, taj zasnął na wieki.

A była stołówka w lesie. To, co tam nagotują – jakieś lury, jakiegoś śmiecia wywiozą, pojedzą „drwale”, tam i siadają, i więcej nie wstają. I tak pod każdym kąszczykiem [krzaczkami] zmarły. Kiepska była sprawa.

W Kotiurżyncach na byłym pańskim dziedzińcu matka zarznęła dziecko i zjadła... Nazwisko matki Kucharska. Bardzo strasznie było.

Wieś była niby wymarła – ani śmiechu, ani rozmowy. Tylko czasem gwałt, że krowę ukradli.

Przewodniczący rady wiejskiej zajął w piec do nas, matka gotowała pokrzywę w wodzie zabelonej mlekiem. Zabiera tamten garnek z warzą i niesie sobie do domu i mówi: „Przyjdź do mnie do domu, ja ci dam...”. Przychodzę, a tamten przewodniczący rady wiejskiej zaczerpywa z mego garnka filiżaneczkę i daje mi. To było znęcanie się. A kto na to znęcanie się pozwolił? Z góry! „Czerwona miotła” z miejscowych była. Nie opowie-dzieć, takie bezprawie czyniła... Gdy kołchoz robili, to przymuszali iść do kołchozu. I w kołchozie też umierali.

Przyszli do mnie, zabrali ostatnie 20 kilogramów żyta i jeszcze: „On jeszcze ma. Kułak! Burżuj!” [...]

W większości rodzin zaczynali wymierać od mężczyzn, kobiety były więcej wytrwałe przeciw głodu.

*Źródło: Głód i represje wobec ludności polskiej..., s. 58.*



## Nr 103

1932–1936 – *Relacja Bazylego Garniewicza (ur. 1923 r.), mieszkańca wsi Kotiurżyńce w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 10 sierpnia 1990 r.*

[...] Rodzina cierpiała. My, nieco większe chłopczyki, poszliśmy po świecie, poszliśmy kawałek chleba prosić. A siostrzyczka Mania była, zaczęła piąty rok życia, gdzie mogła iść? Bardzo ją lubiłem. A imię bratka – Kola. Siostra Mania zmarła we wsi z głodu, to ją jeszcze przynieśli w trumnie na cmentarz do Myropola. I stryj, co przyniósł tamtą trumnę, postawił ją w kaplicy na cmentarzu, wykopał dół i sam gdzieś zniknął. To my z bratkiem – dziesięcioroczni – wsunęliśmy trumnę z siostrzyczką do dołu i wrzuciliśmy tę trumnę z ciałem Mani w dół, i zarzucaliśmy jakimiś kamieniami, i trochę ziemią zagarnęliśmy.

Za dwa tygodnie po pogrzebie siostry zniknął mój bratek Kola. Bardzo piękny był. A we wsi Pryslucz byli ludożercy. Raz ten mężczyzna ludożerca napadł na kobietę [...], gdy milicja przeprowadzała rewizję u tamtego człowieka, wtedy znaleźli u niego jedenaście głów ludzkich i rozpoznali główkę mego bratka. [...]

Do roku [19]36 mieszkalem przy dziadkowi Kordasow Adamowi, aż dopóki go nie regres[jon]owali. W Kotiurżyncach zmarło z głodu 50 ludzi, a w Kotelance pół tysiący ludzi zmarło z głodu. Trupy ludzi dokoła walali się, po prostu nie było komu chować... To pozostało w pamięci, także nie może się zetrzeć z pamięci. [...]

*Źródło:* Głód i represje wobec ludności polskiej..., s. 76–77.

## Nr 104

1932 maj 3 – *List mieszkańca Sobolewki (Ukraińska SRS, dziś: w obwodzie kijowskim, Ukraina) do rodziny w Polsce (tłumaczony z języka rosyjskiego)*

Sobolewka, 3 maja 1932 r.

Chrystus Zmartwychwstał!

[...]

Drogi braciszku, zawiadamiam Ciebie, że ja spędzam dziś Wielkanoc, nic wesołego i dobrego, przede wszystkim, że jestem oderwany od (rodziny) krewnych, po drugie spędzam Wielkanoc z postem, w dodatku bez chleba, na takich produktach, żeście w domu nie widzieli i widzieć nie przyjdzie się, jak powiedzieć, buraki, kartofle i jakaś „soja”, taka, jak u nas w domu rośnie lubin [...]. Jeść musimy dlatego, że chleb u nas bardzo droga rzecz, jeść go zwykłym ludziom nie można, dostępne to jest tylko bogatym. Rolnikowi to wcale nie można. Robotnikom dają po trochu tyle, ile trzeba, żeby nie objadł się.

Drogi bracie Ignacy, u nas władze zabrały chleb od rolników, [można] powiedzieć, do jednego ziarna i teraz ludzie przepadają bez kawałka chleba. A władze jeszcze mówią, że rodziny pochowały chleb (zboże) i nie dają. Władze robią tak: wysyłają tak zwane brygady i te przychodzą do człowieka lub gospodarza i dokonują rewizji w ten sposób, że nawet w ziemi szukają ostrymi żelaznymi narzędziami, zapalkami w ścianach, w ziemi, w dachu słomianym, znajdują pół puda, to zaraz zabiorą na furmankę i odwożą. I takie tutaj życie przechodzi. Więcej pisać nie mam co, tymczasem do widzenia.

Przesyłam swój czysto serdeczny ukłon całej rodzinie i życzę być zdrowymi.

Pozostaje [podpis – skrót nieczytelny]

Drogi braciszku Ignacy, jeżeli tylko można, to proszę Cię, przyslij mnie przesyłkę, bo bardzo potrzebna jest. Jeść nie ma czego, a trzeba jeść. Pisz, co nowego u Was. Czekam listu jeszcze jednego.

Tłumaczył (–) S. Walczuk  
St[arszy] przod[ownik] s[łużby] ś[ledczej]

*Źródło:* Polska, Ukraina..., t. 7: Wielki Głód na Ukrainie..., s. 113.

Nr 105

*Lata 30. XX w. – Relacja Józefa Krynickiego o ucieczkach mieszkańców wsi Satanów na teren Polski*

Nocami my, podrostki, tylko nam znanymi ścieżkami dostawaliśmy się przez Zbrucz na polską stronę do wsi Kałagariwka. Dniem pracowaliśmy u gospodarza za chleb i kartofle. Następną nocą z tym dobytkiem tą samą drogą wracaliśmy do domu. Dzięki temu ja i moja rodzina (mama, dwaj bracia i siostra) przetrwaliśmy straszne czasy. Wyprawy były bardzo niebezpieczne, Sowieci nawet zaczęli budować mur wzdłuż granicy i wzmocnili dozór.

*Relacja Józefa Krynickiego [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 121.*

## DEPORTOWANI

### Nr 106

1931 – *Wspomnienia Mieczysława Kułakowskiego dotyczące deportacji na Syberię*

Zaczęła się kolektywizacja. Ojciec chciał dobrowolnie wstąpić do kołchozu, ale nie został przyjęty. [...] Potem nastąpiło aresztowanie ojca, rozkułaczanie i wysłanie na Syberię. W 1931 r. organa GPU zabrały nam cały dobytek, z pościelą włącznie. Zezwolili wziąć ze sobą ciepłą odzież i trochę suszonego chleba. Posadzili na furmankę i przywieźli do Berdyczowa, a tam załadowali do wagonów towarowych. Ojciec był już na Syberii, dlatego wysłali nas troje: mamę, mnie i brata Alfonsa. [...] Wagony były chronione przez żołnierzy, ale mamie udało się przekazać Alfonsa memu wujkowi, który mieszkał w tym czasie w Berdyczowie. [...]

Wagony były przepełnione ludźmi, prycze zbudowano pod sam sufit wagonów, w kilka poziomów. Jechaliśmy długo. Na Ukrainie była jeszcze ciepła jesień, a kiedy przejeżdżaliśmy Ural, była już zima. [...] W wagonie było bardzo duszno, dokuczały pchły, na ludzi padały choroby i śmierć. Ludzie modlili się i płakali, bili pięściami w ściany wagonu, wołali o litość i miłosierdzie, ale, niestety, ich nie było.

*Źródło: M. Kułakowskij, Woprieki niewzgodam [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 176.*

### Nr 107

1936 – *Relacja Feliksa Murzanowskiego z Marianówki pod Dołbyszem (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), dotycząca deportacji do Kazachstanu*

[...] 14 września 1936 r. – zapamiętałem ten dzień na całe życie. W drugiej połowie dnia na podwórzu przed naszą chatą podjechała czterokołowa bryczka zaprzężona w dwa silne konie. Wysiadło z niej trzech nieznajomych ludzi (milicjantów z NKWD) i jeden chłopiec z naszej klasy. Ten chłopiec spytał nawet mnie, dlaczego nie chodzę do szkoły. Milicjanci poszli do chaty, po paru chwilach poszliśmy i my.

Milicjanci powiadomili rodziców o przesiedleniu nas do Kazachstanu. Powiedzieli: zebrać się, wykopać z ogrodu ziemniaki, spakować owoce, wziąć ze sobą krowę (innych zwierząt nie posiadaliśmy) i wszystkie rzeczy, w tym i meble – wszystko to przygotować do transportu, osobno wziąć węzełki z rzeczami codziennego użytku i żywnością na drogę. Od rodziców zażądali okazania paszportów, które im odebrali.

Na pytanie, dlaczego wysiedlają, powiedzieli, że to jest rozkaz z Moskwy. Jeden z nich powiedział, że to wyjdzie nam na dobre, ponieważ „burżuazyjna Polska ma napaść na Związek Radziecki i zabrać nas do pańskiej niewoli”. [...]

*Źródło: F. Murzanowski, Wspomnienia o przesiedleniu Polaków z Marjanówki do Kazachstanu w 1936 r. [w:] H. Stroński, Koniec eksperymentu..., s. 211–212, 214–215.*

## Nr 108

1936 – Relacja Danuty Klimczuk z domu Górnickiej, dotycząca deportacji do Kazachstanu

Moją rodzinę wywieźli ze wsi Radohoszczi. Starsi mówili, że nas przesiedlają za to, że jesteśmy Polakami, za to, że wierzymy w Boga i w Kościół. U nas w 1936 r. do Kazachstanu wywieźli połowę wioski. Jechaliśmy 10 dni, a może więcej. Ja po raz pierwszy w życiu jechałam pociągiem tak daleko [...].

W Kazachstanie mieszkaliśmy w ziemiance. Było dookoła dużo trawy, w ogóle nie było lasu, a my przecież wyrosliśmy w lesie. Po drodze w pociągu zdechła krowa – wszyscy płakali, bo była nasza karmicielką.

Zimą umarła moja siostra Maria na szkarlatynę. W naszej osadzie mnóstwo ludzi umierało, tak starszych, jak i dzieci.

*Źródło:* Relacja Danury Klimczuk z domu Górnickiej [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 197.

## Nr 109

1937 lub 1938, Charków – Raport konsula RP w Charkowie Stanisława Sośnickiego, dotyczący wysiedlania ludności polskiej

W ostatnich miesiącach przesiedlono do rejonu kupiańskiego obwodu charkowskiego 800 osób ludności polskiej pochodzącej z okolic Gródka (około Husiatyna) i Kamieńca Podolskiego. Ludność ta była przewieziona 5 transportami kolejowymi i rozmieszczona w poszczególnych wioskach, opustoszałych po miejscowej ludności, wymarłej z głodu, względnie zesłanej do innych części Związku.

Przesiedlonej ludności polskiej zezwolono wziąć ze sobą jedynie najniezbędniejsze rzeczy i równocześnie zabroniono jej wszelkiej korespondencji z opuszczonymi miejscowościami, z zagranicą, siłą faktu odcinając ją zupełnie od świata. Część osób z liczby przesiedlonych uciekła z powrotem do swych dawnych miejsc; jaki ich jednak spotkał los, nie wiadomo.

Na miejsce wysiedlonej ludności polskiej sprowadzono wieśniaków z Rosji centralnej.

*Źródło:* M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 373.

## Nr 110

1938, Leningrad (dziś: Sankt Petersburg) – Raport konsula RP w Leningradzie Eugeniusza Wessego, dotyczący deportacji Polaków z Białorusi i usuwania ich z pracy w kolejnictwie

Odbywając podróż do Polski w połowie kwietnia br. [1938], miałem możliwość stwierdzić masowe wysiedlenia ludności polskiej z terenów białoruskich. Pociąg, w którym odbywałem podróż, spotkał się w okolicy Orszy z dwoma transportami wysiedleńców, których oddziały NKWD ładowały właśnie do wagonów. Transporty liczyły po kilkaset osób każdy. Dowiaduję się też od osób mających stosunki z Polakami tutaj zamieszkującymi, że wszyscy Polacy, katolicy, usuwani są ze swych stanowisk na kolejach żelaznych. Fakt ten potwierdziła również moja własna obserwacja w czasie ostatniej podróży. Na linii Leningrad–Niegorefoje spotykałem poprzednio wśród obsługi kolejowej Polaków, których, jak mnie poinformowano, usunięto w czasach ostatnich. [...]

*Źródło:* M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 377.

## Nr 111

*1938 – Relacja Bronisława Kurjaty z Nowogrodu Wołyńskiego, dotycząca deportacji do Kazachstanu*

Ze wsi Bronica wysiedlono 65 polskich rodzin. Całkowicie zostały przesiedlone sąsiednie wsie Lipino, Zabara-Dawydówka, Łuczycia, Karpyłówka, Kurczycka Huta, Adamowe, Iliasówka, chutory Rudnia, Kowalewicz, Bobryk-Butycha, Pereweznia, gdzie przeważnie mieszkali Polacy; kolonie Zikowo, Geraldówka, Hofmanówka, Piskówka, gdzie mieszkali Niemcy. „Wrogie” narodowości przesiedlano wtedy i z innych wielkich i małych wsi. Ich domy zasiedlano rodzinami ukraińskimi z wiosek, które znajdowały się bezpośrednio na granicy lub miały dużo ludności. Do naszej wsi Bronica przesiedlono rodziny ukraińskie ze wsi Czerwona Wola. Jednak nie wszędzie zasiedlano zostawione domy. Na zawsze zniknęły z mapy geograficznej Żytomierszczyzny stacja kolejowa Lipino, wioski i chutory Bobryk-Butycha, Hofmanówka, Zikowo, Pereweznia, Piskówka, Rudnia. Oddzielnie wsiom zostały zmienione nazwy.

[...] Przed wysiedleniem robiono spisy i ludziom ogłaszano wcześniej, ale czasu na zebranie dawano bardzo mało. Na każdą rodzinę przeznaczano wagon towarowy. Pozwalano brać ze sobą miesięczny zapas żywności, a także własne bydło i trzodę chlewną. Rodziny wysiedlane na furmankach pod strażą wojsk NKWD eskortowano do najbliższej stacji kolejowej [...]. Wagony zamykano i nieustannie ochraniano, aż do Kazachstanu. W drodze często brakowało wody i żywności, ludzie umierali i nie wiadomo, gdzie ich chowano. Przesiedlano faktycznie całymi kołchozami.

*Źródło:* Relacja Bronisława Kurjaty [w:] *H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej...*, s. 195–196.

## Nr 112

*1933–1938 – Relacja Włodzimierza Bystryckiego, dotycząca deportacji do Karelii*

[...] W ślad za ojcem wysłali całą naszą rodzinę do chłodnej i głodnej Karelii. Z mieszkania zabrano nas wszystkich, mieszkanie sprzedano innym ludziom prawie za darmo. Ojciec zginął na Białomor-kanale w 1938 r.

W 1933 r. przywieźli nas do Medweż[je]gorska transportem, może ze 100 wagonów bydłowych [...], w większości ubranych po letniemu. Kozuchów nie było, wojskowe konwoje trudniły się mordami i dobrą, ciepłą odzież zabrały.

Kiedy wyprowadzili ludzi z wagonów na straszny mróz, to małe dzieci zamarzały na rękach matek. Później na tych, co uciekali, puszczały po śladach psy, nie potrzeba chyba opowiadać, co psy robiły z uciekinierami, których bardzo szybko doganiały.

Białomor-kanal do 1933 r. prawie został zbudowany. Brzegi Białomor-kanalu usiane są mogiłami.

*Źródło:* Relacja Włodzimierza Bystryckiego [w:] *H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej...*, s. 176–177.

## Nr 113

*Lata 30. XX w. – Relacja Bronisława Kurjaty z Nowogrodu Wołyńskiego, dotycząca warunków życia na zsyłce w Kazachstanie*

Najwięcej trudności przesiedleńcy doznali chłodną zimą w pierwszym roku życia w Kazachstanie. Brak mieszkań, które należało budować własnoręcznie, brak obór dla bydła i żywności dla przesiedleńców, a nawet zwykłej wody do picia oraz odpowiedniej zimowej odzieży spowodował poważne ludzkie ofiary i gwałtowne zmniejszenie поголовя przywiezionego bydła. Ludzie marzli, głodowali, bardzo często nie otrzymywali żadnej pomocy lekarskiej. W tym czasie zmarło bardzo dużo dzieci, które przyjechały z Polesia, gdzie zimy były stosunkowo łagodne, a tutaj nie mogły przystosować się do przejmującego chłodu w stepie.

Ludzie byli przygnębieni. Cała władza należała do pracowników NKWD – komendantów. [...] Nierzadko los człowieka zależał od stosunku komendantów do niego. Oni byli naszymi sędziami, naszym Bogiem, chociaż obok istniała władza partyjna, komsomolska, kierownicy przesiedlonych kolchozów. Za odwiedzanie bez pozwolenia krewnych w sąsiedniej wiosce po 10 lat więzienia każdy otrzymali moi znajomi Michał Bagiński ze wsi Perwiznia i Józef Rudnicki ze wsi Adamowe.

Wiele trudności spowodował brak elementarnych zasobów na miejscu. W kolejnych latach zebrano dobry urodzaj ziarna, ale nie było pomieszczeń do jego przetrzymywania, z tego powodu przepadało. Władza faktycznie mało troszczyła się o życie przesiedleńców, a miejscowi kierownicy nie mieli ani praw, ani dostatecznych materialnych zasobów do poważnej pomocy.

*Źródło:* Relacja Bronisława Kurjaty [w:] H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 198.

## Nr 114

*1935 lub później – Relacja Franciszka Rudzińskiego, dotycząca pobytu na zsyłce w Kazachstanie po rozwiązaniu Marchlewszczyzny*

[...] Zawieźli nas na zupełnie puste miejsce na dzikim brzegu rzeki Iszymu – lewym dopływie Irtyszu. Tutaj był zakopany słup z tablicą „Punkt nr 13”, czyli miejsce przyszłego naszego osiedlenia.

Oficer ogłosił przybyszom: „Od dzisiaj wszyscy, od niemowlęcia do staruszka, jesteście specposiedleńcami i wasze wszystkie prawa ogranicza władza speckomendantury. Budujcie sobie sami mieszkania, siejcie chleb i życie wieczne. A kto odważy się samowolnie opuścić miejsce swojego osiedlenia i uda się do innego, będzie uważany za uciekiniera i podlega uwięzieniu do lat trzech”. Mając piętnaście lat, zostałem specposiedleńcem. Byłem skazany na dwa lata kolonii. Wyrok odbyłem – i straciłem rodziców. Ojciec też spędził trzy lata w więzieniu, nasze więzi rodzinne zostały rozerwane na wieki. [...]

Znak specposiedleńca mocno przyłgnął do mnie na długie lata. Byliśmy pozbawieni praw wyborczych, prawa zdobywania oświaty w szkołach średnich i na wyższych uczelniach, uzyskania zawodu „przemysłowego” itd. Przeżyliśmy te ciężkie lata wszystkim biedom na złość. [...] Dusza boli z powodu krzywdy wyrządzonej mi w młodych latach przez reżim totalitarny. Rodzice moi nie byli ani kułakami, ani nawet średniakami. Oni – zwykłe niepiśmienne biedactwo, niezwiązane z polityką czy nacjonalistycznymi poglądami.

*Źródło:* „Słowo Polissia”, 18 II 1992 [w:] Stroński H., Koniec eksperymentu..., s. 215.

1936–1937 – Relacja Jadwigi Ostrowskiej z Gródka Podolskiego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), dotycząca pobytu na zsyłce na Ukrainie zachodniej, złożona 20 czerwca 2005 r.

Urodziłam się w Gródku w 1920 r., w rodzinie osiadłej w tej miejscowości. Mój tato miał na imię Franciszek, mama Anna z domu Ptasznik. [...] Szczególnie religijną osobą był mój dziadzius Jan Janowicz Ptasznik. Codziennie chodził do kościoła, gdzie przed poranną mszą św. o godz. dziewiątej rano prowadził różaniec. [...]

W 1936 r. całą naszą rodzinę wysiedlili wraz z setkami innych mieszkańców Gródka. [...] Zesłali nas do wsi Krugła w rejonie mustkowskim, w obwodzie donieckim. W sumie w trzynaście osób zamieszkaliśmy w niewielkim pomieszczeniu o wymiarach sześć na cztery metry. Zabrano nam dokumenty i zabroniono nam wyjeżdżać poza rejon. Dziadek z babcią spali na piecu, dzieci na dwóch łózkach, a dorośli gdzie popadnie.

Przeżyliśmy jakoś zimę, pracując w kołchozie, ale wiosną 1937 r. zaczęła się dla nas tragicznie. Najpierw został aresztowany i zniknął bez śladu nasz ojciec. Jak go zabierali, to mnie w domu nie było. [...] Dziadka zabrali nocą. Pod naszą chałupę podjechał czornyj woron. Dziadek ciężko chory leżał na piecu. Funkcjonariuszy GPU to nie zraziło. Chwycili dziadka za ręce i nogi i jak trupa wrzucili do samochodu i pojechali. Ani ojca, ani dziadka nigdy więcej nie zobaczyliśmy. [...] Miałam co prawda tylko 17 lat, ale mama uważała, że muszę wziąć na siebie obowiązki gospodarza i głowy rodziny. [...] Musiałam pracować jako kucharka, gotująca jedzenie dla traktorzystów od rana do późnego wieczora. Musiałam wyrobić dwie normy, żeby mama mogła nie pracować i opiekować się młodszym rodzeństwem. Często musiałam nocować na polach przy polowej kuchni. Na szczęście traktorzyści traktowali mnie jak dziecko i opiekowali się mną. Nic złego z ich strony nigdy mnie nie spotkało.

Jak trochę okrzepliśmy, napisaliśmy jednak z mamą listy do władz, by wyjaśniły, co się stało z dziadkiem i ojcem. Nikt nie chciał udzielić nam informacji, co się z nimi stało. Dopiero nieoficjalnie dowiedziałam się, że ojciec został rozstrzelany na trzeci dzień po aresztowaniu. Co stało się z dziadkiem, nikt mi nie potrafił powiedzieć. Nie figurował w żadnych dokumentach. Podejrzewam, że zmarł tuż po aresztowaniu jeszcze w czornym woronie i funkcjonariusze najzwyczajniej wyrzucili jego ciało na stepie i nie odnotowali tego faktu w dokumentach. Formalnie i dziadek nigdy nie został aresztowany i formalnie nie istniał. [...]

*Źródło: Dzieci operacji polskiej..., s. 105–107.*

## „OPERACJA POLSKA” NKWD 1937–1938

### Nr 116

1937 – Relacja Jana Sinickiego, mieszkającego w 1937 r. we wsi Czarny Bór (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)

[...]

Oddział NKWD otoczył naszą wieś w nocy i od wczesnego ranka rozpoczęła się intensywne praca selekcyjna. Całą ludność wsi podzielono na trzy grupy: pierwsza – mężczyźni (których na podstawie doraźnych sądów „trójki” w większości natychmiast rozstrzelano w pobliskim lasu), druga – kobiety z małymi dziećmi (kierowano ich na wysiedlenie do obwodu kokczetowskiego w Kazachstanie) i trzecia – dzieci powyżej 10 lat (kierowano je do tzw. *dietdomów* – sierocińców) – w celu wychowania na oddanych władzy radzieckiej patriotów ZSRR i całkowitego izolowania od jakichkolwiek związków z polskością. [...]

Źródło: Relacja Jana Sinickiego, z archiwum Mikołaja Iwanowa [w:] *M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany...*, s. 372.

### Nr 117

Relacja Haliny Gruszkowskiej ze wsi Gorodnica w rejonie niemirowskim, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 3 lipca 1943 r.

W październiku mojego ojca, rolnika Piotra Gruszkowskiego, 65 lat, aresztowali enkawudyści w Braclawiu. Tłumaczyli mojej matce, że tata jest „wrogiem narodu”. Wiem, że mój ojciec, który nawet nie skończył szkoły podstawowej, nigdy nie zajmował się polityką. Przez dwa tygodnie ojca trzymano w Braclawiu, potem zabrano do Winnicy. Moja mama codziennie chodziła do braclawskiego NKWD, żeby cokolwiek dowiedzieć się o ojcu. Funkcjonariusze powiedzieli jej, że tatę wysłano do Winnicy.

Od dnia aresztu więcej o nim nie słyszeliśmy. Także całkiem nic nie wiadomo o innych dziesięciu osobach z naszej wsi, których aresztowano razem z naszym ojcem. Przeczytałam w gazetach, że w Winnicy rozkopano zbiorowe mogiły, a potem od jednej sąsiadki dowiedziałam się, że ona znalazła tam ubranie swego męża. Dlatego pojechałam do tego miasta i spośród innych ubrań poznałam czapkę ojca. Teraz wiem, że jego zamordowali enkawudyści.

Źródło: *J. Wójcicki przy współpracy z I. Płachotniukiem i S. Reńcą, Winnicki Centralny Cmentarz im. Gorkiego – podolski „Katyń”, „Słowo Polskie”, 13 I 2013.*



Nr 118

1938 – Relacja Katarzyny Gorlewskiej ze Żmerynki, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 1 lipca 1943 r.

Wśród wykopanych rzeczy w byłym ogrodzie NKWD rozpoznałam odzież mojego męża: wyhaftowaną koszulę oraz marynarkę z futrzanym kołnierzem. Mój mąż Dymitr Gorlewski, urodzony w 1888 r., pracował jako maszynista na dworcu kolejowym.

Aresztowali go 13 maja 1938 r. w Żmerynce. Po otrzymaniu wezwania do NKWD mój mąż poszedł tam i nigdy więcej nie wrócił. Następnego dnia enkawudyści przeszukali dom, ale nic nie znaleźli. Przyczyną aresztu stało się oskarżenie męża o to, że jest on „wrogiem narodu”. Ale tata nigdy nie zajmował się polityką. Po trzech miesiącach przed aresztem nawet dostał nagrodę za swoją staranną pracę...

Po dwóch tygodniach męża zabrano ze Żmerynki do Winnicy. Jeździłam często do niego, przywoziłam ubranie, ale żadnego razu go nie widziałam. Kiedyś jednego razu znów wróciłam, powiedziano mi, że męża zabrano do Kijowa. Pojechałam za nim, ale w Kijowie mnie też powiadomiono, że męża zesłano do Sybiru. Wtedy zrozumiałam, że on powinien leżeć wśród zabitych na byłym terytorium NKWD w Winnicy.

1 maja 1937 r. [prawdopodobnie 1938 r.] w Żmerynce aresztowano 60 osób w wieku od 35 do 50 lat, ślad po nich zaginął.

Źródło: J. Wójcicki przy współpracy z I. Płachotniukiem i S. Reńcą, Winnicki Centralny Cmentarz...

Nr 119

1935–1937 – Relacja Darki Bieleckiej z okolic Szarogrodu, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 1 lipca 1943 r.

Mego męża Leonida Bieleckiego, 35 lat, aresztowano 24 września 1937 r. Wieczorem przeszukano dom i skonfiskowano ornaty, książki, dokumenty.

Mąż ukończył duchowne seminarium na Wołyniu i do 1935 r. pracował we wsi Pelewa. W 1935 r. cerkiew w Pelewie zamknięto i męża zobowiązano do zostawienia wszystkiego i wyjazdu. Przyjechaliśmy do wsi Grebla, gdzie mąż zaczął pracować jako drwal. Kiedy po niego przyszli, jeden z enkawudystów powiedział tak: „I tak już za długo ten pies żyje”.

Najpierw mego męża wsadzono do aresztu, potem za dwa tygodnie przewieziono go do Winnicy. Kiedy dostarczałam mu przesyłkę, nigdy nie pozwolili mi, bym się z nim spotkała. Za miesiąc dowiedziałam się, że męża zesłano. – Dokąd, kiedy? – więcej niczego nie powiedzieli. Napisałam prośbę do Moskwy i za pół roku otrzymałam zawiadomienie o tym, że męża zesłano do Sybiru.

Przeczytawszy w gazecie o zbiorowych mogiłach w Winnicy, przyjechałam tam dlatego, żeby odszukać rzeczy, które należały do mojego męża. Odnalazłam jego ubranie, które sama mu uszyłam. Myślę, że mojego męża zabito, a nie zesłano.

Źródło: J. Wójcicki przy współpracy z I. Płachotniukiem i S. Reńcą, Winnicki Centralny Cmentarz...

## Nr 120

1937–1943 – Józef Mackiewicz, polski pisarz, o mordzie w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)

[...]

Tak mijał rok 1937–1938–1939. W miasteczku, liczącym zaledwie 70 000 mieszkańców, wymordowano z okolicznej ludności około 10 000 więźniów i zakopano ich w tymże miasteczku. [...] A „Park Kultury i Odpoczynku” założono na wyrównanych grobach. Postawiono huśtawki. Dzieci się huśtały latem.

[...] Najstraszniejszy jednak, budzący naprawdę dreszcz grozy, był sposób mordowania w Winnicy; w zestawieniu z nim niemieckie kurki gazowe i nawet strzały katyńskie jeszcze wydają się „humanitarne”! W Katyniu, jak wiadomo, strzelano w głowę z pistoletu automatycznego kal. 7,6 kulą opancerzoną, a więc nie tylko większych rozmiarów, ale od razu przebijającą czaszkę. [...] Zastosowano tu wprawdzie stary, czekistowski sposób zapuszczanych motorów, widocznie jednak kal[iber] 7,6 z opancerzoną kulą uznany był za zbyt głośny. Wobec tego mordowano ludzi z najmniejszego kalibru 5,6 nieopancerzoną kulą ołowianą! Kule tego typu nie zawsze i nie dość skutecznie przebijały kości czaszki, dlatego ludzie musieli być krępowani, aby wytrzymać dłuższą procedurę mordu i aby zapobiec wszelkim niespodziankom, szamotaniu się itd. [...] Ale nawet w wypadkach podwójnego strzelania, śmierć nie zawsze następowała natychmiast. W ten sposób niektórzy grzebani byli jeszcze żywcem, na co wskazała obdukcja, która u kilku ofiar ustaliła piasek głęboko w przetyku.

[...] w Winnicy do grobu nr 18 zsypano całe obuwie, a do grobu nr 20 wszystkie niedoreczone ubrania. Natomiast z węzełków, które ludzie mieli przy sobie, gdy umierali na dziedzińcu więziennym, czyniono następnie w grobach górną warstwę, przykrywając nią warstwy trupów; w ten sposób uzyskiwano dodatkową izolację, na którą szła dopiero ziemia. Pomiędzy tymi węzełkami leżały jedynie nieliczne trupy. Były to zwłoki więźniów zatrudnionych przy zakopywaniu grobów. Co pewien czas strzelano ich, już na miejscu (niektórzy świadkowie słyszeli pojedyncze strzały w nocy, ale – powiadali – rzadko), zrzucano do jednego grobu, który już zakopywała obsługa NKWD. Żadnej improwizacji, wszystko było przewidziane do najdrobniejszych szczegółów.

Identyfikacja zwłok w roku 1943 w Winnicy odbywała się głównie w ten sposób, iż wydobytą odzież rozwieszano na sznurach. Tysiące okolicznych rodzin schodziło się na miejsce i szukało znajomych rzeczy, rozpoznawało łaty, guziki, wzory wyszywane na koszulach.

[...]

Źródło: J. Mackiewicz, Klucz do „Parku Kultury i Odpoczynku” [w:] Zbrodnia bez sądu i kary, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 1997, s. 331–336.

1937–1943 – Jerzy Wójcicki, prezes Stowarzyszenia „Kresowiaczy”, o zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)

[...]

Masowe groby w Winnicy znaleziono w trzech miejscach: w ogrodzie, na starym cmentarzu i w „parku kultury i odpoczynku”. Pierwsze masowe groby zostały otwarte w ogrodzie na Dolinkach, w odległości ok. dwóch mil od centrum, po prawej stronie od Lityńskiej Szosy. Powierzchnia ogrodu stanowiła 60 na 1000 metrów nierównej ziemi, zasadzonej starymi drzewami. Między nimi rosły także krzaki. Zimą 1937–1938 r. ten plac został zajęty przez NKWD, które otoczyło go trzymetrowym ogrodzeniem, zasłaniającym przed oczyma przechodniów to, co się działo w tym ogrodzie.

Zimą 1942–1943 r. miejscowi rozkradli wszystkie deski z ogrodzenia. Wtedy już można było zobaczyć pogłębienia w ziemi. Potem przypadkowo odnaleziono jedne zwłoki i zaczęły się rozkopy [...] terenu. Tylko w tym jednym ogrodzie rozkopano 34 jamy, w których znajdowały się szczątki 5644 osób. W pierwszym dole były tylko dokumenty, w drugim ubrania, w trzecim tylko buty. Rozmiary pojedynczego dołu stanowił 2,5 na 3 do 2,8 na 5 metrów.

Ubranie i trupy leżały w masowych grobach bez żadnego porządku, je po prostu wrzucano [...] razem do jednej jamy. Tylko część ubrań zachowała się, większość zgniła. W pewnych przypadkach ubranie spalono, o czym świadczy ten fakt, że w grobach znaleziono także zapałki i [...] niedopałki.

Wszystkie zwłoki miały związane ręce, u niektórych także były związane i nogi. Ofiary były ubrane prawie jednakowo: koszula, spodnie i marynarka.

Ze 196 trupów kobiet, 49 było całkiem nagich, inne – ubrane tylko w koszule. Większość z tych kobiet była w młodym wieku. Eksperci doszli do strasznego wniosku, że przed śmiercią prawie wszystkie zgwałcono. [...]

Wszyscy zabici zmarli od strzału w tył głowy. Tylko w niektórych przypadkach nie można było tego stwierdzić, bo niektóre zwłoki uszkodzono podczas rozkopów. W głowach większości ofiar znaleziono kule. W pewnych przypadkach strzelano więcej niż jeden raz, dwa strzały naliczono w 6360 przypadkach, trzy – 78, kilka [ofiar otrzymało] około 4 strzałów. Czaszki kilku trupów zostały rozbite ciężkimi przedmiotami. Kilka trupów miało pętle na szyjach.

Badania zwłok przez ekspertów potwierdziły, że zabójstwa dokonali profesjonaliści. [...] Dla związywania rąk wykorzystano fabryczny sznurek z konopi o średnicy 7 milimetrów i długości 1,20–1,30 metra. Technika związywania rąk była następująca: ręce ofiar wykręcano w różne strony, wiązano w nadgarstkach dwa razy sznurem, oba końce sznura jeszcze raz przeciągano pomiędzy rękami i wiązano tak, by każda ręka była w oddzielnej pętli. [...]

Dokumenty i opowiadania świadków pozwoliły podsumować, że [rozstrzeliwania] ofiar przeprowadzano na terytorium NKWD oraz w jego pobliżu, otoczonym garażami. W jednym z garaży była myjnia samochodowa, na której zmywano krew zabitych. [...]

Źródło: J. Wójcicki przy współpracy z I. Płachotniukiem i S. Reńcą, Winnicki Centralny Cmentarz...

## Nr 122

1937 lub 1938 – Relacja Czesława Karpińskiego z Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 20 marca 2012 r.

[...]

Ojciec uznał, że nie ma na co czekać i trzeba uciekać. Jak bowiem aresztują dyrektora, to on będzie następnym. Wraz z kolegami postanowił, że trzeba uciekać z rodzinami z Odessy za Ural i zatrzeć za sobą ślady. Wtedy przez myśl mu nie przeszło, że tzw. operacja polska jest realizowana przez GPU na terenie całego Związku Sowieckiego i uciec przed nią nie ma gdzie. W siedem czy osiem osób pojechali do miasta Szkarafy w Republice Maryjskiej, w którym wybudowano fabrykę butelek i szukano pracowników. Ojciec wraz z mamą uznali, że on pojedzie na razie sam, a jak się urządzi, to mama wraz ze mną do niego dołączy.

Gdy przyjechał do tego miasta, bardzo szybko został aresztowany. Znalazł się bowiem jakiś życzliwy, który doniósł do GPU, że to *wragi* przyjechali. Ojciec, jak go wieźli na stację, zdołał wyrzucić jakiś skrawek papieru, na którym do mamy napisał: „Bronia, jak mnie tu nie zastaniesz, to bierz syna i jedź do rodziców na Ukrainę. Jeśli będę żył, to was znajdę”. Jakiś człowiek znalazł ten papierek, włożył do koperty i wysłał do matki. Ojciec napisał na nim bowiem także jej adres. [...]

On nigdy się z nami już jednak nie skontaktował. Został najprawdopodobniej rozstrzelany, nie wiemy nawet gdzie. Jedyną jego winą było to, że urodził się Polakiem.

Bracia ojca także podzielili jego los. GPU ich kolejno aresztowało i wywoziło z Odessy nie wiadomo gdzie. Ich rodzinom nigdy nie przekazano żadnej informacji, co się z nimi stało. Formalnie dostali 10 lat łagrów bez prawa korespondencji, ale wtedy wszyscy wiedzieli, że oznacza to wyrok. Dopiero w latach 50. [XX w.] okazało się, że zostali rozstrzelani w łagrach. Każdy w innym miejscu.

Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 82–83.

## Nr 123

1937 – Relacja Józefa Jabłońskiego z Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 23 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)

Moje dzieciństwo zeszło na pasieniu krów w rodzinnej wsi Tartak koło Kamiennego Brodu. Dziś ta wieś już prawie nie istnieje. Mieszka w niej zaledwie kilka rodzin. [...]

Jakoś udało się nam przeżyć aż do 1937 r., gdy GPU zaczęło aresztować, wywozić i rozstrzeliwać Polaków. Mój ojciec został wezwany nagle do rady wiejskiej, gdzie jej przewodniczący w największej tajemnicy poinformował, że jutro albo jeszcze dziś w nocy GPU przyjdzie po niego, by go aresztować. Został bowiem umieszczony na liście „wrogów ludu”. Poradził mu, żeby wyjechał ze wsi do jakiegoś innego obwodu, tam się zaszył i jak wszystko ucichnie, ściągnął do siebie rodzinę. Ojciec przyszedł do domu i powiedział matce o wszystkim i tak jak stał, bez przebierania się, ruszył przez las w stronę stacji kolejowej. Zobaczyliśmy go dopiero za kilka lat, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, kiedy hitlerowcy zajęli Ukrainę. Okazało się, że zdołał wyjechać na Kijowszczyznę i tam jakoś znalazł sobie pracę. Nie dawał znaku życia, bo bał się, że wtedy mogą go odnaleźć.

Na drugi dzień jak ojciec wyjechał, przyszli po niego i byli wściekli, że go nie zastali. [...]

Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 124–125.

## Nr 124

1937–druga połowa lat 50. XX w. – Relacja Samuela Arabskiego z Dolbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 21 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)

[...] W 1937 r. ojca aresztowano w pracy. Mój starszy brat Stefan, jak się dowiedział, że ojca zabrali, pojechał od razu do Żytomierza, żeby się dowiedzieć, dlaczego go aresztowali. Poszedł do siedziby NKWD, gdzie umożliwiono mu widzenie z ojcem pod warunkiem, że skłoni go do przyznania się do winy. Okazało się, że oskarżają ojca, że był członkiem POW i dywersantem wykonującym zlecenia polskiego wywiadu. [...]

Ojciec zaprzeczył oskarżeniom i do niczego się nie przyznał. Gdy następnym razem brat pojechał do żytomierskiego NKWD, ojca już w nim nie było. [...] Wychodząc z siedziby NKWD, wstąpił do sklepu, w którym sprzedawano używaną odzież. Tam ze zgrozą zobaczył kożuszek, w którym ojca zabrali. Okazało się, że NKWD co cenniejsze rzeczy osobiste osób przeznaczonych do rozstrzelania przywoziło tu do sklepu, żeby na nich jeszcze zarobić... Brat zrozumiał, że ojca zamordowano.

Jak do władzy przyszedł Chruszczow, usiłowaliśmy się dowiedzieć, gdzie ojciec jest pochowany. O grobach pomordowanych krążyły różne wieści. Udało się nam dotrzeć do kobiety, mieszkającej w samotnym domu na skraju lasu za Żytomierzem, gdzie podobno wywozili zwłoki pomordowanych w katowni NKWD, wtedy już przemianowanego na KGB. Gdy zaszliśmy do tej chaty, otworzyła nam starsza kobieta. Gdy się dowiedziała, o co nam chodzi, bez słowa zaprowadziła nas na skraj lasu i wskazując na zarośnięte krzakami miejsce, powiedziała: – „Tu leży wasz ojciec!” Kobieta ta była świadkiem, jak nocą przywozili trupy pomordowanych. Funkcjonariusze NKWD pokazali jej, by milczała i zagrozili, że jak piśnie choć słówko o tym, co widziała, to od razu trafi do kolejnego dołu. Jak nam opowiadała, za dnia koparka traktorowa kopała dół. Nocą przyjeżdżały ciężarówki z trupami, z których do niego zwalano zwłoki. Dół natychmiast zasypywano przy pomocy spychacza. Koparka zaraz zaczynała kopać nowy. Ludzie w okolicy domyślali się, co się tam działo, ale bali się nawet zbliżyć do miejsca, w którym kręcili się bojcy GPU. Dziś w tym miejscu stoi jakaś kapliczka. Takich miejsc w Żytomierzu jest wiele.

Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 130–131.

## Nr 125

1937 – Relacja Henryka Radziewskiego z Gródka Podolskiego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki na Ukrainie), złożona 20 kwietnia 1999 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)

Urodziłem się w 1923 r. w Zawadówce, wsi w powiecie kamienieckim. Mój ojciec Kazimierz był Polakiem pochodzącym z Białorusi. Odbывał on służbę wojskową w carskiej armii i na Ukrainie poznał moją mamę i postanowił tu zostać i osiedlić się po ożenku w Zawadówce. Pracował w kołchozie jako murarz. Wychowywał nas, czyli mnie, brata i siostrę, na Polaków i osoby bardzo religijne. [...]

W 1937 r. z naszej chaty zabrali wszystko. Szukając nie wiadomo czego, rozebrali nawet stodołę i część chaty. Niczego nie znaleźli i zabrali ojca. [...] Mama od razu pobiegła na wieś. Szybko się okazało, że tej nocy aresztowano w wiosce 10 mężczyzn, będących głowami rodzin. Nikt nie wiedział, co się stało i z jakiego powodu ich aresztowano. [...] Tatę, jak się później dowiedziałem, zawieźli do Kamieńca Podolskiego, gdzie poddali go brutalnemu śledztwu. Jak się później dowiedziałem, wyłamali mu palce, zrywali paznokcie. Mama usiłowała podawać mu paczki, ale żadna z nich nie dotarła. W końcu 1937 r., na pewno przed Nowym Rokiem, ojciec w Kamieńcu Podolskim został rozstrzelany.

Z innych wiosek też aresztowano wiele osób. Zabierano przede wszystkim tych, którzy trzymali się blisko parafii, księdza, wykazywali jakąś niechęć do władzy sowieckiej, a przede wszystkim byli Polakami. Dla takich ludzi litości nie było. [...] Aresztowanych wywozili nie tylko do Kamieńca, ale także do Chmielnickiego i Felsztyna, gdzie mieściły się głównie katownie GPU na Podolu. [...]

Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 117–119.

## Nr 126

1937 – Relacja Jana Kozickiego z Wichrówki w rejonie Kamieńca Podolski (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 26 kwietnia 1999 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)

Urodziłem się w 1929 r. w wiosce Wichrówka niedaleko Kamieńca Podolskiego. Represje z 1937 r. pamiętam doskonale, mimo że miałem wtedy tylko 8 lat. Ich konsekwencje ciągnęły się bardzo długo za naszą rodziną. Na całą wieś padł strach. Za jedną głowę dawali donosicielom 150 karbowanów<sup>21</sup>. Jak ktoś na kogoś złożył donos, to tak jakby tego, na kogo doniesiono, już go nie było. Głową naszej rady wiejskiej była wyjątkowo wredna kobieta, komunistka wyjątkowo nienawidząca ludzi wierzących. Wcześniej wielu z nich wpisała na listy deportacji do Kazachstanu, a w 1937 r. wielu ludzi skazywała na śmierć, wystawiając im laurki „wrogów ludu”. Miała ona na usługach całą armię donosicieli, którzy informowali ją, co dzieje się w każdej chacie.

Z mojej rodziny jako pierwszego aresztowano przyrodniego brata dziadka. Zgodnie ze zwyczajem, starsi ludzie zawsze zbierali się przy zmarłych, żeby pomodlić się za ich duszę, odmówić różaniec. Wszyscy mieli po 70 i więcej lat. Wśród nich był też wspomniany brat dziadka. Ktoś oczywiście doniósł o tym do „głowy” rady wiejskiej. Ta miała skwitować donos: „Już ja im się namodłę!”. Brat dziadka zdążył tylko przyjść do domu i już zjawiła się u niego milicja, która go zabrała wraz z kilkoma innymi starszuskami, którzy także odmawiali przy zmarłym różaniec. Wszyscy zostali rozstrzelani w Kamieńcu Podolskim. Wkrótce aresztowany został brat mojego ojca. Pamiętam, jak ojciec przyszedł z roboty i oświadczył: „Zabrali także Franka, pewnie i mnie niedługo zabiorą”.

Tego samego wieczoru ktoś zaczął dobijać się do naszej chaty. Ojciec otworzył. W drzwiach stanęła „głowa” rady wiejskiej i jeszcze jakiś nieznaną człowiek. Kazali się ojcu biegiem zbierać i iść z nimi. Wszyscy zaczęli płakać. Wszyscy czuli, że ojciec już nie wróci. Ojciec pożegnał się z nami i wyszedł z chaty. Ja z młodszym bratem zacząłem głośno płakać. Wtedy „głowa” rady obejrzała się i powiedziała: „Nie płaczcie, ojciec zaraz wróci”. Ojciec jednak nigdy nie wrócił. [...] Zabrali go do Kamieńca Podolskiego i tam rozstrzelali. Od razu zresztą czekiści powiedzieli matce, żeby pakowała rzeczy i wyjechała na odległość co najmniej stu kilometrów. „Głowa” rady wstawiła się jednak za żonami aresztowanych i pozwolono im we wsi zostać. Musieliśmy jednak ciężko pracować, żeby wykonać wszelkie normy i zapłacić podatki za chatę. Jak tylko zalegaliśmy chociaż na kilka dni, zaraz przychodzili do domu i zabierali wszystko, co popadło. O żadnym oporze czy dyskusji nie było mowy. Zawsze słyszeliśmy wtedy, że jesteśmy wrogami ludu. Mama starała się wychować mnie z bratem na porządnym ludzi, przede wszystkim dbała o to, byśmy byli wierzący. [...]

*Źródło:* Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 87–88.

21 Karbowanec – ukraiński odpowiednik słowa „rubel”.

## Nr 127

1934–1937 – Relacja Heleny Sidorskiej z Połonnego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 3 lipca 2008 r.

[...] Mojego ojca aresztowano w 1934 r., tuż po zakończeniu Wielkiego Głodu, matkę w 1935 r. Miałam wtedy osiem lat. [...] Rodziców już więcej nie widziałam. Nikt nie wie, gdzie są ich groby. Gdzie zostali zamordowani i dlaczego. Moim rodzicom zabrano też cały majątek. Mnie z bratem przygarnęła rodzina. Gdyby nie to, trafiłibyśmy pewnie do jakiegoś sierocińca NKWD. [...]

W 1937 r. rozpoczęła się kolejna ich fala. Sowieckie organa bezpieczeństwa zaczęły szukać polskich szpiegów i dywersantów należących do POW. Akcja ta pochłonęła około 30 proc. mężczyzn żyjących na Połonońszczyźnie. Po aresztowaniu zabierano ich do więzienia w Szepietówce, gdzie wszelki ślad się po nich urywał. Najprawdopodobniej spoczywają gdzieś w okolicznych lasach. Oprawcy doskonale zatarli po sobie ślady. To samo chcieli uczynić w Połonnem.

W 1937 r. oprawcy najwidoczniej przestraszyli się swojego dzieła i postanowili zatrzeć ślady, wysadzając kościół w powietrze. Z Nowogrodu Wołyńskiego przyjechał oddział saperów i zaczął zakładać ładunki wybuchowe. NKWD wcześniej wywozła swoje rzeczy, opuszczając to miejsce. Mieszkańcy Połonnego, nie zważając na grożące im represje, otoczyli świątynię i zaczęli głośno się modlić. Oświadczyli, że nie odejdą i jeżeli saperzy chcą wysadzać kościół, to muszą to zrobić razem z nimi. Ci, widząc determinację ludzi, zwinęli sprzęt i wyjechali. Kościół pozostał w rękach NKWD aż do 1941 r., czyli do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej.

Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 103–104.

## Nr 128

Po 1945 – Relacja Zofii Pawłowskiej z domu Okińskiej (ur. 1921 r.) o mordzie w Greczanach pod Płoskirowem (Ukraińska SRS, dziś: Chmielnicki na Ukrainie)

W roku 1975 zostałam zaproszona przez daleką krewną do Chmielnicka, czyli dawnego Płoskirowa. Mojej rodzinnej wioski już nie zastałam. Ocalała tylko stacja kolejowa o tej nazwie. Młodzi już nie wiedzą, że była tu kiedyś polska wieś [...].

Rodzinnej wioski nie poznałam, zamiast białych chat w wiśniowych sadach zobaczyłam betonowe miasto bez zieleni, zimne, niegościnne i obce. [...] Już w pierwszym dniu dowiedziałam się o odkryciu ogromnej zbiorowej mogiły. Podczas burzenia starych budynków w piwnicach dawnego NKWD odkopano cmentarzysko. Jak to się mogło stać, że cała okoliczna ludność oglądała ten zbiorowy grób. Piwnice, w których od roku 1937 leżały zwłoki pomordowanych, były szczelnie zabetonowane i pokryte smołą. Bez dostępu powietrza ludzkie ciała jeszcze nie były rozłożone.

Kiedy buldożer usunął piętro i zburzył piwnicę, robotnicy ujrzeli stopy ciał. Bezmiar zbrodni odsłonięty został w całej swojej grozie. Służby bezpieczeństwa nie były na to przygotowane i już nie były w stanie ukryć tego przed ludźmi. Całe miasteczko zbiegło się, by zobaczyć tę wielką mogiłę. Niektórzy próbowali szukać bliskich. Po białej kaszmirowej chuście rozpoznano znaną przodownicę pracy, która w roku 1936 lub 1937 została odznaczona Złotą Gwiazdą za zasługi. Po odbiór medalu jeździła osobiście aż do Moskwy. Cóż z tego, ostatecznie znalazła się między swoimi, uśmiercona strzałem w tył głowy.

Aby opanować sytuację, milicja zamknęła ulicę, a ludzi rozpędzała pałkami i gazem łzawiącym. Duszący zapach gazu i odrażające wyziewy rozkładających się ciał mieszały się ze sobą. Milicja dopiero pod osłoną nocy wywozła zwłoki w pole, za miasto. W tym miejscu, gdzie znajdowała się zbiorową mogiła, wybudowano duży sklep „Uniwermag”. [...]

Źródło: <http://wspomnienia.salon24.pl>.

## Nr 129

*1937 – Relacja Feliksa Niedźwieckiego o poszukiwaniach brata Jana Niedźwieckiego, zamordowanego w Żytomierzu (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 2001 r.*

Mój brat był zadenuncjowany przez trzech miejscowych aktywistów w Hucie [...]. Wszyscy w naszym domu od początku wiedzieli, kto wydaje ludzi w Hucie, lecz nie mogliśmy jawnie mówić o tym. Po upływie sześćdziesięciu czterech lat wszystko zostało potwierdzone tymi archiwalnymi szpargałami, pisanymi ręcznie w listopadzie 1937 r. Brat Jan został skazany według artykułu 54 sowieckiego kodeksu karnego za antysowiecką agitację, czynny udział w pracy parafii w Buczkach, że gdy ksiądz Józef Woronicz został aresztowany w Malinie w 1934 r., stawał w jego obronie i w tym celu kontaktował się z polskim konsulem w Kijowie. Oskarżony został o łączność i kontakty z Polską. Został uznany za potencjalnego wroga narodu.

Egzekucje odbywały się w podziemiach gmachu NKWD w śródmieściu Żytomierza. Tam w nocy oprawcy oddawali strzały z naganów w tył czaszki. Następnie ciała wywożono za miasto na miejsce pogrzebania (obecnie dzielnica Smolarka).

*Źródło: M. Łoziński, Operacja polska..., s. 115.*

## Nr 130

*1937–1938 – Relacja Urszuli Dadej z Rybnicy (Mołdawska SRS, dziś: Naddniestrzańska Republika Mołdawska), złożona 20 listopada 2004 r. (tłumaczona z języka rosyjskiego)*

Polskość w Rybnicy zawsze była związana z parafią i wokół niej toczyło się polskie życie. W nią też nastąpiło bolszewickie uderzenie dążące do zniszczenia polskości. Ostre prześladowania parafii zaczęły się już w 1935 r., choć ich apogeum przypadło na lata 1937–[19]38. [...]

Kościół szybko po odebraniu wiernym popadł w ruinę. [...] Wraz z parafią zniszczono także polską szkołę. Polskość na kilka lat musiała zejść do podziemia. Nieliczna grupka parafian spotykała się dalej na modlitwie w domu państwa Myślickich. Nie uszło to oczywiście uwadze sowieckich organów bezpieczeństwa. W 1938 r. wszyscy przychodzący na spotkania, łącznie z właścicielami domu, zostali aresztowani i rozstrzelani. Wśród nich był także mój ojciec Piotr Dadej. Wszystkich oskarżono o przynależność do polskiej organizacji kontrrewolucyjnej. [...]

*Źródło: Dzieci operacji polskiej mówią..., s. 89–91.*



Lata 30. XX w. – Relacja Janiny Zawieriuchy z Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.

[...] Urodziłam się 27 maja 1918 r. w Piotrogradzie. Mój ojciec Jurewicz Józef Julianowicz pochodził z niebogatej szlacheckiej rodziny, urodził się on w roku 1878. [...] Ojciec skończył w Wilnie szkołę rolniczą w specjalności sadownika i był zarekomendowany na pracę do ogrodnictwa Regela w Petersburgu, dokąd przyjechał w roku 1900. Tutaj ojcowi udzielili dobre mieszkanie w domu, który się znajdował na terytorium ogrodnictwa. [...]

W roku 1906 ojciec ożenił się z moją mamą Emilią Antonowną z Baranowskich, urodzoną w Połocku. [...] Pewnego razu w roku 1929 jej proponowano współpracować z NKWD, ale ona odmówiła [...]. Niebawem ona była aresztowana, nieco później aresztowali tatusia. Ich zwolnili po dziewięciu miesiącach. Potem Maria poszła pracować do zwykłego urzędu radzieckiego.

Po tych zajściach ojciec zaczął chorować, bo warunki w więzieniu byli bardzo ciężkie. [...] Zaostrzyła się choroba jego nogi, rozpoczęła się gangrena i nogę trzeba było amputować! [...] W roku 1930 rozpoczęło się zagęszczanie mieszkań; zabierali nadmiar, przeciw ustalonej normy powierzchni mieszkań. W naszym domu ulokowali wszelkich pijaków, okropnych ludzi [...].

Tatusz zmarł w roku 1935. Pochowaliśmy jego na cmentarzu Bogosłojwskim, bo w tym czasie Polski cmentarz już był zamknięty. Maria kontynuowała pracować jako księgową. W roku 1936 Maria zawarła znajomość z bardzo dobrym i porządnym człowiekiem. To był Stanisław Wyganowski, inżynier, budowniczy mostów. [...] Maria i Stanisław brali ślub we francuskim kościele na Kowieńskim zaułku. [...]

Latem 1937 r. Maria niespodziewanie została aresztowana. [...] Po aresztowaniu żony Stanisław przybiegł do nas wzruszony i powiedział:

– Ja ją spod ziemi dostanę.

Poszedł ją szukać, ale wkrótce był sam aresztowany. Jego matka była zesłana do Azji Środkowej.

Około po miesiącu, nocą, zaczęli bębnić w nasze drzwi. [...] Kiedy mama otworzyła im drzwi, oni zapytali o [siostrę] Elżbietę Józefownę Jurewicz i ogłosili, że ona podlega aresztowaniu. Przyczynę nie wyjaśnili. Kobieta przeprowadziła Lalę [Elżbietę] do jej pokoju i rozpoczęła ją tam pilnować, nie dopuszczając nas do niej. Zaczęła się długa rewizja. [...] Po aresztowaniu Elżbiety mama chodziła do Bolszego Domu i za każdym razem długi czas stała w kolejkach. Otwierało się okięcie [!], stąd pokazywał się tylko nos i słychać było w odpowiedzi:

– Na dziesięć lat bez prawa korespondowania. [...]

Po śmierci Stalina mama wysłała zapytanie o losie swoich córek Marii i Elżbiety. Przecież ogłoszony nam przez okienko termin ich kary dawno wygasł. W odpowiedzi byli przysłane zaświadczenia, w których zaznaczono, że w roku 1942 one zmarły gdzieś w łagrach od choroby nadciśnieniowej. [...]

W publikowanym przez gazetę „Wieczerni Petersburg” martyrologium *Lewaszowskie Pustkowie*, lata 1937–1938 – liście zrehabilitowanych obywateli, osądzonych do najwyższego wymiaru kary i rozstrzelanych w Leningradzie – są imiona moich rodzonych sióstr (nazwisko u Elżbiety nadano z omyłką) i imię męża Marii: 6546 – Jurewicz Maria Józefowna, urodzona w roku 1908 w Leningradzie, mieszkanka Leningradu [...]. Wyrok wykonano we wrześniu 1937 r. 7711 – Wyganowski Stanisław Sylwestrowicz, urodzony w roku 1898, miejsce urodzenia Kowel [...]. Wyrok wykonano we wrześniu 1937 r. 9197 – Jurkewicz Elżbieta Józefowa, urodzona w roku 1911 w Leningradzie, mieszkanka Leningradu [...]. Wyrok wykonano w październiku 1937 r.

Źródło: H. Głębocki, Pierwszy naród ukarani: świadectwa Polaków z Leningradu, „Arcana” 2005, nr 64–65, s. 158–166.

## Nr 132

1922–1937 – Relacja Jurija Alfonsowicza Makowskiego z Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.

[...] Urodziłem się w kwietniu 1919 r. w Piotrogradzie. Moje rodzice byli Polakami. [...] Rewolucji ojciec nie przyjął i służyć w Armii Czerwonej nie pozostał. Poszedł pracować komendantem doma inwalidów, który się znajdował obok Cmentarza Wołokowskiego.

[...] Dobrze pamiętam naszą wspaniałą bibliotekę polską. Książki w okazałych oprawach. To byli zbiory utworów Sienkiewicza. Kraszewskiego, Orzeszkowej, Mickiewicza i innych polskich pisarzy. Dobrze pamiętam *Historię królów polskich*. [...] W naszej rodzinie rozmawiali tylko po polsku i przestrzegali gorliwie wszystkie polskie tradycje, religijne w szczególności.

[...] W roku 1922, kiedy Polakom był dozwolony wyjazd do Kraju, ojciec postanowił wrócić z całą rodziną do Polski. [...] Rozpoczęliśmy w pośpiechu sprzedawać najcenniejsze meble. Już kupiliśmy bilety do Warszawy. Ale nagle... wyjazd ze Związku Radzieckiego do Polski zamknęli. [...]

W [1937 r.] w mieście fala aresztów nabrała szczytu. Po godzinie dziewiątej wieczór każdy dzwonek u drzwi wejściowych zmuszał nas drgnąć i męcząco oczekiwać wyjaśnienia, kto tam stoi poza drzwiami. [...]

Tego fatalnego dnia Stanisław wrócił do domu z pracy strasznie zmęczony. [...] Wtedy mieszkaliśmy tylko w trzech pokojach, w procesie „zagęścienia” dwa największe byli od nas odebrane. Po dziewiątej rozległ się dzwonek. Poszedłem otwierać drzwi. Na podeście stała dozorczyńni ciocia Natasza, bardzo szanowana przez wszystkich mieszkańców domu. Z jakimś zamieszaniem ona zapytała, czy Stanisław jest obecny w domu. Na moją twierdzącą odpowiedź, ona nagle zrobiła krok wstecz, co mnie bardzo zdziwiło. Ale w ten sam moment z dwóch stron stąpili trzej mężczyźni. Dwaj z nich byli z bronią. Okazali matce jakiś dokument. Mama głośnie i powoli przeczytała: „Nakaz na przeprowadzenie rewizji i aresztowanie według wyników”. [...] Obudzili Stanisława. [...] Uprawdzili. [...]

Po dwóch dniach był aresztowany mój starszy brat Władysław, który pracował jako kierownik wydziału planowania kopalni torfu pod miastem [...].

Matka literalnie się trzęsła nade mną w obawie, że lada chwila będę aresztowany. [...] Nareszcie ona była oznajmiona, że jej synowie zostali skazani na karę więzienia na okres dziesięciu lat, bez prawa korespondowania. Jednocześnie odmówili przyjmować dla nich paczki. Ta wiadomość nadała matce iluzoryczną nadzieję spotkać się z nimi za dziesięć lat. Ale teraz to już znamy, że był to rozstrzał. [...]

Źródło: H. Głębocki, *Pierwszy naród ukarany: świadectwa Polaków...*, s. 166–172.

Nr 133

1937 – *Relacja Tatiany Koladko z Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.*

Urodziłam się w Leningradzie 2 lutego 1936 r. w rodzinie Białorusina Grigorija Koładki, syna Akima. [...] Matka – Polka, urodzona Ludwika Masalska, córka Aleksandra, ojciec – szlachcic z połockiej guberni. Babcia Aleksandra Iwanowna Stankiewicz pochodziła z Witebszczyzny, wyrosła w folwarku, otrzymała domowe wykształcenie. W 1908 r. jej rodzina wyjechała do Sankt Petersburga. [...]

Nastał rok 1937. Pierwszą ofiarą był mój ojciec. Męczono go od 13 lutego do 4 września, ale wyroku wg art. 58, p. 8, 10, 11 nie podpisał, co potwierdziło pismo wystawione przez nadzór prokuratorski w 1956 r. W dokumentacji śledczej figuruje zapis, że ojciec uczył się w Szkole Podchorążych w Warszawie i Łodzi.

Następnymi ofiarami terroru politycznego i narodowego padli w rodzinie bracia mamy Ryszard i Władysław Masalscy. Zostali aresztowani w sierpniu 1937 r., zaraz po znanym ukazie. Męczono ich około dwóch miesięcy, po czym, mocą wyroku Trybunału Wojskowego Leningradzkiego Okręgu Wojskowego, zostali pozbawieni życia. W ich dokumentacji śledczej figuruje tylko nazwisko mojego ojca, natomiast w dokumentacji ojca figurują Białorusini – piętnastu bezpartyjnych.

Moją matkę i mnie, niespełna dwuletnią, zesłano do północnego Kazachstanu. Babcię z córkami Anitą i Elwirą do Tadżykistanu (Leninobad). Jak się żyło mojej mamie na obczyźnie, mogę się tylko domyślać. Jeśli w tamtych czasach mówiła o swym upodleniu, to tylko w rozmowie ze swoją matką.

Ostatnią ofiarą z rodziny Masalskich był Aleksander (Oleś), lotnik konstruktor na lotnisku w Charkowie. Nie został zamordowany, tylko zesłany na Kołymę, skąd wrócił kaleką w 1956 r. [...]

*Źródło: Polacy w Sankt Petersburgu, zebr. i oprac. T. Konopielko, Lublin 2011, s. 64–66, 71.*

Nr 134

1937 – *Relacja Jarosława Rafalskiego, działacza polskiego w Sankt Petersburgu*

1937 r. rozpoczęły się aresztowania Polaków. Prawie wszystkich Zalizowskich (braci mojej mamy i ojca), oprócz najstarszego Jana i Dionizego, aresztowano i wkrótce rozstrzelano jako wrogów ludu. Ojciec był przekonany, że fala represji go nie doścignie: był pierwszym organizatorem kolchozów, zaakceptował władzę radziecką. Donos nauczyciela ze szkoły ukraińskiej i sąsiada zadecydował o jego życiu i w noc z 30 kwietnia na 1 maja 1938 r., o godzinie 3.00 nad ranem pod dom przyjechała czarna buda. Po trzygodzinnym przetrząsaniu pomieszczeń nastąpiło aresztowanie. Wychodząc z domu, ojciec powiedział: „To nieporozumienie, wkrótce wrócę, nie będę się nawet żegnać z wami...”. Więcej go nie zobaczyliśmy. Został rozstrzelany w moje dziesiąte urodziny, w nocy z 3 na 4 czerwca 1938 r.

Po trzech miesiącach do rejonowego KGB zabrała czarna buda moją mamę. Wróciła nad ranem, cała w siniakach i posiwiała. Kazano jej w ciągu dwudziestu czterech godzin zostawić rodzinę i wyjechać z obwodu żytomierskiego. [...] Trójka niepełnoletnich dzieci została bez rodziców (najstarsze miało trzynaście lat, ja – najmłodszy – dziesięć). [...]

*Źródło: Polacy w Sankt Petersburgu..., s. 177–180.*

## Nr 135

*Zdzisław Nowicki o cmentarzu Lewaszowskim w Sankt Petersburgu – miejscu spoczynku Polaków*

Dwadzieścia kilometrów od Petersburga na północ, po wyborgskiej drodze, nieco na uboczu, rośnie niezbyt stary sosnowy las, wysoki, szczelnie zbudowany płot z desek. Nad zwykłą bramą znajdował się niewielki napis po rosyjsku: „Lewaszowskije Memorialnyje Kładbiszczje”. Nie było jeszcze wtedy pomników [...]. Pojawiły się pierwsze ścieżki, pierwsze krzyże, pierwsze kartki i tabliczki na drzewach. Znikli już pilnujący płotu i terytorium cmentarza KGB-iści, którzy stali tam jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych.

Lewaszowskie Pustkowie, przedziwny, bodaj jedyny w swoim rodzaju cmentarz na świecie – zbiorowa mogiła ponad czterdziestu sześciu tysięcy ofiar bolszewickich zbrodni. Dziś w niewielkim pomieszczeniu dawnej NKWD-owskiej strażnicy jest muzeum.

[...] Na lewaszowskich drzewach wiszą podwójne zawiadomienia o śmierci – akty zgonu. Te pierwsze, z czasów chruszczowowskich: „Pani syn zmarł na raka płuc w dniu 15 maja 1941 r. i został pochowany w Norylsku” – i drugie, współczesne: „Pani syn został rozstrzelany w dniu 7 lutego 1938 r., pochowano go w Lewaszowie”. Kawałek dalej na drzewie tabliczka: „Otczie, ja iskała tiebia powsiudu, da nie znała czto ty riadom” – „Ojcie, szukałam Ciebie wszędzie, nie wiedziałam, że jesteś tuż obok”.

[...] Podobno kawałek drogi na wschód od Lewaszowa, obok miejscowości Toksowo, jest taka sama zbiorowa mogiła. Rosyjska ziemia jest wielka... i przesiąknięta krwią – nade wszystko swoich synów. [...]

*Źródło: Polacy w Sankt Petersburgu..., s. 344–347.*

1937–1938 – *Relacja Wasyla Haniewiczza o zbrodni w polskiej wsi Białystok w obwodzie tomskim w południowej Syberii*

Jedną z czarnych stronic w historii mojego rodzinnego Białegostoku stały się lata 1937/1938. O tragedii mieszkańców wsi w te wyjątkowo smutne lata dowiedziałem się, słuchając wspomnień swoich rodziców, babć, sąsiadów, mieszkańców wsi. Potem wiele odkryły przede mną archiwa KGB.

[...] 13 sierpnia 1937 r. doszło do pierwszych aresztowań w Białymstoku. [...] Wśród aresztowanych byli dyrektor szkoły Piotr Czerwony, przewodniczący rady kołchozu Wasyl Daszczuk [...]. Syn Czerwonego Włodzimierz, który wtedy miał dziewięć lat, tak to wspomina:

„Ojca aresztowano wczesnym rankiem. Przeprowadzono rewizję, która skończyła się przed obiadem. Zabrali dwie strzelby, nóż myśliwski, mnóstwo książek, korespondencję ojca z jego rodzicami i siostrą z Polski. Siostra ojca, mieszkająca w Nowogrodku w Polsce, wyszła za mąż za oficera straży pożarnej i przysłała nam swoją ślubną fotografię na pamiątkę. I to zdjęcie zabrano dla wykazania związków ojca z polskimi oficerami. Tatę zabrano i więcej go nie zobaczyliśmy. [...]”

Wiktoria Daszczuk o areszcie swojego ojca napisała [...]:

„Miałam sześć lat, ale wszystko dobrze pamiętam, także z opowieści mamy. My, dzieci, byliśmy tego dnia w przedszkolu, kiedy mama przyszła po nas cała zapłakana i szybciej nas zabrała. W domu wszystko było porzucane i walało się na ziemi. Pamiętam słowa mamy, że nawet Biblię rozerwali i rzucili na podłogę. Kto przeprowadzał aresztowanie, nie wiem. Następnego ranka mama poszła do wiejskiej rady, gdzie tymczasowo trzymano aresztowanych. Pilnowała ich straż, która pozwoliła porozmawiać z ojcem. Mama spytała go: »Czy przyprowadzić dzieci?« Odpowiedział – »Jeszcze wcześniej, pewnie śpią«. Jednak tego ranka aresztowanych wywieziono i więcej nie ujrzeliśmy już naszego ojca” [...].

Oto, co o tym dniu [12 lutego 1938 r.] zapamiętała Agata Czyblis, wówczas siedemnastoletnia dziewczyna:

„Jak wspomnę ten dzień 1938 r., to nadal czuję na grzbiecie chłód. Tego poranka zaszłam jak zwykle do brygady kołchozowej po zadania i słyszę: »Ty dzisiaj będziesz głównym gońcem, idziesz do rozporządzenia rady wiejskiej«. Poszłam tam. Siedzi kierownik Tatkin i rozkazuje: »Tego trzeba wezwać, tamtego powiadomić«. No to biegam na posyłki, z lakonicznym słowem. Wieczorem podjechało do rady około trzydziestu milicjantów na siedmiu wozach. [...] Przyprawiono Alfonsa Szparkowicza, a on płacze i lamentuje: »Bracia, puście mnie, moja żona niedawno urodziła bliźniaki! Muszę jej pomóc«. Odpowiedzieli mu – »Potem, potem...« [...]. Wozili i wozili mężczyzn, zatrzymywali w budynku rady [...]. Potem odprowadzali aresztowanych do domu ludowego, tam zamykali, a sami wyruszali po następnych. [...]

Przez całą noc przyprowadzano mężczyzn. Wśród nich także moich wujków – wszystkich trzech braci Maziuków, wśród nich syna Hipolita, Józefa, który omal nie płakał. Jako świadkowie jeździli brygadziści Wacław Bielawski i Nikodem Markisz. Oni nie tylko podpisywali papiery, ale i pomagali szukać ukrywających się, przejawiali dużą aktywność i zaangażowanie w tym dziele. Koniec końców jednak i ich także zabrano. [...] Kiedy rozjaśniło się na dworze, taki skowyt słychać było w całej wsi, że zrobiło się straszno. [...] W domu dowiedziałam się, że mojego wuja Michała Maziuka przyszli zabrać, choć on chory leżał na półce koło pieca. Mimo to podnieśli go i chcieli już z nim z chaty wychodzić, kiedy on upadł koło furtki i zaczął umierać. Wtedy dopiero go zostawiono” [...]

[Ocalał] Jan Jocz, w momencie aresztowania kawaler, z zawodu traktorzysta. W liście do matki Stefanii pisał, że żyje, został osądzony na dziesięć lat łagrów, które odbył na Kołymie, a obecnie pracuje tam jako wynajmowany pracownik. [...] Kiedy Jan Jocz w końcu lat pięćdziesiątych po raz pierwszy przyjechał na urlop do swojej siostry Gabrieli (matka już nie żyła), to tłum kobiet podążył do niego z pytaniami o swoich mężów i braci. Nic im wtedy nie powiedział. Niczego nie powiedział zarówno moim rodzicom, jak i swojej siostrze. Jak tylko przyjechał do wsi, od razu zakomunikował:

»Wiem, Gabrielo, że chcesz dowiedzieć się coś o mężu, bracie Kostii, ojcu..., ale ja niczego nie powiem. Nie te czasy.«

Czując się winnym bez winy, bo pozostał żywym, kiedy los innych był nieznan, nie wytrzymał kobiecych łez i wypytywań, na które nie mógł odpowiedzieć i już na drugi dzień wyjechał z osady. [...]

Źródło: W. Haniewicz, *Tragedia syberyjskiego Białegostoku*, tłum. A. Hlebowicz, *Pelplin* 2008, s. 61–62, 66–68, 86.

## POLSCY KOMUNIŚCI W TRYBACH WIELKIEGO TERRORU

Nr 137

*Wywiad z Olgierdem Wołyńskim, synem aresztowanych polskich działaczy komunistycznych, przeprowadzony przez Ewę Berberiusz w latach osiemdziesiątych XX w.*

Ojciec był w Polsce, matka w Moskwie. Pracowała, no wstyd powiedzieć, mamunia pracowała w sekretariacie u Jagody. Wiesz, kto to był Jagoda?

E. – No.

O. – Poprzednik Jeżowa.

E. – Gdzieś musiała pracować...

O. – Gdzieś, gdzieś, ale zaraz w sekretariacie szefa NKWD?! [...]

E. – A ty co myślałeś?

O. – Pracowała na górze, wiesz. Potem, jak Jagodę wsadzili, to jeszcze utrzymała się na stanowisku, bo poszła do Gławlitu. Gławlit to odpowiednik naszej cenzury. Była kierowniczką działu zagranicznego. Cenzurowała książki zagraniczne. Wyrzucili ją dopiero w 1937 r., gdzieś na wiosnę.

[...]

E. – Jak złapali ojca?

O. – Ojciec został stąd, z kraju, odwołany do Rosji. I już do domu nie dojechał, bo został w drodze aresztowany. Czerwiec 1937 r.

E. – Ale słyszałam, że był ostrzeżony i mimo to pojechał?

O. – Ostrzeżony! [...] Doskonale wiedział, co dzieje się. Wszystkich jego przyjaciół już wsadzili. Jechali zupełnie śmiało.

[...]

E. – Dla mnie to było raczej ślepe posłuszeństwo.

O. – Co mieli ci ludzie robić? Odmówić wykonania rozkazu? Z naszego punktu widzenia to była mafia, z której nie było wyjścia. Co mógł zrobić ojciec? Mógł, powiedzmy, zerwać z komunizmem, zwrócić się do władz polskich i powiedzieć, że on zrywa z komunizmem i z całym swoim poprzednim życiem. [...]

Większość jednak nie miała motywacji do zerwania. Jak gangsterzy, którzy dają się zamordować, gdy szef gangu zadecyduje. W każdym razie dla ojca to było po prostu nie do pomyślenia. [...] Mieszkania jeszcze nam nie zabrali, ale ojca pokój był już zaplombowany. Mama zaczęła więcej bywać w domu, bo przedtem, szczególnie jak była u Jagody, pracowała bez godzin, wieczorami też. Zawsze była zapracowana. Więc mama zaczęła bywać w domu, zaczęła być z nami, ale była bardzo smutna. Siedziała przy stole i na naszej dziecięcej bieliźnie haftowała inicjały, bo już szykowała nas na daleką drogę. Siedziała i czekała, aż ją zabiorą. Przez lata przedmiotem mojej dziecinnej dumy był fakt, że jedyny w rodzinie pamiętam, jak mamę aresztowali. Siostra spała. Dziesiąta czy jedenasta wieczór. Obudziłem się i przez szparę w drzwiach widzę ludzi, wtedy byli komandiry, nie mieli pagonów, tylko takie kubiki, czyli romby na kołnierzach. Mama poprosiła, czy może pożegnać się z dziećmi. Podeszła do siostry: „Córeczko, ty zostajesz, mnie nie będzie, ty jesteś najstarsza, masz się opiekować braćmi”. A ona – mmm – na drugi bok i śpi dalej. Potem podeszła do mnie – no i tu wyszedł właśnie mój charakter paskudny, bierny; zawsze przed wszystkimi niebezpieczeństwami związałem się w kłębek i udawałem, że śpię. Mama mówi: „Śpisz?” – a ja nic.

E. – Ja to doskonale rozumiem...

O. – Mama mnie wtedy tylko pocałowała i do brata. Ten facet, który cały czas stał w otwartych drzwiach i przyglądał się, jeszcze powiedział: „Weźcie palto”. „Po co, przecież jesteście samochodem”. Jak się rano obudziłem, to widziałem, że robili rewizję. I na drugi dzień też. I takie bardzo wyraziste wspomnienie: jestem w szkole, jest lekcja, otwierają się drzwi, wchodzi dyrektor i mówi do nauczycielki, żebym wyszedł. Wychodzę na korytarz, siostra stoi i mówi: „Chodź do domu, bo przyjechali po nas, pojedziemy do mamy”. Poszliśmy do domu, stał samochód, nas wsadzili. Brata wzięli osobno, do żłobka, a nas do tego samochodu. Siostra wzięła lalkę ze sobą. Zawieźli nas w Daniłowski Monastyr, czyli do Klasztoru Daniłowskiego. Takie słynne miejsce. Jak będziesz

kiedyś rozmawiała z dzieckiem komunistów sowieckich z tego okresu, to będzie wiedział. Wszyscy przechodzili przez Daniłowski Monastyr. Centralny Rozdzieliciel, centralna rozdzielnia. Wchodzimy, gdzieś nas prowadzi. Jest taka lada, siedzą jacyś panowie, jakieś panie. Spisują nas i zaczynają rzeczy przegłądać. I wiesz, pamiętam taki obrazek: biorą tę lalkę siostry, facet odrywa jej głowę, żeby zajrzeć do środka, co tam jest, rozumiesz? Ona w ryk. I ten straszny ryk siostry, we mnie już wszystko też, wiesz... Jest akurat posiłek. Jak to się w klasztorze nazywa, taka sala ogólna, gdzie się je? Refektarz, dobrze. Ogromny. Sklepiony. Taki długi, długi stół. Siedzi kilkaset, może tysiąc tych dzieciaków, jedzą. Kaszę gryczaną z mlekiem. Wziąłem pierwszą łyżkę i udławiłem się. I ty wiesz, że ja potem przez dobre dwadzieścia lat nie mogłem jeść kaszy gryczanej z mlekiem? Jak próbowałem, to od razu skurcz i od razu, ułee, wszystko. [...] No i jakoś zaczęliśmy żyć w tym Monastyrze. To była rozdzielnia, ale tam się mieszkało parę miesięcy, bo wiesz, takich dzieciaków w Związku Sowieckim to były setki tysięcy, jeśli nie miliony. Dzieci wszystkich aresztowanych. Potem je rozwożono po domach dziecka. Ja z tego pamiętam tylko jedno: zachorowałem i byłem w izolatce. Siostra podeszła pod drzwi i przez dziurkę od klucza mówi: „Słuchaj, my już wyjeżdżamy. Mienia wiezut w Uljanowsk, gdzie urodził się Lenin, i jak ciebie będą więzili, to postaraj się, aby ciebie też do Uljanowska” i poszła. Kiedy wyszedłem z tej kwarantanny, przyszedł do mnie wychowawca i mówi: „No, pojedziesz do dietdoma. A gdzie byś ty chciał pojechać?” „Do Uljanowska”. A on pyta, dlaczego, czy kogoś tam mam. I ty wiesz, patrz, jaka inteligencja się we mnie zbudziła, bo przecież był przepis, żeby rodzeństwo dzielić. Tak nas rozdzielali, żebyśmy się pogubili. Nie powiedziałem, że mam tam siostrę. „Mam tam ciocię”. „No dobrze, pojedziesz do Uljanowska”. Zawiózł mnie tam żołnierz – bo wiesz, oni robili tak, że jak ktoś miał delegację służbową, gdzieś po drodze, to mu dawali dziecko przy okazji. Oczywiście, z tych rzeczy, które mama haftowała, nie mieliśmy nic; nikt z nas nie miał własnych rzeczy, wszystko mieliśmy kazonne, czyli służbowe. Ten mamy cały naiwny wysiłek haftowania literek nikomu się nie przydał. W domu dziecka już zacząłem sobie żyć i nawet siostry nie szukałem, bo jej tam nie było. Okazuje się, że w Uljanowsku były trzy domy dziecka. Trochę, oczywiście, dzieci bezdomnych, trochę dzieci kułaków, ale gros dzieci z lat: 1936, 1937 i 1938. To były dzieci z rodzin komunistycznych. Miałem już osiem [...] lat, gdy przywieźli mnie do Uljanowska.

[...]

E. – Po Jeżowie był Beria...

O. – Po Jeżowie był Beria. Nastął Beria i to jest druga połowa 1939 r., zakończenie dużych fal aresztowań, nawet jakiś procent ludzi wypuszczano. [...] Natomiast wykończono całą kadrę jeżowowską, całą kadrę NKWD. Wykończono tych podśledczych, wszystkich. Istnieją przekazy więźniów, jak spotykają się ze swoimi oficerami śledczymi na etapach czy w łagrach. Los tych ostatnich był straszny. Żaden z nich nie miał szansy na przeżycie, współwięźniowie nie mieli dla nich litości, a ci aktualni enkawudziści ich nie bronili. Na przykład Berta, która się w tych opowiadaniach jeszcze nieraz pojawi, wspomina powrót z Workuty statkiem na ląd. Trzeba czekać, aż lody puszczą, bo to jest ten północny *morskij put'* [morska droga], jedyny sposób komunikacji z lądem. I ona na tym statku spotyka naczelnika swojego łagru, straszego mordercę, który jej męża zabił. Sam teraz jedzie na śmierć; rozstrzelali go w Moskwie. Prawie cała kadra Jeżowa tak skończyła. [...]

Źródło: E. Berberysz, Głos Gulagu. Rozmowa z Olgierdem Wołyńskim, Warszawa 1989, s. 20–23, 27–38.

## Nr 138

1937–1941 – Relacja Marii Budkiewicz z Moskwy, córki aresztowanych polskich komunistów, spisana przez Katarzynę Madoń-Mitzner w 1993 r.

13 czerwca 1937 r. spędziłam ostatni wieczór z mamą. Ojciec był aresztowany 9 czerwca, więc teraz matka czekała na swoją kolej. [...]

Rewizja trwała długo, zabrali mamę tuż przed rankiem. Wstałam i poszłam z nianią do szkoły na egzamin z geografii. Dostałam piątkę. Wszyscy już wiedzieli, co się stało, chociaż ja nie powiedziałam ani słowa.

Mama zostawiła mi karteczkę: „Marysiu, to czasowe nieporozumienie. Wróć za trzy dni”. Zostawiła też trochę pieniędzy, część od razu dałam niani i odesłałam ją do rodziny. Przez pierwsze dni czekałam. Ale zobaczyłam, ilu wokół jest aresztowanych i zrozumiałam, co to oznacza. Gdy zabrali mamę, poszłam do sąsiadów – jednych, drugich – wszyscy bali się ze mną rozmawiać, nawet dzieci. To był dom dla wojskowych i z każdego mieszkania kogoś aresztowali.

Poradzono mi jechać na Butyrki. „Jeżeli wezmą od ciebie pieniądze, to znaczy, że matka jeszcze tam jest”. Podałam 30 rubli – przyjęli. Ale matka już wtedy nie żyła, bo to był koniec sierpnia, a ją rozstrzelali 21 sierpnia.

Przez trzy miesiące byliśmy sami z bratem, młodszym ode mnie o dwa lata. Znajoma mamy wzięła brata do siebie, ale po dwóch tygodniach wrócił, bo tę panią też aresztowano. Inna przyjaciółka mamy, która cały czas nam pomagała, też chciała nas zabrać, ale w końcu zdecydowała: „Lepiej idźcie do domu dziecka, będzie wam łatwiej żyć” i sama nas tam zawiozła. Okazało się, że miała rację, bo wkrótce aresztowano jej męża, a ona została bez pracy.

W styczniu 1941 r., w czasie zimowych ferii, pojechałam do NKWD do Moskwy pytać, co z rodzicami. Śledczy oznajmił, że zostali skazani na 10 lat bez prawa korespondencji, a potem wyjął ich akta i zaczął mi czytać obrzydliwy donos na matkę. Nie dotyczył polityki, ale niemoralnego prowadzenia się mojej mamy. Nie chciałam tego słuchać. [...]

*Źródło: W trybach, tłum. i red. R. Bortnowski, „Karta” 1993, nr 11, s. 50–51.*



## Nr 139

1937–po 1945 r. – *Relacja Wandy Kosowskiej-Spicy ze wsi Bystroje na Ukrainie, córki aresztowanych polskich komunistów, spisana przez Halszkę Żuromską dla Archiwum Wschodniego w 1992 r. w Warszawie*

Pewnego razu ojciec wrócił z pracy i z radością pokazał nam szewiotowe ubranie, jakim obdarowano go za to, że jako pierwszy przekroczył stachanowskie normy pracy. Miesiąc później, w październiku 1937 r., został aresztowany. Potem zabrali starszego brata. Zostaliśmy bez środków do życia. Po kilku miesiącach przyjechali po drugiego brata i po mamę. Nie chciałam jej puścić, krzyczałam, gryzłam, kopałam, ale rozerwali nas siłą; związali mi ręce i wywieźli na milicję. Do rana siedziałyśmy z siostrą zamknięte w dużym pokoju, gdzie było pełno dzieci – polskich, rosyjskich, ukraińskich – oderwanych od rodziców. Płakały i krzyczały, że chcą do mamy, ale nikt nie przychodził. Nazajutrz wywieźli nas daleko za miasto, do dawnego klasztoru w pobliżu więzienia.

Ogrodzeni wysokim drewnianym parkanem, trzymani pod strażą, żyliśmy tam jak więźniowie. Zebraliśmy się razem – dzieci, którym zabrano ojca i matkę – i zorganizowaliśmy bunt. Nie chcieliśmy jeść ani spać, siedzieliśmy na dworze i krzyczeliśmy: „Oddajcie nam naszych rodziców!”. Bali się do nas podchodzić, bo rzucałiśmy, czym popadło. Przyjeżdżała milicja, rozganiała nas, zmuszali do jedzenia, ale myśmy się nie poddawali. Ci, którzy mieli jakieś rzeczy z domu, przechodzili przez dziurę w parkanie i na bazarze wymieniali je na chleb. Każdy dostawał po kawałeczku, a do stołówki nie zaglądaliśmy. Dzień i noc krzyczeliśmy: „Oddajcie nam naszych rodziców!”. Napisałyśmy nawet taki plakat. W końcu milicja porozwoziła dzieci do innych domów i uśmierzyła bunt. Mnie z siostrą też chcieli rozłączyć, ale ja nie pozwoliłam się od niej oderwać i zostawili nas razem. Bezprizorni nie lubili „politycznych”, krzyczeli, że jesteśmy dziećmi wrogów ludu i bili nas. Nie mogliśmy się bronić, bo już nas było mało.

Po jakimś czasie wywieźli nas do Dniepropietrowska; dwa razy uciekałam stamtąd i przyjeżdżałam do naszego domu. [...] Po wojnie pisałam do Berii z pytaniem o rodziców i braci; odpowiadano mi, że zostali skazani na 10 lat bez prawa korespondencji. Gdy upłynął termin wyroku, napisałam do Stalina. Wezwano mnie do KGB w Charkowie, gdzie wtedy mieszkalam, i zrobiono mi awanturę, że zadaję niepotrzebne pytania. Ale po jakimś czasie przyszły dokumenty, że wszyscy poumierali – matka się zaziębiła, bracia mieli zapalenie płuc, a ojciec chorował na serce. Dopiero w 1992 r. dowiedziałam się, że ich rozstrzelano.

*Źródło:* W trybach..., s. 51–52.

## Nr 140

1938 – *Fragmenty pamiętnika Emmy Korzeniewskiej, polskiej komunistki*

21 marca 1938 r.

Każde kolejne aresztowanie wytrąca mnie z równowagi. Nastrój mam okropny, nie wiem, gdzie się schować, dokąd uciec – byle tylko nie widzieć, nie słyszeć, nie wiedzieć nic o tych aresztowaniach. Ale nie ma od nich ucieczki. Żyjemy jak króliki w klatce węża – co chwila ktoś znika. Czujesz, jak krąg wciąż się zacieśnia i zacieśnia. [...] Z całej rodziny pozostałam zupełnie sama. Żeby tylko z dziećmi mnie nie rozłączyli; niech mnie biorą – byle razem z nimi. Ale przecież wiem, że zabiorą mi dzieci. Gdy o tym pomyślę, robi mi się słabo. Za jakie grzechy takie okrucieństwo? Do czego oni dążą? [...]

9 września [...]

Rok już minął od tamtej chwili, a ja nic o nim nie wiem. Szczeł człowiek. Gdzie on? Co z nim? A może już zmarł? Nawet nie wiem, kiedy było mi gorzej: wtedy czy teraz. Wtedy miałam jeszcze jakąś nadzieję, że wszystko się wyjaśni, że Tomy wróci, że jakoś przetrwam wraz z dziećmi. Teraz już nie mam żadnej nadziei. Przedemną tylko ciemność...

*Źródło:* W trybach..., s. 52–53.

## Nr 141

1928–1945 – Relacja Janiny Dobrzańskiej, komunistki polskiego pochodzenia, spisana przez Katarzynę Madoń-Mitzner w 1993 r. w Warszawie

[...]

Komunizm wyssałam z mlekiem matki i nie wyobrażałam sobie, jak ludzie mogą nie rozumieć, że to najlepszy system na świecie. Gdy w październiku 1928 r. jechałam do Moskwy, odczuwałam wielkie wzruszenie i radość, że będę żyła w stolicy światowego proletariatu. Przyjechałyśmy, a tu błoto, kocie łby, szarzy, obdarci ludzie, nieprawdopodobna ilość bezprizornych, na każdym rogu żebracy. Ktoś się mnie zapytał: „No i jak ci się podoba Moskwa?”. A ja, ze ściśniętym gardłem, odpowiedziałam: „Bardzo”. To było moje pierwsze kłamstwo polityczne. Miałam wtedy dziewięć lat. Ojciec wkrótce znowu znalazł się na Zachodzie. My zostałyśmy.

Zabójstwo Kirowa i pierwsze procesy wywołały dezorientację i przerażenie w polskiej sekcji Kominternu. Uważano, że to jakaś prowokacja, wroga działalność. Zapanował okropny nastrój, ciągle oczekiwanie, co będzie dalej. Pod koniec 1937 r. w Moskwie właściwie nie było już Polaków. Całe nasze środowisko zniknęło. Zaczął się okres największego psychicznego załamania mojej matki. „Dlaczego wszystkich aresztowano, a mnie nie?”. Brat Józef Unslicht w więzieniu, siostra Zofia też, cała polska sekcja – matka pracowała tam jako sekretarz – aresztowana. Wzywano nawet jej kolegów z zagranicy i wsadzano do więzienia. Pamiętam, jak prosto z dworca przyszedł do nas Jerzy Ryng. Posiedział, pomilczeliśmy. Powiedział, że przyjdzie jutro, jak będzie mógł [rozstrzelany w 1937 r.]. Byłam chyba ostatnią osobą, która widziała go żywego.

Matka wciąż rozważała – pracowała przecież w najbardziej sekretnej części polskiej sekcji, przez jej ręce przechodziły wszystkie teczki personalne, wiedziała wszystko o wszystkich. I do tego jeszcze taki brat, siostra. „Dlaczego mnie nie aresztują?”. Leżałyśmy we dwie w łóżku i płakałyśmy. Matka wybiegała na schody, nasłuchiwała, czy może idą. Marzyła o tym, żeby ją aresztowali. Bo może rzeczywiście całe życie spędziła ze zdrajcami i tylko ona jedna była uczciwa...

Gdy po nią przyszli, pod koniec 1938 r., matka była uśmiechnięta. Poczowała ulgę, że dołączą ją do wszystkich. Siebie zna i wie, że jest uczciwa, a więc to rzeczywiście straszliwe nieporozumienie. Ja też spokojnie przyjąłem jej aresztowanie. Nie wiedziałyśmy przecież, jaki był los uwięzionych. Matka miała szczęście – skazano ją „tylko” na osiem lat łagru. Przeżyła, ciężko chora. Udało mi się nawet spełnić jej marzenie – w styczniu 1945 r. wróciliśmy do Polski. Po dwóch latach zmarła.

[...]

Źródło: W trybach..., s. 52–53.

## SKUTKI „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD

Nr 142

*Mikołaj Iwanow, historyk, o skutkach „operacji polskiej” NKWD*

Lata 1937 i 1938 przyniosły Polonii radzieckiej niewymownie ciężkie, a nawet na miarę ówczesnych represji stalinowskich, prześladowania; były też okresem zacierania wszystkich śladów radzieckiego eksperymentu polonijnego z poprzednich lat. Ludność polska poniosła wówczas ogromne straty wskutek masowych aresztowań i wyroków, znacznej śmiertelności podczas deportacji i w wyniku represji stosowanych w okresie przymusowej kolektywizacji. Sądzymy, że ogólne straty społeczności polskiej w Związku Radzieckim w latach trzydziestych sięgnęły około 30 proc. jego stanu z końca lat dwudziestych. Nawet oficjalne dane radzieckiego stalinowskiego spisu ludności z grudnia 1939 r. wykazały prawie dwudziestoprocentowy ubytek liczby Polaków w ZSRR. Było ich 626 tys. w 1939 r. wobec 782 tys. w 1926 r. W takim stopniu nie zmniejszyła się ludność żadnego narodu i żadnej narodowości w ZSRR. Jest jasne, że samymi tylko procesami asymilacyjnymi i integracyjnymi (trzeba by tu jeszcze uwzględnić przypuszczalny przyrost naturalny w tamtych 13 latach) takiego ogromnego ubytku wytłumaczyć się nie da.

*M. Iwanow, Pierwszy naród ukarany..., s. 377.*

## Nr 143

*Henryk Stroński, historyk, o skutkach „operacji polskiej” NKWD*

Na podstawie dostępnych materiałów można szacować, że różnymi formami represji dotkniętych zostało na Ukrainie od 150 do 200 tys. osób narodowości polskiej, co stanowiło około 30 proc. całej populacji.

W pierwszej kolejności represje obejmowały element narodowościowo aktywny, ludzi na co dzień demonstrujących swoją polskość. Byli to zarówno przedstawiciele aktywu komunistycznego, zaangażowani w pracę polonijną, jak i mieszkańcy wsi i miast, którzy brali udział w życiu Kościoła katolickiego, deklarując w różny sposób swoją odrębność narodową.

Każda z [...] form represji powodowała konkretne skutki, w sumie prowadząc do wyraźnej degradacji roli Polaków w życiu społecznym, ich przyspieszonego wynarodowienia, a nawet zagłady fizycznej. Nawet rosyjski caryzm nie zdobył się na podobne postępowanie wobec ludności polskiej. Jego celem było jedynie ograniczenie roli i wpływu Polaków w życiu gospodarczym i społecznym, z zachowaniem przy tym pewnych norm prawnych i cywilizacyjnych. Stalinizm natomiast w latach 30. prowadził „grę bez reguł”, zdecydowanie dążąc do wytępienia polskości, bez zachowania pozorów, sięgając po prowokację na wzór „sprawy POW”, wykorzystując retorykę i propagandę, mówiąc o „wrogach” i „szkodnikach”. To był oczywiście, że użyjemy znanego określenia, siódmy krąg dantejskiego piekła dla tysięcy ludzi, których jedyną „winą” było polskie pochodzenie.

Stosunek władzy stalinowskiej do polskiej ludności w ZSRR, w tym na Ukrainie sowieckiej, w latach 30. nosił piętno konfliktu cywilizacyjnego. Wynikał on stąd, iż azjatycko-rosyjsko sposób i tryb sprawowania władzy przez bolszewików pozostawał w sprzeczności z okcydentalnym charakterem tradycji, której depozytariuszami byli Polacy. [...] Ich reakcja na wzrastające kroki represyjne nierzadko miała formę protestów i oporu, co w warunkach ogólnego społecznego strachu i paraliżu godne jest odnotowania. Wszechmocny i sprawny aparat przemocy państwa sowieckiego łatwo jednak sobie z tym radził, a postawa Polaków służyła za pretekst do nasilenia prześladowań wobec nich.

Wiek XX dla Polaków na ziemi ukraińskiej był czasem ogromnych strat i klęsk. [...] Najpierw w ogniu rewolucji i zamętu, jakie ją ogarnęły w latach 1917–1920, pozbawiając własności, wytępiono ziemiaństwo i przemysłowców, a inteligencję polską wyrugowano z życia kulturalnego. W latach 30. represje objęły niższe warstwy społeczne. Z nową zaś siłą wybuchły w zagarniętych wschodnich województwach II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 r., przybierając postać deportacji, zsyłek oraz fizycznej zagłady wojskowych i cywilów. [...]

Tragedia ludności polskiej na Ukrainie w [...] XX wieku jeszcze długo będzie wpływała na kondycję Polaków tu mieszkających.

*H. Stroński, Represje stalinizmu wobec ludności polskiej..., s. 281–283.*

## **UPAMIĘTNIE NIE „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD PRZEZ SEJM RZECZYPOSPOLITEJ**

Nr 144

2009 lipiec 14 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

### **UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 14 LIPCA 2009 R. UPAMIĘTNIAJĄCA OFIARY ZBRODNI DOKONANYCH W LATACH 1937–1939 NA POLAKACH ZAMIESZKAŁYCH W ZSRR**

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć pamięci 150 tysięcy Polaków zamordowanych przez NKWD w latach 1937–1939 w ramach tzw. operacji polskiej w czasie Wielkiego Terroru.

Sejm wyraża wdzięczność działaczom rosyjskiego stowarzyszenia „Memoriał” oraz tym historykom rosyjskim i ukraińskim, którzy podtrzymują pamięć o ludobójstwie dokonany na naszych niewinnych rodakach.

Marszałek Sejmu: **B[ronisław] Komorowski**

Źródło: „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2009, nr 46, poz. 675.

Nr 145

2012 sierpień 31 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

### **UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 31 SIERPNI 2012 R. W SPRAWIE HOŁDU WSZYSTKIM ZAMORDOWANYM I REPRESJONOWANYM NA TERENACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W RAMACH TZW. OPERACJI POLSKIEJ W LATACH 1937–1938**

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim zamordowanym i represjonowanym Polakom na terenach Związku Radzieckiego w ramach tzw. operacji polskiej w latach 1937–1938.

75 lat temu, 11 sierpnia 1937 r., za zgodą Józefa Stalina ówczesny szef NKWD Nikołaj Jeżow podpisał rozkaz 00485. Uruchomiło to falę represji prowadzącą do ludobójstwa, w wyniku którego życie straciło ponad 110 tysięcy Polaków mieszkających na terenach ówczesnego Związku Radzieckiego.

Na podstawie rozkazu Jeżowa Polacy byli nie tylko mordowani, ale też dziesiątki tysięcy z nich trafiło do łagrów rozsianych na terenach azjatyckiej części Związku Radzieckiego. Wielu osadzonych zmarło z wycieńczenia, chorób lub zostało zakatowanych przez stalinowskich oprawców.

„Operacja polska” była największą operacją NKWD dotyczącą zbiorowo członków konkretnej narodowości, w tym wypadku polskiej. Akcja objęła wszystkich Polaków, bez względu na przynależność klasowo-społeczną. Decydowało wyłącznie pochodzenie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do rządu polskiego oraz wszystkich władz samorządowych o godne upamiętnienie tej dramatycznej, a bardzo często zapomnianej zbrodni.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głęboką wdzięczność wszystkim środowiskom historyków, zwłaszcza rosyjskiemu stowarzyszeniu „Memoriał”, za wszelkie działania na rzecz dokumentacji i upamiętniania ludobójstwa dokonanego na Polakach.

Marszałek Sejmu: **wz. C[ezary] Grabarczyk**

Źródło: „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2012, poz. 676.

2017 lipiec 27 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej

**UCHWAŁA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**Z DNIA 19 LIPCA 2017 R.**  
**W SPRAWIE UPAMIĘTNIENIA POLSKICH OFIAR ZBRODNI NKWD Z LAT 1937–1938**

11 sierpnia 1937 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaj Jeżow na polecenie Józefa Stalina wydał rozkaz numer 00485, rozpoczynający tak zwaną „operację polską” NKWD. Jej cel stanowili Polacy zamieszkujący dawne ziemie kresowe Rzeczypospolitej, które na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. objął w swoje władanie Związek Sowiecki.

Dało to początek bezwzględnej akcji eksterminacyjnej, stanowiącej zbrodnię ludobójstwa, skierowanej przeciwko Polakom, której wyznacznikiem była wyłącznie polska narodowość. Porażająca skala tego ludobójstwa znajduje swoje odzwierciedlenie w liczbach. Pomimo że Polacy stanowili 0,64 proc. ludności Związku Sowieckiego, wśród ofiar stalinowskiego „wielkiego terroru” w 1937 r. było ich ponad 15 proc. Niektóre szacunki z lat 1937–1938 wskazują nawet, że było to 20 proc. Zamordowano podówczas 111 091 osób, a kolejne 28 744 skazano na wieloletni pobyt w łagrach. O bestialstwie zbrodniczego systemu świadczy fakt, iż masowym represjom i przesiedleniom poddawano także rodziny ofiar, w tym dzieci.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, nie chcąc dopuścić do wymazania z historii i pamięci społecznej cierpień Polaków zamieszkujących dawne ziemie kresowe Rzeczypospolitej, mając na względzie dziejową sprawiedliwość, chcąc prowadzić odpowiedzialną politykę historyczną, oddaje hołd ofiarom „operacji polskiej” NKWD z lat 1937–1938 i oświadcza, że na Państwie Polskim spoczywa obowiązek przywrócenia Ich pamięci społeczeństwu polskiemu i całemu światu.

[...]

Marszałek Senatu: **S[tanisław] Karczewski**

Źródło: „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2017, poz. 760.

## ŚLEDZTWO INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W SPRAWIE „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD

Nr 147

*2017 styczeń 25 – Komunikat o wszczęciu przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu śledztwa w sprawie „operacji polskiej” NKWD*

25 stycznia 2017 r. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, wyczerpujących znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, polegających na zabójstwach 111 091 osób oraz pozbawieniu wolności, połączonym ze szczególnym udręczeniem 28 744 osób narodowości polskiej, zamieszkałych na terenie ZSRS, dokonanych od 15 sierpnia 1937 do 15 listopada 1938 r. przez funkcjonariuszy NKWD.

Zbrodnie popełniono na podstawie rozkazu operacyjnego nr 00485 komisarza narodowego spraw wewnętrznych ZSRR Nikołaja Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r. Rozkaz Nikołaja Jeżowa wskazywał, iż aresztowaniu podlegają członkowie POW, pozostający na terenie ZSRR żołnierze polscy wzięci do niewoli w czasie wojny polsko-bolszewickiej, emigranci z Polski – niezależnie od czasu ich emigracji do ZSRS, mieszkańcy dawnego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy znaleźli się w granicach ZSRS w wyniku ustaleń traktatu ryskiego z 1921 r., byli działacze PPS, polscy duchowni, nauczyciele, urzędnicy, uchodźcy polityczni z Polski, działacze polonijni, zamożniejsi rolnicy, pracownicy służby leśnej i rzemieślnicy.

W rozkazy polecono, by wszyscy aresztowani zostali podzieleni na dwie kategorie: pierwszą – podlegającą rozstrzelaniu, i drugą – podlegającą osadzeniu w więzieniach i łagrach z wyrokami od 5 do 10 lat. Dodatkowo zakazano zwalniania z więzień i łagrów osób kończących wyroki, a skazanych z podejrzeniem o szpiegostwo na rzecz Polski. Sprawy tych osób miały zostać ponownie rozpoznane przez Specjalną Komisję ZSRS. Rozkazano, by o przebiegu tej operacji „represyjno-śledczej” powiadamiać telefonicznie co pięć dni.

Akcję polegającą na likwidacji ludności polonijnej w ZSRS zakończyła decyzja NKWD i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS z 15 listopada 1938 r. Według danych NKWD, od 15 sierpnia 1937 do 15 listopada 1938 r. zostało aresztowanych, a następnie skazanych 139 835 osób narodowości polskiej, w tym 111 091 osób skazano na kary śmierci, zaś 28 744 osoby pozbawiono wolności w warunkach zagrażających biologicznej egzystencji.

Prosimy osoby, zwłaszcza krewnych pokrzywdzonych, które mają wiedzę lub dokumenty dotyczące tej sprawy, o zgłaszanie się do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie [...].

# WYKAZ SKRÓTÓW

- BSRR** – Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka  
**BSRS** – Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka  
**Czeka** – zob. WCzK  
**GUGB** – Głównoje Uprawlenie Gosudarstwiennoj Biezopasnosti Narodnogo Komissariata Wnutriennich Dieł SSSR (Zarząd Główny Bezpieczeństwa Państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR)  
**GPU** – Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie pri Narodnom Komissariatie Wnutriennich Dieł (Państwowy Zarząd Polityczny przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych)  
**GUŁag** – Głównoje Uprawlenie Isprawitielno-Trudowych Łagieriej i Kołonij (Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy)  
**KGB** – Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)  
**KC** – Komitet Centralny  
**KPP** – Komunistyczna Partia Polski  
**KPRP** – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski  
**KPZR** – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego  
**KPZS** – Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego  
**Narkom** – zob. NKWD  
**NKWD** – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)  
**OGPU** – Objedinionnoje Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny)  
**Politruk** – politiczeskij rukowoditel (kierownik polityczny – w wojsku sowieckim funkcjonariusz odpowiedzialny za komunistyczną indoktrynację w oddziałach wojskowych)  
**POW** – Polska Organizacja Wojskowa  
**PRL** – Polska Rzeczpospolita Ludowa  
**RKP(b)** – Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)  
**RSFRS** – Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Sowiecka  
**RKKA** – Rabocze-Krestjanskaja Krasnaja Armija (Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona)  
**SB** – Służba Bezpieczeństwa  
**SBU** – Służba Bezpieczeństwa Ukrainy  
**UGB** – Uprawlenie Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego)  
**USRR** – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka  
**USRS** – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka  
**UNKWD** – Uprawlenie (Zarząd) NKWD  
**WCzK** – Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor’bie s kontriewolucyjej, spiekulacyjej i priestuplenijami po dołżnosti (Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kонтrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy)  
**WKP(b)** – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)  
**ZSRR** – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich  
**ZSRS** – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich



# BIBLIOGRAFIA

## DOKUMENTY

- Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: lata 1917–1939, t. 5, red. S. Stępień, O. Rublow, Przemyśl 2005.
- Polacy w Gruzji. Gruzini w Polsce*, t. 1: *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji 1937–1938. Represje wobec Polaków*, wybór i red. M. Majewski, W. Luarsabiszwili, O. Tuszuraszwili, H. Kuromiya, D. Alawerdaszwili, E. Kukhalaszwili, S. Koller, Warszawa–Tbilisi 2016.
- Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, red. J. Bednarek, S. Bohunow, S. Kokin, P. Kułakowski, M. Majewski, P. Mierecki, Z. Nawrocki, J. Szapował, J. Tucholski, W. Tychomyrow, Warszawa–Kijów 2008 (seria „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych”, t. 7).
- Wielki Terror: operacja polska 1937–1938*, red. J. Bednarek, P. Kułakowski, S. Kokin, M. Majewski, P. Mielecki, Z. Nawrocki, J. Szapował, J. Tucholski, W. Wiatrowych, Warszawa–Kijów 2010 (seria „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych”, t. 8, cz. 1 i 2).
- Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z Centrali*, oprac. i tłum. T. Sommer, Warszawa 2010.

## PAMIĘTNIKI, RELACJE, WSPOMNIENIA

- Drożyńska z Zalewskich E., *Na ostatniej placówce. Dziennik z życia wsi podolskiej w latach 1917–1921*, Łomianki 2008.
- Dunin-Kozicka M., *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny*, Łomianki 2007.
- Dzieci operacji polskiej mówią*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2013.
- Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932–1947. Relacje*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2004.
- Kossak Z., *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa 2015.
- Mackiewicz J., *Zbrodnia bez sądu i kary*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 1997 (seria „Zeszyty Katyńskie”, nr 7).
- Pawłowska Z., *Wspomnienia z za Buga 1921–1945*, <http://wspomnienia.salon24.pl/>.
- Pierwszy naród ukarany. Świadectwa Polaków z Leningradu*, oprac. H. Głębocki, „Arcana” 2005, nr 64–65.
- Polacy w łagrach rosyjskiej Północy w świetle relacji, listów i dokumentów*, wybór i oprac. H. Owsiany, Warszawa 2000.
- Polacy w Sankt Petersburgu*, zebrał i oprac. T. Konopielko, Warszawa 2011.
- Skalski T., *Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, oprac. J. Wólczański, Lublin–Rzym–Lwów 1995.
- Wańkowicz M., *Szpital w Cichiniczach [w:] Strzępy epopei, Szpital w Cichiniczach, Wrzesień żagwiący, Po klęsce*, Warszawa 2009.

## OPRACOWANIA

- Baberowski J., Stalin. *Terror absolutny*, Warszawa 2014.
- Conquest R., *Wielki Terror*, Warszawa 1997.
- Haniewicz W., *Tragedia syberyjskiego Białegostoku*, Pelplin 2008.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa 1991.
- Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.
- Iwanow N., *Zginęli, bo byli Polakami. Koszmar „operacji polskiej” NKWD 1937–1938. Killed for Being Poles. Horrors of the „Polish Operation” conducted by the NKWD in 1937–1938*, Warszawa 2017.
- Kizny T., Roynette D., *Wielki Terror 1937–1938*, Warszawa 2013.
- Korkuć M., Szarek J., Szubarczyk P., Wieliczka-Szarkowa J., *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917–1956)*, Kraków 2010.
- Kuromiya H., *Głosy straconych*, tłum. A. Weseli-Ginter, Warszawa 2008.
- Łoziński M., *Operacja polska. Stalinowska zbrodnia na Polakach w latach 1937–1938*, Kłodawa 2008.
- Operacja polska NKWD 1937–1938*, red. A. Zawadzka, Warszawa 2017.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.
- Sommer T., *Operacja Antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014.
- Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
- Urbański A., *Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi*, Warszawa 1928, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.
- Urbański A., *Z czarnego szlaku i tamtych rubieży. Zabytki polskie przepadłe na Podolu, Wołyniu, Ukrainie*, Warszawa 1928, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.
- Urbański A., *Pro memoria. 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych*, Warszawa 1929, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.
- Urbański A., *Memento kresowe*, Warszawa 1929, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.
- Werth N., Panné J. L., Paczkowski A., Bartosek K., Margonin J.L., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 2001.

## STRONY INTERNETOWE W JĘZYKU POLSKIM

- <http://marchlewszczyzna.pl>
- <http://rodacy37.pl>
- <https://prasapolukr.ijp.pan.pl>  
(portal Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk)
- <http://www.operacja-polska.pl>

## WYKAZ DOKUMENTÓW

- Nr 1.** Zagłada polskich dworów: bunty zrewoltowanych chłopów i napady bolszewickich oddziałów na Wołyniu w latach 1917–1919
- Nr 2.** Bolszewicy w Starokonstantynowie wiosną 1919 r.
- Nr 3.** Losy szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowanego przy 1. Dywizji Strzelców I Korpusu Polskiego w Cichiniczach w okolicach Homla na Białorusi – wspomnienia pielęgniarek po poddaniu szpitala bolszewikom w lutym 1918 r.
- Nr 4.** 1921 marzec 18, Ryga – Z traktatu pokojowego, zawartego między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, reprezentującym również rząd Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, oraz rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad, wytyczającego przebieg wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej
- Nr 5.** Maria Czapska, polska historyk literatury, o traktacie ryskim z 1921 r.
- Nr 6.** Michał Kryspin Pawlikowski, polski pisarz, o traktacie ryskim z 1921 r.
- Nr 7.** Antoni Urbański, polski historyk sztuki, o zagładzie polskich dworów po traktacie ryskim z 1921 r. (Podole, Mińszczyzna)
- Nr 8.** Biskup Piotr Mańkowski, ordynariusz kamieniecki, o traktacie ryskim
- Nr 9.** 1922 maj 30, Piotrogród – List interwencyjny abp. Jana Cieplaka do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie
- Nr 10.** Ks. Teofil Skalski o obchodach uroczystości Matki Boskiej Karmelickiej w Berdyczowie w 1925 r.
- Nr 11.** 1930 czerwiec 20, Wyspy Sołowieckie – Protest ks. Adolfa Filippa i 31 księży katolickich różnych narodowości przeciwko prześladowaniom w łagrze, skierowany do Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRS
- Nr 12.** 1933 – Rejonowy Komitet Partii w Sławucie o aktywności religijnej Polaków zamieszkujących Berezdów, Połonne i Żuków
- Nr 13.** 1930 styczeń 16, Moskwa – Relacja referenta poselstwa polskiego w Moskwie o akcjach antyreligijnych w ZSRS w czasie Bożego Narodzenia 1929 r.
- Nr 14.** 1930 luty 2 – Apel papieża Piusa XI do wikariusza Rzymu kard. Basilio Pompiliego o modlitwy w intencji chrześcijan prześladowanych w Rosji sowieckiej
- Nr 15.** 1931 marzec–kwiecień, Moskwa – „Bezbożnik Wojujący” o encyklice papieża Piusa XI *Casti Connubi* (o małżeństwie chrześcijańskim na tle obecnych stosunków, potrzeb, błędów i wykroczeń w rodzinie i społeczeństwie)
- Nr 16.** 1934 październik 27, Kijów – Anonimowy kapłan o prześladowaniu Kościoła rzymskokatolickiego w diecezji żytomierskiej
- Nr 17.** 1934, Moskwa – Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie o wymianie polskich księży za komunistów – więźniów politycznych
- Nr 18.** Lata 30. XX w. – Julia Gałka o praktykach religijnych mieszkańców Tarnorudy w Ukraińskiej SRS
- Nr 19.** Spadek liczby katolików i rzymskokatolickich miejsc kultu w ZSRS w latach 1923–1938
- Nr 20.** 1926 – Przepisy kodeksu karnego RFSRS, służące za podstawę prawną do politycznych represji wobec obywateli ZSRS, także podczas „operacji polskiej” NKWD
- Nr 21.** Lata 20. XX w. – Tomasz Dąbał, Polak, jeden z ideologów sowieckiego eksperymentu narodowego, o wychowaniu kadr pedagogicznych dla Polskich Okręgów Narodowych
- Nr 22.** 1926, Charków – Odezwa polskich deputowanych na IX Zjazd Rad Ukraińskiej SRS
- Nr 23.** 1930, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dorosłych w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS
- Nr 24.** 1930, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS
- Nr 25.** 1930 – Referat przewodniczącego Centralnego Biura Komunistycznego Ruchu Dziecięcego
- Nr 26.** 1930, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS

- Nr 27.** 1930 sierpień, Moskwa – Witold Wandurski, polski komunista, o nowej polskiej kulturze proletariackiej
- Nr 28.** 1930 grudzień 30 – Apel dzieci polskich o zamknięcie kościołów, cerkwi i synagog
- Nr 29.** 1931 – Hasło antyreligijne w prasie dla dzieci w Marchlewszczyźnie
- Nr 30.** 1931, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS
- Nr 31.** 1931, Moskwa–Charków–Mińsk – Fragment polskojęzycznego elementarza dla dzieci w Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS
- Nr 32.** 1931 sierpień – Jan Nejman, polski komunista, o wychowaniu nowej polskiej inteligencji
- Nr 33.** 1931 sierpień, Mińsk – Z rezolucji I Zjazdu Polskich Pisarzy Proletariackich
- Nr 34.** 1932, Mińsk – O nauczaniu historii literatury polskiej w ZSRS
- Nr 35.** 1932, Charków–Kijów – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla młodzieży w ZSRS
- Nr 36.** 1932 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS
- Nr 37.** 1932, Mińsk – O celach badania polskiej historii w ZSRS
- Nr 38.** 1933, Charków–Kijów – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS
- Nr 39.** 1933 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS
- Nr 40.** 1933 – Przykładowe zadanie z polskojęzycznego podręcznika dla dzieci w ZSRS
- Nr 41.** 1934 – Stanisław Reńkas o zamknięciu polskiej szkoły we wsi Gremicze koło Czudnowa
- Nr 42.** 1935 wrzesień 20 – Z decyzji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy o likwidacji części polskich szkół i ich zamiany na ukraińskie
- Nr 43.** 1938 – Włodzimierz Malecki o likwidacji polskiej szkoły w Gródku Podolskim
- Nr 44.** Fragment *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*, poświęcony wojnie polsko-sowieckiej 1919–1920
- Nr 45.** 1938, więzienie Moskwa-Butyrki – Fragment zeznania poety i komunisty polskiego pochodzenia Brunona Jasińskiego dla NKWD o jego stosunku do eksperymentu polskiej autonomii narodowościowej w ZSRS
- Nr 46.** 1932 lipiec 25, Moskwa – Pakt o nieagresji między II Rzeczpospolitą Polską a ZSRS
- Nr 47.** 1933 marzec 26, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych Gienricha Jagody dla Józefa Stalina o operacji oczyszczenia strefy granicznej przy zachodniej granicy ZSRS
- Nr 48.** 1933 marzec 27, Moskwa – Pismo posła RP w Moskwie do ministra spraw zagranicznych RP w sprawie aresztowań petentów odwiedzających konsulaty
- Nr 49.** 1936 luty 22, Kijów – Informacja ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Wsiewołoda Balickiego o działalności Wołyńskiego Ośrodka POW, przeznaczona dla naczelników zarządów NKWD wszystkich szczebli, naczelników oddziałów specjalnych Okręgów Wojskowych Kijowskiego i Charkowskiego oraz dowódców oddziałów pogranicznych NKWD
- Nr 50.** 1933 czerwiec 6, Warszawa – Raport sporządzony w Referacie „Wschód” Oddziału II Sztabu Głównego, dotyczący tragicznej sytuacji żywnościowej w Ukraińskiej SRS
- Nr 51.** 1933 październik 13, Kijów – Fragment raportu wicekonsula RP w Kijowie dla posła RP w Moskwie w sprawie sytuacji mniejszości polskiej na Ukrainie
- Nr 52.** 1936 lipiec 29, Kijów – Pismo p.o. zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Salomona Mazo do I sekretarza KC KP(b)U Stanisława Kosiora i I sekretarza Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U Pawła Postyszewa w sprawie listów od przesiedleńców ze skargami na warunki życia w Kazachstanie
- Nr 53.** Fragment *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)* uzasadniający potrzebę tworzenia kolchozów i odbierania chłopom ziemi
- Nr 54.** 1937 styczeń 16, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina o POW
- Nr 55.** 1937 luty 21, Kijów – Wytyczne ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Wsiewołoda Balickiego dla naczelników zarządów obwodowych NKWD, dotyczące wykrycia i likwidacji działalności agentów Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz miejscowych formacji antysowieckich
- Nr 56.** 1937 kwiecień 25 i 28, więzienie Moskwa-Butyrki – Dwa listy do Stalina napisane przez Brunona Jasińskiego, poetę i komunistę polskiego pochodzenia, z zamiarem uniknięcia aresztowania

- Nr 57.** 1937 sierpień 21, więzienie Moskwa-Butyrki – Wierszowany list aresztowanego Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, do kierującego operacjami Wielkiego Terroru Nikołaja Jeżowa, wyrażający charakterystyczną dla środowiska komunistów wiarę w słuszność działań partii komunistycznej i NKWD.
- Nr 58.** 1937 lipiec 30, Moskwa – Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa nr 00447, rozpoczynający wielką operację przeciwko rolnikom uznanym za kułaków oraz innym obywatelom ZSRS, zawierający kontyngenty ofiar do osadzenia w łagrach i do rozstrzelania
- Nr 59.** 1936 – Fragmenty konstytucji ZSRS
- Nr 60.** 1937 sierpień 11, Moskwa – Rozkaz operacyjny nr 00485 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, rozpoczynający „operację polską” NKWD
- Nr 61.** 1937 sierpień 11, Moskwa – Uzasadnienie rozkazu 00485 rozsyłane przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa do komisarzy spraw wewnętrznych republik związkowych, kierowników zarządów NKWD republik autonomicznych, okręgów i krajów
- Nr 62.** 1937 sierpień 15, Moskwa – Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący represji wobec rodzin aresztowanych w ramach „operacji polskiej” NKWD
- Nr 63.** 1937 sierpień 16, Kijów – Wytyczne zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Michaiła Stiepanowa dla naczelników zarządów obwodowych NKWD w sprawie operacji wszczętej na podstawie rozkazu nr 00485
- Nr 64.** 1937 wrzesień 14, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina o przebiegu „operacji polskiej” NKWD
- Nr 65.** 1937 wrzesień 16, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina z dołączoną kopią telegramu Grigorija Gorbacza o przebiegu „operacji polskiej” w okręgu zachodniosyberyjskim
- Nr 66.** 1937 wrzesień 19, Moskwa – Telegram Lwa Zalina o wynikach „operacji polskiej” NKWD w Kazachstanie
- Nr 67.** 1937 wrzesień 21, Kijów – Meldunek ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraiła Leplewskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący przebiegu „operacji polskiej” NKWD
- Nr 68.** 1937 wrzesień 29, Kijów – Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraiła Leplewskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący przebiegu represji „antykułackich” na Ukrainie oraz zawierający prośbę o zwiększenie limitów aresztowań
- Nr 69.** 1937 październik 1, Kijów – Telegram ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraiła Leplewskiego do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący dotychczasowych wyników „operacji polskiej” NKWD
- Nr 70.** 1937 październik, Mińsk – Z notatki w KC KP(b)B komisarza ludowego spraw wewnętrznych Białoruskiej SRS majora bezpieczeństwa Borisa Bermana
- Nr 71.** 1937 listopad 1, Kijów – Pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Izraiła Leplewskiego do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa w sprawie przesunięcia terminu zakończenia „operacji polskiej” NKWD do 15 grudnia 1937 r.
- Nr 72.** 1937 listopad 17, Moskwa – Okólnik zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Michaiła Frinowskiego, dotyczący usunięcia z głównych węzłów kolejowych ludzi podejrzanych o działalność antysowiecką
- Nr 73.** 1937 wrzesień 15, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo poety i komunisty polskiego pochodzenia Brunona Jasińskiego do NKWD, złożone w śledztwie
- Nr 74.** 1937, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo aresztowanego Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa o stosowaniu wobec niego nacisku oraz tortur
- Nr 75.** 1937 październik/listopad, więzienie Moskwa-Lefortowo – Pismo Brunona Jasińskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, do sędziego śledczego NKWD, odwołujące wymuszone na nim zeznania
- Nr 76.** 1937 listopad 23, Żytomierz – Akt oskarżenia Jana Niedźwieckiego
- Nr 77.** 1937 grudzień 13, Żytomierz – Wyciąg z sentencji wyroku śmierci na Jana Niedźwieckiego

- Nr 78.** 1937 grudzień 22, Żytomierz – Wyciąg z protokołu egzekucji Jana Niedźwieckiego
- Nr 79.** 1938 styczeń 11, więzienie Moskwa-Lefortowo – Fragment ostatniego zachowanego zeznania Brunona Jasieńskiego, poety i komunisty polskiego pochodzenia, złożonego w śledztwie i odwołującego poprzednie zarzuty wobec NKWD o wymuszenie na nim zeznań
- Nr 80.** 1938 styczeń 10, Kijów – Aresztowani i skazani przez organy NKWD ZSRS w obwodach winnickim i żytomierskim od 1 czerwca 1937 r. do 10 stycznia 1938 r. na podstawie informacji 8. Oddziału UGB NKWD Ukraińskiej SRS o pracy operacyjno-śledczej NKWD obwodów winnickiego oraz żytomierskiego
- Nr 81.** 1938 styczeń 24–25, Moskwa – Ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaj Jeżow o ściganiu Polaków
- Nr 82.** 1938 styczeń 31, Moskwa – Postanowienie Biura Politycznego WKP(b) o przedłużeniu „operacji polskiej” NKWD do 15 kwietnia 1938 r.
- Nr 83.** 1938 luty 1, Kijów – Telegram ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Aleksandra Uspienskiego do naczelników zarządów obwodowych NKWD przekazujący dyrektywę ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa nr 233 w sprawie kontynuowania działań represyjnych przeciwko grupom poszczególnych mniejszości narodowych
- Nr 84.** 1938 kwiecień 15, Moskwa – Informacja specjalna ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa dla Józefa Stalina z dołączoną kopią telegramu Aleksandra Uspienskiego o przebiegu „operacji polskiej” NKWD
- Nr 85.** 1938 kwiecień 30, Kijów – Raport ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRS Aleksandra Uspienskiego dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący likwidacji POW na terytorium Ukraińskiej SRS
- Nr 86.** 1938 sierpień, Moskwa – Raport szefa Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego Władimira Cesarskiego o przebiegu „operacji polskiej” NKWD
- Nr 87.** 1938 sierpień 30, Kijów – Informacja dotycząca aresztowanych i skazanych przez organy NKWD Ukraińskiej SRS od 1 października 1936 r. do 1 lipca 1938 r.
- Nr 88.** 1938 wrzesień 10, Mińsk – Z informacji ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białoruskiej SRS Borisa Bermana
- Nr 89.** 1938 wrzesień 15, Moskwa – Postanowienie Biura Politycznego KC WKP(b) o organizacji trójek specjalnych
- Nr 90.** Opis tortur stosowanych przez NKWD na podstawie listu z 1956 r. Oresta Kałakotina, białoruskiego komunisty, więzionego w łagrach, do Celiney Budzyńskiej
- Nr 91.** 1938 listopad 17, Moskwa – Załącznik do postanowienia Biura Politycznego WKP(b) o zakończeniu „operacji polskiej” NKWD
- Nr 92.** 1938 grudzień 12, Mińsk – Aresztowani od sierpnia 1937 r. do września 1938 r. podczas „operacji polskiej” NKWD oraz operacji NKWD przeciwko Łotyszom i Niemcom w Białoruskiej SRS na podstawie informacji zastępcy naczelnika 3. Wydziału UGB NKWD z 12 grudnia 1938 r.
- Nr 93.** 1938 grudzień 14, Kijów – Fragmenty protokołu zamkniętego zebrania organizacji partyjnej UGB UNKWD obwodu kijowskiego
- Nr 94.** 1938 grudzień 17, Żytomierz – Pismo wojskowego prokuratora Wojsk Pogranicznych i Wewnętrznych Ukraińskiej SRS dla prokuratora generalnego ZSRS Andrieja Wszyńskiego, dotyczące wyników śledztwa w sprawie Grigorija Wiatkina, aresztowanego 16 listopada 1938 r., osądzonego i rozstrzelanego 22 września 1939 r.
- Nr 95.** 1939 styczeń 19 – Protokół przesłuchania funkcjonariusza NKWD obwodu żytomierskiego Daniła Mańki, oskarżonego o „nadużycia” w śledztwach, aresztowanego 8 stycznia 1939 r., osądzonego i rozstrzelanego 24 sierpnia 1940 r.
- Nr 96.** 1945 sierpień 8 – Porozumienie międzynarodowe o ściganiu zbrodni przeciwko ludzkości przyjmowane za podstawę prawną do ścigania komunistycznych zbrodni sprzed II wojny światowej
- Nr 97.** 1948 grudzień 9 – Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa

- Nr 98.** 1968 listopad 26 – Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości
- Nr 99.** 1930–1932 – Relacja Mieczysława Łozińskiego, mieszkańca Żytomierszczyzny (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)
- Nr 100.** Lata 30. XX w. – Relacja Janiny Całko ze wsi Natalia koło Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 21 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)
- Nr 101.** 1929–1933 – Relacja Aleksandra Bordziakowskiego (ur. 1913 r.), mieszkańca osiedla Poninka w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 14 sierpnia 1992 r.
- Nr 102.** 1932–1933 – Relacja Franciszka Dudki (ur. 1983 r.), mieszkańca wsi Kotiurżyńce w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 8 sierpnia 1990 r.
- Nr 103.** 1932–1936 – Relacja Bazylego Garniewiczza (ur. 1923 r.), mieszkańca wsi Kotiurżyńce w rejonie Połonne (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 10 sierpnia 1990 r.
- Nr 104.** 1932 maj 3 – List mieszkańca Sobolewki (Ukraińska SRS, dziś: w obwodzie kijowskim, Ukraina) do rodziny w Polsce z (tłumaczony z języka rosyjskiego)
- Nr 105.** Lata 30. XX w. – Relacja Józefa Krynickiego o ucieczkach mieszkańców wsi Satanów na teren Polski
- Nr 106.** 1931 – Wspomnienia Mieczysława Kułakowskiego dotyczące deportacji na Syberię
- Nr 107.** 1936 – Relacja Feliksa Murzanowskiego z Marianówki pod Dołbyszem (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), dotycząca deportacji do Kazachstanu
- Nr 108.** 1936 – Relacja Danuty Klimczuk z domu Górnickiej, dotycząca deportacji do Kazachstanu
- Nr 109.** 1937 lub 1938, Charków – Raport konsula RP w Charkowie Stanisława Sońnickiego, dotyczący wysiedlania ludności polskiej
- Nr 110.** 1938, Leningrad (dziś: Sankt Petersburg) – Raport konsula RP w Leningradzie Eugeniusza Wessego, dotyczący deportacji Polaków z Białorusi i usuwania ich z pracy w kolejnictwie
- Nr 111.** 1938 – Relacja Bronisława Kurjaty z Nowogrodu Wołyńskiego, dotycząca deportacji do Kazachstanu
- Nr 112.** 1933–1938 – Relacja Włodzimierza Bystryckiego, dotycząca deportacji do Karelii
- Nr 113.** Lata 30. XX w. – Relacja Bronisława Kurjaty z Nowogrodu Wołyńskiego, dotycząca warunków życia na zsyłce w Kazachstanie
- Nr 114.** 1935 lub później – Relacja Franciszka Rudzińskiego, dotycząca pobytu na zsyłce w Kazachstanie po rozwiązaniu Marchlewszczyzny
- Nr 115.** 1936–1937 – Relacja Jadwigi Ostrowskiej z Gródka Podolskiego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), dotycząca pobytu na zsyłce na Ukrainie zachodniej, złożona 20 czerwca 2005 r.
- Nr 116.** 1937 – Relacja Jana Sinickiego, mieszkającego w 1937 r. we wsi Czarny Bór (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)
- Nr 117.** Relacja Haliny Gruszkowskiej ze wsi Gorodnica w rejonie niemirowskim, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 3 lipca 1943 r.
- Nr 118.** 1938 – Relacja Katarzyny Gorlewskiej ze Żmerynki, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 1 lipca 1943 r.
- Nr 119.** 1935–1937 – Relacja Darki Bieleckiej z okolic Szarogrodu, dotycząca zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 1 lipca 1943 r.
- Nr 120.** 1937–1943 – Józef Mackiewicz, polski pisarz, o mordzie w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)
- Nr 121.** 1937–1943 – Jerzy Wójcicki, prezes Stowarzyszenia „Kresowiaczy”, o zbrodni w Winnicy (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina)
- Nr 122.** 1937 lub 1938 – Relacja Czesława Karpińskiego z Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 20 marca 2012 r.
- Nr 123.** 1937 – Relacja Józefa Jabłońskiego z Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 23 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)
- Nr 124.** 1937–druga połowa lat 50. XX w. – Relacja Samuela Arabskiego z Dołbysza (Ukraińska SRS, dziś: Dowbysz, Ukraina), złożona 21 marca 2012 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)
- Nr 125.** 1937 – Relacja Henryka Radziewskiego z Gródka Podolskiego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki na Ukrainie), złożona 20 kwietnia 1999 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)

- Nr 126.** 1937 – Relacja Jana Kozickiego z Wichrówki w rejonie Kamieniec Podolski (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 26 kwietnia 1999 r. (tłumaczona z języka ukraińskiego)
- Nr 127.** 1934–1937 – Relacja Heleny Sidorskiej z Połonnego (Ukraińska SRS, dziś: obwód chmielnicki, Ukraina), złożona 3 lipca 2008 r.
- Nr 128.** Po 1945 – Relacja Zofii Pawłowskiej z domu Okińskiej (ur. 1921 r.), o mordzie w Greczanach pod Płoskirowem (Ukraińska SRS, dziś: Chmielnicki na Ukrainie)
- Nr 129.** 1937 – Relacja Feliksa Niedźwieckiego o poszukiwaniach brata Jana Niedźwieckiego, zamordowanego w Żytomierzu (Ukraińska SRS, dziś: Ukraina), złożona 2001 r.
- Nr 130.** 1937–1938 – Relacja Urszuli Dadej z Rybnicy (Mołdawska SRS, dziś: Naddniestrzańska Republika Mołdawska), złożona 20 listopada 2004 r. (tłumaczona z języka rosyjskiego)
- Nr 131.** Lata 30. XX w. – Relacja Janiny Zawieriuchy, mieszkanki Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.
- Nr 132.** 1922–1937 – Relacja Jurija Alfonsowicza Makowskiego, mieszkańca Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.
- Nr 133.** 1937 – Relacja Tatiany Koladko z Sankt Petersburga, złożona w 2005 r.
- Nr 134.** 1937 – Relacja Jarosława Rafalskiego, działacza polskiego w Sankt Petersburgu
- Nr 135.** Zdzisław Nowicki o cmentarzu Lewaszowskim w Sankt Petersburgu – miejscu spoczynku Polaków
- Nr 136.** 1937–1938 – Relacja Wasyla Haniewicza o zbrodni w polskiej wsi Białystok w obwodzie tomskim w południowej Syberii
- Nr 137.** Wywiad z Olgierdem Wołyńskim, synem aresztowanych polskich działaczy komunistycznych, przeprowadzony przez Ewę Berberiusz w latach osiemdziesiątych XX w.
- Nr 138.** 1937–1941 – Relacja Marii Budkiewicz z Moskwy, córki aresztowanych polskich komunistów, spisana przez Katarzynę Madoń-Mitzner w 1993 r.
- Nr 139.** 1937 – po 1945 r. – Relacja Wandy Kosowskiej-Spicy ze wsi Bystroje na Ukrainie, córki aresztowanych polskich komunistów, spisana przez Halszkę Żuromską dla Archiwum Wschodniego w 1992 r. w Warszawie
- Nr 140.** 1938 – Fragmenty pamiętnika Emmy Korzeniewskiej, polskiej komunistki
- Nr 141.** 1928–1945 – Relacja Janiny Dobrzańskiej, komunistki polskiego pochodzenia, spisana przez Katarzynę Madoń-Mitzner w 1993 r. w Warszawie
- Nr 142.** Mikołaj Iwanow, historyk, o skutkach „operacji polskiej” NKWD
- Nr 143.** Henryk Stroński, historyk, o skutkach „operacji polskiej” NKWD
- Nr 144.** 2009 lipiec 14 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
- Nr 145.** 2012 sierpień 31 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
- Nr 146.** 2017 lipiec 27 – Upamiętnienie ofiar „operacji polskiej” NKWD przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej
- Nr 147.** 2017 styczeń 25 – Komunikat o wszczęciu przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu śledztwa w sprawie „operacji polskiej” NKWD



# www.operacja-polska.pl



Instytut Pamięci Narodowej wspólnie z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia stworzył portal edukacyjny poświęcony „operacji polskiej” NKWD 1937–1938.

Zamieszczono na nim m.in. relacje świadków, filmy dokumentalne, artykuły popularnonaukowe, dokumenty z sowieckich archiwów, kalendarium zbrodni, mapę miejsc pamięci, a także bazę ofiar.

Zapraszamy na portal: [www.operacja-polska.pl](http://www.operacja-polska.pl)



CENTRUM  
POLSKO-ROSYJSKIEGO  
DIALOGU I POROZUMIENIA



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ